Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów.
Zespół (fond) 4.
Zbiór rękopisów Biblioteki Baworowskich

Dział (opys) 1

1123. Batowski Aleksander hr. Różne wycinki z obcych pisarzy od r. 819. Wiek XIX.

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

ЛЬВІВСЬКА НАУКОВА БІБЛІОТЕКА ім.
В. СТЕФАНИКА НАН УКРАЇНИ

ВІДДІЛ РУКОПИСІВ

ФОНД 4 (Бав.)

ОПИС 1

ОД. ЗБ. 1123

Rozne Wyimki z Obcych Pisarzy — od. 819.

1. O ileż nam są drogie te pomniki umysłu, gdy w jednych znajdujemy oświecenie lub przyjemność, w drugich najpoczciwszych nawet, ale stosownych do wieku swego zwłaszcza obfite filozoficznych badań. . Choiseul. Nauk: r 1818 T. 1 str. 32.

2. . . Bierzmy zawsze i naśladujmy Dobre, wszędzie gdzie znajdziemy, jeżeli sami wszem lepsi nie jesteśmy. . Fenelon.

V 811

Nr: 1123

32

I. Jedyno-władztwo mądre ograniczone, wiekuistem iest potrzebnego człowieka, w którego duszy sumienie, cnynościom przewodniczy. — Staël-Holstein. O rewolucyi francuskiej wiekie XIV. —

II Człowiek prawdziwie towarzyski, nieróżnie trudniejszem iest od innego wywiązkami; na mylnych bowiem zabezpieczeń pozorach, bynajmniej mu nie przystoją. —

Rupo. T. II. in 4to. stron: 184. —

III Wolałbym raczej prawdą obrazić, niżeli podchlebstwem komu się podobać. — Seneka de Clementia.

IV Nieszczęścia i upadek Państwa Rymskiego, przypisują poganie chrześcianom a zaś tamtem iako karę za ich bluźnierstwa — rzeczywiście skutkiem są koniecznem serc zepsutych i rozwiązłości umysłów. —

Goffroy. stron: 27.

V. Myśli nasze zgadzają się rzadko rzeczywistościami. — Geoffroy.

VI. Bogactwa i dostatki psują, nędza zaś poniża duszę; „cnota miernosc" najkorzystniejszem iest położeniem dla cnoty. tenże stron: 434. —

VII. W dowód coraz większego zepsucia obyczajów słusznie zarzucano często nieuszanowanie dla Starości; lecz razem niedosyć zważano na przykłady, będące wymówką czyli raczej pozorem rodzaju tego zepsucia, moralność publiczną obrażającego. — Życie gorszące, w jakiém kolwiekbądź stanie bezwstydnego starca, wpływa szkodliwiej na obyczaje, niżeli nieurządzone i rozpusta młodych dziesięciu. — Powaga wieku aż wzgardą obrytego, zawsze oczy na siebie zwraca —.

Jouy. Hermite de la Chaussée d'Antin. T. 4. s. 91.

VIII. Źli tylko spiskowych; roskoszników towarzyszów rozpusty; interesowni spólników; polityczy stronników; większość próżniaków związki; książęta pochlebców; cnotliwi ludzi mają prawdziwych przyjaciół. — Wolter

IX. Religia uważana wynalazkiem ludzkiego dowcipu, zwać się nie może religią; religia jedynie boska i objawiona wpływ mieć na obyczaje i do szczęścia społecznego przyczynić się może. — Sama moralność

znika iżli wnéj niepostrzegamy iak próżno tylko widoki fi=
lozofów albo przepisy od prawodawców interessownych
nadane; mądrymi ludzkiego rozumu i ustawy to=
warzyskosci wymagają potwierdzenia od Boga na=
gradzającego lub karzącego, złe lub dobre sprawy
człowieka. Matoby się inaczéj bali, złodzieje, roz=
bójnicy, zdrajcy, podżegacze, tyrani, ludzi po=
dobnych sobie. Niemianożby dziś Numa za głupo=
ta, gdyby raz nadawszy od bóstwa pochodzące pra=
wa, cierpiał umysły któreby iego oszustem, Ege=
ryą zaś istotą bajeczną temuż ludowi ogłaszały?
Albo wszystkich złéj nauki wynikających korzyści
wyrzec się należy, albo w lud wpajać iż iest od
Boga nadaną. Niemasz środka.

Geoffroy T. I. stron: 95. –

X. Złym obyczajom zwykliśmy zazwyczaj mieszać, polero=
wnosc i grzeczność miast; szczęśliwém rozumie się
każdy ze życia w wielu namiętnościom podlegającą=

cem w którem starożytna nazwa surowość, barbarzyństwem jest zwaną; mylne mniemanie! — złe owszem obyczaje trują prawdziwe życia słodycze. Bez względu na obopólne ludzi wiążące obowiązki, szczególnych niemyślności jest źródłem. Egoizm u ojców, rzeczywiste się płci swojej u kobiet i panien, odrzucenie się synów, zuchwalstwo zajmuje służących i oszustów; niemasz przyjaźni — niemasz ufności! niemasz ofiar tylko dla złota — niemasz innych uczuć prócz chciwości; każdy zosobna nałany otaczającemi go namiętnościami. — W szczery takowem stanie nie widzę nic korzystnego ani dla rządów z wszelkiej siły moralnej obnażonego ani dla obywateli znajdujących się współcześnie nieznajomych, czasem nawet współcześnie kultających. młodzież bez ugła żądze ją powstrzymujące, ofiarą głupstw swojej przedwcześnie zazwyczaj ginie; stary w wzgardzie żyje i opuszczeniu; każdy wiek

dowaje iakiéj niespokojności", które mu żadne zabawy i rozrywki odjąć niepotrafią. Takie jest istotnie szczęście wynikające z rozpuszczenia się rodzin, z utraty uczuć naturalnych, zmysłowość" sama staje się szczęściem umysłów powierzchownych. Ostatni stopień zepsucia szkodliwiem jest nawet samém rozpustnikom; odejmuje on, ujmą roskosz którą ieszcze ożywiem i wydziera im tę słodką dla nich chętliwość" iż zdołali skromność" i niewinność" ponieważ kiedy się Rzymowi" opłacą; wytworność" i wdzięki przysposobione zupełnie są niepotrzebnemi.....

tenże. T. I. stron: 305.

XI. Społeczeństwo jest stowarzyszeniem się ludzi ażeby błędów, występków i namiętności". kreślący w swoim gabinecie wzory chimerycznéj doskonałości", rozdziela ią i według mniemania swego stosuje, lecz ją tém niepoprawia. W dzisiaj stowarzyszeń cywilnych mało mamy przykładów, ażeby iedno nadużycie drugiém nie=

równie większem nie było zajęte; dowody nadto by ten prawdę stwierdziły. Zrozumi ludzi takich, jakimi są, namiętności "i w własny użytek umieć zamienić", szukać dla siebie poprawy w ich przesądach i występkach, jest stopniem najwyższem zdrowej filozofii, jest wyższą nauką, sztuką rozumnego. — Nieprzyjaciel nowościom Mojżeń /Montaigne/, który skutki szkodliwe miał przed oczyma, porównywał moralistów, z tem, który chce uleczyć chorobę, chorego zabijając.

tenże. II.

XII. Nie pewniejszego nad to, że nowe dziwactwa, nadużycia i występki po dawnych następują; taki jest obrót rzeczy, człowieczeństwu nadany, i na niem to gruntuje się tak zwana "mądrość doskonałości"! Odzieży tylko przemieniamy, zresztą jesteśmy iż sami czyli raczej inni nie będąc lepszymi ani doskonalszymi; co jedną nabywamy to z drugiej tracimy strony: niemasz ani rzeczywistego postępu ani praw-

dziwego polepszenia; wady i namiętności się gają pierwiastki świata i kształtu tylko odmiennego nabierają. Wszelako wiek każdy, łudzi się pochlebnem uprzedzeniem swoim i mniema że wszystkie uplgwione blaskiem swojem przyćmnia; godzili się wiekie, w niem jednem zostały rozum i światło wydoskonalonemi, w niem odkryto tajne dotąd źródła szczęśliwości powszechnej? wdrugiej są me tylko gderania. — To błahe wyrzania, iest zawsze w odwrotnem stosunku z rozumem i światłem które sobie wyższość przypisywera. . . . . To tylko pewnem się być zdaje, że nie będąc od naszych Przodków lepszymi, zepsuci większego w siebie nie znachodziemy. Prawda ta od tych ludzi pojętą i wpewnem wskazaną zawsze być może, którzy z filozofią, prostotę i szczerość łączą, dla których literatura nie iest podstępem, filozofia zaś sztuką uwodzenia.

Lucr. J. I.

XIII. Znaszli owych, którzy będąc sami niewolnikami wszystkich

namiętności", nad ludźmi iakby przez zarzuty, trzymają się występkami, i tych najsurowszej sądzą, których staranie naśladują? — Niewiedzą zapewne że tem nawet przystoi uprzejmość, który największego pobłażania wstrzedz się mogą. U mnie ten najlepszem i najmędrszem człowiek który wszystkiem przebacza iakby sam codzień grzeszył, co się wstrzymuje grzeszyć iakby nikomu nieprzebaczał. Miejmyż więc w całem naszem biegu życia tak publicznego iak domowego, za stałą zasadę być dla siebie nieprzebłagalnymi, wspaniałymi i słodkiemi dla tych nawet którzy się swych błędów wypierają. Myśl ta od Trajana często powtarzana, niech Ci wna- szej pamięci, że człowiek najpowolniejszy iest oraz największem człowiek. „Pliniusz do Geminiusza w liście 22. X. 8.

Strzeż się nakoniec, mówi Geoffroy, brać ją dosłownie, można i wypada brzydzić się występkami, nie zaś przeto ludzi nienawidzieć; wniosek Trajana tak się tłumaczyć powinien: miejmy wstręt do występków nie do ich sprawców. —

XIV. Wypada tu sprostować błąd popełniony przez P. Geoffroy w swojem Cours de literature dramatique, skąd i ten wyciąg wzięty. — Plinius w liście powyższem mówiąc o Trazeasze nie bierze tu za jego zasadę: że człowiek najpowolniejszy, najcnotliwszy jest zarazem największem złudzi; ale mówi że Trazeasz sam najcnotliwszy i największy złudzi następującej zasady się trzymał: Kto występki nienawidzi, nienawidzi ludzi: Qui vitia odit, odit homines.

XV. Wyciąg z przedmowy Gaillarda do dziejów Panowania Franciszka I. Króla Francuz: 1819 powtórnie wydanych.

O Historyi.

Historya podawana sposobem rocznikow lub chronologicznie pierwsza się pisarom przed oczy stawiła; pojęcie iego iest wprawdzie łatwiejsze lecz tylko dla umysłów powszechnych, nadewszystko uwalnia pisarza od wszelkiego wynalazku i tę ma nad inne korzyść, że się staje wierniejszem obrazem zdarzeń rzeczywistych. Lecz razem nie nudniejszego nad podobną Historyą. Układ iej żadnego nam nie prze-

stawia czynu, obrazu całkowitego, zawsze części, zawsze tylko widzimy urywki tego ogromu. — Związek zaś w niéj panować powinien, „jednou" i „upetnou", te pismo takiego rodzaju cechować powinny, te sprawują wrażenie na wyobraźni czytelnika, wrażenie bezprzestanne.

Historya dwie główne części „mieści" w sobie powinna, krytykę, czyli sztukę wynajdowania prawdy zdarzeń historycznych i rozumowa, czyli sztukę nam ie przedstawiania. W porównaniu pisarzów starożytnych z nowożytnymi, tém krytykę, tamtém zaś niezrównaną ich wymowę każdy przyzna. Dziełom ich przewodniczy dusza oświatło i „Kliwou" obfita, części wszystkie obejmuje, niezmiernie zaś ważny spaja i dodaje całemu obrazowi jasnou, ruch i życie:

Spiritus intus alit, totamque infusa per artus
Mens agitat molem, et magno se corpore miscet.

Czytaszli Tucydydesa lub Xenofonta, dziełaszpiérwiu sprawcą a stajesz się i drugiem wodzem i rycerzem. W Liwiuszu zachwycają cię z historyą mający związek, porwanie Sa-

bitek, walka Horacyuszów z Kuriacyuszami, śmierć Lukrecyi, Koriolan, Wirginia, i tysiące inne ustępy. Głębsze wrażenie sprawia w tobie Tacyt. Germanicus cię zajmuje, wzbudzają wzgardę Pizon i Plancyna. Droga Messalina po tylu zbrodniach i najokropniejszych występkach, losem swojem nikogoby już wzruszyć nie powinna. — przecież pióro Tacyta do tego cię zmusza. Komuż nie znajome mowy Katona i Cezara, obrazy, Katyliny, Sempronii, Jugurty i Sallustyusza. Długi narbyt szereg innych tu przywodzić. Dodam tylko że kronikarze, wyższeszą i niższą wszystko, zdarzenia ani cechy u nich ani barwy żadnej niemają; wielcy zaś dziejopisarze nadają życie wszystkiemu. Tenże talent wyższy tak właściwy pisarzom greckim i rzymskim rozprzestrzenił granice innych gałęzi umiejętności i kunsztów: malarstwo, rytownictwo, rzeźbiarstwo, poezyja, wzięły swój początek, rzec można, wzbogaciły i udoskonaliły się zobrazów żywych i dobitniejszych historyi starożytnych, niżeli dzisiejszych płodów tego rodzaju. Pomiędzy nowożytnymi

wspomną

z Alfiery zawsze Włochy Guicciardyna, Anglii Dawida Hume i Robertsona, Hiszpanii Maryana, i my dotąd una i jeszcze niezrównanego Narusewicza... Prawdziwem celem historyi jest wykazywać i łączyć zawsze z wyjaśnieniami chronologicznemi, zawsze wpływ jakiś miało panowanie naturalne filozofii — ... Dwie jest głównych przyczyn z których niewierność" czyli nie autentyczność" wypływa historyczna. Nieświadomość" niedosyć zgłębianych nadarzeń i Allegorye, w dwóch źródłach czerpane nieczystych, podchlebstwie i złości. Pisarz bezstronny i światły sam ie potępia. Lecz na tem jeszcze nie dosyć. Do powyższych zalet nieodbicie potrzebnem jest styl którem historya pisaną być powinna. Rozumy, które prawidła nadać miały jakiemi dzieje rozstrząsać i układać należy, istnieją oddawna; natura bowiem sama naznaczyła pewne stosunki mowie i rzeczom, nauczała mówić tkliwie o smutnem, zabawnie o śmiesznem, poważnie o sza-

chetnem, rozróżniać jednak jedne od drugich nie umiała i nazbyt farby i cieniowania przybierała. Umiech, ten, poufałość, surowość wszystko razem jednoczyła. Wiekami wydoskonalana sztuka dopiero porządkowała je, podobne sobie i stałe rodzaje złączyła społem i nadała pewne granice które stróż się wypada przestąpić. — Nie obcego historyi być nie powinno; Małe nawet ~~wypadki~~ nieraz niedbywać godzi się wypadki, gdyż jedne, wielki często, kraje narody i monarchów cechują, drugie najmniejsze nawet, wstrząsają przyczyny których tak wielkie niespodziane wybuchają zdarzenia. Książęta, narody i wielki wady mają swoje, czyli jedne zradzają zbrodnie nad którem wzdrygać się musiemy, drugie dziwactwa które wyszydzić potrzeba. — Niekiedy się niekiedy zniży do skromnej prostoty a często potrzywa wdziękiem prawdziwej filozofii. Facta dictis sunt adequenda tkwnie powiedział Sallustyusz. Styl więc historyi te łączyć i te ~~stosowanie~~ podług okoliczności stosować charaktery, które Kwintylian krasomowstwu pre-

pisaje. Mowy nawstałek i słowa ust wtawonych współ:
Działaczów na wzór starożytnych płytaczane, obiawia:
ją według Cyczerona i Sanyta, przyczyny i dowody spraw
i ich sprawców; początek, bieg i koniec wypadków;
namiętności, błędy, światło i cnoty ludzkie....

XVI. .... Wszyscy musiemy wspierać się nawzajem: będąc
mieszkańcami ziemi, jesteśmy wszyscy jednej rodziny.
Co domnie, gdy szcześciem sobie równego dziewiś wspo:
mogę, nie czynię to jakiemiś powodowany względy,
lecz mniemam wypłacać się zdługu. W ciągu podróży
moich, od powrotu nawet mego do Ameryki, niosły
mi dowody użytności" osoby, którem odpłacić się
nigdy może, nie" sposobności niebędę; doznawa:
łem tysiącznie miłosierdzia boskiego, wyższego nie:
skończenie nad nasze dobre czynki, wyższego nad
samo nawet wdzięczność. Dobroczynność" od ludzi od:
bieraną, wzniósłszy na odwrot nieszczęśliwszem nad

otaczającem wyświadczać, równie jak składać wdzięczność
Temu Bogu co nas łaskami obsypał, niosąc wsparcie
imieniem Jego Dziatkom a naszem współbraciom. Nie=
rozumiem, ażeby czcze życzenia i same tylko ukło=
ny /lub codziennie najpokorniej ponawiane/ zastępo=
wać miały istotne powinności, któreśmy sobie win=
ni wzajemnie, lub nas uwalniały od obowiązków
względem Stwórcy. Jakie na zdanie o dobrych uczyn=
kach: daleki jednak jestem od mniemania, na Niebo
niemi zasługiwać. Pod słowem Niebo rozumiemy pe=
wny stan nieskończonej i wiecznotrwałej szczęśliwo=
ści. Jakiż pytam uczynek mógłby stać się godnem
podobnej nagrody? Jen co przez swoją interessowność
za wodę dana spragnionemu, kilka zagonów po=
la wymaga, mniej ieszcze bezrozumiem, niże=
li inny za mały uczynek na ziemi, Nieba żądają=
cy. Że, acz nie wszystkie chwile szczęśliwe, owe wtem
świecie doznawane przenijające uciechy, przypisujemy

raczej Dobroci Boskiej, nie własnem zasługom. Nawet przynależy szczęśliwość niebieska!!! Co domnie nie jestem tak próżnem wielkie it na nią zasługuję, ani szalonem iż się spodziewać, ani dumnem do niej rościć prawa; błogosławię los mój, poddając się zawsze najwyższej woli Przedwiecznego, który mi dał życie i podwidzień zachować go raczył: czynię sobie tem słodką, po Jego ojcowskiej Dobroci nadzieją, iż mnie w nieszczęście nigdy nie wyrzuci, a cierpienia niekiedy życie moje trapiące na dobre obrócić potrafi.

Wiarą, którą wyznajesz, wyznaje większa część świata. Upadku iż nie życzę, sam wszelem niczyiem niszczeć ją nie szukam: chciałbym jednak była obfitszą w dobre czynki; czynki miłosierdzia, wdzięczności i ducha publicznego, rozsiąc dobremi czynkami. Ścisłe zachowywanie, świąt waszych i obrzędów kościelnych, czytanie albo słuchanie kazań, długie modlitwy, okazałość błahych po

Nabożeństwo lub obietnice Kłamliwych, nie są bynajmniej dobrémi uczynkami. Prędzéj podobać się mogą Bóstwu, ludzie gardzący podobnémi sposobami!!! Cześć Bogu oddawana, iest niewątpliwém obowiązkiem; czytanie i słuchanie Kazań rozumie podytecznem stać się może: lecz na tém tylko przestawać iestto chcieć cenić drzewo, przez wzgląd na starania około niego, lub iego gałązki podjęte, chociaż owocu nigdy niewydało.

Prawodawca wasz, umiéj na te próżne pozory, albo fałszywe zwarat wybiegi, widzi wielu uczniów iego dzisiejszych. Etyka czyniącego dobre, przekładał, nad tego co je tylko pomawiał; syna aż na chwilę nie powolnego lecz wykonywającego rozkazy ojca, nad syna co zrazu gorliwy, dziemble je więzów wypełnia; przekładał nakoniec miłosiernego odszczepieńca z Samarii nad nieludzkiego Kapłana. Ci, mówi, którzy litując się, zgłodniałego nasycają, spragnionego napawają, obcemu są przytułkiem, choremu wsparciem, nie ma-

jąc mię nawet, wybrani będą na Dniu ostatecznym; hypo-
obłudnicy kryci zaś bezustannie Imienia Pańskiego wzywający, nie
czyniąc dobrego nikomu odrzuceni zostaną. Nie przychodzi
rzecz, słuchę wzniecać wsparcie prawego, lecz nawra-
cać grzesznikow. Cóż wnosi ztąd skromnych oświadczeń!
To chyba, że wtedy kilku niegodziwców, dziś się dosko-
nałymi rozumiało, niepotrzebować zasad nauki Jego.
Dziś nie jeden najmizerniejszy parobek ledwie nie prze-
konany iż każdy w parafii iego, wymysłom iego ule-
gać i przepisom najdrobniejszém obrządku surowo pod-
dawać się powinien: gdyż wrażie przeciwnem Boga ob-
raża.... Franklin w liscie do Whitefielda. Korrespon.
Tom I. stron 2. —

O mężu cnotliwy! — Mogłaż taka filozofia być od kogoś niezrozumiała? nienapełnić serca każdego, prawdziwemi uczuciami moralności? Nie wznosić umysł nasz ku Stwórcy? — Takie zasady ludzkości, takie nauki, odnoszą najdzielniejszy skutek w duszy każdego rozumnego! Jaki religia ostadza nam życie i chwile iego najboleśniejsze! Takim to mężom przyznaliśmy nieśmiertelność wywodziła!!! — Ach — Bat.

XVII Mieniek listu mego do P. O. . . . d. 1ᵍᵒ Stycznia 1822 pisanego tyczący wiadomości o Dziele Wezyrada w Polsce przez Rulliera i o trzech podziałach Polski przez Ferranda.

. . . . . Chciałeś WPan zasięgnąć przezemnie wiadomości historycznej o sławnych dwóch dziełach które smutne ostatki i przyczyny najgruntowniejsze w sobie zawierają upadku Ojczyzny naszej — Kto chce wiedzieć, jak postronni o nas myśleli, jakie sprężyny zgubiły byt nar. narodowy, jakie charaktery różnie wpływały do tego niemy Rulliera i Ferranda otworzy — rozbierać ich nie jest moją myślą — rozbiór wymaga głębokiej historyi wiadomości, obfitych zasobów czytania — Mówiłem tylko to mieniąc boleścią serca, iż do niesprzyjaciół kolej i to dodać można że mając dotąd jeszcze żyjących świadków ówczesnych — z zwiastu, wymowy i wiadomości niepostadnych — musieliśmy zagranicą szukać Dziejopisa mieszczą naszych, którzy zwiedzi zatem względów, błędne mniemania, mylne podania lub obojętny duch stronnictwa więzy darowanemi być muszą — Następujące wtyczą WPanu wiadomości, która acz nie nader ważną, bibliograficzną jednak stać się wstanie może. —

Po śmierci tego ucznego męża (Rulliera 1791) poszyłkie papiery do dzieła sięgające się, sprzedane zostały przez siostrzenica

siostrzenica Jego Księgarzowi Dufaure w Paryżu za 12,000 franków, który drukiem, P. Ferrand redakcyi podjął się. Wkład między materyami, nieporządne urywki nieczytelnie piórem i ołówkiem kreślone, na koniec zamieszanie niewłaściwie wypisanych nazwisk polskich a niewolety P. Ferrand mającego osobiście Stryja mego najprzód listem uprzedzić a potem wielu dostarczał szczegółów od wiedzieć przeszkadzającego o mil dziesięć od Paryża w zamku własnem Carlepont gdzie przywiezioną osobą zeszytów 17 przez dni kilka bawiąc wstrzymał i pozostałe dzieła przez siebie ułożone tudzież niektóre wyciągi rękopismu Stryjowi memu odczytał. Lecz P. Ferrand przeciwnego pisarzowi dzieła zaraz na początku ukazał i historyą niesmiertnego narodu, tyrany upływającyą rządów, iż Stryja dzieła zamachy abyt słabemi zdawał się malować farbami — Do czego przydać zechce "niedokładności" upodaniu oryginalnem, własnego płodu urywki i uprzedzenie osobistych wiadomości — Uwag nieprzyjaznych zadrzyć, tak usposobiony P. Ferrand odjechał, trudnicze się w Orleanu dalszą dzieła redakcyą — Wyjątki ogłoszonego wdruku dzieła zwykle przetłumaczone pod własną rozwagą Cesarza — i Autor przez Ferranda przeistoczony nie uszedł czynnemu oku tego niesmiertelnego męża który pod-

owczas /1808/ w Warszawie się znajdował — Przedmiot, zaś w którem to się działo /jest bowiem myśly orłos naszej krainy/ — miejsce i osoby w ówczas myśli Jego zajmujące, zdawały się być fatalnem zbiegiem dla dzieła P. Ferrand. — Nieukontentowany Cesarz wezwał Ministrów zewnętrznych interesów Stryca mego do siebie; i pytał o zdanie iako świadomego interesów Ojczyzny a powziąwszy mowy dalszej poprzedniczy dzieła P. Ferrand, druk wstrzymać i wszelkie do tego użyte środki zaniechać rozkazał — O tóż koniec wpływu P. Ferrand do dzieła Autora a początek własnego o trzeciej Podziałcy Polski.

/1807/. — Później wydanie Dziejów Barzada w Polsce przez Autora — poruszone było Panu ... martwem przed laty kilka w Ameryce, przez rząd francuski który papiery wszelkie iako po urzędniku publicznem od familii odebrał, księgarzowi zkopiem sprzedał — Takiżsam zkopiem co dosłowa żywiciel się u X. Robert — Niewiem kogo zdawcy obwiniać o kradzież pisarską — zdaje się iednak do prawdy podobniejszem iż tylko chwata tylko przepisania przynależy. — Krótki rozbiór krytyczny zchlebą dla Autora uczynił P. Chenier — w dziele swoim obraz literatury francuskiej od r. 1789. T. 1.
Jest przetłoczyłem na mowę naszą; i pomnij będę iuż honor w Panu zatrzyć —

XVIII Królów Lahory, mówi pewna historya, wyjeżdżających do stolicy Kreszy zwyczaj poprzedzało woźnych: pierwszy głosił tytuły i znamienia królewskie, drugi po niem wołał: Król wielki i potężny pomnij że musisz umierać! Trzeci dodawał: Sława wieczna temu który żyje i nieumiera! — w kilku tych słowach zrozumieli każdy panujący całą naukę: widzieli w niej co wielkie dostojności będąc Królami, co narodom będąc ludźmi; co Bogu w obliczu którego wszyscy są równemi. — Franc-Parleur — T. I. k. 17. —

XIX. Wiedzeniem tylko przypadku samobójstwo przebaczonem być może: w przypadku utraty honoru. Życie w nieszczęściu wsparte nadzieją — w zbrodni nawet wyrzuty gryzą sumienie — lecz ohyda ohydą tylko przewidzą w przyszłości. — ibid — T. I. k. 80. —

XX. Dla czegoż ma zawsze i wszędzie, nadużycie mniejsze mniej obok zwyczaju, a pomysły światowe wiązać się z najświętszemi? — Między niewszedł do świątyni Pan słuchy, bez przybranej postaci pobożnej — Sklepienia te modłom poświęcone, gdzie niemowlę życie pomiędzy zarzyna a starcu śmierci spokojnie wygląda, gdzie bogaty i ubogi, słaby i mocny, jednyż domagają się potrzeb, tak same zanoszą prożby, jednegoż błagają

jak

jej wsparcia, skłepienia te mówię wmieszają wnas pomysły wielkie a człowiek spoczywający w ustroni namiętności, znachodzi w niej niedołężność swoją i potęgę, nikomość i nieśmiertelność . . . ibid. T. II. Kar. 141 – 142. –

XXI Chluba studenta ojczyzna nie jest prawdziwą chlubą, kiedy się wspiera na spodziewanej od niej wdzięczności . . . . .

Hermite de la Guyanne. T. I. 295. –

XXII Zawód nauk żadnego stopnia w kraju niemający, szczególniejszy zajmuje pierwszy, przez wpływ swój na moralność publiczną, obyczaje ustronne i ustawy narodowe. – Ci którzy się w niem odznaczają zaszczytnie, mają pierwsze do niego prawo; wstanie teraźniejszem społeczeństw politycznych ze względów takie nauki i uczeni odbierają są dziś można o stopniu kwitnienia narodów, sile i ostatnie się rządów . . . . ibid. T. II Kar. 21. –

XXIII Myśli człowieka stosownie odpowiadają skłonnościom, mowa nauce i wiadomościom jakie odebrał, czynności wykonywanie wyczynom. wychowanie więc w swojej zasadzie dzieli się na trzy ~~przedmioty~~ – Kierowanie skłonnościami, utrwalanie wiadomości i ukształcanie ~~czynności~~ –

id – T. II. p. 45. –

XXIV Mamy trzy rodzaje głupców: głupcy co nie niewiedzą – głupcy co źle wiedzą i głupcy co wszystko wiedzą wy=

jawszy

jęzwszy coby uiedzieć powinni — ostatniej iest dzisiaj najwięcej
nie lękajmy się iednak i pierwszych postradać.

ibid. T. II. Kar. 73.

XXV Starość dwie tylko bory; lecz jakże je mierzyć? iż one bez poranku bez południa, iestto zorza między obiema nocami . . . . Życie ludzkie zawisło od myśli i ruchu — nuż wstarości: iest tylko wahaniem wymierzonem od jedney potrzeby do drugiey . . . ibid. T. II. 112. —

XXVI Filozofowie tego nazwiska godni zgadzają się, iż religia chrześciańska chociaż uważana okiem tylko rozsądku najlepszą jest i najhorydtniejszą; gdyż enoże dodaje nadziei szlachetnyey, wystemprzyey trwogą napędza nieszczęśćia powieszeniem stodzi — pomiędzy tylo imienia ona jednadzey do uwidzenia człowieka nad siebie, rozkazuje mu przyiaciół i nieprzyiaciół zarowno miłować — natura człowieka wszelkie wraca prawa — broni zgwałconego — gwałciciela potępia . . . . .

ibid. T. II. 156. —

XXVII Człowiek urodził się aby się czemuś zajmował. — Jeśliś uwiadomiony przez los nad potrzeby codzienne i prawa do których natura rodzaj ludzki zniewala, uprawiaj twoy dusze, oświecaj umysł, stwarzaj sobie szlachetne zatrudnienia, obracaj czas wolny ku

polepszeniu

serca przeto na uszczęśliwienia siebie — niebędzie się zalić iż
cię przygniata owszem zaszczytem będzie na szybki bieg
jego. — ibid. T. II. k. 202. —

XXVIII. O jak głębokie, jak są rostropne rozpamiętywania na takim
miejscu! /cmentarzu/ dlaczegóż niepoglądamy wzgardą wysoka
śmierci, jeśli wyrazić wolno, na te liche próżności, te do-
bra wielkości, te nikomości za ubieganiem się których
życie nam spływa! stamtąd to widzimy dumnego głup-
ca, dworaka podłym rozgarem, przedadowcę bezrozsądku
i wzgardy godnem; sądząc innych wmiarę siebie da-
mego jedna przechadzka po dziedzińcu grobowym więc-
ej wlewa prawd pożytecznych, więcej uczyni prawd
dwiych, więcej umysłowi i sercu stworzyła pomysłów
objawia religijnych niżeli wszystkie księgi moralne. —
ibid. T. II k. 278.

XXIX Zdusy litują się nad temi umysłami satyrycznemi, które
stowieczeństwo w najnieprzyjaźniejszem uważają świetle; są
wprawdzie niedoskonałości jego polem nieskończonem
krytyki, lecz równie prawdą jest niezaprzeczoną ciebie
bez opatrzności i przywodzenia iż te na które stąd wielu
powstają gorycze, dobrem bywa nagradzane od któ-
rego wróć niby odwrócić usiłujesz. — Wystąpili świat
obiegają: cnoty przebywają w własnem ognisku i wśród

rodzin.

rodzin swojéj — w ustroniwo życia domowego znaleźć można, piękne sprawy, szlachetne rysy, którémi szczycić się społeczeństwo! . . . Interes publiczny złączony zosobistém chce ze wytworzyć i sugać — wywyższając pomyst złego nad dobre; gdy przeciwnie dobre natury skryje światło; gdy wdzięczność osobista, gdy podziwienie które wzbudza, nierównie mniéj się szerzą a intelibojaźń i złośliwość towarzyszące złemu; idzie zatem ix pierwsze niewychodzi zwiasnego zakresu swego, rozgłos zaś drugiego rozlega szeroko. — Pierwsze można porównać X do kadzidła palącego się ogniem na ołtarzu niewidomém — drugie do prochu co podniecony silnie wybucha, torhot zdaleka wielokrotnie powtarza i zgubnemi skutki w całéj przestrzeni postrachy rozsiewa

ibid. T. III. K. 101. —

XXX Pomniki grobowe, uwarane dziełem sztuki wszystkie prawie do rzędu średniego w społeczeństwie zaliczo „Ubodzy „miszczomożni" mają za te uczczenia, wzięty czasu, bo „gatym do myśli nieprzyjdzie." ibid. T. III. K. 107. —

XXXI . . . . co jeden wiek zaczyna, drugi pomiem kończy. Jeżeli ustanowy ludzkie dokonały się zdumianą obyczajów, czyni to czas własnoy piorunem, na którem drugim zbywa „Cnota w mieczyżu", wystempek wspo:

wodzenia

dowodem są życia naszego krótkiego: niechaj cnotliwem i występnem na czasie nie zbywa a każdy nawet na niemi wymierzoną karę lub nagrodę otrzyma. ibid. T. III. k. 144. –

XXXII O ileż dobroczynnos" wdzięczniejszą, ileż litos" tkliwszą u kobiet niżeli u mężczyzn! Zaiste, kobiety stworzone ażeby słodyczą mimowolnie – zasadą ich mitos" a serce tej, która naczajem nie być córką powaloną, żoną cnotliwą, matką troskliwą jest bez wątpienia tworem wzorowem.

ibid. T. III. k. 263. –

XXXIII Wyuczenie jest słuszną karą obłudy – pobożnos" zmyślona prawdziwem jest przestępstwem – Skore ptici pięknej natury cnotą, wygorowane zdaje się być własciwą świątynią pobożnosci; głęboko przekonana kobieta o zasadach moralnych Pisma Swiętego, nie trawi godzin samych w kościele, lecz jedna się z Bóstwem wypełniając święte obowiązki żony, matki i pani domu – u nóg krzyża nachodzi odwagę w przeciwnościach, cierpliwos" w dolegliwościach, pociechę w utrapieniu; staje się dla siebie surową pokutą, nieustannie słabościom drugich . . . miłosierną, nie odmówić sobie ażeby dobrze czynić, nieprzestając nigdy być współczesnością przyjemną. – Ubolewam nad kobietą, która podobnemi warunkami, albo zbyt żywą albo zbyt jest niedbałą w naśladowaniu wzoru takiego; wzgardzam

zgłębi

zgłębi duszy fałszywą obłudnicę roszczeń prawa do szacunku na który nie zasłużyła bynajmniej. ibid. T. III. k. 270. –

XXXIV. Ciekawy badacz wędrowany, patrzy, widzi, porównywa, dla niego zwiedzane krainy szkołą są mądrości wchłonięte zbiorem cnoty i wystąpili mu nawet społeczności, nadzkorzalem którego celem prac jego – owocem doświadczenia. –

ibid. T. III. k. 298. –

XXXV. Miłość stanu jedynąż jest może namiętnością od egoizmu wolną. – Dobra przez nią nabyte – gdy kresu dochodzimy sądzidzictwem którego sami nie tykając, rodzinie ojczyznie a czasem i światu zostawujemy . . . Stanu zo różnić trzeba od rozgłosu współczesnego.

Hermite en Dzov. T. I. k. 25. –

XXXVI. Niegodziwego człowieka poznać, długiego potrzeba czasu – wdzięk jednem dostatecznie ocenić możnadobrego – Wielność bagna przestania, dobry przytęg przykrec wydaje który. ibid. T. I. k. 84. –

XXXVII. Niż się kto ich chce wspomnytaną zasuwa (idealiaf), – źródła rozumu są w łonie natury, w samej naturze którą szkołą niebo i ziemia, nauką najmocniejsze i najstodsze wrażenie . . . ibid. 211.

XXXVIII. Quanto più siamo uomini dabbene, tanto più ci costa il sospettar di non essere tali. Guicciardino.

Im ~~więcej~~ lito poziemszy, tem trudniej im przychodzi drugiej o niegodziwości posądzać. –

Hermite en Italie T. I. K. 33.

XXXIX. Wyobraźnia człowieka działa zazwyczaj naprzód; częstokroć źle używamy obecne w niecierpliwości postarcia przyszłego

ibid. T. I. K. 48. –

XXXX Bei marmorei, pomposi epitaffi! ma se tu le selvaggi vi trovi verun efetore! Foscolo ultime lettere di Jacopo Ortis.

Piękne gładzy, wspaniałe napisy! odchyl je – znajdziesz wtrodku robactwo i próchno! – Podobne wszędzie społeczeństwo, w włoszech bardziej niżeli w innych krajach Europy. – Sztuka podobnia się powszechnie stylisi – nasz „przezność" zaślepia nas w wielu zwodniczych urojeń –. Człowiek w świat wchodzący wdobre przybrany usposobienia – gotów wszystkich zarówno kochać, lecz skoro ludzi poma jednymi gardzi, drugich nienawidzi rozumny litości się tylko a jeśli ubolewa nad ich niedoskonałościami wiele zarzua pracy. Autor powyższego nadpisu, używa w swojej Ojczyźnie wielkiego rozgłosu. Jednem skreślił słowem Ziemię starożytną, nazwawszy włochy, wiecznem siedliskiem zwycięstwa. – Naprzód, sztuki i poezya pod najpiękniejszem Niebem Europy rozlały swoje uroki – ludy wspaniałomyślne

więcej

więzita niewola bez przerwy, a ziemia którą wychodzisz, roty idące świat podbić mieli wolności wybrać sobie Panów! Italia! Italia! — . . .

ibid. T. I. k. 63.

XXXXI. . . . . w życiu człowieka są chwile w których dusza namiętna zasłonę rozdziera przyszłości. ibid. T. II k. 119.

XXXXII. Czas urojeń przemija, idą schodzą kwiaty wiosenne. ibid. —

XXXXIII. Une seule vertu vaut mieux qu'un siècle d'avenir —. Cnota jedna wiek Środków przechodzi. — Stanis. Leszczyński

XXXXIV. Chaque heure de temps perdu est une chance de malheur pour l'avenir. — Godzina czasu straconego, może być przyczyną nieszczęścia na przyszłość". Napoleon 1 Konsul.

XXXXV. Szczęśliwe narody, którym tyrania słyszeć się zostawiła! . . . zbliżają się do wolności.

Jony Hermite en Italie. T. II. k. 280. —

XXXXVI. Vides horam, nescis horam: niezgadniesz kiedy twoja wybije ostatnia godzina a poglądasz na inną —. Oby ona obecną być mogła w myśli wielkich na ziemi, prawodawców, ~~wpaniałych~~ sprawiedliwości"; ileż zamysłów najem by niewysłało, ileż wojen niestosownych odwołano, ile praw pozornych pozbawiono wolności, niepostanowiłoby w Tadze, ileż niepotakiwaliby się prozwi się!! ibid. T. II k. 87. —

niektóre wyjątki z życia Jerzego Washington przez
John Marshall. 5. Tomów.

XXXXVII Sto dziesięć lat /1607/ po odkryciu Ameryki przez Jana Cabot a dwadzieścia dwa po założeniu osady na wyspie Roanoke przez Richarda Grenville własnością angielskie nowowarn świata których później mocarstwo powstało wielkie składały kilka tysięcy potłaczkowo /across/ na potwyspie, ziemi nie wielką liczbą mieszkańców osiadłą, którzy zaledwo obronić się mogli od napadów postronnych i z drugiego brzegu atlantyckiego wyzywionych szukali. J. E.

XLVIII w marsa szufet, w czasie mieszanych, Winthrop, mąż godny, w urzędach zdziwiały, sam sądem nazelny obwiniany był kilkakrotnie o przekroczenie przepisów. Sam stanął w swojej obronie na sądzie zgromadzonej w obliczu ludu... uwolniony jednozgodnie od niesłusznych obwiniań. Świat mowę powszechnie skwalonej która oświecił ich już wówczas myślano w niektórych punktach Polityki — „Przedmioty, rzeczy, które nas niedawno różniły, sięgały się do władzy urzędników i wolności ludu. Nie należy wątpić iż władza od Boga pochodzi. Przysięgamy rządzić wami według Prawa Bańskiego

i własnych

własnych ustaw; jeżli mimowolnie wbtedy wpadamy — prze-
cie gdyż sposób was obrani, ludźmi jakwy iesteśmy
a przeto podlegli jednemże słabościom, tem samemu nam
trościom. Nigdyżem wmysli miniał nastawać na wolu
wasza — Jest rodzaj pewien wolności to robić co się z
estusmością ani sprawami nie zgadza; nie zgadza
tem i swtadzą — Wolność cywilna, na moralności o
sadzona, jest prawo które ma każdy własności swoj
i opieki ustaw krajowych używać. Ta się zgadza zupe
nie z posłuszeństwem przełożonych; a żeby ją pozyskać
sma swoją narazić wypada esistencyą. " J. I.

XLVIX Addawna prowincya Mapsachset miała przywileje swoje,
którami się rządziła; osady te nie żądały się być w
własności niegranicznej angielskiej lecz tylko zostają
pod opieką Anglii niepodległe; kiedy im nastawa
Kommisarzy swtadzą nie zgadzających się z przepisami
uradzono adres wktórém te słowa godne są uwagi
" Zostawcie nam swtadzę, naszą ustawę, naszych
" urzędników, naszą Wolność religijną a wtedy k
" Kniemy cztęść serca naszego: niech żyje Król!
J. I.

L Uchwały i pisma różne Kongresu 13ci Niedwodzonych Stanów
są najpyszniejszem pomnikiem zgromadzenia tego i dowo

dem

dem doskonałości wyborem ostatków przez obywateli uczynionego w odezwie do narodu W. Brytanij tak się tłomaczą: „Czyliż naród niewolności potęgą gruntujący swoją, naród naszemu największemu stawy, naród zwalczności i ludzkości znany tyle się hańbić może ażeby hajdany kut dla swych przyjaciół dla swych dzieci? – albo cnotę swoją postradał albo nie dość baczenia daje na tych co mu nędzę." „W każdym prawie wielko świetni Ojcowie wasi, szerzali się zdobyczami, walczyli przeciw sobie samemu ażeby tę zachować niepodległość którą wam przekazali – Nieboże was więc nie dziwi że my którzy przeszłych ten sam co i wasz, którzy przodkowie dobrodziejstwo tej samej konstytucyi dowiadczali co was wtenczas i onej nam święcie dochowali w szczerości, przez układy najuroczystsze z królami Brytanij, nie was nie dziwi że się opieramy ludziom których żądania niesłuszne a którzy nas prześladują ażeby podbiwszy poziej was łatwiej uwięzić mogli –." wystawiwszy potem krytyczne osąd i wielki tak dalej naród: „właściwie W. Brytanij nie jest Panami swojej własności? możnaż im ją wydrzeć bez ich zezwolenia? – Cierpieliżby gdyby niemi samowładnie rządzono? nie bez wątpienia! – Czyliż posiadacze amerykańscy mniej są Panami swojej własności od was? mogąż ulegać rozkazom Parlamentu lub innegobądź zgromadzenia w którym zasiadających niemają? Czyliż może dzielące nas, stanowi

równie wprawnej naszych? — czemuż poddani daleko od gnie-
du monarchy mieszkający mniej byli wolnymi byli od tych LII
co bliżej żyją? — Porządek oburza się na takie postę-
pki a ludzie wolni odgadnąć przyczyn nie umieją. . . .
Pisane tej odezwy wymowniej P. P. Lee, Livingston, Jay. —
J. II.

LI. Do ludu uzbrojonego Kongres takie wyraża . . . . „od lat
dziesięciu ptaszczyliśmy się błagający u stopni tronu, u
próżne od lat dziesięciu były nasze rozumowania i prośby
Trzeba więc albo uledz ministrom na nas oburzonem
albo imać się żelaza. Wybór zrobiony. Dobrowolna
wola najokropniejszą męczarnią. Honor, słuszność i lu-
kość nie każą nam zapomniać na tę wolność Któ-
rymy od dziadów przyjęli naszych, którąśmy winni po-
tomności naszej. Pokoleniom przyszłym nędzy przeka-
zywać niechcemy któreżby się niezawodnie doszukali,
gdybyśmy jarzmem na siebie przyjętem spodleni byli. . .
. . . . . ani duma, ani miłość stawy niezagrzewały
nas do uzbrojenia ramion naszych. Dajemy światu
zadziwiający widok narodu zaczepionego przez tle-
przyjaciela który ani obwinia ani pogardą o ukryć
nie najlżejsze. Przeniewierzy nasi chętniej się przywiekję
mi i stopniem udoskonalonego spotaczeństwa a chcą

nam

jednak poddaństwo zadać i umrzeć." J. II.

LII. Washington do nowo zaciągniętego wojska w którego wlew chciał ducha wolności i odwagi — "stykamy się „teraz „ chwilą, która odkryje czyli amerykanie wolnymi zostaną lub niewolnikami, czy prawa utrzymają w własności, czy domy ich obronione będą od tupierstwa, czy pola nie zniszczone, czyli nakoniec nędznie nie ulegną bez najmniejszego wsparcia. Los, kilka milionów który dnia jeszcze nienajdzieli zawiść najprzód od Boga a potem od przykładu jakiś da ściebie wojsko. — Nieprzyciel nasz okrutny, niezbłagany każe nam wybierać uporczywą obronę lub sromotne poddaństwo... Trzeba zatem zwyciężyć lub zginąć. — Honor nam radzi zadnych niezwłocznie nacierać; a jeśli ulegniemy niewalczące — niestawa nam długo dostanie wspodziale. — Zaufajmy dobrej sprawie i wszechmocnemu który nam wsparcia udzieli — współziomkowie oczy swoje zwrócili na nas. Rodzicowie i błogosławieństwo czekają jeśli ich obronimy odjarzma które im chcą włożyć — Niechaj nas zagrzewa wzajemnie odwaga, pokażmy światu że ludzie bronimy ziemi swojej i wolności, wystrzemi są nad niewolnikami."

J. II.

LIII. wprzedmiocie planu rządu rozstrząsanego P.P. Hamilton, Madison i Jay pismo wydawali rezsytami które wdzięto R.Tomów pod tytułem Federal-List zebrane były. — Doświadczeni, wpolityce, w gorliwości do K. a. i w zdatności, ciągle czytani i wielbieni będą — J. II.

XIV. Washington chcąc zakończyć zawód swój polityczny dzieło
siebie i kraju swego godnem, ułożył odezwę w której
gnając szyrar ostatni z przyjaciołmi i współziomkami
zostawia im niezatarte dowody przywiązania i rady; o
statecznej się dobył aby przelać w niej zasady którymi
rować ster rządu a które same zdolne ugruntować
podstawę szczęścia, niepodległości i wolności Państw
Zjednoczonych. . . „Ważne to pismo zawiera prawidła
„dla urzędnika wolnego narodu Ameryki wzrodze nie
„derpaniem oraz dla każdego wolności kochającego —
„Dumni, wzbytkami i bogactwami wychowani, chciwi
„prozności, pochlebcy, bojaźliwi i głupcy potąść się
„szy!!! niedławcy zbiór ten i tępomnicki duszszla
„chetrzych i serc kliwych!!! — Julian Niemcewicz
„w edycji mostowskiego odezwę tę całą przełał — nie
„zebym współubiegał się o poprawność tłomaczenia z
„Nestorem literatury naszej — stodyo karmienia się pro
„widłami wielkiego założyciela wolności uprzyjemnia ta
„mi samotność dni jesiennych spędzonych w Rosyi —
„1820 r. uważałem że to tłomaczenie niemcewicza —
„w innych miejscach rozwlokłe lekkie zawiera wady w
„edycji stoi zobacz gzyka — Miejsca niektóre wkłó
„rzyć się pisarz powtarzał mikidy opuściłem. —"

AB.

Do Ludu

Do Ludu Stanów Zjednoczonych.

Przyjaciele i Współrodacy!

Czas się zbliżył w którem mam przystąpić do wybrania spośród was pierwszego urzędnika władzy wykonawczej Zjednoczonych Stanów, zbliżył się w którem wybór ten myśl waszą zajmuje. Idąc za wolnem głosem publicznego życzenia, winienem wyznać iż postanowiłem do grona tych nienależeć których obierać będziecie. Chcieliście się przekonać iż zamysł ten wynikł wdusy mojej niepowstał pokąd dobrze nie rozważyłem co sądzić winien krajowi swojemu, a jeżlim nadtem nie zamilkł lękam się abym nie uległ posądzeniu o niewdzięczność lub zmianę gorliwości wspawaczy was dotykających.

Przyjmując godność dwookrotnie wzięte moje przez was złożoną, poświęcałem skłonność moją obowiązkowi i uległości powszechnego żądania. Miałem nadzieję skorszego wrócenia na łono ustronia które zbolesciły mieszkam. W tem względzie przed ostatniemi wyborami odezwę przygotowałem w której jaśniałem postanowienia moje; lecz głębsza uwagi nad stanem naszych stosunków zobecnie położona zdaniem osób dzielących zaufanie moje, kazały mi na czas niejaki zamysłu tego odstąpić. Wnosząc sobie że stan interesów naszych w domu i za domem równa przedmiot życzeń moich zmienium obowiązku i przyzwoitości; mniemam dla tego że w takim stan-

dnie przedsięwzięcia nie zgaśnie mego, chociażby stronność was
cenić nad miarę zasługi moje.

Okazałem wam usługi któremi wywiązywałem się z powin
ności jakąmi powierzono. Dosyć powiem, iż one dopełni
wszelkiej usiłowań użytem. Brana niższość sposobów mo
ich i niedosyć doświadczenia wzmacniały przyczyny dla
których samemu niedowierzałem sobie; a ciężar lat co cho
la mi przypominał iż spokojne zacisze potrzebniejem mi
ile przyjemniejem. Słowem to mi pomieszanie zostaje iż ka
dy rozum i skłonność z życia publicznego ustąpić mi
radzą, gorliwość moja dla Ojczyzny bynajmniej nie wątpi
ma.

W końcu zawodu mojego nie zdołałem wstrzymać wyra
głębokiej wdzięczności którą lubej wiemnem Ojczyźnie
za udzielone mi zaszczyty, za położone ufności wamnie
i nadaroną sposobność ukazania niewzruszonego przy
wiązania swego wierność moją dowodem i usługi aż ży
zemom niewyrównywającego. Jeśli zpożytkiem i nauką dla
wie i potomstwu waszemu, należy przypomnieć jak
różnych okolicznościami w których namiętności wzburzone
wieść was mogły a w mylnych pozorach złe powodzen
nastąpiły was szydzesz narażały – wspieraliście usi
wania moje niewzruszenie które jeśli skutek uwieńczy
pomyślny.

pomyślny wam szczególniej wdzięczność winienem, i tę do grobu zniosę —; codzienną i najdzielniejszą będzie myśla moja; błagać nieba aby wam ciągle sprzyjały tak łaskawie, jedność i ducha braterstwa utrzymywały, dzieło zgłoszonych ustawy strzegły wolności, rozumem kierowały tych którzy do wykonania onych powołanemi będą i tę nakoniec szczęśliwość siedziały abyśmy = tość wolności w nim przeszła narody.

Lubym przestać należało. Lecz pierwotowitość moja dokończa życia trwać będzie; i zachęca przytem podać wam uwagi które są owocem doświadczenia i badań długich. Sługom jedo szczęścia prawdziwego, wszczerzem okaz świadcie niezbędnie sądzi = li że wrodzony bezinteresowny przyjaciela oznamić was pragnę jakoż niezapomnę nigdy powolności a którą w podobnej okoli = czności przyjąłem wyraz uczuć moich.

Miłość Wolności tkwi w sercach waszych tak głęboko iż na próżno usiłowałbym wzmocnić skłonność tę szlachetną. Droga wam tajdność rządu i sprawiedliwość która was wjeden zamie na naród; gdyż jest podstawą niepodległości, zakładem spo = kojności w domu i zadomem, bezpieczeństwa, powodzeń i wol = ności które przedwszystkiem cenicie. Lecz gdy łatwo przewidzieć ile to środków użytych dzielność tej prawdy osłabić może, iż to cel do którego domowe i obce nieprzyjaciele / lubo skrycie i podstępnie / ciągle zmierzać będą, wstrząsa jest zawsze

obyśmy

abyście poznali ile pojedynca szczęśliwość od jedności wynaro
dza zawsze; miłujcie ją ciągle, niezmiennie, uważaj
cie jako świętymą szczęśliwości i bezpieczeństwa waszego.
czuwajcie nad nią okiem zazdrości, nakoniec niedozwolcie
kolwiek śmiałby was odtąd odwracać, powstańcie zatę
wzgardą na tych którzy chcieliby mieć część jakąś oderwa
od całego związku lub starali się ostabić jeden z węzłów
świętych co ją kojarzą —. Nie jeden powód do tego. — Oj
czyzna urodzenia czy wybór prawa na do waszej cno
tości — Imie amerykanina dla was Imie narodowe, wi
pred wszystkim zagrzewać dumę waszą do miłości oj
czyzny — w lekkim rozróżnieniu jedna was tajemnica Religia
te same zwyczaje, jedne polityczne zasady —. Walczyli
się i zwyciężyli w jednej sprawie pospołu. Niepodległość
Wolność którą używacie, winniście radzie i ulubowaniu
wzajemnem, winniście niebezpieczeństwom nakoniec mieć
rozsądzić się przychodzić, winniście nakoniec wspólnem cier
pieniom i dobremu powodzeniu. —

Uwagi te jakkolwiek ważne, osobiste jednak dotyczą
jąc was więcej; każda część związku niechaj najsilniej
szych szuka pobudek iżby się nieoddzielała.

Potwor pod równemi Rządu prawami, znajduje zyski
w zawodach handlowych i zgłębieniach z południa. — Dotu

dnie

dnie wedle rolnictwo swoje i handel wsparte Potrzebą. Sprowadzając do portów swoich część ludności morze północnego ożywia żeglarstwo i sposobi się do żeglugi narodowej. Wschód mając stosunki z Zachodem wypływa z tych okolic i przez coraz większe doskonalenie się sposobów wewnętrznych otwiera miejsca dogodne dla sprzedania lub wprowadzenia przedmiotów handlowych. Zachód zyskności od Wschodu odbiera; a co najważniejsza ciągle używać będzie targów na sprzedaż onych przez wpływ i przystęp potęgą morską, części Związku nad brzegiem Atlantyckim położonej.

. . . . . .

. . . . . .

Wspólnego utrzymania całości zawiera potęga wspołczesnych sił i sposobów; na niej spoczywa bezpieczeństwo od napadów zewnętrznych, na niej trwały zobecny pokój, na niej ta korzyść nieocenione, że w części najsze gotowych Związku ani niesnaski wchodzące osiedlników pod różnemi zostających prawami ani wojny wybuchną domowa sojuszami przeciwnemi lub kabatami podzegnie ne mocarstwo cudzoziemskie. Tych powodów te liczne roty niepotrzebne będą w częstokroć rządowi szkodliwe Każdemu a szczególnie Rzeczypospolitej – Uważajcie Związek jako kamień węgielny na którem miłość wol-

nośi opierać się będzie.

Każdy uczciwy i rozsądny uwagi te pomie. Staranie prawego Amerykanina niechaj dążą do utrzymania Jedności. Niektórzy postępują iżby tak rozległe krajiny jednem mogły zostawać rządem. Wniosek ten stwierdza doświadczenie . . . Mądre rządu postępowanie zwspólnemi potężrone siłami, skutku przyjaznego nie że nam robić nadzieję . . . . . .

Korzyść i trwałość naszych zależą od ogólnego rządu. Przymierza najtrwalsze temuby zasadzić niedotały. Przejęci tą prawdą wprzemianie sprężyn rządu nadchodzaliśmy środki do zmiana nad wspólnemi korzyściami, dążące. Rząd wolno i rozmyślnie wybrany gruntuje się na Wolności. Władza mądre rozdzielona w siłach przybrana, zarząd dostojności przedstawia i dalszego wtem wsparcia i zaufania oczekuje. Szanuj władzę — ulegajcie prawom — wchodźcie w potrzeby; wolność wam sama przemawia — podstawa systematu politycznego jest uznanie prawa narodu wtejże prawidłó; i zmianami rządu. Lecz pokąd wyraźna wola narodu wtej mierze nienastąpi każdy winien dopóki się pierwszych się trzymać ustaw — Stąd więc pochodzi iż kiedy naród prawo ma i moc rząd ustanawiać —

Każdy

wszechgólności winien jest być postusznie ustanowionemu.
Opór w wykonaniu przepisów i związki wprzedmiocie szko=
dzenia Statutów rządowemu przeciwi się wprost zasadzie od
nas przyjętej. Coś podobnego stronnictwa rządu które sza=
sem mogą przedbodnieść narodowi całemu i wolą własną
drugim wkładać podstępnie, przez mniejszość niedołężnem i
słabem. Dumni, rozgrzani i rozwięzli dorwawszy się niesprawi=
wiedliwie panowania, wykorzystujcy okoliczności w władzy bu=
du przybrani stać rządu przywłaszczyć sobie potrafią.
Niedość powołaniu być prawu — do szczęśliwości obecnej na=
leży opierać się sile ducha nowości — mniejsze na względnie szę=
sto że czasu i nawyknienia potrzeba do ustalenia charak=
teru rządu, że doświadczenie okaże pomiej dzielność kon=
stytucyi, że łatwość w zmienianiu prawideł zwiastuje po=
wierzchowności podstawy onej zachwiany być mogły. Pomnijcie
bez przestanku że w wszelakiem naszem kraju dzielność rządu
na wolności spoczywa — Rząd taki, w władzy rozdzielony mo=
że sam jej wsparcia użyczyć najpewniejszego. Wolność w
marnem tylko odczuci się bracia biedy słabość rządu
stronnictw pokrzywić nie ustanie lub każdego wgranicy
prawami zamazanych i wypobujnem używaniu własności
wstrzymać nie jest zdolny. —
Wystawiłem wam niebezpieczeństwa rozróżnień mniejszowych
wszędzie; pozwolcie się obszerniej omówić co do skutków do

cha

cha szkodliwego stronnictwa, który wiele materyą naszą, namiętnościami serca ludzkiego spojony; wróżnych rządach składa się różnie; wszelką pospolitéj gwałtownie robi zamieszki; jako nieprzyjaciel uwstanie być powinien.

Przemiana wprowadzenia stronnictw podrzega zemstę; towarzyszy nieszczęściom krajowym. Jestto samowładnosć szkaradna prowadząca do trwalszéj. Zatargi; nieszczęścia zmuszają ludzi do szukania spokojności i bezpieczeństwa w władzy jednego — a prędzéj lub poniéj, rozgrzmiejszy ku szczęśliwszy od współzawodników, przewodca stronnictwa, korzysta z usposobienia; wznosi się na gruzach wolności powszechnéj. Niepreweidując podobnéj u nas ostateczności, wszelkimi skutki szkodliwe ostrzegać nas powinny jakby zachwiać lub wstrzymać ducha stronnictwa, który wszędzie gdzie kolwiek istnieć, podrzega członków rady narodowéj i sprężyny zawiadowania publicznego osłabia; podnieca zawiść, tworzy zaburzenia i bunt podnosi — dopuszcza wpływom obcym i zepsucie wszystkich gatunków rządu zaszczepia, takiemi to ścieżkami polityka i wola narodu jednego podpada polityce i woli drugiego.

Mówią że w rządach wolnych, stronnictwa przynoszą korzyść przezorności władzy zawiadowczéj i utrzymują ducha wolności. Wniosek ten słuszny w pewnem względzie w rządach monarchicznych dwóch stronnictwa przez patryotyzm

może

być ~~ie~~ rzpiarzem; lecz nie wrzadnie narodowem i obcieraluem zdrio się i tak zmatury swojej zrajdzie — należy go w mniemaniu powszechnem umiarkowaniem ciągle zachowywać, wcelu powstrzymania zbytczności — należy równie aceby wpływający do dzieci rządu, w kraju wolnem ściśle w obrębach zostawali ustawą przepisanych i nie nastawali na powinności jednych względem drugich — Nastawanie to dąży do przetrzymania władz w jednych do ustanowienia despotyzmu w każdem rządzie.

Religia i moralność podpory są koniecznej pomyślności Stanów. Kto pragnie aceby obalił dwa te filary budowy tawarzyskiej, zastania się naprzeciw obywatelstwa czcicieli. — Mąż pobożny i polityk czcić je i kochać powinien. Wystawić związki między temi a szczęśliwością powszechną i każdego wszczególności matoby skreślić wciągłe jedną można. Gdzieby się chroniły majątki, stawa i życie każdego gdyby religia nie wstrzymywała tych co przyczyną sprawiedliwości w źródle prawdy szukają? pozwolmy na chwilę iż moralność sama się ostać może —; rozum i doświadczenie co zbraniają nam oczekiwać prawdziwej moralności bez pomocy zasad religijnych i wpływu wychowania pilnego ze umysły szczególnem usposobieniem. —

Zachęcać postępy oświecania jest przedmiotem najważniejszem.

najważniejszem. Im bardziej mniemania publiczne natury
rządu wypływa tem więcej winę powinno światła. —
Zachowujcie kredyt krajowy czyniący potęgę i spokojność
Żyjcie z sąsiadami w zgodzie i pokoju. — Pamiętać należy iż
potrzebne i w mierze użyte wydatki wyprzedzają większe
na przyszłość. Chrońcie się powiększenia długu stanowego
go, nie tylko za pomocą ścisłej ekonomii, lecz opłacając
cie pieniądze na wojny niezbędnie zaciągnione; i
nie przekazujcie potomstwu ciężaru który sami nosić
winniście — Waszych to reprezentantów obowiązkiem
wiedzą te rozszerzać; do czego na mniemanie publiczne
wzgląd mieć powinni. Będźcie przekonani że na umor
nie długu, przykład publiczny jest hamowniem a tem
wspiera się poborem stałem / szczegółowem.

Zobacz sprawiedliwość i wiarę zachowujcie dobrą. —
Cwyrstkami żyjcie w pokoju. Religia i moralność na
kazują wam co radzi mądra polityka. Godnem jest
narodu światłego i wolnego a niebawem wielkiego
dać światu nowy i wyniosły przykład; ukazujcie się
bez przestannie sprawiedliwem i szczęśliwem Ktoby wątpił
jest iż pomimo stokrotnie nadgrodzeni zostaniecie po
ofiar ułatwi poczynionych lecz? — Czyliż opatrzność
zostawiła cnocie w nadgrodę szczęśliwość trwałą narodu?

Wszystkie

wszystkie uczucia wynoszące duszę człowieka, zadają doświadczeń co wyżej wspomnieć niepodobnem czynią.

Dążąc do tego celu, przytłumić należy zawiść nastawiać do jakiegobądź narodu a mierne ukrywać przywiązanie do wszystkich. Naród zmuszeni podobnemi robi się niewolnikiem. Odrazu do narodu, pociąga zmiany i wojny, przywiązanie obyczajowe tysiączne klęski i upływu obyczajów pomnaża. Jeśli się słaby lub mały tyczy z wielkim i potężnem — prędzej się satelitą drugiego. Dzieje nas nauczają jak wiele szkodliwem wpływu obcych wszczyn pospolitą — Starowie zatem lud oraz i bezstronnie wyrzekać należy — inaczej wzmocniłby go uczucia.

Przepisy prowadzenia się sobie są, wiązać stosunki handlowe i unikać działań politycznych. Spełniajmy z najwyższą troskliwością związki przyjęte, lecz nie zawiązujmy nowych. Interes Europy albo nas mało dotyka albo zdaleka.

Przeciwnem być się zdaje rozumowi wchodzić w związki narażając nas na niebezpieczeństwo w zaburzeniach politycznych. Odalenie innego trzymajmy się systematu. Jeśli zgodę wszarodne zachowamy pod dobremi prawami

Tutro

tutro wyprzyjaciele być się potrafiemy który nam szerze szkodzić zamyślał. Używszy środków zatasowanych obojętności /neutralité/ naszą, narody obce szanować będą pomawszy niemożność nam szkodzenia i zlekkomyślnemi niebędą nas zaczepiać — my zaś w ogóle pokój wybierzemy wedtug potrzeby zgodnej ostrożność. Czemu nie zbierać tak ma cnych korzyści? Czemu tyczę byłnasz losem narodu em ropejskiego którego kolwiek, poświęcalibyśmy niemal spo kojność i szczęście nasze, dumie, interesom, zamiast ro ścionom, lub upodobaniom mocarstw europejskich? Rzą dząca polityka nasza niemiał zwykle przymierza ciężkiego ile się naszych; ~~gdyż~~ nie będzie ibym was zachęcał do zerwania związków poczynionych. — Bre tkność najlepszą jest polityką narodów i każdego prywatnego. Powtarzam zatem spełniając twoje obowiązki wasze, bez zadaniem mojem nie zwiększające onych. Mając na pieczy baczną wpotrzebie obronę wcale nie przewidzianem, zachować można i na przymierza krótkiej trwałości.

Polityka, ludzkość i własne dobro nakazują wam żyć w dobrej zgodzie z narodami — Handel wymaga abyby wotosunkach niemi równowagę zachować. Nie

zadajcie ani przyznawajcie prawodawstwa innym. Bierzcie za=
dy z natury rzeczy, i nie działajcie z przymusu; czyńcie na
czas ograniczony zawarcia handlowe, ato dla stosowania
onyżdo okoliczności. — Szaleństwem wymagać od drugich
bez wynagrodzenia — byłoby to narażeniem niepodległości i
spokojności narodu —

Nie pochlebiam sobie abyż rady te, tak na was głę=
boko sprawiły wrażenie jakbym sobie życzył; lecz do=
statecznie wynadgrodzonem zostaną jeśli niekiedy uwagę
zwrócić na pohamowanie wściekłości ducha stronniczego
go, na zbrojenie przeciw uprzywileiom obcym i fałszywe
mu patryotyzmowi.

Akta publiczne dowiodą do jakiego stopnia prawidła
tu przytoczone przewodniczyły mi w dopełnianiu obowiąz=
ków urzędu mego — Sumienie tak mi przemawia. — O=
dezwa moja z 22 Kwietnia 1793 skazówką była mego
postępowania stosownie do wojny wybuchłej w Europie.
Zdrowe rozważanie przekonało mię iż Rzeczpospolita stanęła
ty prawo i własny interes do neutralności — Postano=
wieniu to utrzymywałem stale, wytrwale i umiarkowanie.
Lubo w ciągu urzędowania całego do żadnej niepoczuwam
się winy, nadto znam niedoskonałości moje dlatego
rzyt iż nie wiele popełniłem błędów. Błagam Wszech=
mocnego

Wszechmocnego aby wyrobił mię te skutki zaczyt od:
wrócić lub przynajmniej zmniejszyć. Nadzieja pomocy iż ta
tędy współrzemhowie zgrobłatanieu uwstać zechcą a
pamięć onych po stuletnie przeszło latach życia gorliwie
zgodzonego grobowie ukryje do którego zstąpię niebo:
wem. Polegając na tylokrotnie odbieranej dobrotliwości
zgorzanem uczuciem do kraju i temi wktórej żyć zaczy:
tem, gdzie wkilku pokolenieg Prodkowie gniezdzili
mój – wreszcie znaleźć zorkoną życia w ustronnego, pod
prawami mądremi, pod rządem wolnem, cel wzdychań
moig, nagroda wspólnych naszych usiłowań, zabie:
gów i nieustannemu mirar domawanych.

(przekład: 822.)

IV. Najdzielniejszem bodźcem dla narodu w obyczajach, do:
gięć wspomnieniach i zwyczajach jest Język ojczysty.
Pomieniem haniebnem widzieć się być niewolnem cu:
dzego użyć a własnego ulubionego wyrazu mowę ze:
niedbywać. Sismondi Litter: du Nord. II.

VI. Sento l'aura mia antica, e i dolci colli
Veggio apparir, onde 'l bel lume nacque
Che tenne gli occhi miei, mentr'alcun piacque
Bramosi e lieti, or li tien tristi e molli.

P.

O caduche speranze, o pensier folli!
Vedove l'herbe e torbide son l'acque;
E voto, e freddo 'l nido in ch'ella giacque,
Nel qual jo vivo e morto giacer volli;
Sperando al fin dalle soavi piante
E da begli occhi suoi, che 'l cor m'han arso
Riposo alcun da le fatiche tante,
Ho servito a signor crudele e scarso;
Ch'arsi quanto 'l mio foco ebbe davante
Or vó piangendo il suo cenere sparso.

Odycham powietrzem, oglądam mowu te wzgórki, dni świa=
łości" świetlna zachwycała oczy moje niegdyś wesołe, dzi=
siaj smutne i łzami zalane. O marna nadziejo! my=
śli szalone! trawnik ten opuszczony, zdrój zmącony
a gniazdo w którem maluba przebywała gdzieś dziś
umierać pragnęs, cichne i samotne. Na niej łonie, w
niej oczach co mi serce trawiły, tudzomy myliły nadzie=
jąc umierałem zamać spoczynku potrzebnego, bez
strutnemu i skąpemu koddowałem pane, ptonąłem
ogniem jak długo przedmiot mych zapałów istniał,
dziś rozpierzchłe tylko skrapiam łzami popioły.

Petrarka podstrzale Laury. S. CCLXXIX.

Myśl ta ostatnia wstrzykna rozrzewnienie prawdziwego tkliwości.

ab

przekłada

Kilka Sonnetów z poetów południowych.

LVII. Do Rzymu – z Hiszpańskiego Quevedo.

A Roma sepultada en sus ruinas, Clio. 3.

Buscas en Roma á Roma, ó peregrino!
Y en Roma misma á Roma no la hallas:
Cadaver son, las que ostentó murallas,
Y tumba de sí propio el Aventino.
Yace donde reynaba el Palatino,
Y limadas del tiempo las medallas,
Mas se muestran destrozo a las batallas
De las edades, que blazon latino.
Solo el Tibro quedó, cuya corriente,
Si ciudad la sego, ya sepultura
La Moria con funesto son doliente.
O Roma! en tu grandeza, en tu hermosura
Huyó lo que era firme, y solamente
Lo fugitivo permanece y dura.

Tu urosz, sęp. Szarzyński na Rzym – ucz: gustne naśladowar

Drzechodnim! błądzisz do Rzymu w Rzymie! a w Rzymie Rzymu nie wyrzysz: te mury nagły zsiebu chlubne martwem szczątku widmem. — Awentyn sam sobie grobowcem, Palatyn niemy stercy tam gdzie dawniej, a zdrz czasu zatarte napisy. Bitwy zasię wielkoś mitelidume

w Karnyą

Kwiryto. Jeden Tybr pozostał, fale jego płukały
gruchy i świątynie nędzy — dziś smutne i zatoczie tych
nad niemi rosi. O Rzymie! wszystko usto i ciałkiem
i świetności twoja co tak trwałe być się zdawały.
Zmi Rzymowi Rzymie" trwa i trwać będzie.

LVIII. Zachód słońca — z portugalskiego Saa de Miranda.

pewnie wzięty z Szwab

O sol he grande; caem com a calma as aves
Do tempo, em tal sazão que soe ser fria,
Esta agoa que d'alto cae, acordarme hia
Do sono não, mas de cuidados graves.

O cousas todas vãs, todas mudaveis!
Qual he o coração que em vós confia?
Passando hum dia vay, passa outro dia
Incertos todos mais que ao vento as naves.

Eu vi ja por aqui sombras et flores,
Vi agoas, et vi fontes, vi verdura,
As aves vi cãtar todas d'amores.

Mudo et seco he já tudo, et de mistura
Tambem fazendome, eu fuy d'outras cores.
E tudo a mais serena, isto he sem cura.

Słońce się zwiększa po nad przestworze, wpowietrzu tchnie
świeżość"

ptactwo miłosny. świerzou", wiatry uciichły i ptaki miłosną; zdrój ten co po skale szumi niedo spoczynku mię wzywa lecz w głębsze dumanie wprowadza. O rzeczy marne i zwo=prze=dnie nieme! Któreż wam serce zaufa? dzień za dniem — szybko zbiegają, a wszystkie wątpliwe jak burzą miotane nawy — Gaje, kwiaty i strumyki pię=knoną przerzynające murawę i ptaszki widziałem co kochanim śpiewały — teraz wszystko głuche i puste a ja wczarnych zatopiony myślach — wszystko się wkoło odrodzi — ja jeden czem byłem nie wrócę.

Jakiez.

sam.

LIX. Sonnet - z portugalskiego Kamoensa.

Que me quereis perpetuas saudades?
Con qua esperança ainda m'enganais?
Que o tempo que se vai, não torna mais,
Ese torna, não tornão as idades.

Serão he jeo ó annos que vos vades;
Porqu'estes tão ligeiros que passais,
Nem todos para hum gosto são iguais
Nem sempre são conformes as vontades.

Aquillo a que já quís, he tão mudado
Que quasi he outra cousa, porque os dias
Tem o primeiro gosto ja danado.

Esperanças

Esperanças de novas alegrias
Não mas deida a fortuna, e tempo erado,
Que do contentamento são equias.

Gdzież mię unosicie natarczywe zgdze! jakiemiż nadziejami zwodzić mię chcecie? Czas co mija już więcej nie wróci, a choćby powrócił, wiek nie wróci przeszły. Lata moje mówią wam porzućcie mię. Te co spływają szybkoami są równe chęciom ani żądaniom jednakie. Istotę nawet zmieniło co dawniej lubiłem a dusza doświadczeńsza pierwsza nie ogniu potempria. Ani losy szczęśliwsze, ani tu chwila błędu sunąca nad zagładą tego co mi słodsze, niegdyś sprawiało, nie zostawiają nadziejno wyżej rozkoszy żądania.

LX. Wporównaniu sutego Kamoensa i romantycznej wyobraźni jego wiekuśnem wielu, Byron chyba jeden z Angielskich poetów wspomnieniem być może; stąd wnoszę że lubo cała literatura angielska więcej romantyczna niżeli klasyczna, klimat gorszy pod którem pierwszy się rodził a drugi utrodze lata pędził i zakończył, pierwszem zrodłem tej słodkiej, namiętnej poezyi co nas tyle niewymownemi drgnięciami a razem serce napawa i duszę rozrzewnia.

Gdy Kamoens z Makao gdzie był na wygnaniu powrócił okręt na którem płynął rozbił się na brzegu Komboja przy ujściu rzeki Mekon. Z Luisiadą wszystku płynącą uszedł niebezpieczeństwa — w samotności nadbrzeża Komboja żal nad ojczyzną i przywiązanie do kraju rodzinnego wyrzuciły w zastosowaniu psal. 137 Siedząc u brzegu tej wspaniałej rzeki:

„Ujrzałem się nad brzegami wód Babylonu; i siadłszy dumałem w rozrzewnieniu nad upadkiem Syonu; i ram który wzniem spędzałem; w oczach moich zdroj wytrysnął; Babylon zrównać mogłem zobaczeniem nieszczęściem a Syon do szczęścia upłynionych. Tam pamięć rozkoszy moich stawiła się w duszy, a to co minęło jakby wciąż trwało. Tam wmarzniały wyobraźni całamy tkami, urzutem zakontentowania przeszłe nie są przyzimnością ale mięzamią . . . . "

LXI. W wszystkich narodach większych wtenczas poezyą i poetów prawie, Moc muzyki przedmiotem była wyobraźni i harmonijnego naśladowania tej dzielnej do rozrzewnienia serca człowieka władzy. Strofa jedna z Kamoensa lubo prosta kogoś nie uniesie? . . . — myśl tę mamy przez Kochanowskiego wierszem.

Czuła

Canta o caminhante ledo
No caminho trabalhoso,
Por entre o espesso arvoredo:
E de noite o temeroso
Cantando refrea o medo.
Canta o preso docemente,
Os duros grilhões tocando;
Canta o segador contente,
E o trabalhador cantando
O trabalho menos sente.

Wesoły wędrownik śpiewa w trudnej podróży przez gęstwiny borów i bojaźń swą strudzony wonczy śpiewaniem utula. Pewnie mnie niewolnik głos swój głosząc słuchotem brat więzienia. Dniowah swą radość wśpiewie wymu= sza i wyrazy mojem śpiewaniem ulżyw." [illegible]

LXII. Nikt jaśniej nie wyobraża w krótkości jeniusz poezyi romantycznej zah Sismondi na wielu miejscach wdzięcznie dowiedzie o Literaturze południowej — w dziewiątem dziele tego historyka "Rzeczy" zamyśla jego, gdyż wdrugiej wybiorać ~~zamyśla~~ postanowił Literaturę południową również bogatą w płody tego rodzaju, równa jej słodycz i żywość wyobraźni a muzyka której harmonja tyle ma nad nami władzy niewy=

mownej =

Że mieniasz nie nowego coby dodać można wtem względzie, roz-
biraniem, przez dawnych wyborny i trafny Simondego i Sle-
gla a wieky składy i innych, kilka słów tu wspomnę
gdyż mniéj będą mówić tak do celu wjalem zbiór mój naj-
czulszych i najulubieńszych czytań jest pracą jakie i do myśli
i ducha poezyi Lorda Byrona którego zcoraz nowszą nie-
dość jest czytać rzeczą ale najwytworniejsze /sublime/ pro-
zą moją podać zamyślam następnie. Bujniéj wyobraźnią ie-
go utyskij. – Niżkto inny zdolniejszy wiersz wierszem stara
się jeśli ma zdolność oddać – jest się nawet ubiegają nasz
talenta w przekładaniu Byrona – ja myśl tylko chcę po-
dać czytaczowi ile jest mocy prozą wszak i tę zaniedbywać
nie należy owszem wykształcać. Pewnéj nit pisać, my-
ślić potrzeba. – pisma Byrona czytałem razy kilka
prawie wszystkie a lubo język angielski jest mi pra-
wie obcem zgadywać piękności poezyi jego jest jest
przyjemnością niewymowną – Pani Belloc wnowem
swojem dziele o Niem rozbierała wprawdzie pisma
wszystkie lecz zczegółowo wiele mnieja niedołużyła
jednakże pisma tej autorki ma zaletą prawdy i
czystości przelania – co do charakteru który nie-
rozłącznie pisarza zpismami uważać trzeba najwię-

cij

malować nam może chociaż niezupełnie korespondencyą przez Dallasa ogłoszoną wrzuciła tę chociaż niezwyczajnym dla poety angielskiego podchlebnie wprowadzają wtajemnicą i tak rzekę pieśni jego czytelnika, ogólne rysy duszy ludzkiej i diabeł piętnują i wprawdziwem świetle umiemanie potomności gotują — takiemi myślami chcę probować w mojem języku nie dla chlubniej nadziei być kiedyś drukowaniem ale dla wdzięcznej przyjemności Byrona rozbierać i myśli najpiękniejsze starać się przekładać —

Poeta ten jest pierwszem wnaszych czasach co sztukę i tak rzekę tajniki literatury romantycznej na najwyższem stopniu
+ portaiwt lubo tu od początku średniego wieku w świetnem zostawa- ta Anie u Hiszpanów, portugalczyków do których Arabowie się przytoczyli u Anglików przez Szekspira co był twórcy dramaturgii romantycznej w swojem narodzie a w tych ostatnich 20 latach u Niemców co marzeniami swemi odmienne wiersze, charaktere, namiętności nawet ludzkie sprawili Nartempnemu zbiorowi mem chcę całości niejaką nadać za wstępu studyę będzie wyjątków kilka Sismondego i Szlegla które na dwie dzielą części w pierwszej — różnicę literatury romantycznej od klasycznej wytłuszcza w drugiej

atych wypływający druty poezyi przemawiającej bardziej do duszy człowieka, do jego osobistego położenia i przemawiania szczęśliwego lub nieszczęśliwego niekoniec do wyobrażeń naturalnych, nie wysmukanych, stodkich i pocieszających powiekuad wyprowadza. —

LXIII. 1. Słowo romantyczność pochodzi z języka staro-niemieckiego z łacińskim połączonego, od mowy romansów zwanej. — Również i obyczaje romantyczne są połączeniem zwyczajów ludu północnego a ostatkiem cywilizacyi rzymskiej — Sprawa umysłowa u dawnych nie wypływała jak dziś odwojakiego źródła wszystko tchnęło jednością; Niemcy z różności religii wywodzą różnicę między dawnemi czyli Klasycznością i nowemi czyli romantycznością. Pierwsi, mówią oni, religią materyalną poezyą do zmysłu stosowali, drudzy religią umysłową bardziej w zruszeniach duszy czerpali — temu dwojakiemu podziałowi wiele zarzucić można, a osobliwie że w czasach kiedy poezya romantyczna po rozległych swoj wnętrza — w wiekach grubej ciemnoty i przesądów Katolicyzm do pogaństwa tak się był przybliżył ze wpływu wprost przeciwnego na powstanie niego

poezya

mieć nie mógł. Jakkolwiekbądź przyjmać należy iż cel piśmiennictwa dwóch epok różny. Starożytni zachwycali prostotą i symetryczną, nowi chcą serce poruszyć i umieć niespodziewanem obrotem zdarzeń czytelnika. Tamci więcej wartości dawali całemu utworowi a zaś częściami skutek odnosząc — Tasso dowiódł geniuszem swojem jak dwa te rodzaje połączyć jak umieć być klassycznem w całości a romantycznem w malowaniu obyczajów i położeń — poemat jego starożytności natchnęła a duch wieków średnich dokonał — Nasze natogi, nasze wychowanie, cnotę zdarzenia historyi ojczystej a nawet bredni piastunek zwracają nas do czasów kawalerskich; co tylko mieni w związku dzieła na cnotę, co sięga czasów bajecznych i starożytności pamięć zajmuje. — Obiedwie epoki oświecenia miały poprzednicze czasy swe rycerskie; greccy zapatrywali się na towarzyszów Herkulesa; my zaś na paladynów Karola W. — Ród tu dwojaki rycerstwa jest może iskrą wyobraźni wieków następnych — a czasy rycerskie wzorem idealnem — czyli wzorem zamyślonej doskonałości odbijającej się w umiemaniach, przesądach, w uczuciach domowych, politycznych i religijnych —. Stąd więc do dzielne wstrząśnienie umysłu i serca — Celem poezyi

wrodzyn

wrodzaju wyższem jest przeniesienie czytelnika z świata rzeczywistego w idealny[β] — wszystkie piękne sztuki służą piękna utrzymaniu pierwotnem piękności wzorem niezrównanem, istniejącem w sercu naszem jako wzór do którego wszystko stosować powinniśmy. — Wenera Appellesa nie jest jedynie wzorem piękności wszystkich najudniejszej urody niewiast wziętem — wyobrażenie onej długo wprzód jeszcze w umyśle malarza istniało podług którego wybierał inne wzory wróżnych oddzielnych części — łączył je w harmonij wzorem pierwotnem i utworzył piękność wzorową idealną — taką jaką ludzie pojmują bez wzięcia do kształtu ludzkiego nie porównaną —

Sismondi. T. II. Karta 156.

2. Lubo naród każdy swoje ma przepisy i gust własny co do literatury dramatycznej, wszystkie jednak razem do dwóch należą podziałów których systematy przeciwne są sobie od jednego końca Europy do drugiego — Rodzaje onych są: klasyczny i romantyczny

aur

β słowo idealny w tem znaczeniu tłomaczyć oddaleniem być może przez słowo nadzmysłowy.

ab

aż niedość znaczeniu temu odpowiadającego. Francuzi i Włosi Klassycznemi nazywali pisarzów starożytnych na których wspierali się powagę; Klassycznemi własnych pisarzy dawnych idących torem — Klassycznem gust który najczystszem być umiemali. Niemcy, Anglicy i Hiszpanie nie przerzyli tego znaczenia i nazwali literaturą ogólnie Klassyczną w tylko szkoły Greckiej i Rzymskiej pochodzi — lub przytem wspomnieniem wieku średniego zajęci — raczej w starożytnościach ojczystych czerpać poezyą woleli niźli naśladować cudzych —. Z dawnych podań pospólstwa utworzyli poezyą Kawalerską którą wyobraźnia upodobaniem przyjęta — poezyą narodowemi uczuciami karmiącą i malującą nam chlubne czyny ojców i dziadów naszych — Niemcy nazwali rodzaj ten romantyczny ponieważ mowa romanów własnym była trubadurom — pierwszym wskrzesicielom poruszeń nowych — ponieważ cywilizacya powtórna od narodów romańskich poczytek swój bierze i ponieważ poezya Kawalerska i mowa romanów dwojstwo cechę świata rzymskiego i ludów teutońskich którzy go podbili na sobie nosiła.

Sismondi T. III. Karta 468.

po tak krótkim a jasnem przedstawieniu i rozebraniu rodzajów obadwóch literatury; zdaje się iż nic nowego przydać niepodobna; dla tego staraniem moim było przelać jak najdokładniej: zobaczmy jak ten sam pisarz w krótkości maxime poezyi nadaje a potem cieszce nowemi myślami wzbogacimy ten wyjątek zdaniem również stanowego wtem zawodzie krytyki Schlegla.

3. Nic trudniejszego jak rozebrać dokładnie maxime poezyi: właściwym Jej celem jest duszę podbić zupełnie umiesz, w świat lepszy wprowadzić i tych jej rozkoszy udzielić które zdają się być zostawione wypadkowi jestestwa doskonalszemu od nas. W poezyi każdego to zdarza co w większem nadasnem jestestwem związku, co się przykłada do rozwinienia albo pierwszych stanowczych wtedy duszy albo najmniejsze w niem rozkosze — stąd poezyą jedni biorą za sztuk wyobraźni — drudzy poruszeń gwałtownych; ci myśli pomrzych, tamci zapału a nawet rozumu. Poezya najwłaściwiej jest natchnieniem umysłu ludzkiego wzruszeniem tkliwych serca — połączeniem

nem harmonij z malowaniem ustowaną; świetną tę postać wszystkie kolorje wtedy przybrać na siebie mogą, wbrzmienia słodką, w obrazaną wspaniałą, niewalającą wszystkie zmysła, i wmiarze równiej uderzającą ucho, i przedstawującą umysłowi cuda w świecie utworzonym. — Poezya wróżnych narodach różnie się odznacza do swego wpływa charakter. Prowansale wzięli za cel miłość i zadobnąą grzeczność czyli galanteryą — Włochy wyobraźnią — Anglicy cnotę, Niemcy entuzyazm, Hiszpanie walkę z namiętnością, obraźnie myśli i obrazy przedstawiającą — Portugalczycy marzenia słodkie, wiejskie i przyjemne . . . . . —

J. I. K. . . . . jedni francuzi drogą poszli starożytnych i stali się naśladownikami — poezya Truwerów czyli Trubadurów pięknem poezyskiem była literatury narodowej w wyżej przyjętem rozwiązaniu, ale wszakże Arystotelesa później zgiezi pisarze rodzaj ten potrzebili do którego teraźniejszi smaku nabierać zaczynają świadkiem przekładania Niemieckich poetów i Angielskich świadkiem i własna usiłowania łatwo czym P.P. Nodier, Peirand etc. wielko pomawiać się dające. ab

4. Zasadą wszystkich przyjemności umysłu jest to co żywo

przejmuje

przyjmuje, a jeśli Krytycy innemi prawami określili majestat nadobnego w pięknych sztukach, publiczność najczęściej sądzi według własnego poruszenia. pisarz celowi swemu odpowie jeśli umieli i wzruszy dusze, krew bardziej rozgrzeje, serce mocniej bijące zajmie zupełnie i urojenia rzeczywistością zamieni; wtedy najdzielniejszy skutek na czytelniku odniesie. Podobnem płodem żywo ujęty niedomaga cierpień ani nędzeń ale upaja się uczuciami moralnemi, słodkim i czystem przypomnieniem spieszczem razem powziętem. — Utwor poetyczny zachwyca nawet kiedy wzruszenie ostyga a umysł z upodobaniem coraz nowszem wraca się do tego co tak silnie działało, wrażeń niezdatnych wyjąc bolesnych Simondi T. II. K —

LXIV. Posłuchajmy zjaka nowości trafnego swego talentu Schlegel myśli tę samą rozwija. wyjątki pierwszego oddzielnie tłomaczą rodzaje dwa głównie klassyczny i romantyczny osobno przepisy kreśląc, jak poezya wzięto być powinna wpodwojonem znaczeniu a razem jak pisać żeby zastanożyć na innej poety — następnie jednem ciągiem pisma, myśli

nam

podają jak poezyą tworzyć i analizują jakie jej cechy jeszcze
wy jednemu właściwe — lubo nie wzwiązku zupełnem zakończy
przedsemem z tegoż samego autora wyjątku <u>o powaźnem i</u>
<u>wesołem</u> tyle wkrótkiej wyrazały zamykającego myśli. —

LXV. 1. . . . . Stronnicy starożytności utrzymują iż cokolwiek od-
dala się od jej wzorów, chwalebnem być nie może tylko od
dzisiejszych który romantyczność chimerycznie i zgrzewnem re
dzajem tajemniczy rozbierają, nie dając dość dokładności
znaczeniu temu. Niektóre następne uwagi o źródle i duchu
poezyi romantycznej, dostatecznej przedmiot ten wyjaśnią.
U Greków oświecenie moralne, wychowaniem było udosko-
nalonej natury; zpięknych i szlachetnych pokoleń, udarowani
tkliwemi uczuciami i łagodnością duszy, pod czystem i
pogodnem Niebem, pędzili najprzyjemniejsze chwile jiste-
stwa swojego, w najszczęśliwszych zdarzeniach spędzali
wszystko co było pozwolone człowiekowi w obrębie życia
swego na tem świecie spędzać. Wszystko w sztukach i poe
zyi u Greków oznacza ciągłe harmonijnej zgodności rozro-
znionych władz — słowem wyobrażali poezyą szczęścia.

Religia iż była ubóstwieniem sił przyrodzonych i życia na
ziemi; lecz ta część, co pod zasłoną zatobną u innych
okropnemi często umysły zaraża obrazami i zatwardzała do-

ce obrzędkami otrucieństw; Cześć ta u Greków, u wzniosłych wielkich i słodkich spędzała się krzykliwych formach. Przesąd tylko krotnie sam Pieniądz tłumiący, ułatwił rozwinienie umysłowe, wspomógł sztuki które nawzajem stroiły Ołtarze, a bożyszcza Katy się wzorami Dzielności nadumysłowej /idealnej/ —

Jakikolwiek postęp Grecy w sztukach a nawet w filozofij rdziatali moralnej, innej cechy umysłowemu Istoświeceniu nadać nie można, jak oczyszczonej i ustlachetnionej umysłowości: biorąc uwagę tę w ogóle, a wytężając co głębokie rozmyślania mędrcom lub natchnienie wykryty Poëtom. Nigdy człowiek zupełnie odwrócić się niezdoła od nieskończoności, ulotne wspomnienia nad tą niebiańską krainą przypominają mu niekiedy co utracił. Lecz nam idzie o dążność ogólną umysłów.

Religia pierwszem jest prawdziwem początkiem naszego Istestwa; człowiek gdyby mógł się zrzec wszelkiej Religii, lej nawet co mimowolnie wgłębi serca nie znana zalega, wszystkoby działał powierzchownie, bez żadnego związku. Działalność więc wtada moralnych rodzinną środka swego, kierunek odmienia.

Jakiej

Takiej; Europa doznała zmiany przez wprowadzenie Chrześciaństwa. Ta szczytna i dobroczynna Religia odrodziła świat wyciemiężony i zepsuty; długo kierowała losami Narodów, a wpływ jej lubo niektóre ustanowy zdawniały, jeszcze teraz większymi Ludzie uznawają.

W postępie oświecenia Europejskiego, po Chrześciaństwie charakter przyjęli się zdobywcow północnych; rod ten bowiem wojowniczy pierwszy przyniosł zasady życia, narodom podupadłym. Surowa natura Północy zmusza człowieka wejść w siebie, lecz z strony świetnego rozwinienia się umysłowej wybrazni traci — zyskuje przez usposobienia najszczytniejsze i najpoważniejsze duszy. Dowodem tego szczerość poczciwa dawnych Germanów z jaką Chrześciaństwo przyjęli — Wiara ta święta nigdzie dłużej dzielniejszą nie była, nigdzie głębiej w serce się nie wlała i nie połączyła ściślej z różnemi z siebie wypływającemi korzyściami.

Z związku rycerstwa prostego lecz szczerego zdobywcow północnych z zwyczajami chrześciańskiemi wynikło Kawalerstwo. Celem tej chlubnej ustawy było, skojarzyć śluby święte surowych jeszcze wojowników i ocalić ducha rycerskiego pod nadzorem dzikiej przemożności, do którego zwadzić się zdarzało. — Pod tarczą cnoty kawalerskiej miłość sama

czystszą

i świętą przybrała cechę na siebie, miłość co się stała hołdem wygorowaniem dla Istot które wrodzie ludzkiem najwięcej zbliżyły się do Aniołów; hołd ten Religia nawet uświęca, stawiąc śmiertelnikom wypostaci Bóstwa, to co najczystszego i najcudniejszego — niepokalanie Dziewicy potężnemu zmiłowaniu macierzyńskiemu —.

Gdy nauki wiary, równie jak cześć fałszywych Bogów nie przestawały na samych powierzchownych obrzędach lub zwracały się do serca człowieka i do najskrytszych wzruszeń jego — mocne uczucie wolności wewnętrznej ta szlachetna niepodległość duszy niechęcą nagięcia się pod jarzmo praw stanowczych — przytułek znalazły w honorze. Moralność ta światowa, miejsce zajmuje obok religijnej, wsprzeciwości zniąbędąc poniekąd. O wiele jednak sobie podobne w tem, że Religia i honor skutków działań nigdy niewymuszą — obaj spoczywają na zasadach ogólnych i nad rozum badawczy wyżej się wznoszą —.

Kawalerstwo, miłość i honor, stały się przedmiotami poezyi naturalnej której płody zmięszane szarodrosiów wylały się z początkiem średniego wieku, i poprzedziły stopień wyższego oświecenia wdzięku w

mantycyzmie.

mantycznem. Epoka ta ma równie swoją mitologią nadawnych podaniach / /; baśniach spoczywających. Lecz herojzm i cudowność "dziwnosć" czasów kawalerskich wnieczem nie są podobne mitologij starożytnej. —

Niektórzy filozofowie uważający tenże samem okiem odosobnioną jenuszę nowożytnych, sądzili że charakterem wyszczególniającym Poezyę północną jest melancholia; mniemanie to wcześnie rozważaniu wnieczem się naszemu nie przeciwi. U Greków natura człowieka sama sobie wystarczała, nie zanurzała się głębiej i dążyła jedynie do stopnia udoskonalenia zwłaszczych tylko wtedy istotnie wynikającego — nas atoli wyższa mądrość uczy, że rodzaj ludzki straciwszy miejsce pierwotnie sobie naznaczone, do celu innego nie zmierza jak go odzyskać a czego wtasnym oddany siłom nie zdoła uczynić. — Religia zmysłowa Greków powierzchowna i doczesne obiecywała dobro. Nieśmiertelność, jeżeli ją przypuszczali, widzieli w odległości, jak w mgle albo snie lekkim zatarty obraz życia, nikczemy przed blaskiem światła. W względzie zaś chrześciańskim wszystko jest wywrotnem; rozmyślania o nieskończoności. Odkryty nieboć" wszystkiego co tylko ma granice. Życie powlekła noc ciemna, za grobem tylko

błyszcze

dzień jasny Cerkonia naszego przemawiania. Taka religia wszystkie przeczucia spoczywające w głębi dusz skłonnych na jej wystawia; głos ukryty zdaje się powtarzać że do jakiejś wzdychamy szczęśliwości na tem świecie nie osiągnionej, że żaden przedmiot nie zapełni wielkości serca naszego, a rozkosz każda przemijającem jest utrudzeniem: tak więc, jak niewolnik Izraelu, pod cieniem wierzby Babylonu, zdala swej mieszkając w cudzej krajinie, dusza nasza, wygnanka ziemi, wzdycha do ojczyzny —; i jakież to głosy jeśli nie melancholij? — Poezya udawnych była uprzyjemnieniem, nasza stała się chęcią; tamta teraźniejszość opiewała, ta waha się między wspomnieniem przeszłości a przeczuciem przyszłego. Nie należy sądzić że melancholia, wjednostajnych rozlewa się skargach — jak tragedya u Greków, pomimo życia pogodnego stawała się niekiedy dzielną i okropną — tak poezya romantyczna dopiero skreślona, wszystkie przebiega tony, między smutkiem i uciechą; coś w niej jednak jest niezbadanego, styskującego się z pozostałem pierwotności, uczucie żywsze, wyobraźnia mniej zmysłowa, myśl więcej rozpamiętywaniu oddana. — wszelako w rzeczywistości, obraz by schodził się z sobą a przedmioty

wzrozumieniu nie tak się ukazują, jakbyśmy je w pomyśle odosobnionem uważać chcieli.

Grecy uważali naturę ludzką, w ustroju harmonijnym, w szczęśliwym rozmiarze wtedy wyobrażenia idealnego (nadpomysłowego — nasi przeciwnie ogłębolem przekonaniu wewnętrznego rozprzężenia dwojakiej natury człowieka wniosem do skutku niedoprowadzonem — p. Poezya więc wzdycha ciągle do zgodności do ścisłego połączenia dwóch świata zmysłowego i umysłowego które wspólnie stać się koniecznie powinny udziałem naszym. Upodobaniem jej jest wrażenia zmysłowe uświęcać pomysłem skrytego ogniwa co się toczy zmuzikami rozkoszy i przywłaszczać zmysłom wzruszenia ~~[illegible]~~ nie wymowne naszego serca i jego najgłębszych postrzeżeń — Zgoła, wlewa duszę w zmysły a ciało nadaje pomysłowi — Niedziwo zatem że Grecy prawie we wszystkim wzory nam zostawili chwalebne; dążyli bowiem do zamierzonej doskonałości i problemat zadany sami rozwiązali; nowożytni przeciwnie których myśl nieskończoności sięga nigdy dostatecznie wydobyć sobie nie mogą, awdzięczniejszy najszczytniej

Szych

p. Tutaj Szlegel wszędzie jasny ten. mniej w naszem języku rozumieniem być nie może im więcej wtłómaczeniu marzeń własnych dobrać niepodobna.

szyłby pozostaje coś niedoskonałego . . . . .

Takie rozróżnienia starożytnych od nowych dają się widzieć we wszystkich sztukach jakto, muzyce, malarstwie i t. d.

1). Schegel. Czytanie 1ne kat.

2. Źródło i istotę poezyi romantycznéj okazałem wyżéj; po krótce tu dopiéro wypada co się powiedziało . . . . . w starożytności sztuka i poezya nie przypuszczają tej mieszaniny rodzajów sprzecznych; ducha romantycznego przeciwnie najulubieńszym zamiarem jest ciągle zbliżać rzeczy sobie przeciwne. Natura i sztuka, poezya i proza, poważne i zabawne, pamięć i przemoc, pomysły mocne (abstrakt) i wrażenia żywe, co jest boskim a co ziemskim, życie i śmierć łączą się i mieszają najściślej w rodzaju romantycznym. Starożytni prawodawcy podawali nam nauki i przepisy według których życie człowieka do miar rytmicznych stosować się miało. Orfej pierwszy zakładziciel rodu ludzkiego

1) Tłomaczony artykuł w tygodniku Polsk: nar. 819..

Stawę

stemu, wabyt bajecznej. Sztuka i poezya w starożytności, uważane być mogą pomiędzy jako prawa rytmowe jako uporządkowane harmonijne objawienie modnego prawodawstwa wszechświata pomysłowym (ideał). Poezya romantyczna przeciwnie jest wyrazeniem władzy tajemniczej, dążącem ustawicznie do nowego utworu, dobywającym stona zamętu świata wielkiego i wprowadzenia obfity.

Natchnienia starożytnych skromne były i jasne jak natura wprzedmiotach swojej najdoskonalszych — Romantyczny w niekładności wniepoczodłu swojem skrytości więcej świata dosięga i pojęcie bowiem czyli tylko obejmuje prawdy gdy uczucie natomiast wszystko mieszając samo, tajemnice przyrodzenia głębiej przeniknie i odgaduje. — Szlegel czytanie 13ª T. II. str. 328. —

3 <u>Poważnym i wesołym.</u>

Poważne w pełnym swojem znaczeniu jest zwrócenie władz duszy do pewnego celu. Gdy rozbierzem czynności nasze rozsądek cel ten zamierzony do drugiego wznioślejszego prowadzi, do celu pierwotnego i ogólnego naszego jestestwa. W tem położeniu chęć nieskończoności wgłębi serca naszego

zakgaycie

rzbija się o krańce skończoności, w której związani jesteśmy
z rozwartemi nad życiem, zaiste nam porzęta życia
obrzydza. Czynności nasze są mniemane i przemijające,
zbytniego zakłóca smierć na nas pogłoda, każda do
brze lub złe użyta chwila przybliża nas do kresu. — wo
bolicznościami najszczęśliwszy, kiedy człowiek wspolczesny
dopełni zawodu swego, widzi przed sobą konieczność
albo opuszczać co mu jest najmilszym albo się prze=
ciwnie widzieć opuszczonym. Mimasz tuśtej miłości bez
roztoczenia, żadnej rozkoszy bez żalu na przyszłość. Jeśli
jednym rzutem oka, po sam ostatek zakresu możności
wszystkie ogarniem stosunki naszego jestestwa, jeśli się
zastanowimy iż one od tarcicza okiem miesiącyk przy
czyn i skutków zależą, jeśli umysł rozciem jak niedo
łężni i barbarzyni byliśmy mieli na brzeg nieznanego
świata, gdzie stchnieniem życia, burzy i prądu doma=
gnie, jak ektomi do błędu i oddani marzeniom często=
broć szkodliwym, jak wzburzone namiętności, najprzy=
jaciele nasze wdomie wrogi; jak moment każdy wi=

mienim

imieniu najświętszych powinności" ewangelicznych wszelkich ofiary od nas zażądać może, jak spowiększaszem się szczęściem tem raz większe niebezpieczeństwa zewsząd otaczają i narażają nas na pociski losu zawistnego; jeśli nakoniec całość" strasznej warunków niezbędnych jestestwa naszego zmierzymy, każdą tkliwą duszę przejmie melancholia niewymowna na przeciwko której stawia przekonanie głęboko wyższego naszego powołania nad przemawianie obecne. Smutek ten ponury zrzadzeniem wyniosłym stworzony można usposobieniem nazwać tragicznym, kiedy umysł podobnie kołysany zgrozie rozpamiętywań w krainie przejrzyste rzeczywistości i życia, kiedy wielkie historyczne wypadki, przykłady zmarłem dziwaczne ludzkich przemawień, kiedy męża wypywamy zgrozbu który statecznie swoje losy przemyślił albo schwatał ofiarą ciężkiej upadł wtedy stwarzamy tragedyą. . . . . .

. . . . . .

Jak poważne, natchnieniem poetycznym ożywione, cechą jest tragedyi tak wesołość stanowi komedyą. Usposobienie do wesołości jestto pewny rodzaj zapomnienia o życiu,

Stan

stan w którym oderwani od smutnych myśli, karmieniu=
nie przyjemne szczęśliwą teraźniejszością; wtedy dusza
nasza lekko i powierzchownie przyjmuje wszystko. Niedosko
nałości ludzkie i ta niezgodność między niemi, są bardziej
przedmiotem nagany niż smutku; umysł nasz cieszy się
wsamych tylko dziwacznych sprzeczностiach i wyobraźnia
ożywia. Autor Komedyi pilnie powinien oddalać, cokol=
wiek przeciw osobom jego zgorszenie wzbudza lub prawdo=
dziwe zginąć — jedno bowiem i drugie wprowadza wprowa=
dza. Wtedy i nieprzezorności ludzkie skutkiem naturalnym
razem okazać należy, przypadki zaś rzadkie jako zabawne
dziwactwa nie jako złe za sobą ciągnące — Komedyi tej i=
stotnej własności którą komedyi przypisujemy, nowożytni
czytelnicy wpadają wprawdzie gdy Greccy wspaniałych u=
tworów rodzaju tego prawdziwy styl wesołości, co dosko=
nale od Trajedyi rozmito się; w obrazie dziwacznym nie
tylko malowano charaktery i położenie osób lecz całe pora=
dy towarzyskie, narody, wady, a pensel świetnej wyobra=
zni wesołami i oryginalnymi ciemniowat farbami nietylko
ludzi ale Bogów. Seleget. Czytanie II^ie.

(czytaj N. 12 Tygodnika r. 819 O Rom: i Klef:)

LXVI. Wytłumaczywszy zdania dwóch wielkich naszego najtrafniejszych krytyków, którzy niejakie przepisy w tworzeniu poezyi romantycznych wyczerpnąć się dadzą, jest nie na poparcie tego widocznego rozróżnienia od klassycznosci, nowego przytoczyć nie pozostaje. Odważam się jednak mniemanie moje (acz błędne może) otworzyć, które wszystkich pisarzy iednej i drugiej szkoły powiązałem. — Gdy zdrój tylu bogaczych literatur Angielskich i Niemieckich której natchnieniem były narody Europy południowej od czasu wprowadzonego chrześciaństwa nie rozróżnienie całkowite lecz owszem potrzebnie niekiedy tylko dwóch rodzajów postrzegać się daje, należy nam odnowić pytanie: jakie są własności i co jest cechą które poezyi romantycznej przypisujemy? — własności czyli raczej właściwość poezyi romantycznej jest to wymarzanie się myśli wolnej, zgodnej z przyrodzeniem, uniesienie (entousiasme) duszy nad pięknością i wspaniałością przedmiotów świata zwracającego nas wszędzie do marzeń słodkich i ponurych rozpamiętywań nad losem i przeznaczeniem niezbędnym człowieka, nad namiętnościami jego i enotami; poniesienie nakoniec umysłu szukającego polepszenia

ma

polepszenia sobie czego nie pojmuje i wtedy kiedy Rzecz
schodzi tudzi się światem nieznanym dla tego czu=
tnem koniecznie potrzebnym. Otóż własności, otóż cecha
otóż i dostrzeż poezyi romantycznej. Dla rozważny dzieła
dawniejsze i nowsze które do literatury starożytnej (an=
tique) czyli klassycznej liczymy. Czyliż wszyż te same wła
sności znaleźć niezdołamy, czyli w onej mieście się (nie powinny)
Czyliż nas niezatrważa Laokoon wnieberpiczmiłości bez
środka i rady? — Niewrażyż Niobe, Fedra (ze wiele
innych przeminą przykładów) niewrażaż wnas głębo=
kiego przekonania gwałtownych namiętności i dzisiay sto=
wieku? — Apollo Belwederski nie wznosi umysłu do
do tego co wspaniałem i prawdziwie pięknem? —
Dowód że nie przedmiot sam ale wykład przedmiotu
przez wrażenia jakie na nas sprawia, stawia nam o=
brazy zmaturą naszą umysłem naszym w harmonij.
Z Zbliżenia tego wypływa że poezyą w znaczeniu naj
rozmaitszym mianowicie nazywamy klassyczną lub
romantyczną bo obie się zsobą łączą, bo pierwsza
była pomiędzy podstawą na której oparta druga;

tu

lur że niezgodność i odosobnienie tych dwóch rodzajów przeszpe=
cyjalnych naśladowania pochodzi. Trzeba nam się porozu=
mieć. Gdy zadamy naśladować jeden albo drugi rodzaj albo
się trzymamy ściśle przepisów pierwszej t. j. klasycyzmu
albo też przepisy odmiennych wzorów się chwytamy drugiej czyli
romantyzmu. W naśladowaniu więc rozdwojenie poezyi powsta=
je. Weźmy n. p. trajedye Racyna lub Woltera jako na=
śladowania greckiej i rzymskiej literatury nazwiemy je klasy=
cznemi co do przepisów lur gdy rozbiorem własności poezyi
zajmiemy się obaczem że co do cudności, malowania
położeń i obrazów poezya się romantyzmu tchnie najprawdziwszą.
Bo nie to co wzmyty wpada tem lub innym sposobem lur co wrażenia zostawia głębokie i trwałe cechuje poezyą. Wzmyt Szekspira albo Schillera czyli wzmyt ta sama niewiasta nas wiązniczki? — Zachodzi=li inne jakie rozróżnienie? — tem rozważaniem wyjaśnia się każdego narodu poezyniego jeniusz — literatura nasza zajmowałaby różnie oddzielne i wcześniej niż Niemcy miejsce wdzięczne rozumu i poezyi gdyby nie naśladowanie*), widzieć to można z pism Kochanowskiego oryginalnych. Naśladowanie więc jest dzielnicą dwóch tych rodzajów. —

Abel

*) Als Homer gesungen hatte, war in seiner Gattung kein zweiter

„ zweyter Homer denkbar; jener hatte die Blüthe des epi-
„ schen Kranzes gepflückt, und wer auf ihn folgte,
„ mußte sich mit einzelnen Blättern begnügen. Die
„ griechischen Tragödienkörper wählten sich also eine andre
„ Laufbahn: sie aßen, wie Aeschylus sagt, „ vom Tische
„ Homers, bereiteten aber für ihre Zuhörer ein neues
„ Gastmahl. –" Schmidt = Schwabe S. V. p. 205. –

[illegible]

[illegible]

[illegible]

wenetnego posiadłszy z Rossyanami od Słowian pochodzą; Macedonów, Epirów, Greków peloponeskich a między niemi Maniotów szczególniéj którzy bliscy jarzma Ottomańskiego, pełni dotąd dzielności, dumnéj odwagi, owéj niepodległości, dającyjs się postrzegać mogą w iż prawdziwy Spartanacy. Siłe związki, naczelników różnych Polskie stronnictw, wsparcia ministrów i posłów interesów ówczesnéj Europy najświadomszych, wszelkie rodzaje pomocy z pism dyplomatycznych, pamiętników prywatnych, zbiorów listów i poufałych niemal rozmów uzdolniły autora do zebrania ciekawych opisów i wykazania niekiedy dokładnego długo ukrytych przyczyn powszechnych w polityce wydarzeń. Jak n. p. mowiąc o 15-to letnéj Korrespondencyi Ludwika XV. z Hr. Broglio, bezwiedny rządu francuskiego, wykłada on, jakiemi dziwacznymi nakręty ministrowie gabinetu wersalskiego, rozkazy wprost przeciwne w jednym niemal czasie imieniem Króla odbierać mogli. Oświeca niemniéj wspaniały gabinetowych obosie niesuzyskiéj Polski stanowiąc

cych

cyę; rysy charakterów działających w szerym świetle prawdy odkrywa; Katarzynę, której duma rozkoszami jątrzona Turcyą wraz z Polską oczy pożera swemi: Frydryka, zawsze szybkiego zwyciężcę aż powolnego pośrednika, nieużywającego wojska lub skarbów tam, gdzie moc wydarzeń i wielkość rozgłosu wystarczyć zdołają, monarchy przyjaznego sztukom pięknym wspokoju, wsprawach wojennych niezrównanego, łączącego zarazem zdolności wszystkie wodza i polityka zenotami którem despotyzm na boku; Teresę, Starem szpargałami prawa swoje stwierdzającą, na zbezpieczenie których broni używa; Syna jej Józefa niecierpliwego, nagłe, przetwarzać, zdobywać, obok tych Kaunica stawę swoją gruntującego, zprzymierza które niegdy na siebie uwagę Księgustwo Europy, lekkomyślnego lubo pracowitego urzędnika, pod pokazem nagrzeczności dumnego w chlubie swojej otwartego, wszędzieudnej skrytego, wybiegaus szczęśliwego działacza którego zasługom niektórym zawiść dworaków tyle innych powiązała dziwactw. Inne nam stawią widoki pogranicza Europy: rozruchy w Stambule, ustawne ociąganie się Dywanu, niezdolność polityczną

ona i wojskowa wszystko; niekorzystne przymioty Mustafy zbyt chętnego czeby niecnot, lecz bez sposobów wzaradzenia wadom teokratycznego rządu gdzie nieumiejętność zasadą religii. — Dalej, krymgeraj następca Genghiskana lubo wielkie zamiary swoje sułtanowi objawia na czele Tatarów stawa i nagłą śmiercią losom Katarzyny nowy nadaje obrot. wśród tych zawikłań Polska od Rossyan najechana, wewnętrznemi stronnictwy szarpana, wolność burzliwą nad ucze przekłada jarzmo. — Jakiż nie wzbudzą podziwienie: ta na zwalisku jeszcze wsparta wolność, te ostatnie usiłowania pod któremi w Konin ulega; ten osmdziesiątletni marszałek W. X. Litewskiego poświęcający się ojczyznie, kadziwiłł co dla niej majątek niezmierny wycieńcza, prześladowania znosi uciążliwe i nędzę; ci nowo wstawieni mężowie Dutkewicki, odrowa synami zwiększający rodzicielstwo niekiedy zwycięstwie; ci dwaj szanowni godni duchowni Krasiński, Biskup Kamieniecki wspólnie z bratem mocną wspie=

zający

rujący Konfederaty; Kajetan Sołtyk Biskup Krakowski, mężnie
ministrasony, zrospaszy sprawie publicznéj oddany, męstwie
znoszący wygnanie wpustynnéj lodowatéj Syberyi; które go
niechybnie odrządu rozpysłnego czekało; lur zpomiędzy tylu
najświetniejszy Mokronowski tam wszędzie gdzie sprawy
wzywają publiczne, na sejmikach, woborie, w obradach
w Wersalu i Berlinie; młody, zapalczywy, śmiały i pełen
szlachetnych uczuć, honoru i miłości bohdowniki oj=
czysto, nad wszystko przekłada wolność"; Bohater czasów ka=
walerskich, republikanin czasów starożytnych. Łatwo wnosić
możemy że autor osoby godne wspomnienia wdzięcznéj
historyi, zaszczytnie tylko wymieniać może. Ktoż będzie
zdziwionym iżli szydzi pochwał Poniatowskiemu, obywatelo
wi kraju wolnego, ciemnych powstałów Kochankowi obcéj
monarchini, siłą otwarta Koronowanemu, w mimo uległo
ści niezmordowanéj, doszedł nakoniec grać rolę dworaka na
tronie? . . . . . .

Historya ta ściśle prawdziwa, zpolecenia dawnego rządu
francuskiego przed laty czterdziesto zaszła była; częścią izby
go chwalono że przynależny oddać chciał szacunek, prawom

narodu

narodu, którym, aż w zwiądłu, pomogać nie umiał; czyżby Rulerowi chwała za dopełnienie słuchatnych obowiązków dziejopisa oddana była . . . .

Dzieje bezrządu w Polsce, jakiejkolwiek wymagały pracy, dzieło jednak iż je Ruler wprzeciągu lat 22 ukończył, niezdołał; stanęły niezaprzeczoną dokonaną, i nie tylko przechodzą inne jego pisma ale nadto prądy historyczne od lat 20 w Europie znane przewyższają. Rozważając pilnie, trzy pierwsze księgi wstępu stanowiące, byłby skończył Ruler, lecz niby odmienić nie potrafił w tych następnych gdzie tyle myśli celnych energicznych. Tam on wjasnym przedstawia świetle zdarzenia tego wielkiego obrazu: konie gnieszą Elżbiety, Królów dziwactwa Piotra III, ocudowienie nagłe Katarzyny; chor przedtrwony Augusta, wyrządzone Brühlowi zniewagi, knowania czartoryskich, zwiemnoś" orzeczą kaiserlinga, dzieła zniechwaton" Repninu; i ten na zawsze pamiętny sejm, na którym mur rozpyski Poniatowskiemu tron od=

dał

dał polski. W mniejszej mocy lecz równie niestabą jest reszta nauki zaś o zadaniach Dyssydentów, owojnie tureckiej, o konfederacyach wsparte są i ożywione nadlem autora talentem, który w wymienionych miscach oblicza się Tucydidowi; a gdyby całe dzieło w tem samym stopniu było jednoci, na prozno szukaćby chciano, po dziełach Woltera wszelkiemu rodzaju powszechnych i urkutecznionych, historyą którą mógłby szyrownać płód ten Autora z strony zapału, przyiemności stylu, wspaniałego układu i sztuki z jaką charaktery skreślone. . . . . .

(przekład: 8/19.). Audiet vitia parentum, rara juventus.
Horatius (od. II Lib. I.)

L.XVII. Cudności filozofii prawdy nam wytłoczyła które nie tylko że nie stabną ale coraz to się utrzymują, odtąd poezya romantyczna stawia nas w ścisłejszym związku z Stwórcą, z przyrodzeniem i z nami samemi — Ona na umyśle naszym czyni wrażenia które w rozmyślanie prowadzą — ona wchodzi na serce naszym uczucia którego są odcieniem — pierwsze głębokie i trwałe są — drugie są żywe i szczere, albowiem zasadzają się więcej na rzeczywistości i prawdzie, wsparte zwłaszcza wyobraźnią co jest wodtrzymu przeznaczeniu człowieka niższą niżeli samą fikcyami niepodobnemi wyobraźnia kreślona. — Cudności, które, które wstrząst, obrzezmi, wzgarda głębiej nas wzruszą jeżeli bliższą natury czytam prawdy. — Władze ludzkiego umysłu, serca i duszy porównać można z drzewem dzwiczym którego rozłożyste gałęzie wzwyż się pną tak że wierzchołka zaledwo dostrzedzem — korzeny zaś w głąb ziemi tysiącem splotów utkwione — jedne i drugie równie można zamętnościami które wprawdzie ustawnie ulegają, jak burzą targane zwoło zgnia się drzewa lub ogniu się zdobne jeżeli ich ziemi się brzegu korzeny — obaczmy z przykładów jakie odrodzimy wrażenia wczytania między poezyą romantyczną oddanych — i czyli te nie są natuni naszej wtarcia.

LXVIII.

Przykłady naturalnych wrażeń życia Byrona.

1. Noc i Lara.

... nie, nie nie przerywa spokojnej" nebi przymrzej na pozór nieporuszona upływa ona zwolna jak szczęśliwe gwiazdy czarnych sklepień niebieskich w kryształe jej lśniącym malują obraz czarowny, ozdobiony drzewo zielonością, powabem kwiatów, co przywołą do siebie wzrok, jakie do wieńców Dziewic wdzięczności zbierała lub jakie niewinności" miłości tylko wdane przynosi – przemyka i ginie wdzięcznie jak skręty lśniącego węża; wopowietrzu, na ziemi wszystko tak spokojne, pogodne i słodkie że zjawisko nawet trwogi by nie wzbudziło. Złe istoty nieje takiej nigdy nie polubią; – wrzosy pylnej nowy dobrzy ciemności wzywają. Tak marzyło Lara, spiesznie noc krokli zwracając do Zamku. Dusza jego dwigać nie mogła obrazów które ją zwalały do dawnych czasów, i przypominały niebaczne, gwiazdy jaśniej świecące nowy łagodniejsze serca... bieżdź. burza i tokot gromów nad głową mniej go poruszyć zdolne niż noc ta wspaniała, co serca jego płaczą zacięć cierpienia wrzgowiskiem.

2. Tamte niewinności

. . . . . — . . . . . .

Szczęśliwe te serca młode, które niewinne miłością dążmiona wzajemnym wyborem złączone! widok podobny zjemi tęsknotą okryte czoło, starość pocieszyli, młodość wzadumanie wprowadzi która, obyt czyste wśród tylu mieścian wesołych nie pomni że te chwile słodkie na ziemi się będą. . . .

3 Uśpienie nocne.

Cisza się rozpaszerzyła — wszystko uśpione; i pan zamkowy, i gość przybyły miejsca swe zwykłe zalegli. Wesołość nie chce a smutek zwiększenie ciężkiego nam wzywa, tej słodkiej życia niepamięci co jedna nieszczęściom wśród nędzy ulgę przynosi. Wnętrz nadzieja i miłość bez granic, wnętrz złość i chytrość, nie nawiść i pycha zawsze równie zamilkły. Wzrok wszystkich powiekami skryto zapomnienia a istnienie jakby do grobu zstąpiło. Jakże nazwać właściwiej tość? jeśli nie grobem nocy, utrzymaniem słabości i mocy, występku i cnoty. Wówczas człowiek swobodny na chwilę nie umie jak wypoczynkiem walczyć strasznego śmierci lub

niebu przed snem ostatnim najmilszym wszystkich co nas u=
walnia od marzeń! — Lara pieśń I.

4 Poranek.

Ciemność znika.. jutrzenka mgły skłaca po górach a światło
ona wszystko; dzień więcej przybyć do dni stworzenia wod=
na się zbliżającego ku ostatniemu. Lud przyrodzenie dzieła,
jak wdzięk stworzenia, wiatrów stoczona zalegta nieba, na
niemi panuje życie, doliny strzęgą się kolwiaty, wietrzyk tchnie
zdrowiem a świeżość lejąc stosunyki — myśli nieśmiertelna!
unoś się nad wspaniałością natury i rzehnij wesoło „Wszystko
to dla mnie!“ unoś się ostatku pokład ocen twoją wolno jest patrzeć
wkrótce albowiem nadejdzie chwila że jest to wszystko nie
dla ciebie... Niechaj się jakiebądź nad twym mnimym grobem
rozlegną żale — niebo ani ziemia tny nie uronią za Tobą;
ani obłok niebędzie ciemniejszy, ni drzewo prędzej listka zmiro=
zi, wietrzyk nawet cichy nad Tobą nie wstrzyma.. robak
zrotgujący z wszystkich twych powstanie i ziemię zużyzni sobą.

5 Pobojowisko

Dzień nadszedł i wskazał umierających, umarłych, puklerze
zgniecone, przybrie zgruchotane, rumaka ubitego bez jeźdźca,
woddechu ostatniem zerwane przy siodle poprzęgi. Tu daje znak
życia noga co ostrogą spinała, tam ręka co życia władzyła.

owdzie gniewy umieścić walczących mniema być nad brzegiem wody
która pragnieniu jego urągać się zdaje — na próżno usta za=
rem płonące smakują kropli ... jedną kropelkę błagają pod
tronem ... czołga się ~~[illegible]~~ po krwawej ziemi, o=
statnią się dobywa ... już się płynu dobrał, już się
nachyla, już świeżą wilgotną stopy, już nagniótł po
nią? lecz czegóż się waha? ... nie masz pragnienia
nie czuje go więcej ... już się poprzestał! ... zapomnia=
ny! — Lara pieśń II.

O Ślepe posłuszeństwo.

Ów co uśmiechu ani westchnienia wtajemniczyć nieroszi
samotności, wyższy nad gniew, trwoży, zastępia i władnie
umysły — Jakiemżto omamieniem przypisać zbojcom jednemu
podwładności? kto się zaufanie rozciąt? władza myśli...
uroki duszy władza pomyślności nabyła, podstępem i zy=
skiem schedzana, gibli umysły podbija, onym przewodzi
i jak wtesnyna pomiata narzędziem, a czyny najsurowszej
na swoją korzyść obraca —. Lecz gniew ulegać i ulegać
będzie jednemu — taki jest wyrok natury — ale ten co być ma
dla niezgrynym wolności mechaj nie przekracza swego ciężaru
bo się wnet ile na szali przeważa ciężar więzów ale ciężkich
[illegible] jego — Korsarz pieśń I.

7 wyrzuty sumienia

któż zdoła skreślić tajemne burze umysłu? . . . . . .

Gdy głos podobny piekielnemu duchowi mogła zawołać „Jam cię ~~upomniał~~ ostrzegał!„ wtedy walka wewnętrzna i nieład sercem jako wzburzone szpiczaty miotają. Głości zgrozno! — ~~Dawne~~ Zdrożne wyrzuty! — Dusza nie ugięta, możnie pociski odbiera, szyroty niedołęstwa ściągnie — i wtamtej godzinie trwogi jest nieporuszona, i pośród samych wspomnień odgrzeszych nie upadnie pod namiętności przewagą — spełnią swy dumy — miłość wzmiń dale, stawa nawet i życie ominą, trzeba się wyrzec przyjaciół obojga — a zawiść i wzgarda stawą się niedołęstwo przeciwko nieprzyjaciołom — wtedy mienia jest wymesztość nadziej a przyszłość szybko upływa bez pamięci żadnej na niebo i piekło. — Ileż to pomysłów, ile słów co aż zapomniane stawią się zmartwychwstać! — ile uczynków co ni pospolite aż chwalebne wzrwade surowszej postaci zbrodni biorą! — wszelki stego, najdłużej tajone zawsze zatruwa gorycz. — Słowem wszystko nam przed stawia ~~stan~~ okropny wtedy gdy jak w grobowem uczynie spoczywają wchwili kiedy pycha zdziwa zmierzchło oletość przyszłe dusza przeniejąca się. — Korsarz pieśń II.

8 ~~zbrodnie sobadzonek~~. Potoczenie wojenia.

wśród gromów, wogniu najzaciętszej walki myśly być ciągle dyszonym — wsamotnych lochach, tapem być tysiąca modlitwy

cąg

czyż wspomnień — skrytości serca wybadywać — błędy niepowrotne wypomnieć sobie; czekać na przypadek niecierpliwości — liczyć chwile co jeszcze do śmierci zostają, nie mając przyjaciela któryby nam mówił „znoś boży męstwie!“ lub wstrętem zbrzydnie ~~nastał~~ marnosć ~~tego~~ życia — wkoło siebie zawsze być głębokim lub potępianym; lękać się męczarń które tatowej duszy nie siły ciała przenieść są zdolne — mieć one wnas obawę bez krzyk boleści nie wydarł odwagę naszej ostatniej chluby — cierpienia; schodzić stąd widząc jakie ~~nie~~ tamten, trzeci szczęście pewniejsze nadziej wstępliwy, cnoty kochanky które nam zmieni Eden robiła — otoż myśli dopiero wzięcia okropniej nad wszelkie katowanie! —

pieśń III.

Znakiem zbrodni.

Zniknęła Gulnara! zdumionym i niepokojnym sięgał jej dzień Konrad — tłoczył staranie wzgórzem cichości swych wzrok ogniwa do stałowienia pochodu a widząc że rygle opór mu stawiały pospieszał ze nią. Wkrótce zrazu w ciemności przez nieznaney przejście wychodzi — nie widzi ni straży — ni też bagańca — wtem widzi wstępliwa zrenicą jego zarzuta! mas się przybliżyć? mali uchodzić? idzie za losem. Dobrze ni poranny widzon mu cnotę obrzyta; wchodzi w krzaczanych — już wyrzut ostatniej gwiazdy na nie

bie

nie zwraca uwagi, mina bowiem jasnoś widzi krwi się wsa-
motną Komnaty gdzie przez odchylony otwór przez lampy niemi
widzi wszyscy... wtem ktoś nadchodzi spospiesznem — staje — zwraca
się — znów staje. Czyż Gulnara? Ona bez słów wstoi i bez
żadnego znaku zbrodni „chwata tamu, powstał, tamu co
spokój znów odzyskało" — nie mieszczą sam zadać! patrzy
nań powtórnie — a oko jej mętne przerazić dwa promień —
jednym wstrząśnieniem zmęczta rozpierzchłe wszelkie co twarz
całą i pierś mieszną kryły — ozwoła jak ze snu, powstępi-
wania lub trwogi... Konrad się zbliżył — ręka zbyt spieszna
Gulnary uniosła zwrotu niemawnej plamki — Konrad zga-
dnie... aż wiadecto wszyty lur nie cofny zbrodni... to krwi
kropelka... widział wnikłów boja, snuł wgłębi wzięci o-
kropne samotnego winowajcy oczekiwanie śmierci, wystąpić od-
bierał kary... dźwigał żelaza i mógł (valy) zawsze dźwigać — a
boje, niewola, wyrzuty wszystko co dręczyć tyle go nie prze-
zwyciężyły przecież — ile plamka którą postrzegł — ona przyjmuje
wszystkie Gulnary wdzięki! . . . pieśń III.

Uwaga do następującego pisma O wychowaniu itd.

Jakkolwiek zamyślany zpisem wpłu rozważać przedmioty moralności filozoficzną obejmujące zawsze trudności i zawady napotykamy co do czystości i właściwości znaczeń mowy ojczystej, która niewolona albo ulegać mu cudzoziemszczyzna przyjętem albo własnym tworzeniem wyrazów, myśl zamierzamy mając na celu chęć otrząśnienia się z obyczaj. Dziennik niedokończone o wychowaniu wzorzeczenia przyjacielskiemi przyjęte starałem się mową opisto zwszelkiego pliwości przełożyć. Myśli rozsiane wnieu mówią temu za autorem który ar niemch jednak języka francuskiego biegły mawca, zamyślany wdzięczności spędzeniem na naukach wpływu wiosny swego życia miejsko estylem francuskim zpuścilny wolał myśl swoją łatwiej i swobodniej tą mową rozsnuć która go do do użycia pióra zachęciła. Niektóre nazwania i wyrażenia winienem wnowym przykładnie usprawiedliwić ostrzegając zarem iż zawsze jedno mię kierowało prawidło - tam pierwiastkowego wyrazu znaczenia użyć gdzie się obrzędnie mowy pochodem opis do siebie zbliżały. Nie uważam bowiem tworzenie słów, zarzucania samowolnym w zrozumiałości wyłącznym, zmiesnych albo nazigaczych myśli do wyrażenia - (jakto w pis: Hali: T. I. i II p. Chłędowski o filozofii - o poezyi) ale zastosowaniem właściwego ile można znaczenia oddającym jak najwierniej pewnych pisarza którego się przekłada.

A. Domowe. miar czytać nam się zdarzy rozsądek intellectus oddany słowem umysł - mym zdaniem umysł wogólnym znaczeniu brać należy - a intellectus poznanie od czasownika intelligo poznaję pochodzi - stąd intellectuelles zacej poznawcze jak umysłowe nazywam.

B. Lepszość mamy w tym miejscu dobro powszechne, wspólszczęśliwość (bien-être) ale gdy dobro u ludzi nigdy nie jest doskonałe - ani niego zupełnie dostąpić lub objąć możemy - przeto zadziałem lepszość zawsze odpowiedni.

C. Zacnie (distinct) zacnie się bierze w słowniku naszym znaczenia słowa tego mieć domysł, przezornie - zacnie - zrozumnie bierzemy położenia słowa do ludzi lub zwierząt - od pisarza więc należy trafne uczynić zbliżenie wyrazu którego właściwie niemamy.

D. Moralité - morale. Moralność jako nauka dążąca do uprawy człowieka niezmiernie oddać może. Obyczajność - nobyczajnie - łatwo tłomaczy logiczne znaczenie słowa które wyraźnie pochodzi od mores obyczaje. Moralité nobyczajnie jest obrzędzające: uprawą serca i duszy. a stąd mowa uczciwość wcale

X

× nierozi czytelnika. Słowo te nieraz mi się udało wpisami użyć - wzywam każdego czytającego do zastanowienia się nad tłumnym lub łatwym onego znaczeniu.

e. Immatérielle. wszystko co zmysły materyą podpada pod zmysły nasze a co umysłem obejmujemy iest umysłom niedostępne. Dla tego potoczyłem niedostrzegalny lubo może niewłaściwi.

Sur l' Education toute extérieure des Modernes.

par Stanislas Kowalski.

(+ 1843.)

O Wychowaniu powierzchownym Dzisiejszych

mój przekład.

---

f. Myśl ta rozstadowaniem iest stawszytnego pisarza mea me virtute involvo.

g. Kubek worygiuale bardo iest dobre użyte: wymekładnie - rozaltę - iest zawsze zdatny, biżyty za mało.

830

Sur l'Education toute extérieure des Modernes.

La différence caractéristique entre notre siècle, auquel on ne saurait refuser l'épithète d'éclairé, et les beaux siècles de l'antiquité, m'apparaît surtout sous la face morale. Les vertus des anciens étaient plus intérieures, les nôtres sont plus extérieures ; chez eux, c'était l'empire sur soi-même, chez nous, c'est l'empire sur les autres qui distingue les grandes âmes. Sans doute que la morale des Stoïciens, poussant jusqu'à l'excès l'abnégation de soi-même et se servant pour y parvenir de l'orgueil des âmes fortes, le plus puissant des mobiles humains, a contribué plus que toute autre cause à tremper ces caractères de bronze, modèles de force morale, comme les oeuvres, qu'ils nous ont laissées le seront toujours de force intellectuelle.

Cette doctrine, qui n'admettait d'autre base

que

O wychowaniu powierzchownym nowożytnych Dzisiejszych.

między wiekiem naszym którego oświeconym trudno nie nazwać a wspaniałymi starożytności wiekami, zachodzi różnica charakterystyczna mianowicie pod względem moralnym. Cnoty dawnych były wewnętrzne, u nas są bardziej zewnętrzne; u tamtych wtadza nad sobą, u tych władza nad drugimi wielkie znamionuje dusze. Moralność stojcyzmu starożytnych poszukając ał nazbyt zapomnienie obojętności siebie, a dla osiągnienia celu, dzięcznymi tępnych, najdzielniejszy zbodźców ludzkich, pomoc wzywając, przed wszystkiem wpływała dla ukrzetatnienia tych (iż tak powiem charakterów brązowych), w bardzie dzielności moralnej wzorami, równie zdziwi swemi nam dochowanymi siły poznawczej (a) wiecznie dowodem być nie przestaną.

Nauka podobna

innej prawi

ximej prócz cnoty niedopuszczające zasady i aż do zapomnienia wrodzonego człowiekowi popędu ku lepszości (b) ony poszukujące, stała się mylną jak każde zmniejszenia natchnienie. Czas te błędy nie do darowania co nas pod sam szczyt świętości wznoszące, crodzać się nam w pyle niedozwalają? więcej powiem: starożytni nieświadomi religii prawdziwej, tej niewstrząśnionej posady, tego wzniosłego moralności wzięcia podobnym pomysłem Cnotę ogarniali jakim my określamy Boga. Dostaw wmiejsce cnoty Stoickiej wszechmocną Istność" a moralność" Chrześciańska w najczystszym blasku zajaśnie. wtedy duma Dotykku przypuszczając udoskonalenie bezpośrednie do którego żaden mędrzec dojść" nie jest mocen, ustąpi pokorze Chrześciańskiej samobójstwo nawet katonów i Brutów ciężar przemocności wmilczeniu podźwignie; a miasto okazałego lubo przykrego widowiska siły moralnej czysto kroć słabej bo w ostatku początek biorącej, ujrzysz cnotę zawsze jedną i tąż samą jako promienie Bóstwa

najwyższego.

que la Vertu, qui allait jusqu'à oublier l'impulsion vers le bien être, inseparable de l'homme; péchait certainement, comme toute inspiration de l'Enthousiasme; mais c'était-là de ces belles erreurs, qui entraînent souvent jusqu'au sublime, sans jamais laisser leur adepte se traîner dans la fange. Les anciens d'ailleurs ne connaissant point la veritable religion, base inébranlable et couronne sublime de la morale, attachaient à l'idée de la Vertu, l'absolu que nous sentons être en Dieu; substituez seulement dans la morale des Stoïciens Dieu à la Vertu et vous aurez dans toute sa pureté la morale Chretienne. L'orgueil du Portique le cedera à l'humilité chretienne, par l'admission de la perfection absolue, que le sage ne saurait atteindre; le suicide même des Catons et des Brutus, portera en silence le joug de l'adversité, et vous aurez au lieu du spectacle imposant, mais parfois repoussant, d'une force morale, souvent aveugle, parce qu'elle n'était qu'humaine, celui d'une vertu toujours égale, parcequ'elle sera un rayon de la

Divinité

Divinité. Mais suffit-il, pour arriver à ce sublime resultat de connaître la verité? non, il n'est que trop prouvé par les faits, que c'est encore que la lumière brille, si au lieu d'éclairer, elle ne fait qu'éblouir des yeux trop faibles pour en soutenir l'éclat. — Quelles sont donc les causes de cet étrange desaccord entre la morale du christianisme, que toute la masse de la civilisation professe, et les vertus de cette masse? —

C'est là une question trop au dessus de ma portée pour oser l'aborder de front et dans son ensemble. Aussi les reflexions que j'émettrai, auront specialement pour objet la classe que je nommerai intellectuelle, c'est à dire la portion de la société, qui ayant passé par une éducation plus ou moins soignée, n'en recueille cependant que bien peu de fruit sous le rapport moral.

Toute éducation me paraît avoir deux parties distinctes.

Un premier lieu par l'instruction quelconque,

elle

najwyższego. Lecz aby dopiąć szczytnych tych korzyści, dość zarzucić prawdę? nie. Codzień przekonywamy się więcej że światłość błyszcze bezsłusznie, jeśli miasto ulżenia mniejszości oczu, blaskiem nieznośnym ~~[illegible]~~ gdzież więc i jaki tego osobliwego wyrzeczenia powód, między moralnością Chrześciaństwa, przez ogół wyznawanej, wyznawanej a onego cnotami? —

Tak całość jak części zapytania tego dostatecznie zgłębić, nad siły równie jak nad zakres niniejszych uwag. Wnioski przeto jakie objawię, mogą jedynie do rzędu ludzi (tak nazwę poznawczego); czyli do tej społeczeństwa części co wychowania mniej więcej starannego, nikły tylko pod względem moralnym plon odnosiła wszystku. —

<u>Wychowanie</u> każde składa się z dwóch działów. wpierwszym nabywanie

<u>jakichkolwiek wiadomości</u>

jakiejkolwiek wiadomości czynne w człowieku rozwija władze, bądź powierzchowne czyli fizyczne bądź też umysłowe — poznawcze — czyli moralne; dążność zatem owa ku pomnożeniu siły działalnej nad drugiemi - ~~[illegible]~~ i przyrodzeniem a razem ku objawieniu środków osiągania czyli bezpośrednie nazwę: skutkiem wytrwałości wychowania. Pomocą drugiego czerpie umysłowi i pojęcie obowiązku (powinności) ludziom właściwe, wychowanie rozwija one, pochodnią rozsądku oświeca a w celu rozszerzenia władzy swej aż do zacnych (c) niemal rzeczonej bezpośredni wznosi: a tak staje się skutkiem nabywania (czyli ćwiczenia duszy i serca) (d). —

Obadwa skutki te osiągnąć było zdawna pierwszym każdego wychowania celem. Bądź więc ów bądź rozmaitości między obydwoma, bądź też przewagi jednego nad drugim wynika stan spokoju lub burzliwości dzisiejszych towarzystw. Wypoczątkowym albowiem społeczeństwie bądź jaka siła zgrubowa czy niedostrzeżalna (e) bezpośrednio na ogół wpływa, wstanie zaś wyższej cywilizacji

c) nadmysłowe.

siła ta

elle developpe les facultés actives de l'homme, soit physiques, soit intellectuelles, son resultat est donc d'augmenter sa force d'action sur ses semblables et sur la nature et partà de lui donner plus de moyens d'obtenir le bien-être auquel il tend; c'est-là ce que je nommerai le résultat d'utilité.

En second lieu, respectant la conscience et le sentiment du devoir inné à l'homme, elle tend à le developper, à l'eclairer du flambeau de la raison, à l'exalter même pour augmenter son empire sur l'instinct du bien-être et c'est-là le resultat de moralité.

Obtenir ces deux resultats fut de tout tems le but de toute education; et je pense que c'est soit de l'Equilibre entre ces deux résultats, soit de la preponderance tantôt de l'un, tantôt de l'autre, que depend l'état de repos ou de trouble de nos sociétés modernes. Car ce n'est que dans l'enfance de ces sociétés, qu'une force quelconque soit individuelle, soit immaterielle opère immediatement sur les masses; dans un état de civilisation plus avancé, c'est toujours

les

jita tu. mocno wciśnięte, ulega płaszczyznowości.

Należy przyjmać, sądzić bezstronnie i ~~[illegible]~~ tryb dzisiejszego wychowania (pod warunkiem wszystkowania) na szerokim stanowisku i coraz wyżej kierującym do ulepszenia. Dla tego korzyści ity tej działalnej wkażdym rzędzie społeczności rozlanej ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ niepodobna w niektórych Europy starszych zawodu tego narodach, obliczeń. Przyrodzenie najskrytszych tajników do współdziałania przyzwane; najsubtelniejsze przyczyny własnym polowie skierowane a do wykonania woli poruszone człowieka; wszystkich niemal rodzajów rozkoszy obfitość, może przesytem tylko niektórych przedmiotów zgrzanie wychodząca; człowiek nakoniec rozpięcia prawie wszystkiego ~~[illegible]~~ siebie: otoż obraz wieku naszego płodnego.

Lecz aby należć zrodło sprzeczności między ity człowieka otwartego wstosunku dzieł wszystkim co go otacza

× (pod względem wszystkowności)

les sommités qu'elle emporte, pour se repandre ensuite dans la plaine.

En jettant un regard impartial sur le système de l'éducation moderne, on est forcé d'avouer; que sous le rapport d'utilité, nous avons atteint un degré très avancé, et qu'en outre nous marchons dans la voie d'une amélioration progressive. Aussi les résultats de cette force d'action dépéminée presque dans tous les rangs de la société, chez quelques peuples de l'Europe, plus avancés dans cette carrière, sont incalculables. La nature mise à contribution dans les recoins les plus cachés, les agens les plus subtiles saisis au vol, et assujettis à l'accomplissement de la volonté humaine, les genres de jouissance, créés avec une profusion qui n'est depassée que par la production des objets qui servent à les assouvir, l'homme enfin triomphant de tout, et d'autant plus incapable de triompher de soi-même. Voilà le tableau de ce siècle eminemment productif.

Pour trouver l'origine du contraste entre la force de l'homme éclairé, à l'egard de tout ce qui l'entoure,

et

a niedołężności przeniosło samemu - sobie; nabierzmy czyli tyczyć się charakteru moralnego jako wzmocnienie wychowania wpoczątkowym i dalszym życia ludzkiego biegu. —

Już wtenczas kolebce wtedy naszych odbieramy pierwsze zasady moralności, sprawdzet naszki chrześciańskiej czerpane; mogą te nieodzowne i wzniosłe przez najmędrszego nieodgadnione a młodzieńczej pamięci naszej wtedyczas poruszone prawdy być doń oczemione lub ~~też~~ znaleźyć godności przyjęte? przez wiek ten niemdolny wiszre, dla którego życie za żarnej powierzchowności, który dobro wnagrodzie a złego w ukaraniu ciągle znajduje. Czas taki początek będzie nawyknieniem może czyli wstępem niejako do tej uprawy moralnej? Bynajmniej: tu bowiem wychowania młodzi naszej pod względem moralnym. Gdy wtedy czasem nabrały rozumyto ki, młodzieniec stopniowo dojrzewając

et sa faiblesse contre soi-même, soumettons à l'examen la partie concernant la moralité de son éducation, et puis le complément de cette éducation par le début et l'exercice de sa vie active.

C'est dans l'enfance de nos facultés, qu'on nous inculque les premiers principes de morale y donnant pour base les dogmes du christianisme; c'est uniquement à la memoire, la plus précoce de nos facultés que l'on s'adresse; ces verités eternelles et sublimes, que le sage dans toute sa maturité ne saurait aper peser; croit-on qu'elles puissent être appreciées et senties dignement par cet âge débile pour le quel il n'est encore d'autre vie, que la vie exterieure, qui ne connait d'autre base du bien que la recompense, d'autre frein du mal que le châtiment. Ce ne sera donc apparamment qu'une preparation à la culture morale, qu'un lien d'habitude, que l'on voudra ajouter au sentiment du devoir, qu'on tâchera d'inspirer plutard, par une Etude approfondie de la morale. Bonit du tout, c'est là à quoi se borne toute la partie morale de l'Education. Les facultés se developpent, l'adolescent devient bientôt jeune homme,

cette

cette force de vie privilege de cet âge, on l'attire vers les connaissances intellectuelles, l'envie de savoir naturelle à l'homme, prete de nouveaux charmes aux differentes branches des sciences humaines; l'acquisition d'idées plus generales, d'ingenieuses théories, enflent necessairement l'amour-propre du jeune homme; il se sent armé d'une nouvelle force, s'en croit encore d'avantage, que sont donc devenus ces principes inculqués en bas âge? est-a assailli de seductions physiques, amenées necessairement par la jeunesse? est-ce bercé par les seductions intellectuelles fruit de l'instruction acquise? que ces principes pourront se reveiller avec une force proportionnée à la force du jeune homme. J'en doute, empreints dans la mémoire, ils sont pour lui d'un ordre secondaire, heureux encore si quelque travers d'esprit ou d'imagination ne le mène à les prendre tout à fait pour des hochets de l'Enfance.

Si nous reportons nos regards vers ces beaux siecles de la Grèce et de Rome; nous trouverons que le complément de toute Education etait dans la philosophie

et

ity tę życia wiekowej tworzą też właściwą do nauk pomocnych zwrócił; wówczas chęć nieograniczona wiedzy razem z nim wzrosła nowych udziela odbiorów rozlicznym umiejętności ludzkiej gałęziom; nabyte pomysły ogólne lub teorye trafne słusznie podniecają miłość własną wmłodym który wzbrania się wnową i coraz większą ity. I w cóż wówczas przeszły te młodzieńcze zaszczepione zasady? Ochłonęli się dzielnie wówczas ci młodzieńcy ity, raz otoczonego fizycznemi utrudzeniami, drugi raz kołysanego rozwodzeniami umysłu jako zebranych wiadomości plonem? Wynajmniej: zalegtysy albowiem wspaniałości zostaną dla podrzędnemi i zbyt rozpiłowy wtedy! jeśli naród jakiś rozum lub wyobraźni nie wzrusz one za cacka dziecięce.

Zwróćmy znowu wzrok nasz do tych wspaniałych Grecyi i Rzymu czasów a znajdziemy w filozofii uzupełnienie współczesnego wychowania.

Zaiste.

Quite czemże były wówczas starożytności szkołami moralności, której systematu w do podstawy różnice wreszcie prawi: ości zgadzały się z sobą? Starożytni zasady onej lub skutkiem mienili Cnotę, więc oddawali słuszność nauce moralnej, więc go przenosili nad wszelkie poznawcze, więc mieli dostatecznej znajomości tego że powszechnie talismana* w Cnotowieku jako najszczęśliwszego od Boskiego dary. Nauka moralności wchwili rozwinienia supełnego wszech naszych, wczasie całego zapału życia, wszystkie nasze zamysły wspierając: cechowała charaktery tych ich moralno, tych nieugiętością ludzi i zdarzeń, tem wzbrojeniem się do najważniejszych i największych przedsięwzięć i ofiar: cel życia nie pełzał wciasnym zakresie osobistych zysków jako wytężony zgół ludzkiego przedmiot; lecz wgłębi zamknięcia zalegał; dzielny więc człowiek mógł wystarczać sam sobie (f) a jeżeli się zawsze osiągał szczęśliwości, toć w sobie i ile własnej wewnętrznej znajdować powinien zawsze.

Nadto wzmógł wtodzieńcu wszelkie poznawcze potrzeba

wróżnymże stopniu

* Gołębiowski: Ubiory w Polszcze str. nie tłomaczy tego wyrazu.

et qu'était-ce chez les differentes sectes, que la morale, donc les systèmes variant par leur base, s'accordaient assez quant aux préceptes. La vertu en était ou la base ou le resultat. Ils rendaient donc bien justice les anciens au sentiment moral de l'homme; ils le plaçaient au dessus des facultés intellectuelles, ils sentaient bien que c'était là le talisman de l'homme, le don le plus precieux qu'il eut reçu de la Divinité. Cette étude de la morale, à l'epoque du developpement complet de nos facultés, à l'epoque de cette chaleur de vie, qui se communique à tout ce que nous entreprenons, donnait aux caractères cette empreinte de force morale, d'independance des hommes et des circonstances, cette aptitude aux plus grands sacrifices; le but de la vie n'était pas dans cet interêt privé, qui cherche toujours en dehors de l'homme les objets de ses convoitises; il était dans le sanctuaire de la conscience; l'homme se suffisait à soi-même; fort de sa vertu, il trouvait si non le bonheur, au moins la consolation dans son for interieur.

Mais c'est peu que d'avoir exalté les facultés intellectuelles du jeune homme, sans avoir donné le même

degré

degré de culture à son sentiment moral; que deviendra-t-il, lorsque debutant dans la carriere de la vie, parvenu à force de mecomptes à voir les hommes et les choses sous leur veritable face, apercevant le miserable jeu des interets privés; adepte enfin lui-même de cette experience si vantée, qui n'est au fond que la faupeté et la defiance sous les habits de la civilisation; que deviendra-t-il enfin, lorsque poussé au succès par l'interet privé; il aura acquis cet esprit de conduite, propre à l'obtenir? il ne manquera pas de devenir un habile homme, en congédiant à jamais la vertu. Helas! l'adversité seule, pourrait le sauver; l'adversité seule pourrait ranimer cette voix de la conscience, étouffée par une forte preoccupation de succès, ou par les convulsions de la jouissance. Aussi que le moindre caprice de la fortune derange nos projets, qu'un reste même de vertu s'oppose à nos desirs effrenés, qu'un moment d'ennui vienne seulement interrompre la chaîne de nos dissipations que devenons-nous? rongés par un malaise interieur qui n'est que l'absence de

cette

wówczas stopnia udoskonalać umysł i jego moralne; co zaś bowiem przyjdzie, gdy zawód czynnego życia rozpocznie, gdy po długiej, surowej doświadczeń kolei w świecie rzeczywistym i ludziom i rzeczom i nieustannym obrotom osobistych korzyści zbliska się przypatrzy, a wkońcu pod ptasiorem ukształcenia fatr i podejrzliwość wzięła odwiedzy postępować zechce dawnym, do osiągnienia zamiarów swojej poprzedniczki torem? Oto pozegnie chętę na zawsze i zwątłym tylko zostanie (9). Miejcie przemienności wybawią go zdrów, przemienności same głos umysłu przymiotami zogniony a rozkosami pożrzony obudzą. Wtedy za lada tonu dźwiękiem, za lada wyrozchetnanych zgdzach naszych resztą cnoty* przestrogą, za lada chwilą modły tańcu przewrotności naszych rozrywającą, wróż się obracamy?

Dążmy wewnątrz wszelkim niepokojem sumienia,

* prawości.

na który nieszczęśliwy mężu, musimy to co zrobić najżywiej celem ubiegania się naszego bytu i — przyjdzie wówczas na myśl pochwały nas-samych — nam-samym najzaciętszemu nieprzyjacielowi oddanym? nie. Byłby to nas wiele kosztować mogło: więc dalej nowych szukamy zatargów!

Dzielność, biegłość, wytrwanie zewnątrz, niedołęztwo, bladość i zmiękczenie wewnątrz, cechują najwyraźniej człowieka dzisiejszej cywilizacyi. Uspokoiny podobnie może on, według prawa moralnych, w miarę powołania swego osiągnąć szczęście tutaj: będzie że nie: a cierpień powody wniebowstąpienia jego znajdzie wewnętrzny. —

Dzieło to miało mieć drugą część na zasadzie wypadki polityczne wspólnie wiążą skierować myśl jego tylko wątpliwe issue będzą — odtąd oraz nie napisał. wielka szkoda! że nas pozbawia sposobność nowego rozważania i zastanawiania się nad naszym wychowaniem — ileż tu przedmiotów się było nowych pomysłów w czasie wkrótce żyjemy lub rozszerzyliśmy a i wychowanie jak wszystko zmiało wielkiej odmian w tych zdarzeniach które nie wpływały tak stanowczo. Mówią tylko empirycznie jakaś większa kiedy stała się rewolucya jak za życia naszego który wieki gotowały. Oto polepszenie wszystkowe człowieka w stosunku społecznym. Obala ona zasadę dawnej filozofii utrzymującej iż rodzaj ludzki upadał wobec zacności i moralności czyli skłonności ku dobremu; stąd równie byli co minimali że człowiek w stanie pierwiastkowym wyszedł lepszym z rąk stwórcy jak jest dziś — a tak jak on istotę oddana sama sobie nie jest udoskonaleniem wolnej owszem przechodzi w niedołęztwo — stąd owe nasze marzenia o poczęciu wiersze: Oto parowiec

X

cette satisfaction consciencieuse que nous ne méritons pas; nous voilà dans un instant désabusés de tout ce qui nous agitait si vivement, nous voilà livrés à notre plus cruel ennemi, à nous mêmes; songerons nous à mériter notre propre approbation? non, il en coûterait trop, nous préférerons courir à de nouvelles distractions.

Force, habileté, persévérance même quant à l'extérieur faiblesse, ignorance, découragement même quant à l'intérieur; tels sont les types distinctifs de l'homme civilisé moderne. Avec ces dispositions est-il en état d'obtenir la dose de bonheur compatible à son organisation, et conforme aux lois morales; je pense que non, et c'est dans sa faiblesse intérieure, que je vois la cause de ses souffrances.

---

x pejor avis etc. Jeżeli więc <u>człowieka ulepszenie</u> czyli <u>umysł jego ukształcony</u> przez wieki chrześciańskiego wiemy, stosunki i nie prędko chybić nam się trzeba że pod względem moralnym my jako dzieci XIX wieku nie tylko nie postępujemy, i ~~[illegible]~~ niedostępnego do naszego ~~[illegible]~~ ale przewyższamy wielu, względnie tych którzy za nami zostali. Nie jest to zarzut czysta – wiemy wszystkie postępki i szlachetni <u>ludzi prawych</u>, wszystkie dzieła umysłowe <u>ludzi światłych</u> – wszystkie dobroczynne wynalazki <u>ludzi pracowitych</u> za dowód a przekonamy się o tej niewątpliwej prawdzie. Życie ciągła narodów mocą politycznemi wypadkami świata wstrząsnięta, dręczona wciąż ciągłemi przemianami usprawiedliwia i <u>umysł</u> się nie polepszał a wprawdzie się zdawał ku <u>udoskonaleniu, uobyczajeniu serca i rozumu</u> – wprawa dzieci, cnoty, zamiłowanie kraju i bliźnich – powszechnie ci zmiłom poży-

<u>teczym</u>

to przed wszystkim charakterystyczne wychowanie ludzi wielkich naszych – te niezwiemia szczególne potrzebne i polski cechuje naród – a ów niezen niecofniony wpływ publicznej opinii zwolna i wmilczeniu (slow – silent) do poprawy najszlachetniejszej cztowieka części czyli serca duszy – tego niezen i nikt przed kaj-wyszeg nie wstrzyma – niemagi nad nim władzy niecarne – niemagi żadne kor-poracye x) Szczęście moralne – i przemacrenie nasze cit i ludzi – być lepszym Ktoj ci stworca, sama doskonałość dla nas wystiwat. Kto wszemkolwiek sam się lub przez poprawę drugiej osoby chwast, kogo czas sam tak wymowni zamora, kto oswiecenie prawdziwe za cel przemacrenia na ziemi postał – kto nie powstrzyma o doskonałości przedwiecznej nad nami, kto niebie nie dla-się miłuje, kto za cel wychowania szczęście drugiej wziął a cnotę pokochał jako dobro niezen niskazone – czy to wordzimi – czy w opinymi – czy wszemu całego cztowieczeństwa – ten osiągnął szczęście większe nad skarby świata – bo ma wewnątrzną spokojność duszy – ten błogosławiony i uwielbiany niewiele pisymi ewangelii: bogat wszej zabijemy – jak nie dobrzej – otoż do czego wychowanie dzisiejsze powinno – na takich zasadach wzwaszeni może chcieć pisan wszem ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ a wszem ~~[illegible]~~ sobą tarza xx) . – –

830

x) Z tego wszystkiego widzimy autora (przyjaciel mimogo) (iż starożytnych sposób doskonalenia ustaw umysłowych na wysokiego majdował ni stopnie –

xx) i zajęcia dwoje wychowanie dzisiejsze ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ abyż wdrażaniu ludzkiemu szczęście prawdziwe ~~[illegible]~~ żądnar mogło –

Bajki moje.

„L'apologue litteraire l'ignorance et les hommes d'esprit" (Arnault).

„Nigdy najsilniejsza wymowa chlubniejszego nieodnosiła „tryumfu." Rozpr. niem. o Bajce Rzwpn. Tom 10. s. 317.

O Ślimaku (le Colimaçon) P. Arnault.

W jednym ciśnie czasowym przed dwoma laty w Lwowie wydawanym (przezroczu polskim) czytałem naśladowaną z francuskiego bajkę Ślimak i egoista. Pisan ją chciał zapewne sobie oryginalności chwałę zostawić, zmilczeniem prawdziwego autora: lecz zawsze się to dzieje utworami które nietylko wyraźnej cechy oryginalności nie noszą ale nadto grubym są i nie zręcznym naśladowaniem, tak że czytelnik żadnej wartości nie przyzna. Ktoś powie że przedmiot tak mały jak bajka zkilku wierszy nie rozbioru ani uwagi (tylko może drobnowidza) godzien nie jest wolna; a zaś mija się trafnością myśli, czystością uczuć cnoty, umysł ludzki czytelnika wdzięcznej najkrzyczyć upodobaniem rad się zastanawia. Dajmy że przed tem pióra sławnego Arnault, który do jeniusza mocy, nadto sam zajmuje zaroby, że autor Maryusza, Germanika tych [redacted] nowej literatury klasycznej osób, obraz dziejów i osób starożytnych do czasów wspólnych zbliżają, dzieje uwiecznia własne; wróćmy dzieło

bo prawdziwem ojcu! — Jest dusza cnota, poszanowaniu ogarniona wpłodzi tym na pozór drobnym, wielkiego pisarza cudzoziemskie piękności? a wielkie wierszyki, porzyka co często krótkie wnętrzu całych sukać daremnie pragniemy. Wiemy równie ile bajka Liteh (la Feuille) wkłóżcy autor siebie miał na celu, serce naszego cnotliwego Kosciuszki przenikała głęboko; z tymże samym rozumieniem czytać i odczytywać ono; bo i siebie w niej widział, bo często zapamięci myśl tę przywodzi wszystkim tej jakby nad sobą, jakby nad ojczyzną roniła. Otóż najsilniejszy dowód jak prawda, siła jest zapoczęci każdego rodzaju, a osobliwie (to bajce potrzebna, ażeby miasto czasem niewłaściwości wyrazem, ~~miasto~~ umysłu i trwałe umnie pięknego wzbudziła. —

Domawiamy dalej strony bajkę którą Arnault nazwał le Colimaçon: a potem obarzewszy ją w oryginale, naśladowanie nasze pod sąd czytelnika światłego oddajemy. Bajki dobrą chcieć oddać wiernie wszystkich myśli oryginału ażeby nie tylko wenuszę a rozum samaż możbędzie (?) osiągnąć, należy nie tylko prawdę albo obrazy albo do odgadnienia łatwego czytającym zostawić ale one zbaczą rozebranego przedmiotu naturalnie to jest bez nacięgania i przymusu niejako zrozumieć. Nie dość słowo oddać słowem, trzeba w myśl trafić poety a nawet niekiedy wyprzedzić go pięknym wzorem i wstawnego umieścić

wyrazem

to w sam pisemie ani ~~niemi~~ nieszczęściami zastąpić lub oddać zadać. —
Przypomnijmy więc sobie że Arnault był wygnańcem, że podczas
nieszczęściami ~~[illegible]~~ Europy wykajęcemi otoczony, sam nad nie zechlubą się
wynieść umiał; że miał może prawdy tej doświadczył którą chciał
wbajce ~~[illegible]~~ dać umieć; że ~~[illegible]~~ tim silniej wartość prawodawczej przy=
jaźni; że nakoniec dowody jej i powzięcia się ~~[illegible]~~ żywo z wiego
serca ~~[illegible]~~ pocieszenia wskazjęcia — ileż nas nie zajmie słow
matki bajki której wiersz każdy, słowo każde, moralnych i filozo=
ficznych badań są nam ulubionemi przedmiotami! Zaiste ktoś dziś
niewzięcie wsobie że albo sam na wyrzuty skierowane wnie
zastanęły — albo nieodpowiednie i nieczułe serce ~~[illegible]~~ zmiatyczy i
głuchych, dusz zimnych nieuczył był smutnym ofiarą. Ale (Ale takich że=
den (nie moralista ~~[illegible]~~ żaden) przedmiot moralny nie ~~[illegible]~~ zdaniem na nie, bo ~~[illegible]~~ dobre
~~[illegible]~~ mówi:

Kto niebyt i sam człowiekiem
Temu człowiek nie pomoże. (Część II Dziadów)

Ale ostrzegając winny ażeby w błędy podobne tak blisko występku
nie wpadli tę iesze odnosi poeta poniechę że poznawajcy się sam siebie
osądzi — a wtedy matka bajka będzie dziełem wielkiem i szczerym bo
stanie się nauką cnoty ~~[illegible]~~ wdzięczy sumienia wyrzutem. — W Bajce trzymać
się wypada zasady prawodawczej Beccaryi: „mieć ~~[illegible]~~ wrzi detto, se
fosse necessario dir tutto."

Le Colmacon

Nowe Klatki. Satyra oryg.

"Credibile est sæpe magnos decipi stultos." Ovid.

Kochanowscy, Krasiccy, wy węgierscy mili,
Próżno w was chęć poprawy tępy się i tili —
Darmo rymy wyśmienione do poprawy dają,
Zawsze duma zwiechnotą — złość się zgrzybrzeniem wiąże
Oj, tenżeby się zdały Klatki dubeltowe, (Klatki tak. Krasic.)
Co dwiaby zamykały wrobi jeńce nowe
Co godzinaby napływ był... a naostatek
Chcić wszystkich wklatki wsadzać, niestałoby Klatek —
Stój! obacmo tego co świeżo zparyża
Przybywa. patrz jak dumnie do pawny się zbliża
Ten chłystekby posunął, choćby córką była
Udzielnego Książęcia, albo Radziwiła.
Podróżował zpożytkiem, przywiózł trzy ordery,
Pomad, pachnideł pudła i modne maniery —
Jak drwić zjednym, jak drugim grubiaństwo wyrządzić
Zdania jego umieją Wolterami sądzić! —
(Ja niebyłem w paryżu, lecz gdybym niestety!
całą miał odmiek Korynę, modnej tualety,
Nigdybym widzieć niechciał tej nowej Niniwy,
I chcę być, jak dziadkowie, prostak lecz poczciwy.)
"Drwię ja z świata / mówi on / nie jednaby chciała
By zbątom Hrabiego jak ja, męża miała."
Firyntu! za tę butę jabym cię ochłostał!
Lecz pola! porywczością nikt mądrzyn niezostał.
A ten kto zaz? Kolega — czyś o nim nie słyszał?
Tato zkmiotka dart skórę, ledwo go nie wisiał
A panstynał na Karty trwoni krwawe plony
Próżnuje, bałamuci wmieście cudze żony!
Patrz! jak puszy swym rodem, jak nos zadart w górę,
Oj, temubym potężnie wygarbował skórę!
Stój prosę. Bo nie dosyć. Łaskę wielką mieni
gdy słowo jakie bąknie. Czy się zarumieni
Myślisz? Bo i bardzo. Zważ! plecie o sobie:
"Bezemnie zabaw niema, ja Kompanie zdobię
Ta uboga, ta głupia, ta zlachciankta trzpiotka
Ta śmieszna." Tę niegodną siebie palcem wytyka —

Tylko zmiechem się bawi, zgrzybiały natrząsa
Tylko wrócić ze dwiema zgrzyp jak nic masa.
Fakitowego kutnia (Dymiensem zpuszcza.
(wtedy: 1822.)

Tylko

* "Satyra prawdę mówi, wzgardzo się wyrzeka,
"Wielki urząd, chęć tępą, cześć tępą, człowieka"
Niechże mi wolno dobrze, że moja nie Kara

Tylko

Dowodzą obyczaje, przykłady i pisma
Jednakże by kto nie brał się zrobić mogły: nieby
Dymyczna, trzeba, przyto ciągnie wielego poety! "tak"

* Tej chiutka pismowana, Polkim pod nos zwija
Swoj ogon jak kiszka chowki — to Dzieja.
A czy jam jest poetą, gdzemu kto bogaty!

Ślimak. Dwieściad.

Bez przyjaciół, bez rodziny
Obojętnie trawić życie
Wprzestrachu zlada przyczyny
Tulić się w wstanie przykrycie powinna
Siebie mitować bez granic
Sobą zalegać dom cały
Byleby nas nietykały
Bliźniego trzeba mieć zanie,
Cukrować szpetne noc krzki
Śladem nieczystej powłoki
Najsłodszym kwiatem potrząsać
Całować chytre i kazać
Trzeba zaś tamtemu wszystkim wdomu
Nie przypomnić ślimak komu,
Wtym obrazie stworzonego
Samolaba — obrzydłego? —

w Wilnowie r. 1823.

2. Dziewczka. 01.

Z przyjaciołmi, wśród rodziny
Będzie chwile pracowicie.
Obyczajelskiemi czyny
Pierszeństwie odznaczać życie,
Bliźnim przytułek chować
Jego potrzebom zabiegać
Wspólnemu dobru ulegać
Wszystkich pospołu miłować
Gminnym pogardzać próżnictwem
Brzydzić się chytrym zatartwem
Najlichsze niemijać ziórka;
Słowem bronić od napaści
Matkę swoją i noc wtaści
Komuż nie przypomni Dziewczka,
Wtem obrazie chrześciańsko
Patryotą — cnotliwego?

wkrótce r. 1828.

Powyższe wiersze bajki drukowane w warszawskim Dzienniku umiejętności etc.
zeszyt N 4. miesiąc marzec. r. 1830. —

3. Mrówka wyrodna. Br.

Zeschły, zlisiała obnażony
Stał pniak malwy wdmie Jesieni
Pajęczyny obrzucony
Kwiat go więcej nie rumieni:
Ci chociaż licznym siedliskiem
Odwieczchoka do konarów
Muszek, pocwarek, komarów
Przecież Braci ~~[illegible]~~ — pomnożiskiem.
Raz mrówka niecna zpobliska
Gdy iż praca doma biedri
Idąc za rojem gawiedzi
Pomimo przestróg mrowiska
Własną swą siamka wzgardziła.
I ku wysokiej dążyła
Lecz zaledwo utrudzona
Połowę drogi odbyła
Wstrząsł wiatr silnie pniem — a ona
Padła do ziemi martwa.
" Dobre ci tak (brzęczała mucha

Co

lo wdzięcie wtéj przygodzie),
„Tak to zawsze tam bywa
„Kto swéj dumy tylko słucha
„Czy wmrowisku — czy w narodzie."

w Udnowi w Hy: 1830.

8. Bochenek Chleba i Kromki. Or:

Nim zastawiono biesiadę
Dokrajane Kromki blade
Na nierówność narzekały.
„Liszy (zbolu odrzekł mały
Leszny kawałek chleba)
„Mnie nawas narzekać trzeba!
„Lecz gdy pierwszeństwo w waszym gminie
„wprzód mi nie uiednają Nieba
„Póki biesiada nie minie
„Dotąd wasz spór nie zaginie
„Aż ja będę Bochnem chleba."

wołdnowie r. 1836.

4. Bodak. Cr.

Wbrew pięknej naturze
Bodak kolcaty rozpowiedział
Bujne ~~[illegible]~~ tody ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ wzniósł wgórze,
I mniemał mnie urodą, polne ~~[illegible]~~ wkoło kwiaty.
Raz gdy los go pomiędzy skromny ~~[illegible]~~ owies liry,
~~[illegible]~~ jeszcze wtedy wiramienia rozprzestrzenia,
Pyszni się, stoneczny, kmyczy,
A liściem swym ~~[illegible]~~ szerokim gdzie inne zacienia.
Lur Niedługo ~~on~~ wtej woli z głosy zuchwałemi
Bezbarwne wiódł życie na ziemi.
Radziłem kwiotek co rozsądnem słynął,
~~[illegible]~~ owies zebrał ~~[illegible]~~ Hazamie. ~~Los~~ a z Bodakiem ~~[illegible]~~ . . . minął.

wiedniowi r. 1829.

5. Nosy wsporze. Or.

We śnie mi się raz marzyło
Jak zadarte, brzydkie, duże
Nosiska się rozłożyło; —
Ale przytym zazdrościło, —
Zaremny nosek łajało, —
Bo podobnego niemiało.
„Pójdźmy razem między róże
„Malutki im skromnie powie
„Wnet się każdy jak rzeź, dowie.
„Mnie, — choć wonią wielką mało —
„Kolcem róża niedostanie;
„W twojéj — sam iéj zapach — głowie
„Zawrot sprawi niespodzianie."
Tak mi się we śnie marzyło.

w Lwowie r. 1830.

6

Dwej Zuzanie

(Bonieny) Or:

Raz się ozwał ~~[illegible]~~ surowo stary
Do młodego co wygnierdził:
„Już noc przedtem dzień szary
„~~Już~~ u nas oraz tary zierdził,
„Dóźmy synu tam gdzie zawsze
„Niebo i ziemia łaskawsze."
„„Ja? — odbiegać miałbym chatę
„„Gdzie mi świeci promień luby;
„„Jabym dla wątłej zaikuby
„„Lekce ważył miejsc utratę
„„Gdzieim dzień wyrósł ~~życ począł~~? wolę raczej
„„Głodem nędznie, lub oraczy
„„Dać ~~Być~~ ofiarą — nie ~~miałbym~~ niwy
„„Zamiedbywać ~~mej~~ Nieć Ojczyzny.""
Wszak co wyrzekł, sprawdził czynem;
Ale zgrzy czystości
Uciekł; . . . zhonał nieszczęśliwy!
Odtąd cosik tam Starszyzny
Wraz roniś trzy nad Synem
Co dał ~~dowód~~ przykład patryoty prawej Cnoty.

napisane w Lwowie d. 14 Kwietnia 1832

Zachód słońca

Śpiew smutny — po stracie . . . . myśl tą wzięta z pięknego sonetu Sá de Miranda — wierność oddania jak dalej zachowałem porównać można z oryginałem (vide I. VIII tego zbioru)

Słońce się zwiesza w Zachodzie
Świerszcz odzywa świat cały
Umilkła fala na wodzie
Gwar ptasząt umilkł w gęstwinie
Zdrój ten co szumi pod skały
Mi do spoczynku mię wzywa
Bo ciszy smutek przerywa
Co człeka nigdy nie minie.

Już teraz wszędzie ponuro
Już głucho wokoło mię . . wszędzie
Czarną zasępiona chmura
Skołatana myśl się snuje
Bo wszystko jak było — będzie
~~Postradane . . jak nie wróci.~~
Ono już więcej nie wróci

Jakież wam zaufać zmogę
Dziwaczne i marne rzeczy
Dziś dnia nadziei miecący
a serce brzemienne utrwogę
Jak burzą miotane nawy —
Gaje i kwiaty widziałem
I zdroje co ożywiały
Zielonoś" miękkiej murawy
I ptaszki hyże słyszałem
Jak ~~skliwą~~ cnotę" śpiewały.
czułą

Teraz jest wszędzie pomiro
Już głucho wprzestworzu — wszędzie
Czarną zasempione chmurą
~~Myśli moje duszy smutny~~
~~Latałem przez chmurą~~
Bo wszystko jak było — będzie
Moje dnie ~~tylko~~ nie wrócą!
więcej

w wierszu S. K. „Sława" zwrotki kończące słowami „u mogiły" arcyhoziek oryginalne, piękne i smętne bolesne wzrem człowieka zostawiają wrażenie i pewien rodzaj zniechęcenia (decouragement). Wnieby poeta zdaje się mówić iż dla człowieka sława jest niczem jak wszystko; że to „lauru trochę" nie wynagradza nasze dla niej niezione ofiary. Nie mogę więc się z niem zgodzić: sądzę bowiem że pod względem moralno-mystycznym „sława" jest wszystkiem; bylibyśmy najnieszczęśliwsi gdybyśmy do grobu schodzili zwiedzeni iż jeżeli czym u potomności zasłużyć starzeliśmy się na dobre wspomnienie lub sławę „gdy się wprost obrócimy, „to trochę lauru" naszego rozgłosu" — następujący odpowiedź słabo może ocenić moje wyrazu — skreśliłem ogrotem przekonanie że śmiertelnik innej za mogiłą pociechy nie odnowi prócz dobrej opinii sławy — ato jeżeli powołaniu swemu, albo obowiązkowi wedle się od przyrodzenia wdane otrzymamy w tym życiu przeziębliwym stosownie odpowiedzi. —

CNB.

(Odpowiedź dorania
Impromptu)

na wiersz Stanisława Kownackiego „Stawa" dnia 26 9r. wrzes: 830
mi przysłany.

U mogiły — spokój trwały
Tam wszyscy śmy zgodz obrani;
Tam nie zaćmi nikt twej chwały
Tam ci serca nikt nie zrani.

"

U mogiły — cel twój dumy
Kto cię uczci tem pochwały,
Wszystko zerasem piaszczenie wrzuty
Tylko cnoty pamięć trwały.

"

U mogiły — szczyty ś wiecznie
Choć twe prochy, skazia wzruszy;
Śmiej się cichuy złorzecznie
Jeśli byłeś prawy w duszy.

"

U mogiły — Wolność" wraca
Któréj'ś mi zaznać na ziemi;
Tam liemiczny płomia praca
Lo'ć obarczał więzy swemi.

U mogiły — iszcze wtadnie
Kto dobru poświęcił życie
Chociaż Ojczyzna upadnie
Przyszłość" mu wzniesie pokrycie.

U mogiły — dal prawdziwy
Wielkość" straty wynagrodzi
Tam choć z stąpił z ciemnych tkliwy
W tkliwszych — kiedyś się odrodzi.

Zgr. Dardzir: r. niezapomnianego Drohobycza
1831.

U mogiły — sypmy kwiaty
Tym co Wolność" cześć umieli;
Niech przetrwają Wiekom — zwiaty
„Sami'śmy jarzmo zdjąć chcieli!"

(Rymy zbrojne Mikołaja z Dołęgi. w Warszawie 831. 8vo stron: 36.)

Ziemia nasza nie wjednym względzie była przytułem wnajuroczystszéj życia naszego chwili wyswobadzającéj się Dołdki. Pan Mikołaj Dol. Ant. spieszył w obronie narodowéj niepodległości wylał wspaniałymi rymami uczucia prawéj i szlachetnéj duszy. Pożegnanie i Wejście W. D. pod Dwernickim do Galicyi - godne zajmuj w literaturze ojczystéj miejsce - Wiersz pierwszy znamionuje serce jego pełne czucia a razem nad wszystko Ojczyznę miłujące - wdrugim panuje obok wykształcenia niejaka smętność" tak odpowiedna temu niefortunnemu zdarzeniu które się stało wszystkim nam tyle bolesne a owa wzniosłość myśli trafnie zprzedmiotu wydobyta utwor ten naznacza oryginalnością tam prawdnością i siłą gdzie co głęboko umieśmy to i opowiemy bez przymusu. Zprzyjemnością tu kreśle, sprzyjemnością każdy powtórzy zemną, wiersze, któreby ten właściwiéj Dumą lub Spiewem o Dwernickim nazwał - muzyka albowiem rzewna pomnożyłaby zbiór spiewów historycznych naszych i upowszechniła wnarodzie pamięć zdarzenia na zawsze. Czem" mimi któ" po długich

zagłady

zagłady imienia i mowy latach, iż nie poniada sprawdziwym natchnieniem bardów; ceń ci mężu, poezyą twoją ~~myśl twoją~~ sprawdzi myśl twoją skromną: „ nie zginiesz zupełnie wspaniałej ludzi szlachetnych " jak nie zginęły nieśmiertelnych w literaturze Mickiewiczów i Szymanowiczów prace.

Dumka o Dwernickim.

Tam gdzie na skupach ponure orlisko
Dumne podnosza drużyłowie
Tam za ludzkością, gdzie tyran niska
Żalom więzienie odpowie; [1]

Gdzie brat ku bratu, [2] przez rozdzielny stanie
Daremnie ręky wyciąga
W własnej ojczyźnie rozczyzny wygnanie [3]
Ledwie go skargą dosięga,

Tam na bezprawnie rzuconej granicy,
Gwałtem przemożnych sąsiadów [4]
Stanęli Polscy młodzi wojownicy
Godni walecznych pradziadów. [5]

1. myśl niewolnicza.

2. brat ku bratu. Dla wielu względów nie dobrze powiedziane a bardziej nie po polsku – mówi się: idę ku domowi – wyciągam ręky do Brata.

3. myśl piękna.

4. myśl piękna.

5. Szkoda że okres przez 2 strofy się ciągnie.

6 Pytne.

Garstka ich tylko lud tą garstką mało
Byłto krzywd polskich grom mściwy 6
Którym kierował — wieczna bądź mu chwała!
Starcze sarmata prawdziwy.

Laurem obficie wplątanym w siwizny
Czasami wichry zachwieją 7
Laurem za Boga, wolność, Ojczyznę
Wykrzanym zwycięztw koleją.

Wspomnie wichr, ty Kozłowe pole
Kurowie, pytne Dutawy
Niwy Boremli i ty Ryczywole
Będzie świadkami mu sławy 8

Umilkły wrzawy i śpiewka wesoła,
Wszereguje cichość grobowa;
Dziesięciorzym wrogiem otoczona wokoła 9
Garstka do boju gotowa.

Trzy dni wróg potrzy na tę garstkę śmiałą,
Datny i nieustanie nacierać;
Wie on że kuchy uwieńczone chwałą,
Mężnie potrafią umierać.

7 najprzyjemniejszy dźwięk z chwy chwi można uniknąć lub zamiast wichry burze.

8 Gładziej wucho wpłednie gdy po bądzie położemy mu.

9 Wkoła — wpol= kim inne ma znaczenie jak w koło — wokoło dokoła. Dictionnaire d'ty poetis.

10 „Trzeci" strof-tych nie historyczny.

Wreszcie napojem w cmyrty zabija,
Tłuszcza najemna tę wsparta;
Uderza groźnie, a rykliwa zmija
Ogniste pasmo rozdarła, 10

Uderza groźnie, ale niezwycięża,
Harcu, sarmata prawdziwy,
Niekarał dobyć dzielnego oręża,
O życie braci troskliwy.

Niechciał on tracić zgonem ochrzczonym
Tych synów z Lechitów gniazda,
Którym najpierwsze na niebie ojczystym
Zwyciężcy ~~zabłysnęły~~ gwiazda —

11 Myśl pięknie oddana.

12 Jest tu trochę niedokładności" - marsz idzie —

I tam gdzie stępy wtrąj obcego Pana
Lecz w ziemię bratnią przechodzi 11
Marsz idzie gnusnie 12 chociaż tłuszcza piana
Wszeregi śmierciś mu godzi.

Marsz idzie gnusnie, choć prawa narodów
Depczące wrogów gromadę.

Musi na wojnę wśród spokojnych grodów [13]
Choć go zabuje napada.

Wiele gartko, polskie serce twoje
Wjakie się kraje przemiorto
Tu laury nowe nieodnowiła boje,
Utato mętna rzemiosło.

Oheim też petnym tu musiał spotkać
Na bratnie twoje narody
Bo ci niewolno tu za nich umierać
Krwią im okupić swobody [14]

Witali brama na Halickiej niemi
Z zatem [15] krzywd wspólnych mściciel
Witali brami radości rzewnemi,
Gdy białe orły ujrzeli.

Wszystkie się bramy zarazem otwarły
Dzielnym obrońcom Wołoszy
Bo choć kraj Polski granice zwarły
Duszą została wolnością. [16]

13 była na znaczoną od Les: Komornicyca czyli Dwernicki lub Rüdiger pierwszy granice przekroczył.

14 Myśl strof tak trafnie oddana że trudno nie przyznać prawdziwy talent poetyczny.

15 trudno oraz nie wkazać myśl pięknia jak mniejszą: witać razem.

16 trzeba mieć mocne wyobrażenie piękne że żeby po tylu pięknościach ~~myśl~~ dekoracyjne ~~piękne~~ myśli szczytny nie ostabiając natężenia czytelnika. —

Umilkły werwy i śpiewka wesoła [17]
W obozie spokój zatobny
Niemiecka straża otoczony wokoła
Był on smentarzom podobny.

Jak wiatr dembowy gdy piorun ugodzi
Zgroza się lasem zalega
Tak po obozie bohaterskiej młodzi,
Wieść się okropna rozbiega.

Broń złożyć każą, broń te w imię Boga
Za kraj i wolność dobytą;
Broń te na karku przemocnego wroga,
Duszą i ciałem mnogim zwabytą!

Cały był widok, jak mur wocrany świeża
Przy bohaterska obmakał,
Wielki był widok, jak szesnaście tarmatów
Bić się przyszegał i prakał. [18]

17 to powtórzenie pierwszego wiersza jest ozdobą wpoezyi ale poeta dozwolił błąd rymu- gdzie do wesoła, wokoła.

18 te strofy opisują historyczne zdarzenia mają snadnej polszczyzny, niezgrabności i dziwnych myśli.

19 Wiedeń de Cesar fran: nie radbyś pospiesznie w oddanie broni Moskalom Ostatni wiersz iest szczególnym wspomnieniem co Austrya Orzełowi Polskiemu winna. —

Szczęśliwy orzeł o niemij, po kraju
Echo rozlega się dwojcome,
Pari stolicy nad brzegiem Dunaju
Gdzie narody niewdzięczne. 19

831

Do wizerunków Xawerego Pelca znakomitych
Polaków napisane.

Rajmund Korsak.

Z rodu położonego z pierwszemi Domami, Dom Korsaków co do cnot obywatelskich między pierwsze równie policzyć można. Litwa matka tylu drogich ojczyznie mężów, kolebką była Rajmunda Korsaka. Urodził się w r. 1768 według wszelkiego podobieństwa wdzięcznej pamięci swego 31go Sierpnia przypadający. Ma to mając szczególnie co do początkowego życia tego znamienitego ziomka, tyle pewna że otrzymawszy staranne wychowanie w którym język ojczysty wraz z łaciną szczególniej uprawiał, niezaniedbał nabycie i obycia. W latach dalszych służył wojsko w czasach przedostatnich nieszczęść Polski, i do szedł Kopnia pułkownika; wszystkich zostawał rozgłosu z Jakubem Jasińskim, Tadeuszem Kosciuszko

Mickiewicz i innymi współczesnymi którzy orężem lub pió=
rem zasłużyli się Krajowi swemu pamięci. Cnoty
z przyrodzenia otrzymał wdarze wyjątkowe, nie zni=
walając, jej wszył na wszczenie najpierwszej wszto=
wielkiej cnoty: miłości Ojczyzny. Jeśli nie widział
przyszłości wolności Jej, toć nadziei przynajmniej mocno w duszy
wrytą do końca dni swoich; ani nawet inaczej nie wątpił ma=
wiając że: „Kto o wybawieniu Polski rozpacza, nie
lepszy od tego co jej nie kocha." Pisma jego wszy=
stkie tchną samą prawością i niemasz ziomka iżby
je znając, i wartości onych cnót oraz nie uznał.
Za szlachetne usiłowania i pisma wczasie niedoli po=
wszechnej prześladowan, rok cały w Grodnie i Wilnie
politycznego wycierpiał więzienia, a nawet ku ostat=
kowi życia strzeżony w Kamieńcu na Podolu bliskim
był wygnania na Syberyą; mawiając albowiem o da=
wnych swobodach i pomyślności Narodu swego z niejakim
zapałem, (przejęty najwyższą boleścią umarł się nad
poniżeniem i zagładą jego. Wypadnie dziś wzrow=

wyżej

było Korsaka najulubieńsza praca, badał on jak Zaręt mówi, starożytności, zdobił umysł wiadomostami powszechne o rzeczach, ludziach i wiekach: dla tego w stresłił nie tylko pod względem zabawy ~~ot~~ przedewszystkim przedmiotem iest przykładem krzatającym każdego w szlachetne i wzniosłe uczucia, zalecającym wspaniałego potomka pamięć rzeczy dowodzącą. O dziełach Jego pisemnych*) dość rzec: iż Tatoszką, doborem i stresleniem obrazów dorównał Krasickiemu; dowcipem i znajomością wzorów poetycznych Trembeckiemu; płynnością rymu i miłością wiersza Felińskiemu; stodyczą i czystością mowy Szymanowskiemu; a znajomością onej gruntowną Kopernyńskiemu którego zgon pięknym Elegią opłakał. Wiadomość o życiu i pismach mimo Korsaka „wzrostu wysokiego, postawy krzatnej i poważnej, twarzy pięknej i rysów niepospolitych, wejrzenia „wymownego, ust uśmiechających się wyrazem Dobroci.“ Umarł d. 7 Listopada 1817 r. w Zwaniczynie na Podolu w pow: Uszyckim; gdzie złożony w grobowcu

*) Zatem można znaleźć dla czego dotąd wszystkie rękopismie.

jeden przyjaciel swego Jana Bogusza wymienionym
Stanisław Doliwa Harzyński, znany chlubnie nauko-
wemu światu następującym uwiecznił go na grobkiem:

Ziomku wspólnie ofiarę wodnimy łzami!
Zbliż się, uczej westchnienie, łzami zroś ten kamień,
Grób to Rajmunda Korsaka,
Wiszerek ojczymie drogi, kiedy skon Jej nucił
Lecz każdego Dola
Własnym swym korem zasnuć.

Sierpień 1831. w Wilnie

AB.

Urywek do JW — Byliśmy — Będziemy.

Twoje odezwa dałeś mi powód do marzenia. Umysł nasz wyszedł zgrzeba i wyrodził się wrogpan i szalenstwo Serce jest nie zbiedzone ani zbolałe ale otrzeźwiałe i skamieniałe. Dla tego jakby mię już między umierającemi nie było mieć dotąd usta, po tyla wiosach samemi ułomkami (bo ciągłych rozmyślań dusza niezdolna czynić) dziś dopiero otwieram do ciebie.

Daremnego szukałeś w sercu pocieszenia, masz z Plutarcha*), zbierzesz czytań zarobu, szukaj go w robie i tak rozumiej: „wzmacniając pamięć zgasłych wielkich ludzi — Dzisiaj powiedzmy sobie: Byliśmy — Tyrmictwo, bałka niemiecki potwor, pomroc i zdrada zewnątrz, samolubstwo, niedołęstwo umysłowa wewnątrz, zwiedły mieszczny naród nad przepaść — Polska wówczas tyletnią gruzami okryta, gróbwielki przedstawia nad którym pokolenia pokoleniom we trwogę przekleństwo i kaźnie wiecznie zdrajców przekazywać niepomstaną — Krzekowielki (wzdragam się to imię Kredia) jest nimo, a reszty czas i dzieje sprawiedliwie

* J. J. Rousseau nazywał Plutarcha wielkim malarzem mieszczuna. podaders.

podarka — Lecz proś tej rzeczi odpłacającej wtajmniczy przyjaciół Bogini, rozpatrz dobrze stronę odwrotną tego na nieczynnie czasów naszych odbitego medalu: „Żyłeś i żyjesz w wielkim zgiełku najobfitszym, nierozpadaj!... Zwątpieniu niegodnym każdej dzisiaj cnotliwej jak i prawego Polaka... Natchnieniem wyższym przejęty, powiedz sobie i drugim że nasza niewolnicza i bój święty przygotowaniem i nowym na racji krokiem w wychowaniu politycznym Narodu, w wychowaniu bez którego albo istnieć słabo albo całkiem nieistnieć przemacrony; powiedz że Polacy mieliśmy wtedy wszystkowy zapał, ale te nierozwinięte niedojrzały ziarna.. Niewola wszi nasza może się przedłużyć ale skończyć się musi... Zapał zdrowem nie najętowej niemi narzędzi Kościuszko — myśmy mu rozwinęli się dalej po czyli — a przyjdzie po nas w zbroi plon... Czyliż dla serca narodowego niedosyć? Za wiele! — mamy cztowiek sam tłómaczem dobra sam swego uzytkować? — takież to przemawienie jest to czyż jedynym szczęściem?... Wielki narodów nie można mierzyć zwyczajem jednego zgodzącego samowładzy..

życie jego i panowanie prędko przeminie.. a pokolenia jedne po drugiej następują za nim odmian doma lud które: go przemawiamy wielkie. Trzysta lat młody, trzysta się podnosi a trzysta starzeje; aby upadł trzysta lat przyszyn na gromadzić musi; jakżeby wkrótce śmiertelnemu zakreślonych wiek krótkim przeciągu czas mógł się podnosić? Dajmy mu więc czas na odzyskanie straconej narodowości, pokaźniejszej niepodległości, na wyswobodzenie siebie! Idźcie w dobre myśli; tak myśl, tak zaszczepiej, tak apostołuj, a wreszcie Twoja wiedzowi Ludzkich po Tobie. — Będziemy! —

Pod: Ezt.

Rym Polski – na śmierć A. Felińskiego
w Przemyślu w r. 823 zrobiony.

Semper honos, nomenq tuum laudesq manebunt.
Virg: Ecloga 5. v. 79.

Niemianin Pierwszy.

Skryta tęsknota sprzecznia do Ciebie mię woła
Troski jakieś i smutek czytam Twego czoła,
Jakaś poniosłeś stratę? – czyli ulubiona
Owca zpagnień odbiegła? lub czy Twego Tona
Zawistny wróg wypleniło lubą Tobie trzodę? –
Powiedz! – Jeśli nie ulgę, to ć zsmutku odwiodę.

Niemianin Drugi.

Nie, nie! większe kraj cały dotknęły przygody
(Polska znana z tych przygod nad wszystkie narody)
Nie wspólnej stracie naszej dotąd niezrównało
Boleń tu co nadmiarze byłaby za małą
Obok ciężko dopiąć serce moje skryję.
Wiedz! drogi wiersza Polski opłakujemy dzieje. –

pierwszy.

Drżyciały... mów! przed czasem niechaj się nie trwoży
Jakiż grom albo pocisk nowy dotknąć może?...

Drugi.

Uróćmy do pobliskiego wzgórza nasze kroki
Tam objawość'ć, jak srogie nieba są wyroki;
Tam usłyszysz... brzemię tysiąc horóżyć mi odmawia;
Dziecko! niechaj wolada dziś twoją ulgę sprawia!
Blady zachodu promień zsenioną ztąd ciszą
Ubóg pół tyeż opiekuno, Ty nasze usłyszą.

(odchodzą na pobliską darmiano pokrytą
wiśniową mogiłę, a otarłszy oczy
wmilczeniu usiedli) tenże dalej —)

Jak wiosna luby domierzył ojcowe mogiły
Miły murom, współrzonkom i rodzinie miły!

pierwszy

Jeleńki! nielitosne wprzemawienia losy!
Grot po grocie zadaje nieuleczne ciosy,

Strata straty wyprzedza a serce zboleje"
Brzemię smutków wśród nieszczęść" wzrobi tylko mieszi".

Drugi.

Czemuż pociech tu niebios wzrospacz nas wprowadza
Czyż słodkiej pieśni Jego wszechmocności władza
Odrzucić niezdołała z wytkniętego toru?...

pierwszy.

Szczęście pole postrzegać dla swego utworu
I wszedł.. Słowne i mylne badania człowieka
Sam w sobie wszystkich granicach tego niedzieka
Dlaczegóż-li mamy stracić cnot tego dla kraju
Czy że słuszny aż wczesny laur otrzymać wraju
Doniszczy się?....

Drugi

uderzałem przymiotów zajęty
Krom nauk, niemal innych w ojczyznie poręty
Wiedzmy stawą innych zwątkiem zagrzany dostawy

Domu własnego domu spokojne zabawy
Odbiegł niwy na których wyglądał rzepu miły;
Gdzie dzieci pełne cnoty wiemie mu miły;
Gdzie rodzinie, przyjaźni przeznaczone chwile
Od prac wolne, powierzał wyobraźni ile;
Gdzie płomyczk błyskawic złudnej unikając dumy
Zabiegom cel zakreślił — cel... krzatanie rozumy.
Światły — światło promieniami rozpostarł wojenni
Błysnął... ognie rozniecił... i zmiótł z Lechów niemi —

Zaledwo wieść ta wszystkich obiegła wokoło
Już trwoga nie bujała po niwach wesoło
Sam rozirz dzisi co wkraczał niekiedy do domów
Krył się rzjemy, lub szukał skalistych wyżłomów...

Dzisiaj.

Zelińskiego mistrzy przechylona urna
Dzieci polsce zbolałej powagę koturna
Dorzyna słodkich natchnień niemieńskiego wieszcza
Lecz wspotomnych pieniędzy na zawsze umieszcza
Dozwol ciemni, niech przytwym obyt zwoczesnym skonie
Gdy wszystkich serca skrzkał i ja Tyrzeźnię! —

AB. —

Scala filosofia Organismi intellectualis ascendens, medrante Calorico a sole proveniente, quo Universum agitatur et animatur.

Miara filozoficzna organizmu umysłowego, zapomocą ciepłika od słońca pochodzącego, którym świat wrusz i życie przechodzi.

Sol.

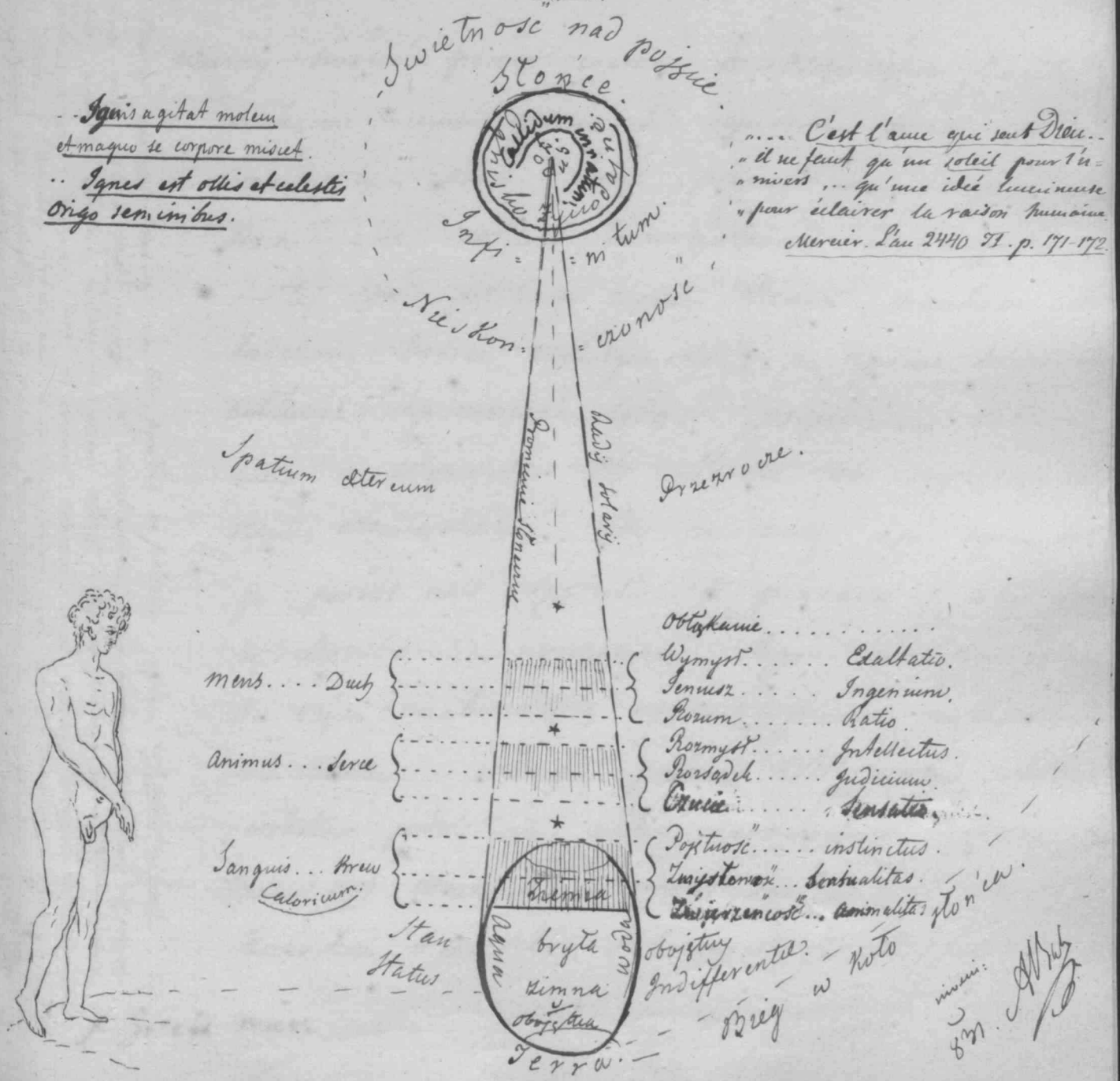

Bóg – człowiek i świat są trzy główne przedmioty badania naszego – tysiące lat mija rozmyślania naszemu – mało nie tyle ludzi nim obdarzonych – dziesiątki tysięcy przedmiotów – chciało się wnieść do zrozumienia tworzy wszech rzeczy i odgadnąć Jego nieograniczoną wielkość i wielmożność – odkryć pierwiastki swoje nietylko tu ale zakrzewiać nieświadomego w przetworzu bytu – wyrzec nakoniec że świat cały jest Bóstwo, że człowiek nietylko jest wśród nadzwyczajną istotą ale

Z Polecenia Zakładu Nar: Im: Ossol:

Wiadomość o Wojciechu Mierze.*

wierny swemu początkowemu przedsięwzięciu zakład naukowy, czyli wzmianki wpismie swem czasowem, tych osób, które przymiotami umysłu i serca, albo cnotami towarzyskiemi odznaczywszy się — tej części polskiego niegdy Brazyi, naukom albo ludzkości dobrze zasłużywszy, po zgonie swym nie całkiem zapomniane będą. Wspomnieć zatem mieli o Wojciechu z Mierze tem większem naszem obowiązkiem, gdy znaczną część życia swego pośród nas spędził, a pracami (: które wmiarę odszukania umieszczać w tym zbiorze zamyślamy :) do rzędu znakomitych naszych pisarzy niezaprzeczenie należy. W drugiej połowie XVIII wieku w Województwie podolskiem z Mierzy Jarnowskiej zrodzony, synem był Wojewody Domorskiego i brat rzeczy w Konwencie OO. Szkół Pobożnych (S. P.) w Warszawie.

Józefa Miera

*) Rodzina Mierów nie jest dawną, ta bowiem w Polsce wyłącznie wyłamujących Domorskiego rzekł. 1805 z Mierzy niejaki. Był architektem, przy kilku: z których: Kościoła Kalwinów w Sandomierzu, Kościoła Bernardynów w Pułtowiczach 1807 i w Ostrowie 1810 z Pokłonowych, i zapewne mogły się wszystkie wszystko wszystkie wszystkie wszystkie. Dobrzyniecki - a Pułtowiczach - a wszystko wszystkie wszystkie wszystkie

Dość pomyśleć o sławnym zgorliwości, owczesnym naczelniku tych szkół Konarskim, ażeby wiedzieć, że prawdziwa mądrość głęboka i klasyczna rozumieć, zasady gruntowne mowy ojczystej i jej wzorowe pisma powszechnie pod ten czas przyjęte w Europie języki francuzki co do umiejętności i dyplomatyki, włoski co do sztuk nadobnych, stanowiły wychowanie młodzieży rodzin zamożniejszych w Polsce, a zatem i Mieza, którego przyrodzenie ciekawością do nauk i wszelkiemi zdolnościami umysłowemi hojnie uposażyło. — Miłością własną (na której nierzadko) podniecanemu, sposobności obcowania z Braskim Ignacym, Izembeckim Stanisławem, Czartoryskim Adamem, Morskim Tadeuszem i tylu świetnymi, za Stanisława-Augusta współżyjącymi, bodźcem dla Mieza była, ażeby macierz w naukowym świecie i należeć do poczetu ludzi niepospolitych. Jakoż szczęśliwe jego prace, małej tylko liczbie czytelników znane, prawdziwy i niepoślednie zna-

^ i dowcipnymi

mionuja talent. Pisał bajki, które Krasickiego przypominają; przełożył wyjątki Horacego i Tybulla; przełożył Andromakę, trajedyę Rasyna, którą całe niemal życie poprawiał i wygładzał, tak że oryginałowi nieustępowała,*) zostawił nadto (jeśli się nie mylę) przekład Atalii. Nie kontent był bowiem z znanego nam dotąd, lecz wszystko to nigdy niedrukując, w tece swojéj chował, a mało owych uszczęśliwionych było, którym w poufałości nieco sam przeczytał, lub czytać dozwolił. Miewał tę bowiem obok skromności zbytecznej zarozumiałość (dwie ostateczności) że albo prace swoje mniemał niegodnemi zalet, albo wzgardzał czytelniczą publicznością, uważając ono niegodną pochlebnego nawet sądzenia dla siebie; czyli jak Horacy mówi odit profanum vulgus; w każdym względzie miał mieć niesłuszną obawę a obydwoma sobie najwięcéj szkodził; pisarz albowiem jak on, wystawiając na rozgłos prace swoje głupnością, tem więcéj zachęcamy

*) mówią nawet że wszelki niejeden przewyższało.

jeniusz swój rozwija. Choć dzieł wymienionych, przetoczył czyli macoma czwartej księgi Torlwata poematu znaną nam z rozprawy Krasickiego: o rymotwórstwie (T. III. str. 287) o czem i Bentkowski krótko wspomina (T. I. str. 502). Tłomaczenie to chcą mieć niektórzy pióra Trembeckiego, do mnie w Tulczynie w szczęty przegrane. Jakkolwiek zdarzenie to śmieszne a twierdzenie wątpliwości podpadające, urywek ten godzien samego Autora Rosyjówki, poprawnie odlany i mistrzowsko wykończony ręką, wtem tylko odbiega od pierwotworu, że nie strofami, ale wierszem 13to głosowym. Datować trzeba ze dni zta młodzieńczy jaką okazał w przepoliszeniu włoskiego rymotworcy obok pomocy Zdzitra Kochanowskiego przekładu, nie zwrócił całego swego talentu, nie poświęcił wszystkich zdolności na przełożenie mową ojczystą całej Gerusalimy wyzwolonej; aleści rozstargnienia, których przestawnie szukał *); niecierpliwość wrodzona na wszy=

*) Wittka, L'hombre, i pikiety też lubił grywać, że nawet całe gotów był pędzić bezsenne — jeśli niepowieto:

stko, co z żywości nadmyczajnéj pochodziło, wśród zatrudnień znacznego majątku — zabierały mu czas, który wszawo= dzie nauk pracy wyłącznéj oddany, mógłby Mirowi nie wątły wieniec z Helikonu zapewnić. Łatwość tę wpi= sami potwierdzają wyrazy samego Szembeckiego, który pisze w r. 1790. wierszem, Mirza ocenił talent:

Tam (na wsi) łatwo tworzy dowcip Twój płodny
Rymy wpamięci mające zostać.
(Dzieł Szemb: wyd: warsz: Tomik II. str: 18.)

Doświadczył przytem rzadki dar trafnego sądzenia w wszy= stkich rodzajach piśmienniczych, co dowodem nie tylko zaufania dzieł dobrych wielu i pamięci, ale nadto znajomości rzeczy niepospolitéj i smaku ukształconego wzorami doskonałości. Z tąd rozmowy z nim nawiera= jącemi czytelnicy były; lubo niewyjątkowo mógł sprzeci= wiać się wszelkiemkolwiek a zadał aby mniemaniom jego powszechnie i ślepo wierzono. Lecz miał w nim to upo= dzenie, jemu rozsądek radził, wszelkiej z nim rozprawy

---

warsz. szkoła! Oby ci był wierszom Tapp. powiązał!!! —

unikać, albo powolnym być wspomnieniach, swego nie wy=
rażając zdania. Bystrość dowcipu, cieszą tem, od in=
nych tego rodzaju wyszczególniała, że przedtem był nie=
wypowiedziane aż do popędliwości. Z owej to gorszości
Prawi wynikał charakter jego zwodniny, który mu w
życiu wielorako szkodził. Jednakowoż w wielu przypad=
kach błąd swój sam postrzegał, bez gdzie urazą aż
do osobistości posunięta była, nie uległ ani cofnął
krokiem nikomu. Z zatem wyznać należy, iż tą czy=
stością może mimowolną obrazliwością umysłu nie p=
drał sobie prawdziwych przyjaciół, tak że ci nawet, co
go długo i dobrze znali, albo obcowania z nim u=
nikali, albo na oko tylko szukali. Z tem wszystkiem
rozmyślnej przykrości względem nikogo się nie dopuszczał
i serce miał dobre (a) Ażeby dać wierny rys życia
jego, smutne wtem miejsce przychodzi zrobić wyzna=
nie, czyli zasada ani być chwaleą, ani pobłażaną
przy, ani się zbytnie uprzedzać; prawdę i bezstron=
ność zachować należy, nie tylko w wymienieniu przy=

wzór, od których jako ludzie, nikt nas nie jest wolen — w samym nawet ocenieniu przymiotów i zasług. Wojciech Mier jako pisarz wzorowy chlubnie i zaszczytnie wspomnianym będzie — lecz jako talentami swemi czynnie na współczesnictwo wpływający, często zbacza z toru prawemu charakterowi właściwego. Nie zlekkomyślności (bo był rozumnym) ale z nieugiętości i uporu wrodzonego niejako pochodziły uprzedzenia jego wcześnie nieszczęsne zaszłych w Ojczyznie ku końcowi upłynionego wieku. Zaliczam je to do przygód kraju, kiedy ludzie rozumni nie tylko w ulepszeniach wmiary postępu i oświecania zdziałanych nie przejmują się dobrem powszechnem ale postępkami gorszącymi sami na obalenie szczęścia z współbraćmi wspólnego pracują. Czasy te bolesne z przypomnień mogących, minęły szybko, których ustawa mogła być chlubą wszystkich oświeconych Narodów, ale musiała nieprawości zwiększyć, co dotakow o zagładę istnienia przyprawić. „Ludzie szczególnie przykładają się do zepsucia wieku w którym żyją." (Montaigne liv. III. c. IX) x

x) La corruption du siècle se fait par la contribution particulière de chacun de nous. — Les uns y conferent la trahison; les autres l'injustice, l'irreligion la tyrannie, l'avarice, la cruauté, selon qu'ils sont plus puissans: les plus foibles y apportent la sottise, la vanité, l'oisiveté . . .

Trudno więc od tego zarzutu uwolnić i Miera w ojca jego, szefekim Dotochim, Sewerynem Rzewuskim, Zygmuntem Kopiakowskim, Borzęckim, Swarycewskim i tylu innymi partyą rozpyskiem znanymi hydri! (b) O ile zatem błogo nam będzie, jako kochającym rzeczy ojczyste pamięć jego w do zalet wpismiennictwie polskim — o tyle godne nagany zmniemania Wojciecha Miera w sprawach politycznych tyczących się własnej Ojczyzny. Wyzerpmy przynajmniej sportemphów jego tę ogólną maxymę: że kto niema przywiązania do własnej po rodzicach odziedziczonej zagrody, i zbywa ono, chętliwi "swami dwiema głaszczącemi zajęty, ten i krajowi swojemu i rodakom szczerze niesprzyja. Litomności cnotliwego serca od lat młodzieńczych nabierają pewnego hartu i tej niezłomności, które mają prawy odtąd wtenie swoim bezprzestannie żywi — i stąd to zatelne uwielbienie, to prawo do wiekopomnej wdzięczności, które nieprzestaniemy mieć" Lewiszkom, Czartoryskim, Korsakom, Niem

cewiczom i wielu innym gościnie do cnoty obywatelskiej wskazującym mężom. Exemplo monstrante viam. (Memini Lib. I. ver. 61.) mógł i Mier zdowcipem i zdolnościami jakie posiadał, stać się zaszczytem ziemi rodzinnej, gdyby nie uprzedzenia pochodzące wychowania, wpływu obcych i wieku, nad które chociaż starały się wznieść się nie potrafił — a które do literatury równie jak do polityki rozciągać się nie wzdragał. —

Zmusiły do żywego, że Niemiewicz w rozprawie swojej O bajce (rocz: T. W. P. N. Tom X) nie o nim ani o wzorowych bajkach jego nie wspomniał, prace Niemiewicza wtym zawodzie lekkie ważył i niesprawiedliwość do wszystkich jego potrzeb tyle zdobiących literaturę narodową poznał. Zapewne, wykształceniem i smakiem które w wielkim posiadał stopniu, mógł znajomiej mier, jako trafny krytyk, ważne a oprzyjemne dotarł zajść w literaturze niejsze — gdyby mu (prawdę wyrzec muszę) owa zazdrość nie uniotała zazdrość. Chwalił on i wystawiał przy każdej nadarzonej okazyi zasługi poprzedników, ażeby tem mniej zasądzał wartości do tego stopnia współczesnym

ze Felińskiem i Niemcewiczowi mierzon" zaledwo przymawiał. Lecz rzec o nowéj szkole która przez niego do ostatka dni tak obrzycana i potępiana była? O Brodzińskim, Mickiewiczu, Bohdanie Zaleskim, ze pomni mnych, których zapamiętale, nieirytacji może pisma ich uwagą, kazicielami nieprzestawał zwać smaku i mowy (?) Oto nieraz i od nikogo nieprzekonany, a wsparty tak zwanych klapsyków rzeszą, powstawał z uprzedzeniem przeciw duchowi poezyi romantycznéj kładąc jej skazenie i zatrudy mowy, kiedy obojętnym był na upadek narodu swego !!! – niewiadomo czyli dostawał wpismach swych uwagi krytyczne jakie nad współczesnemi dziełami; życzyć by jednak należało, aby utwory wyobraźni jego starannie zebrane i ogłoszone, albo przez bliskich Zaleskiéj jako najwłaściwiéj powierzone dostały – tym sposobem nie zaginęłyby dla mowy, któréj zawsze będą ozdobą wzorową potężnymi. —(?)

Zaszczycony od N. Pamięciego godnościami Doktora

morzego Dworu i Radcy tajnego, odbywszy małżeństwo z Hrabiną Lomnickiej Sz. Szczepanem pomiędzy dzisiejszy wielkim, dla zdrowia wyjechał do Wiednia d. 23 Sierpnia 1831 w kwietach, na stabsu którą w tym roku tyle ofiar pochłonęła — zakończył, nieostawiwszy małżeństwa z Hrab: Weispenwolf żadnego po sobie potomstwa. Sz. Sty: 832 AW.

(a) Rysy charakteru Mieza lekko nawet dotknięte mogą być bolesne rodzinie jego tu ze się szczere pisarz się nie obawiał nadmienić — wiele anekdotami mogły by być poparte tu wnaszej literaturze iszcze tu wszystkie nie zbyt przyjęte, aby szczegóły najdrobniejsze życia zbierać i światu objawiać ludzi którzy doznali, lub raczej własności jego się stały.

(b) Instytut nar: Ofo: posiada odemnie od szli oryginalny rysunek wystawiający Mieza Alberta, Borzęckiego i Zwierzewskiego (en carricature) z nadpisem: zaprzysięgają na bicyklu angielskim zgodę konstytucyi 3 Maja. ciekawy ten historyczny urywek bardzo był głośny swego czasu w Warszawie malarzem go w korespondencyi między moim Wujem podtenczas posłem tejże a moim Ojcem — Jestto niejaki popawiem jego postumptów niepatryotycznych których utaić nie mogłem.

(c) wielce zabawny był lakoniczny sposób jego krytykowania autorów nie wchodząc w obszerny jednym słowem ganiał nigdy niechwalił: tak o Niemcewicza śpiewacz powiedział że nie śpiewy ale ryczy. Niemcewicza złotem mieszał — nigdy niedał sobie całą ballady lub inną poezyą odczytać zawsze przerwał temi słowy czytanie: ten człowiek gawędzi maluje. nawet do obcych przekładaczy klasycznych francuskich literatury nad płody nosać rozszerzał swoją żółć wspychodząc robotów przystojności tak mu wstawnej gdzie chciał przeczytawszy Herman Hugo — rzucił rzęsiwem ~~przeczytał~~ i rzekł: i co to jest? tak pisze jak gdyby zgoła drzyą po ulicy chodzić! C. co go bliżej znali tłomaczą iż często był nie porównany zdowcipu wzdawnaczy i uwagący pismiennictwa: schodzą że nieznalazł się nikt coby chciał zebrać — przynajmniej ważniejsze byłyby ciekawem dodatkiem skreślającym charakter i umysł jego. Jednego pełnego Barbarę lubił w Teatrze słuchać — lubo cała potęgnął a tylko szeń wierszów umiał Rafyna godnemi: nie pani wyrwał serce niedowa Barbary i to często ci powtarzał a gdy przypadły w sztuce wraz zaktorką słoty wgłos się ~~powtarzał~~ dekłamował i nad niemi się uwrzał.

(d) Lito by pioro powyższą wiadomość kreślące ca ostrem był zadrżał lub miał mi za złe iż nie któri niepochlebne przymioty Mieza nie zatuszem tego odrzucam dla przekonania jak się takie biografii pisać powinny do Dzieł d'Alemberta / Eloges historiques des Academiciens T. VI — XI. 18.. S. 805.

AW

List do Leonarda Chodźki do Paryża. (niedoszły)

Kochany Rodaku! Znajomość osobista lubo najpożądańsza nic nie przyczynia do tego ~~przedmiotu~~ powszechnego szacunku którym często wspominany u współziomków, dajesz mi powód wejścia w niniejszą korespondencyą. Od roku blisko posiadam zebrane i ułożone pisma zupełne nieśmiertelnego Rajnunda Korsaka o którym abyś mało pisano u nas, a i to mało, wielce zajmujące dla tych co umieją Ducha poezyi Jego ocenić; gdzie wszędzie mocniej wieje oddycha natura; miłość Ojczyzny pod tak rozmaitą barwą. Wiadomo li iż dotąd w żadnym zakątku ziemi polskiej, niewolą obarczonej, Dzieła Korsaka drukować się nie mogły; w czasie atoli tych na krótko schowanych w Ojczyznie nadziei, całkowo ulotnym do okoliczności stosają-

cym

się pismom chwila przyjazna była. Prócz tego nie chciałem na jakim takim wydaniu wystawić pism godnych najpoczciwszej naszej potomności — wolałem przetem nieco wyczekać ażeby teraz udać się mnie do Ciebie, który tyle dowiodłeś chlubnej dla kraju sprawie wszystkim przychylności; bo wiesz mnie że i ogłoszeniem zechcesz się zająć i odpowiesz godnie zasługom tamtego przedostatniego przypadu naszych wieszcza, przytoczeniem starań na najzdobniejsze dzieł Jego wydanie jakiego przepisy Dmaide ~~ały~~ Barberata zdolnemi będą. Tyle dziś wstępu przedmiocie zatrudnić Ciebie, zacny Rombu umysłitem — gdy wykaz ~~[illegible]~~ pożądany odpowiedź zmierzaniem, wskazany przez Ciebie drogą wkopiemów, wejdę wpodstrzebne szczegóły albowiem, wziąwszy, facinnie i wszystko potrzebne jak najstaranniej dołączę. Za smutek odczuwy korzaka ~~[illegible]~~ niech aj mój tłómaczy ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ officii structus ~~[illegible]~~ officium est.* Chciej więcej jako i tegoż Pa Nawa Ziemkowi, Dobie podobnych tak zasłużyć Narodowi Rzeczne przystępujących się, bardzego a tem więcej mnie wyrobić

Szanuję

* (Seneca Epist: 81.)

Zum Theil mejnuje [illegible] [illegible] [illegible]

Wyrocznia – o przeznaczeniu człowieka.

(zpism Mendelsona wr. 831 p. D: Heineman zebranych.)

Szukasz Hanowiska (Handort) twego, o człowieku! i przeznaczenia na téj ziemi? Poznaj i doświadczaj. Twój rodzaj i ludzi zbadaj, czém są a czém być mieli. Człowiek dzielnego i rozbyczajonego, króla i żebraka, mędrca i głupiego, siebie i co chwili niekiedy Greulandyi mieszkańca. Wszyscy zarówno przeznaczenia pragną. A gdy głosy ich zbierzesz, spocznij pod cieniem Sokratowego tronu i porównaj!

Że zastępy co wspokojnym obozie czas miały rozmyślać nad zamiarami Pana swojego nie powinny były zgadywać o nych z codziennych zatrudnień do których przywykać musiały? Jeżeli sieci wojennych toć Pan lub nie są siedzibą, albo zdobywać pragnie; jeżeli z brzegu można zbierać skojlis (muszle) kaze toć myśli o gabinecie ~~[illegible]~~ rzeczy przyrodzonych. Łacniej a pewniej domyśl {nie omyli, gdy nie {nie wiedzi

zupełnie

zupełnie obcy jest sposób myślenia Pana.

Nie masz-że, o człowieku! na tej ziemi obowiązków twoich? Świat niezmierzony pełen jest boskich zamiarów. Całe przyrodzenie objawia nam pomysł wszechmocnego za pomocą małów, któremi są przedmioty. Każda postać onych nowa, staje się dokonanym pomysłem niebiańskiego. Zwierz pełza i czuje, według potrzeby do zamiarów Boga, a samo nawet chucie człowieka w zarzumieniu dąży do spełnienia ~~bychże~~ podobnych celów. Uprzestępnie nakazy do najudoskonalszego składu zgodności (harmonij) a przeto odpowiadają zamiarom najwyższego Istności. Otóż powszechne dążenie wszystkich stworzeń a razem i Twoje.

Atoli ponadto ów właściwego ~~cel~~ – czem się człowiekiem staje Możesz być doskonalszym i będziesz. W ciągu życia panujesz nad rozwinięniem zdolności w tobie istniejących. Siły twoje nieprzestają szukać stosownego dla siebie ulepszenia. Niemowlęciem czy starcem umrzesz, zawsze stąd wyekwalizowanym wyjdziesz jak przyszedłeś. A droga od zawiązku do pełnego dojścia dłuższą może niżeli od ucznia do Newtona.

Bez siosch, skóry i praw spędza Grenlandczyk wieczną

zimę

mię wzgodnie i domowych przyjemności mówiąc o ukrzatowanych osadnikach, którzy się kłócą i biją: Ci ludzie zapomniają że ludzmi. ~~Ptaki~~ Chleb, rybą, bądź korzonkami żyjący, ~~[illegible]~~ odnosi na tej ziemi skarb nieocenionych pojęć, wniosków, uczuć i rozumowań. Dziki, co na drzewo patrzy, czynią sobie o niem dokładne wyobrażenie; czuje, rozbiera, porównywa, rozmyśla, sądzi; uczy przeto wtedy dusze wszystkie i ulepsza one.

Brut, ~~[illegible]~~ mordy, przestępowanie, głupstwo i zbrodnia najsłabsze bynajmniej gniewnym lub zabijającym siły obyczajów i umysłowe pojęcie nie były udziałem ich na tej ziemi. Był małym, mówisz: a umiesz-że o człowieku umysłowe pojęcie na miary dzielić? Wielka jest przestrzeń od ciemia w wzroście małki do wzniosłego pomysłu (geistiges Begreifen)! a to u ciebie małym? –

Właściwie zatem przeznaczenie człowieka, tutaj, które aż w nierównym stosunku głupi i mądry ~~[illegible]~~ spełniają jest: Wykształcenie sił moralnych (duszy) według zamiarów boskich; do tego albowiem ~~[illegible]~~ Dzięki wszystkie na ziemi powinności nasze.

Zdolne-li są władze moralne (duszy) ciągłego wzrostu? – Tak jest: lubo zawsze w stosownej a zmysłowemi zostawać powinny równowadze. Kto ten stosunek przepomni – a pamięć

pamięć nadmiarem wytysz ~~Panie się~~ wpadnie w obłąkanie. Znasz-li charakter Twego Pana? O najcierpliwszego wyższego wyższym światłem, niż wdzięki pogodnym słońcu. ~~Zna~~ Jego wzgórza, Jego Dobroć — ~~bo~~ najwyższy Dobroczyńca zesłał nas tu abyśmy wtedy nasze ciągle ulepszali. Z woli Jego objawia nam istotę chęci naszych, „życzeń", namiętności; wszy upodobanie, niechęć, smak, miłość własną a nawet płochość. Człowiek niekształcony posiada siły wszystkich sprężyn, ~~mogąc~~ onych ~~słowami wyrazić~~. Ukształcony rozumnie nad niemi i tem szybciej im wyraźniej swobodna wola jego zgodzi się z prawdziwym przeznaczeniem przyrodzonych skłonności, z zamiarami Boga ~~tego dobroczyńca~~

Ma-li ~~Bóg~~ inne cele o nas, prócz tych które na ziemi spełniamy? Zaiste żaden pierwiastek (substancja) ~~ta~~ nie ~~zgodzi~~ pojdzie wstecz ~~Jego~~, a jak długo istnieje spełnia zamiary Jego. Nasza przyszłość jest-li w zwrotku sterazniejszości? Wtak dokonałym jak poczęci wszystkich zamiarów boskich - ~~jak~~ jak zasady długiego matematycznego dowodzenia. Żadna poprzednia nie może istnieć bez poprzedniej. I kwiat co wiatr potrzeby rozwieje, i zaiercho co nie zejdzie, ~~zgi~~ rozpłynął się a części się inny na się kształt przybierają, wnowej organizacyi czynią zadość zamiarom boskim. Byliby to wszyscy gdyby ~~—~~ ciągle pierwszej nauki, ~~adrzeją~~ kształ-

tem niebytu?

nie było? Zamiary boskie dążą jak wiodki prawdziwego dwodzenia, najkrótszą do celu drogą. Jestem o ostowielu! i tam będziesz Istności służył, a służyć Jej niemógłbyś — gdyby ci tu nie dozwolił siły twoje kształcić; jak mało tu mogłeś być ostowieciem gdyby zarod zkształcenia twego nie był jest w łonie Ojca twoego przygotowanym

W uporządkowaniu ~~[illegible]~~ do drogi, panuje jedność zamiaru. Wszystkie podrzędne zamiary stają się zarazem środkami — wszystkie środki zamiarami. Nie sądź, niby to życie było samem przygotowaniem, ~~[illegible]~~ a przyszłe samem (jedno) celem. Oba są środkami, obadwa celami. Zamiary boskie jak przeistoczenia najdrobniejszego pierwiastku kroczą zarówno do nieskończoności.

O duchu Leibnica, który ~~[illegible]~~ jak ~~[illegible]~~ stronnictwa, powątpiewania pismaka i ciężo ashurowe bredzenie maty liczą wiarołomy, tyrze ~~[illegible]~~ twojej tu ~~[illegible]~~ obecności! pójdź — ~~[illegible]~~ zawiedź mię do świętych wielkiestego lom. Otwórz mi niewyłończone krocie (mnogiejszy) być, mniejszy (mogliczen) światów; ów dokończony cudu abym poznał rodzaj, do niego duchy tam być mogą ~~[illegible]~~ przeznaczone a tutaj istnieją! a Ty potężny Bayle wymaczo ~~[illegible]~~, postępuj za nami!

Oto

Oto nas Boża mądrości Jowisza wzywa! Patrz! oto nam
wrota powołane. Zdumiali wtenczas się cofamy. Leibnitz się
zbliżył a Bogini rzecze: „Widzicie nieśmiertelni! że w
każdym możliwym (możliwem) potrzebnym rzeczy tensam
los czeka was w i wkrótce duchów; to samo przeznacze-
nie wszystkim jest i wszystkim stopnie. Nie pozna-
jcie siebie wszyscy własnych aż swoim istesie potrzebnym
po niezmierzonym świecie rozbarzhonej. Członkowie wkrótce w
mysłowej, mieszkanie państwa bożkiego istesie naj=
wspanialszą cząstką wprzyrodzeniu, co [illegible] tyczy – do
tyka i kraniu duchów.
„Gdy ojciec mój świata [illegible] – ja i
Apollo układaliśmy z jego woli wtedy progres [illegible] jego
mocności [illegible] plan mistrzowski.
„Tu niebo [illegible] [illegible] odrzucone. Tu niebo świata
mysłowego miejsca czasowi miałbyć porządny – Nieba
wszystkie [illegible] [illegible]
„Tam rity mysłowe czas [illegible] obywać miały. Przeszłości
[illegible].
„Dostał się [illegible] wprawdzie gdzie [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] atoli [illegible] [illegible] [illegible]

optymistycznego, wkrótce swym nowym [illegible]. Wprawdzie nie długo; wmawiamy – że przejście od myślności (niższej) do myśli wyższego) – przypomnienie za sobą pociągnie. Prawdo [illegible] inaczej: —

„Dalej Uznaliśmy się to udoskonaleniem moralnemu duchów [illegible] byłoby się [illegible] korzystną. Jeśli [illegible] jedynie [illegible] stan się mogło zadość najistotniejszej sprawiedliwości – ten jednym człowiekowi, niosić wdrugim życiu co najwyższym [illegible] nieuniknione byłoby się zdawało.

„Mój synu, przybliż się! rzekła dalej; ty co czarodziej [illegible] [illegible] [illegible] mniemam się w każdym porządku mienia zacności, że wszystko dobre i wzorowe dalszego nie wymaga [illegible] rozwiązania. Dobre! wie i to jest rozwiązaniem, co ty dowiedzesz, jak wszystko należycie, a nawet to co tak [illegible] nie prawda. Ojca mego bardzo duch cnotą bardzo duch sprawiedliwości winien.

„Zwat i to mój syn! Nasz Sokrates mego ulubieńca. Potomny Duch ten, błogosławiony [illegible] nigdy nie dodał nagrody wszy prócz [illegible] cnoty [illegible] się stan na tej ziemi nie było, gdyż dusza jego cnotą [illegible] tchnęła. Wiesz się obrócić przedstawcy jego? – czy także wiesz takiego co supełkiem ulega umierzeniu? Niezwykłe, nie mieli domać, jak to się wtedy niedziwnie, cnoty wszyć, przesąd i cnotę zasuwepiać i wszelką rozumową wytrzymać dojrzymy? Miałyby się dusze wszystkie [illegible] [illegible] [illegible]?

widzi

„Widzisz [redacted] więc [redacted] mój Tymo! że w rzeczach moralnych nie wszystko byłoby wszystkim — gdyby tutejsze życie owe rozważać nie miało zagadki. Atoli wierzymy, rozumie zdaje się, tłoczeń twój [redacted] a na czarny [redacted] pomnik [redacted] wolno się prowadzić. Nie [redacted] te przyodzienie — [redacted] myśl te myśli i wszystkie [redacted] cnoty z szczerą wrócić mają? Jest-że [redacted] w porządku — jest-li ta rzecz [redacted] by niewinnie przestadzowany [redacted] głód natrapacz sypów i więzy nie istniał? Lecz gdy istnieć będzie a to w pustkowa zrozkoszy sobie przypomni? O bodźcie spokojności!

„Ty [redacted] nieporównywalnie [redacted] — [redacted] w wypełnieniu [redacted] sprawiedliwości? Ty [redacted] równaka [redacted] pospolitą? [redacted] Tymo mój; skłonność najwyższe spocznij na wtórnej sobie podstawie i [redacted] dobrze od stworzyć wdzięczy. Jak [redacted] mało samowolny ruch, gdy [redacted] mniej sprzyjności, wiejrzajem i wprawdzie wzniosłym być nie może, tak i w datura skłonność trudno przyjadać [redacted] gdy [redacted] przywodzona za granit nie stuka. [redacted] najpodlejszego, [redacted] spoczywa wtem przypadku na stróż moralnej, pnie [redacted] życie: [redacted] wypadczy w zmiarze, nieszczęściu, nałogiem, obowiązkiem i wychowaniem; ale ty [redacted] zabacz oby niepowinieć!"

Wyrzekła, poprzała wzrokiem Wortwa na nas i znikła. *)

* Prof. Abbt w Reitzelu (w dz. Wizerb:) w dzn: poto: XVIII wieku zostawał w ścisłym i przyjacielskim stosunku z Mendelsonem. Dzieje pisma Smith'a objętymi który nam tu wyrzec umiał (patrz listy do Lessinga) pisał [redacted] a [redacted] wątpliwości o przemianach ortowieku na tej ziemi. (Spadnięcie objęcia) oddał on pod tą filozofa który nam przyszłą wyrzecz odpisał.

A więc przyjaciele! cóż się być dość silnym, wszystkie Twoje obalić powstania, jak Eliasz fałszywych proroków.

1) Jakie nasze przeznaczenie?

odpo: Trwać wtenczas umysłowego poznania, Bożemu odpowiedać [redacted]m, być doskonalszym (lepszym) a tem samem szczęśliwszym.

2) Na czem ci zakładać winni przeznaczenie który onego wrodzonym nie czerpią?

odpo: Nie wszyscy są mu podległi. Wszak ciała niebieskie odpowiadają przeznaczeniu nieznanym sobie sposobem? — Wszechmocny głoda zapolożenie nawet nie poddał pod nasz rozum — cóż rzec o pełnienia wyższych Jego celów?

3) Co się zmiennowłtami staje?

odpo: Nie będąc sposobne duszę ukształcić — dość jednak mocne zdolności od wnętrza materii powstałe. Jakiż-to odmiany (dziwi się gdy pomyśl) w owej istocie od zarodka do nowego utworu; głód, wilgoć, ciepło poznawać ich wtenczas? A tyż chcesz ażeby poczęto nie się nie stawało dzielniejszym wodpełnieniu wysokich Stwórcy celów? Bardzo zaiste, co nie wchodzi staje się dzielniejszym wnastępnym przeznaczeniu rozwoju jego organizmu, ale dopełniają Bożki.

4)

4) Skąd to iż tymże istotom, natęż rzeczy do mię-
(możliwem) nego nawet, tu możliwego nie wnieść się stopnia zrozumienia?

odpo.: Możliwego? Nie pomnisz na wszechpotężne mię-
wnie cele. Wskaż się nań odpowiedź? — — A skąd
Oto tymże istotom wogólnym urządzenia bosku
zamiarów dopiero zdatny — nie przebiegając całego tu
możliwego szeregu udoskonalenia.

5) Dla czegoż niektóre tylko? czemu nie wszystkie?

odpo.: Jakby każdy mógłby zaprzeczać, że wszystkie cząstki
czegoś wiedzą w sobie celu. Jo biegły szybko,
tamto powoli, nie zda się nawet nie ruszać. Bo-
gać nie biegną wszyscy prędko, czemu nie powoli —
jeśli się wszyscy potrzeba zamiar? Jak — je-
dnoż zamiaru zamiajtyś wszyscy przemawiać.

6) Wierzyć... O nie pytaj o przemawianie bo-
dnych tych istot — jako człowiek nie wtyde się
myśl.

I gdzież wzięć ów natłok zarzutów twoich? który wyniosłeś przeciwko
Sprawiedliwości [redacted]? wzniósł zupełnie przedemną. gdzież twoje
rycerstwo? pierzchło do jednego a na chorągwi twojej; a tam
tu pozorny zwycięstwo przyozdabia moje.

Wilnów. Czerwiec 832.

7. Człowiek i owady [redacted] Bajka ory:

(Tego niema w bajce onej
Trudem czy dułką zmożony
Czy na słońcu – czyli w cieniu,
Doń że spocząć – człek w[redacted]ciemnie.
Wtem gdy śleją swe powieści
Jakiś mgła zmęt dalekiś
I szepty się ozywają.
To owady na wyścigi
Dobrycomu i przez migi
Targi, zmowy społem mają.
Jak spokojnemu dokuczyć
Jak snu wolnego pozbawić
Docinają wraz się uczyć
I istne knują intrygi.
Mzna by i wszęj powieść
Ale trzeba przejść do rzeczy.
Szczypawka, świerszcz, i ćma szara
(Na człowieka borka kara)
Mają niemy zęb na pieczy —

Z omac[redacted] to zukosa
Do głowy się dobierały.
Świerszcz – pod progiem odtrzepiały
Chciał gwizdaniem go ogłuszyć;
Szczypawka – prosto do nosa
Umyśliła zajść mu obok –
Ona – (swym pyłkiem groźna oku)
Jęła skrzydły trzepać, prószyć;
a tak, wszystkich chwili jednej
Umysłów, pozbawiony biedny,
Na prozno z żyma się, taje,
Dmuchnąć wygubić zgraję,
Zgraja się podśmiewa z niego
Wiele złego na jednego!
Gdy co ma począć wtedy dobre
Myśli, pomrukiwa sobie
Przeleciała, pszczółka skromna
Po twej głowy ciągle pomruk:
„Dołóż „mure" „zawis", zdrada,
„Niespoczywaj – moja rada."

Wkto 632 c AK.

Nastumpujące Bajka podług poprawek Dr Słotwińskiego –

Owady i Człowiek

Niema tego w bajce onéj
Czy na koniu – czyli w ciemnie
Trudem czy kulką zmożony
Spocząć człowiek na podsienie
Wtem gdy śleją swe powieki
Jakieś znagła szmer daleki
I szepty się ozywają.
To owady na wyścigi
Dokrążonu i przez migi
Targi, zmowy społem mają.
Jak społecznemu dokuczyć
Jak mu wolnego pozbawić
Rozpoczęły wraz się mówić
I istne knują intrygi.

. . . . . .

Szczypawka, świerszcz i Ćma szara
(Na człowieka boska kara)
Wprost i zbolu i ukosa
Do głowy się dobierały
Świerszcz – pod progiem ochrypniały

Chciał twórczemem swem ogłuszyć,
Szczypawka — bijąc do nosa
Zachodziła spiesznie zbolu;
Lwa — (swem pyłkiem prosto olu)
Zaczęła strzydłemi prosić —
A tak umysłów, w chwili jednej,
Człowiek pozbawiony biedny!
Napróżno z dymu się, tej,
Drugiej wygubić zgrzeszy,
A zgraja przedrwiwa mniejsza.
(wiele złego na jednego!)
Gdy ci ma poczęć wolej dobie
Myśli, pomrukiwa tobie
Przeciwnik poczrobka trzonna;
A twój pracy ciągle pomnik
Dokąd „nowe" „zawiń" odsadź,
Nie spoczywaj! — mogą zadź.

Następujący przez ciemnie ostatecznie poprawione.

Człowiek i Owady

Niema tego w bajce onéj
Trudem — czy hulką zmęczony
Czy na stoném — czyli w ciemni
Spocząć człowiek na podziemni.
Wtém gdy śleczą swe powieki
Jakiś mgła szmer daleki
I szepty się ozywają.
To owady na wyścigi
Dokrzyczmy i przez migi
Targi, zmowy społem mają.
Jak spokojnemu dokuczyć
Jak mu wolnego pozbawić
Decydują wraz się nocyć
I istne knują intrygi.
Jak... ker dapiny bape
prawi.

Szczypawka, Łowiszcz, i cma szara
(Na człowieka bocka kara)

Wprost, zbolu, zukosa
Do głowy się dobierały
Świerszcz – pod progiem ochrypiały
Chciał go świerszczeniem ogłuszyć;
Szczypawka – spiesznie do nosa
umyślała zajść mu zbolu;
Ona – swym pyszkiem groźna obu –
Dorzyta skrzydłami prusząc
A tak umyśli – chwili jednej
Lepszych – pozbawiona, biedny!
Prędko dyma się, taje,
Drugiego wygubić zgrają
Zgrają sobie zydzi mnego;
Wiele złego na jednego!
Gdy co ma poczuć wtedy dobre
Myśli, pomrukiwa sobie
Dwieciała przyrodka skosmna
A swej gracy ciągle komna
„Dokoń „rzeze, zawiń „zdada –
„Nispodrywaj – moja zada.“

Dla zakł. nar. Jm. w Opolu.

Starożytności Krajowe

Miejsca podkreślone czerwono wymazała cenzura (Obaz Czasopismo Opolu. N. 6 z 1833. str. 25.)

Wstęp. (wersami)

Chociaż ile się nasyły odpowiedzieć zadaniom godnego Założyciela Zakładu naszego, a mianowicie gdy tenże pismo czas[redacted] (peryodyczne) wydawane, szczególniej badaniom historycznym poświęcone mieć chciał; Starożytności Krajowe pod jakimkolwiek względem one nam dochowane zostały — czy przypadkowo czy wydobyte pod uwagę naszą podpadły — nie mało ciekawości naszą, przedewszystkim interesować powinny; odtąd zatem osobny dział w Czasopiśmie zajmą. Wszyscy krajowcy są tomu zwyczaj trudniące są ~~jedynie~~ wytyczniej czynią dla dziejów szczegółowej kolej i losu narodów nader obfita ~~jest~~ ważna. My, jednego Król. Wsz. poryc: Nauk Towarzystwa (dziś może nie istniejącego) w całej narodowej przestrzeni (autonomie) wydzieliny wiatowania i prace. Nie mogły one (jednak każdą odnogę ojczystej literatury tak wyczerpnąć niby co do życzenia nie

[redacted]ostało

pozostało [redacted]. Rozprawy o medalach, grzybach, wymiarach, dziejach i sztuce pięknych, [redacted] itd wprzybytku tym zmarłych czytane, wielce ciekawe zostrzały nie jednego do podjęcia wytężonych zatrudnień – które wzięły od talentu pisarzy [redacted] zasad towarzystwa będą zaczerpnięte; albo usty rozbiorów bliższego lub niegłębszego w cichości lata. wieki przelecą

Zabytki dziś istniejące, stanowiąc oddzielną literaturę nauki, stają się czasto bez wyraźnym lub pozarzeniem niezbitym źródeł historycznych, których wypadki i skutki ich czerpiemy – wyszukane i uporządkowane, [redacted] dziejopisom późniejszym mięprzeliczoną być mogą korzyścią. Wzbudzić chęć w Ziomku mającym sposobność [redacted] po kraju własnym szczątków i siedzib dawnych jest tłów tych kroniki zamierzeń. Lata, wieki upływają — wnuki budzą, formy rządów, zwyczaje, prawodawstwo, wszystko się odmienia — wszystko nosi piętno obecności swojej — wszystko, co przemine a nas zajmowało, niezachowane, tworzyć, kiedyś po nas idącym stać by się mogło niepewnością, wątpliwością, gadką. Jakże się nie przystuchamy potomnym kiedy im te [redacted] pamiątki co tam, zaś niejasnego czasu zaczerpnąć – lub przed zawiścią [redacted] ukryte choć wpisane pozostaną? Jakże przeniosimy się wdawno przed nami upłynione wieki – już tylko wyobraźnią i przy-

pomnieniami dotąd krajowy należący [illegible] i niemi się karmiąc, najmniejszego miary [illegible] władu nie znajdując, że były radzi zapisu się dwie. „ W takim to duchu [illegible] polak gdzie [illegible] kroki swe wróci, powinni wiedzieć co była niemiecka — czem naród a czem mieszkańce, ażeby i jedno i drugie tak długo wspomnieniami mogłemi poić pokoń nie odzyje. Wiemy co Włochom, co Grekom co mieszkańcom Albionu [illegible] i poprzedniej dni postać dziś wiedzamy krzyżowe, słupy, wodociągi puste i zaniedbane, nie- ste w walikach wszystko dziś nieme i martwe aż wielce ać- kawe — a kolebki ojców naszych mierzamy dokładnie, a niemi pokrzej chodzimy, co nas zapewne wdzięcznie nie odda- jem sprawiedliwości lub jak przychodzi poniej petrzemy.... Dyscypliny to obowiązkiem podawać ile można następnym pokoleniom — pamięć domowych i publicznych wydarzeń a tem w wszystkim będzie pozostać te i owdzie obrzeki ślady. Jem to przekonaniem, przodkowie [illegible] emu potrzebę przechowywa- nia nam one do czego [illegible] (będziemy sprawiedliwi) dz- ieci niezrzeka prowadzeni byli. Kościoły, wieże, zamki warowne, ba- szty miejscowe niekiedy rzeźby i napisy przenoszące nas wpre- stron odległą. Dzięki tem że nas ciekawość [illegible] oczywiście prawie- miast zwiemy zamków, nie wiemy rozstępu, bo gdzie nam

się podobna domagamy tonu upadać w czas sam od zagłady ustrzegł. Zbierać się te wkrótce na zawsze z nami Ojców naszych niknione pamiątki świętą rozmaitością — niszczyć one zbrodnią. Świadki dawnej Ruszy, owej żadnemi trudnościami niezrażonej odwagi — nasze nam o biedach domowych, co kraj ten nieustannie nękały. Niewątpliwie podwójny stara aby przynajmniej wszystkich gmachów w ustach głosu — w głuchych wspaniałych pustych komnatach czytać i odgadywać przeszłość nam się godziło, wiedzieć czem byli przodkowie, nosić jak mówi wszystko, niedziko

Jpamięć zgasłego narodu z imienia
Uniek" wszanowanych wotkach nie jeden przybytek
Urządowisko obcych — naszych też zabytek. (Sybilla)

Lecz mówiąc o przeszłości, wywołując grobów dawne nasze zasłyty, niezapomnijmy i naszych czasów wszczególne choć nie dobniejsze nawet zdarzenia obfitych upłynione bowiem nas się pociechą, nas zachwycają — nasze po nas idzące będą nauką. . . . . (Wyciągi Przypomnień moje dzieci: Kirp: 1832.). Wydawca powszechna osobny dział w Chronopisnie: Starożytnościom polskim a najpierw Galicyjskim i wszystkich rozmaitych ziemiach do nadesłania dokładnych opisów, rysunków i t.p. wszystkiego co nosi cechę historyczną

kraju i narodu. Grobowce okazały, kamień skromny, mogiła darnem porosła, zamek wzniosłości, baszta, wał, lesb, napis — słowem ustanek bóć jaki będzie zwiedzającemu przyjęty i zamierzony. Sarmatis est tellus quam mea vatis petunt. (Tert. Or.

Wilno d. 17 kwiet 1832. AM.

Zabytek Harzytny w wsi Harzyskach

Kiedy c. k. Kommisya do sprzedaży Dóbr w Galicyi ustanowiona pod L. 13559/11 D. S. S. wd. 14 września — a Dziennik urzędowy przy Gaze. Lwow. N. 124 r. 6. wieś Harzyska zpaństwa skarbowego Gródek w Cyrkule Lwow. leżącą wprzedaż publiczną ogłosiły — kiedy własnoś tej królewszczyzny stać się już ma dziedzictwem niewiadomego; szkoda niedrzeczy namienić o tem miejscu dawnych czasów stady zamieszkałem a razem przyczynić się do wezwania w Czasopismie „O Harzytowskich jakie nasz kraj po dziś dzień tu i owdzie dochował"; wszakże zatajać nie można do wspomnienia podobne czytelnikom się czynić i słowa Wirgilego na myśl przywodzą: venerare colorem. Arcus (może ten wszystku bardzo małym zamoznoś, wytrwania i cnotliwych zabiegów świadek przez mniej troskliwego a dalsze dochowanie właściciela zatracony w stanie; może

mniej

mniej baczny tyś miejsc nabywca w tylu wspaniałym pałac, lub kwitnącej Ci siebie i wnętrze w mieście mieszkania; może te znaki albo ów napis dawny — nowemu a tak prostów" bez śladu najmniejszego teraźniejszości zkoby ustąpić bądź musiały; może... Czyś ja względów wspomnę dorywczo o tem co być mogło, czego co jeszcze widzieć się daje — pragnąc kilka słowami odnowić młodzieży pisz zpośród nas pamięć ludzi których czynności całego niemal życia dobru powszechnemu poświęcone były lub których mieszczan Górnickim słusznie miłośnikami Ojczyzny nazwiemy. Przeminęli oni bystrego czasu strumień wyjść, równie jak i to przeminie i niebo powoli co potomności przekazać chciali.!!

Starzyska leżą wpobliżu Jaworowa na piaskach otoczone kilkotysiącami morgów lasu. Drewnowia i to na gorkwatej niegdyś tam gnieżdżącego prodka ze mniej bujnie od natury wyposażoną okolicy na siedzibę obrał — zamkiem wzmocnił — wałami okopał — a nieważając na wygody własne, bezpieczeństwo miał raczej na względzie i bliskość" Ten owych skąd mnogie Tatarów i dzikiego Kozactwa napady a za nami nieszczęśliwa kilkoletnia rewolucya i wojny Bohdanem Chmielnickim kraj

ten

ten szkaty, trwogą i niepewnością życie mieszkańca napełniające. Dusza na oko co do wymyślniejszych potrzeb niejscowość, nie dogodności, lasy, uroczyska – wobrnie strzyżta a na te najprzód baczono. Warownia (gdzie dziś ogródek) mogła 200 przeszło załogi przyjąć *). Liczba ta musiała być dostateczną kiedy zamki Koronne często opatrywano mniejszą; ale konieczną dla bezpieczeństwa majątków i osób co wczasu pozostawały lub gdy pospolite ruszenie wpole wyciągało, dom ów skupiały pod pin wojskiś i podstarościś jedynie zpłi mężczyźni dom strzegących. Kurowne to ale wymowne miejsce rozedrzeć nudawno. Errat ante oculos domus formaque locorum. Ovid. Tris. Opuszczaniem oczy zwracałem na ten milczący zamek dziś trawą porosły – na ową basztę w której kiedyś kaplica była, nad bramą wjezdną jedynie pozostałą, przez którą nie jeden zbrojny towarzysz na konie przemykał cichy. Wzrok mój obejmował tę kolistą lejami przyozdobioną przestrzeń, co półumarłe i nagie po ogródkach, zarośla i mirhaes jak widma przeszłości sterczały – obszedłem ów dziedziniec gdzie na dzielnym koniu harcownik pałał zapałem mierzyć się z swoim najeźdźcą – wreszcie owej pozostałej chwały w godzinie pił uchodzącej

*) Są tam i sklepy dotąd użyte.

ciż wnijamiż upatrowałem obronny wezwyrobok zbudowany zamek który niespełna dwa wieki temu setrowiecznem był przed zbliżającą się rozhukaną tłuszczą. Teraz już wszystko zniknęło, równie trwogi jak zabiegi, miejsce to obecnie spokojnou grobowej ciszy podobna. D'autres temps – d'autres moeurs. Volt: – Odchodząc wzruszeniu powtórzyłem wyrt Brodnickiego na stem Czartoryskiego:

Tak ów syn wędrowny
Oglada zamek ojców co niegdyś warowny
Brzmiał przewodów turniejami, chmury dwigał wieżą
Dziś gruzy sklepów jego rozrzucone leżą,
Całyć zamek cegły, trzy rzni i rzuci
Bo już gmachu dawnego żadna dłoń nie wróci.

Czem to miejsce – powiedziałem. Czyje? kiedy? następnie znaki nam mówią:

Tablica marmuru szarego zewnątrz wmurowana (nad bramą baszty stromą pobrytej skrzyżej stojąca – naprzeciwko tej zgorzałego boku dom chlewami obstawiony mieszkaniem jest D. Richtera drzwy lasowy rzadowych) literami "Dom" głęboko rytami niżej następujący napis:

D. O. M. H.

(Deo optimo - Maximo honor)

Wladislaus Gonzaga [1] Myszkowski [2]
Marchio de Miscio [3], Grodnensis [4]
Drohicensis, Mosicensis, Medicensis
Gubernator [5], sue et suorum commoditati
subditorumque securitati hoc totum qualecunque
sit a fundamentis erexit [6] A. D. 1643.

(tu rysunek Herb przy tem piśmie Justy: Ofol: dany)

<u>Opisanie</u> Herbu którego rzeźba zprostego ciosu wy=
jęto wklęsła pod powyższem napisem wkształcie
jak tu rysunek ustawiony —

<u>wzyjdzie</u>

Wlyrhla czyli hole – dembowem obwiedzionem liściem, koro= ną przykrytem ieſt równych podziałów dwa – te na mniej= sze dzieli się po cztery wkazdym, i umieszczą po środku swojm po iednej tarczy herbowej. Wprzedniale prawym „Orłów cztery a), i tarcza wktórej druga mniejsza a wniej herb Jastrzembiec wgorze tej po lewem i prawym boku wdole dwie siekiere wyciągi?, reszta równoległemi liniami poprzeh pobrestkna. Wprzedniale lewym u dołu, krzyż potrojny i sere strzały przeszyte, wgorze dwie szable wkrzyż złożone i herb Wieniawa t.j. na tarczy środ= kowej głowa Dzwola między rogami gwiazda a niżej dzwigi i słońce. 6)

Objaśnienia do Napisu

vestigia parva sagaci. Lucret

Gonzaga 1. Wiadomo nam z historyi że Marya wdowa po Władysławie IV a wpowtórnym małżeństwie ze Janem Kazimierzem Królowa Polska była z domu wtórkiego Gonzagów. Myśliwscy według Nic= wieskiego dostali ten przydomek od czasu pobytu

tu

tu Zygmunta Mar. Wit. kor. w Wtorek około roku 1600 którzemu chcąc Mentny na poselstwie bardzemu Herb swój i nazwę wdowód wysokiego szanuku nadać — udzielił nadto papież Klemens VIII tytuł Margrabi (o czem niżej) tak iż odtąd wszyscy następcy za honor sobie poczytywali, tytuł ten posiadać; zdarzyć się nawet że to powodem do ustanowienia majoratu czyli Ordynacji puńcrowskiej (o której wnosić) chcąc bydom ten wmacznie nie upadał, ale niedługo rodzina Myszkowskiej zgasła a czas setki Dokonał. —

Myszkowski 2. Udzielają nam o Domie tem Herbu Jastrzembiec mnemym i starożytnym w Polsce, Dziejopisowie nasi szczegółowe które powtarzać byłoby zbytecznym dość wspomnić między innemi —

Dziedzic Myszkowskiego który według Albertrandego pod panowaniem Janusz Olbrachta przeciw Tatarom męstwie się stawił (T. II str. 230) a po śmierci Króla tego do stanu nictwa naprzeciw Alexandrowi kr. wspierającego Władysława Czeskiego i węgierskiego Króla nakłaszał. Nie mogąc widzieć złego miecieki (T. III str. 325) pod r. 1502 dzięcinnogodność Mar. Wit. kor. w tym albowiem czasu według Albertrandego (loco citato str. 243) był nim Dziedzic Kunta.

Był

Był on (Myszkowski) wprzód Starostą Lwowskim, potem Wojewodą Łęczyckim.

Piotra Myszkowskiego pierwej płockiego potem Krakowskiego Biskupa. Mąż ten cnotliwy kochał nauki i był szczególnym wsparciem Januszowskiemu typografowi (Q. J. W. d N. J. XIX str. 275) (Bielski wzięcie VI kronik). On poradził Henryka do Krakowa przybyłego (Salikowski p. 22) i nakłonił do rady tajnej przeniosło Zborowskiemu (id. p. 153.) Wyrzekł Hozyusz piękne o nim słowa, które Niesiecki w tekście przywodzi: (str. 327. T. III.) „Czy, rzecze, wspomnimy o szczerości rodu u niego, czy o świetle i głębokiej nauce, czy o zawadze, uprzejmości, sposobności w działaniu, czy nareszcie o darze wymowy i języków łacności, wymagamy ze Jemu podobnych mało. R. 1561 umarł. Około tego roku wspomina nam (Czacki o Lit. i pol: praw: T. I. str. 137, 139)

Mikołaja Myszkowskiego który sprawował poselstwo w Rzymie za Pawła III papieża około r. 1545 był wyprawiony.

Zygmunta Myszkowskiego Starosty wołoczniejskiego i Sekretarza 10. Kor. Czyli pierwszego jak (Bielski wzięcie V) (Górnicki pod r. 1560) wzmiankuje. Miał on między Dworzanami swoimi prawdziwa Sigmora Cholskiego - Jana Herbu Rawicz (Ostr

lin:

lin: J.T. str. 174.) tegoż syn
Zygmunt Myszkowski Mar. Wiel. Kor. ten sam co wpisaniem deklaracyi 1606 przeciw Zebrzydowskiemu wystąpił (Warusz: w roku 58 do s. III Kitor: Chod:) r. 1615 umarł w Włoszech (Ossolińskiej. J. II str. 306). Synowa mu to Wiśniecki który Starostą Nowomiejskiego szczem i Marszał: W. kor. uczynił, Ojca zaś jego kasztelanem Oświecimskim mianuje. Zygmunt to wraz z Piotrem Wojewodą Sandomirskim fundowali (konstytut. 1601) Ordynacyą Pińczowską (Szachi J. II str. 12); on konstancyą Austryackę Zonę Zygmunta III Wiednia w Imieniu Króla zastabiona przywiózł, nakazy go wziąć i od Mikołaja odróżnić. (Łukasz Górnicki wydrukiem podr. 1553) wymienia siostrę
Stanisława Myszkowskiego Wojewody krakowskiego jako męża niezgorszego nigdy Damy radnymi mianowanie; niewieki obszerniej; na tem
Ferdynand Myszkowski gdy bezpotomnie zszedł ordynacyą cortiwał Bratu swemu podwójnas za granicą bawiącemu
Władysławowi o którym napis ten świadczy. Rzeczony pisarz mieni go Wojewodą Bracławskim dalej Sandomirskim, lecz zapewne pomiędzy jak rok napisu a niedługo przed śmiercią jego którą w. 1658 nastąpiła. Był on trzecim Synem Zygmunta M. W. K. Obok zalet wojennych i prawdziwego przywiązania do Ojczyzny, był podległy umysł jego duchowy mocnych jest wówczas

i przebiegłych Lojolitów. Niesiecki dumny wymienia potomstwo i imie szczerze które zwykł sobie zadawać i wspaniście czynić, te jednak nie tyle by mu sławy zjednały gdyby nie zasługi które w Ojczyzny obronie położył. Zamu Mokylanka Hrs: podam Wołoskiego córka a wdowa po Czarnkowskim potomstwa niezostawił żadnego zmarł wojewoda krakowskim. Odymaya odtąd wdrugą przeszła linią. Około r. 1705, Adama a Mirowa Myszkowskiego Niesiecki; a rozprawa Arnolda O hojności królów i panów polskich w Q. T. W. P. N. 7. I dobre wspomina również

Jozefa Myszkowskiego Margr. Mirowskiego i Dźierzowskiego jako pana dziatkiego. „Od niego, mówi, Bonifacy zwłaszcza sprowadzony zbaw" Wkrótce jest potem wygasł dom ten zupełnie a pamiątka imienia tylko zasługami w Polsce słynącego przeszła według warunku fundowanej Ordynacyi po hrabiach wdom obcy. (Niesiecki str. 139. Czacki: T. II str. 12) stąpić nie przydomkiem odtąd Wielopolskich którzy domieszani do niego powinni byli —

Karol Margrabia z Wielopolskich Myszkowski o którym w Trembickim T. I str. 654 pod rt. Ordyna: był wspaczyciel Kan Augusta i Stanisława dzieta Bocianych (vide Opolin!)

Marchio

Marchio de Mirow 3. Wpolsce nie było margrabstw dziedzicznych ani=
wnie jak innych tytułów; wpierwiastkowym bowiem urzą=
dzeniu godności i urzędów krajowych rzeczypospolita brzydziła
się niemi — wpływ obcych a mianowicie sąsiedztwo feudal=
nych państw wcisnęły i do nas powoli te chorobliwości ze=
byłki które odtąd nierozdzielnie sięgają wielu umysłów pły=
tkich. Nieraz konstytucye wzbraniały tytułów zagranicznych
używać; każdy od zasług i przymiotów osobistych byle w
szlachectwie urodzony prawo miał nieograniczone do Kore=
sta wzywania, infułt i urzędów koronnych, i trzeba było
mianowicie odznaczenia się, zezwolenia wszystkich sta=
nów i samej Królewskiej aby nadanem wolno było
obcego państwa tytułu używać. Bytoto ponieważ w tej
myśli wzbronne gdyż zaszczycony od obcego Pana na
swojej niemi mógł robić partye i intrygi szkody krajo=
wi i ziomkom przynosząc. Przewidywano to zdaleka
na czem mocna powiedzieć istnienie Ojczyzny zawisło a
skutki i ostatnie wypadki stwierdziły tkwiące obawy.
Nie znachodzimy w konstytucyach nigdzie iżby nadanie
Margrabstwa Myszkowskiemu przez Klemensa papieża
o którym Niesiecki; było za wolą sejmu lub królewskiem
potwierdzeniem. Chyba wezmiemy tytuł ten razem zor=

Dynastyą

dynaty potwierdzony nosiany (Ladow. Gnw. komity: kol. str. 318. Vol. Leg. 1601 f. 748) które jednak nie na Mirowie lecz na Pińcrowie fundowany były. Orzem (papierki – R. T. W. P. N. T. XIX str. 254). Piszce różne tytuły chociaż u nas oddawna naturalizowane wykładać wykli. Czacki wdnie rozpin (str. 76 T. II wyd. 1308) mówi że urzędnicy Dworni i Kamieniczy rzymsko-niemieckiej Cesarzów brali tytuł, Comites, Marchiones. U nas właściwiej Baronów i Hrabiów pod tym tytułem oznaczono Panów rad; zwali się różnie mieni tylko urzędnicy o czem (Orzechowski. Życie Zaruowskiego) i niektóre dokumenta prywatne świadczą; ale godność Margrabi nigdy dziedzicznej w Polsce niebędzie, może jedynie w Myszkowskich domu zostawia przypadek. Orzem nigdzie Czacki ten dziejopis każdy przedmiot gruntownie wykładając obszernie niedotknął. Przyszedł ten tytuł od Niemiec zwiedniś do nas; Saxonia dzisiejsza była przed laty margrabstwem Misnińskim (Kromer – Albertrandy) drugi, Margrabstwem Brandeburskim. Mogłbym tu więcej o tej godności przynawszy dziejopisów wspomnieć lecz wykład ten przekroczy granice zakresu mego. (obacz krótką wiadomość w Europatrii:). Mirów musiało być miejscem najdawniejszego przodku domu tego posiadanym, od którego zwykle się szlachta piszta za Jagiełły i synów jego; lecz zresztą nie znaczne kiedy krajopisarze przemilczają o nim a nawet swoje

Cki

chi najdokładniejszy za nas miejsc starożytnych badań. Jest i Myszów w Włodimirskim nigdy iednak nie pisali się inaczej. — (cracki.)

Grodzaństwo itd. 4. Było to nagrodą nie pośrednią dochody z tych pożytków dać starostwo — konstytucye wzięły nad dwa niedowalały (ob. Inwent.) wiednym ręku dzierżyć — ale tu właśnie niejsze pomyśleć ile zdrowych i chwalebnych rozporządzeń na czasem tylko wyraźnie bez wykonania zostawało u nas — co dowodziło w rzadzie gorzystości i przyczyniało się powoli do podkopywania gmachu na wątłej podstawie stojącego. Starostwa Grodeckie, Mosickie, Medyckie rozciągały się w ostatnych medziałach ziemy okolicy ode Lwowa pod sam Przemyśl. Drohickie zaś było iedno najpierwszych w Polsce; miasto Drohiczyn w Podlaskim używało przywilejów czasem wspominających kosztu: i Inw: Lad: na str. 254, 314, 341. Kiszewski (T. III str. 324) omylił wtedy stawa Myszkowskiego nie Drohickim ale Drahimskim starosty. Napis ten mylnie poprawiam. Pierszy o Starostwach powiedziałem wkrótkowi; wnowie a do rysunku herbu. — U Medyki było okazowani (Lad. str. 310. 312.)

Gubernator 5. Prawdo bardzo ten urząd Gubernatora dzieje nasze podają. U nas bowiem Starostów słowem tacińskim Capitanei zwano.

może tu między Gubernatorem a Capitaneus zachodzi so=
mica taka – jaka między Starostą Dzierżawnym a Starostą
Grodzkim który miał w Dzierżawie swoją prawo razem
odbierania sprawo – według Rachuja bowiem Grodzec
Dzierżawny równie Starostwami zwano (J. T. str. 250). Mo=
tem tytułem (Gubernator) mieniono Wielkorządców ozna=
zhonstytuujących i Inwentarzach wszystkich czytamy niejeszcze.
Bądź co bądź nie mogę zgodzić się z tem który Guber=
natorów jednym co Starostów być mienią i umniata za
chodzić jakaś rozmica. Osobna do Gubernatorów u
nas przywiązywano powagę a chociaż zbyt rzadko
ciem się wdzięczać edybujemy mamy przykład 1. z Lu=
dwika K. polskiego i węgier: który chciał r. 1378 wła=
dystawa Opolskiego Księcia zrobić Gubernatorem całej
polski, lecz chęć tą spełnić na niczem – zdaszta na
sen wyborn tego nieprzymowszy. (Czacki J. T. str. 180).
2. Za Stefana króla, Gregor Radziwiłł Birk: Wileń=
był Brodcą czyli jak Sulikowski (Rer: polon: Commentar
p. 142) mówi Gubernatorem w Inflantach. 3. Za Zygmun=
III Karol Chodkiewicz był nim za świadectwem Karawa=
cza (widzim tego wyżej J. T.) Owyżej to był mówi zdan=
wszad jednego prowincyje te administrowali powierzali
tytułowano Gubernatorem.

Dodał

Ereckt 6. Ładowski (str. 651) przyrodzi konstytucyi która Myszkowskim zapłaty 25000 złp uchwalono zskarbu wnadgrodzi wydatków na podniesienie zamków i wyprawy wojenny w własnym tyże kosztem. Co wywinto podług stopy odnieśli Czackiego r. 1766 (salvo errore) złp 69722 gro: 6 rel. 2. Kiszki nakrzyca wnosi tu do Dobra Myszkowskiego Birk: Krak: zeszłego r. 1591 w wieku lat 86 który miał na gwałtowne Rzpltej potrzeby summy tę wypożyczyć a konstytu: r. 1593 sukcessorom iego oddać nakazała. Daje się to być mylnym zaz ze Ładowski (loco citato) wnosi tu pod r. 1598 Vol. Le. 1699 zamacza; powtóre ze konstytucyi wogólnym brzmieniu o tym wspominają. Gruzbiki w Zbiorze praw pod słow: Ordynacya (T. I str. 658) uchwałę ordynacyi sine onerationi bonorum ordinationi subjectorum Myszkowskiemu pod r. 1601 podaje - wyciąg z Vol. Leg. II. Anno eod. 1515 gdzie zastrzeżi Dobra i Zygmunta Brzeci wogólności wspomniane, a o tej przyczynie zupełne milczenie. W drugiej uchwale sejmowej r. 1649 (str. 651) czytamy iż „z szczególnej łaski i kosztu W. Władysława Margrabi na Rusiowi Myszkowskiego Wojew: Sandomir: Kasztelana Gnieźnieńskiego, który przez wszystek czas wojenne Rzpltej lekom, dla ojczyzny całości ponosił i dotąd ponosi na 6 lat ordynacyi in arendam locare pozwolono. Vol. Leg. IV r. 1649 f. 286. Atak koszta te (zapis zmarłe w Harzyskach tej epoki stwierdzają) stosować rozumiem można.

86

Objaśnienia do Rysunku Herbu

a Że Starostowie używali wpieczętnych urzędowych własnych herbów o tem obszernie Czacki (7 II str. 90). wprawdzie bowiem wszystkie tytuły potrzebnem jak mówi było do odróżnienia i pomawiania epoch w których dokumenta wydawano, a lubo województwa miały i dochowały nam swoje Herby (insignia) – nigdzie nie czytamy o Herbach krzewiczych czyli Starostwom właściwych. mniemam jednak że 4 orły na tarczy nie mogą nie oznaczać tylko herbu tej krzewiczych przez Mynkowskiego posiadanych, wcześnie wymienionych. — Tarcze herbowne szlachty zwykle liściem dębowym zdobiono na znak obywatelstwa czyli godności i cywilizacji. — w przedmiocie Starostw (wypada tu na własowo dotknąć) panował nieład największy. Obszernie nam Czacki (7 II str. 37 wzmy) o Starostwach pisał, a mianowicie, o przyczynach, obowiązkach (1140, 1346) (Kwretuski w Dzien: poli: Nar Pol: T. I S. 214. Zbiór: XIII cały na to poświęcił) niedał nam nikt jednak wiernie dokładnego spisu, wiele wszystkich i jakie były? kto po kim bywał nastawiał? wiele Kwarta dochodu w koronie

a

a ile w Lituvie czynsz? tudzież skąd iedne Dobra prywatne a drugie własności rządowe zostały? — Lustracye ma=
kuszowane po zmarłym Staroście oddają następujące, były
najfałszywsze, powierzchownie dowoli poniadawa sporządzane
czytelnikowi — Przez odzierzawanie Starościńskie u nas i iż
dzywotnie poniadawaie, wpływ jaki miało to na stan całego
kraju, wszystkiby ciekawym przedmiot ten ważny od którego
byt może ojczyzny zawisł — a czego Czytelnik sejm wy=
wiązać się zapomnio usiłował. Inwentarze, Lustracye i
niektórych Autorów dzisiaszne dygresye są źródła z których
słabo czerpać możemy a gdy metryki koronne owa stu=
dnia powszechna stanu, praw i przywilejów (do których
przystępu dawniej nie łatwy a teraz niepodobny wkrótce
przejdzie w wieczną zagubę a tak datować wypada iż się
nieniebart za ostatniego króla prawowity szpera który
przeczytli tego dobrze zasłużonych chleba (panis bene merentium)
i dzieje śledzą nie powziąć ciecz, dopełniając to co
Czechi wnagromadzonych przez siebie wiadomości nam po=
dał — opuściwszy to co mniej ważnym być sądził. —

6 Herb Mohyła w Niesiecim (III str. 288) ma ma formę. —
opisuje on jako 2 szable gołe, poprzek położone ze krzy=
tak, ze rękojeści ostrzy w górę, końce dołem, bardzo zaś

Konia ma krzyżyk w robie. widać stąd jakie i w heraldyce i wrodzinach co do herbów szczegółowo wiadomości napewne lub mylne były i często każdy od własnego upodobania, od szyczera i przypuszczenia czasem przywoząd. Jak wrysunku Herbu niniejszego wlewam przedniak 2 szable wgórę niny krzyżyk robię i odnoszę ją do Herbu Dzierz str. 586 l: cit: który zdaje, zadnej niema styczności z rodziny Mohytów wtaszcza że nieco niżej tamże pisan podaje nam herb który widzimy całkowicie w tarczy środkowej przedniaku lewego mówiąc: „Mardaliski w Dzedyk: k. kontyt: szen" Herbów podał z którego „pierwszy jest Bawoła głowa czarna między rogami ~~[illegible]~~ „ij gwiazda złota od prawej strony końca, od lewej dij: „dyj:" a dalej (czego pisz tu nie widzimy) wrodzrzaus głowy pierścień z którego spodu dwie szable — Mohytowie byli od króla polskiego na S. Wołoski wysłani, czego krzyżowcy nieukontentowani a podszczani od hetmana grodzkiego dzieła po kilkakroć nietorzeli wypędzić jeszcze zdaje od korony szlachta odpierani musieli nadaremnych robić zgodzeń słuchać o czas Naruszewicz w Hist: Ker. Chodk: dij: T. IV. T. II.

Dalsze

Dalsze domysły i poszukiwania objaśniające pochód Domu Myszkowskich zmieni w dobie potarzonego zostawiam cierpliwym badaczom Heraldyki krajowéj — zamiarem moim było tylko krótko skreślić wiadomość historyczną miejsca i wyrwać go od upełnéj zagłady a zarem zachęcić siłmbów w rysunkach napisów i t d podawania opisów miejsc lub obok dawności i historycznemi wydarzeniami stawnych. Ponadto zaś tyle drogich u siebie zabytków nie lepszego zmieci nazyczu nie zdołają jak ona składać w Instytut: zaiste wyn idne bowiem mogą się stać pochopem do różnych badań, a drugie pamięć przekazać ludzi i wypadków, wszystkie zaś zarazem stanowiłyby Muzeum narodowe napisów i starożytności o które każdy naród tak się skwapliwie kusi a tem bardziéj polak prawnuk który tyle od X wieków przeszło przetrwał szczęścia i nieszczęścia koleji. ——

AB.

pisano w Odrowie d. 30 Listop 832.

Der Wanderer

Worte von Schmidt-von Lübeck
Musik von Franz Schubert.

Ich komme vom Gebirge her,
Es dampft das Thal,
Es braust das Meer,
Es braust das Meer.
(Ich wandle still bin wenig froh,
und immer fragt der Seufzer wo?
Immer wo?)
Die Sonne dünkt mich hier so kalt,
Die Blüthe welk, das Leben alt
und was sie reden, leerer Schall,
Ich bin ein Fremdling überall.
Wo bist du, wo bist du mein geliebtes Land?
Gesucht, geahnt,
und nie gekannt.
Das Land, das Land so hoffnungsgrün
so hoffnungsgrün
Das Land wo meine Rosen blühn
wo meine Freunde wandelnd gehn,
wo meine Todten auferstehn,
Das Land, das meine Sprache spricht.
O Land wo bist du?
(Ich wandle still bin wenig froh, u. s. w.
Im Geisterhauch tönts mir zurück:
„Dort wo du nicht bist, dort ist das Glück.

Śpiew = Pielgrzyma wolny przekład zastosowany do muzyki Schuberta z poprawami K. Lipińskiego.

[redacted]
[redacted]
Gromi bałwan srodze [redacted]
Gromi bałwan srodze.
Czyto mnie boleć będą gdzie idę?
[redacted]
Pielgrzym samotny i nigdy wesoły
gdzież idę?
[redacted]
Tu mi się mniej słońce wydaje,
Tu więdnie [redacted] wstaje
Co oni mówią, próżny dźwięk,
Jobcy wszystkim jest mój język.
O gdzieżeś, o gdzieżeś krajno kochana!
wprzemnie szukana
I dotąd nieznana
Ziemio, ziemio, czyś nadziejo!
Prawyś nadziejo!
Ziemio gdzie moje wiosny się śmieją
Gdzie [redacted] brania pomsto krzyczą,
I zgolgotem się zlednoczą
Do biednej duszy moja przemawia —
[redacted]pomyno gdzieżeś!?
Czyto mnie boleć będą gdzie idę
Pielgrzym samotny i nigdy wesoły
Gdzież idę?
Przecież duch wieszczy mi powtarza:
„Trwaj — niech ci zadna przygoda nie zraża."

Luty 1833.

AB.

Izrael na Wygnaniu. (Das wort des Lebens) x)

x) Jedna z Pieśni Abdiasza [redacted] czwartego z 12 mniejszych [redacted] czyli drugiego rzędu proroków ‡ [redacted] Niniejszą wyjęta z wychodzącego w Lwowie niemieckiego pisma: Der Jude - periodische Blätter für Religion und Gesellschaft von Dr. G. Riesser [redacted] - N. 4. d. 29 January 832. in 4to. Dla naturalności i dostojnego ducha oryginału użyłem wiersza miarowego bez rymu; ‡ [redacted]. —

‡ U żydów zwie on się Obadiah; Wulgata i Tłomacze Moreri, Bayle i inni zowią go Abdiaszem. Pieśni tego wydał w niemieckim Dr Henichem

‡ Mówię bowiem zdaniem nie sam rym ale myśl nowa wpierwy zajmuje i uwoli najbardziej, ale najpierw zachwyca, co pochodzące z głębi duszy albo enamionuje czasy albo symptomnia niedolę nad którą zwypościnnem serce się nasze rozrzewnia. Nie ale nawet rodzaj tem pisania upowszechnić, a więcej sypkalibyśmy poetów prawdziwszej wiary; nie wierzyliśmy mniemam iż żaden naród dawny ani nowszytny nie miał poetów większą i ognistszą wyobraźnią nad lud Izraela. — David, Esdras, Jeremiah, Obadiah nie można pierwszi natchnięci nowszytnych tem czytem, tem wszytem duchem, tą rzewną nad wszystkim nieszczęściem myślą, iż to czasów wiga owa romantyczna dziś szkoły nie jaśnieje, której poezyi elementem stawia się nowinność i kwitnie.

Abdiasz

Dowiedz Pana coś uniosła
gdy nas wyganiał wrogą mściwy
Edoma i niemi twych Ojców?

Matka

Cenkie płótno i hebrejsze
miękki — i złoty [redacted] zamiast

Ojciec

Ostań się [redacted] Hiram zatoczym
Płótno, hebrejsze rzuć w ogień
I złoty ubiór, daleko
wdno głębokie Eufratu!

tów

AB.

Dowiedz córko co uniosła
Gdyśmy tkwili kraj rzucali
Święty — i grób bez mielu?

Córka

Brata lilie pilnie strzegłam
Dla pamięci o Ojczyznie —

Ojciec

Obce wnieśli Babylonu
Kwiaty twoje wnet przewiędną
Ta ziemia [redacted] (pisnęli), je uniesie
Która i [redacted] (wydać) uniosła.
Dowiedz syna co uniosłeś
Gdy naszych Przodków zagrodę
Niezbłagany płomień trawił?

Syn

Sierp uniosłem i [redacted] (motyka)
[redacted] (Pełnone) na broń — na grób drugie.

Ojciec

O Tutaisze Babilonu!
Jeszcze zdra pozera —
Wątłość — [redacted] (Prawdy) unieść chcesz
Która [redacted] (zapleśnią) [redacted] (wonią)!
Patrzcie Dzieci: słowo Ojca
Jó ukryłem w głębi serca
Gdym uchodził — wy go strzeżcie!

D. 8. 8br 839.
AB.

Przymówienie się czytanie na posiedzeniu d. 12. Marca. 833
w Zakładzie narodowym Im: Opo: (1e Maszynistyczna)

Szanowni słuchacze! kiedy się po raz drugi na wezwaniu Dyrekcyi – narodowego Zakładu, wielu wyczekania prac piśmienniczych wychodzącemu peryodycznemu stąd dzieła zbieramy, pozwólcie my oddawni, wdzięcznym dzisiejszym hołdu wdzięczności pamięci godnego Założyciela jednemu najpierwszej wielbicieli cnót jego oważ się nad ogólną dzisiaj i zamiarem rzęcia się naszego jednym może niedokładnie zrozumianym a drugim zupełnie obcem. Nie my to od siebie dajemy, ale wróć tu nieśmiertelny zagrzany uczuciem prawdziwej miłości kraju i ziomków, pierwszy dał popęd do działania umysłowego. myśli zatem jego nie wjednym miejscu ustawy praw N. Pana miłościwie zatwierdzone objawione rozbierając, miejmy ciągle na oku, byle chęci dobre, byle gorliwość szczera o język i nauki domowe, byle jedność wdoprowadzaniu przedsięwzięć do celu, byle pamięć niezdrempna iż to już może ostatni odbitek bogactwa naukowego, ostatnia od burz ochroniona cząstka. Zakład ten albowiem na wiecznie zrany wznosząc, miniemał on być igłicą magnesową, farem wskazującym mieszkańcom kraju tego, korzystną i łatwiejszą do nauk ojczystych drogę. wonim bogactwa umysłu wieków złożone, uporządkowane, wymownie dowodzą że i ten kraj i to miasto wiele wydały mężów których sława i pamięć zawsze rozmnożyć drogiemi być niemusiały. Nie przyszły tu wyrazy wprzedmiocie zwracającem wszy szanowni słuchacze, na dzieła tych zasłużonych uwagę; niechy wtych kilku słowach skreślać obraz czasu który ten zmienił; czas ten osobnego wymaga czasu; powód słów mowcy

wyżej nadmieniłem i dodać tu muszę że lubo granice czynności umysłowych nie łatwo przepisać się dadzą – to pewna iż koniecznie jest potrzeba położenia się dla uporządkowania prac piśmiennych wzajemnie podjąć się umowy. Bądźmy więc daleko od tego mniemania iż zmarzyliśmy ciało czyli towarzystwo na wzór naukowych ustanowić; nie miejmy nawet uprzedzenia iż one utwarzamy wcale podawania nieodzownych pism jako <u>ucieczki</u>; zamiast nieszczęścia tum jedynie pomynaleźy lito jak sam zatożyciel, jak Czacki i inni nasi mamienici pisarze wzwiecie umysłowym czyhali u potomnych zasłużyć wspomnienie a płodami umiejętności ciągnie życia całego nad rozszerzeniem światła niezmordowanie pracowali. Co do nas chronnie postępujże, chronnych i na jakie zdać udzielajmy sobie wzajem wiadomości; pomagajmy zakładowi niedawnemu do ustalenia i ubogacenia wydawanego przez <u>czasopisma</u>; gotujmy zawsze dla po nas idących wzorzy ducha, czasu i okoliczności; nie zostawajmy tyłu za drugimi; objaśniajmy podaniami faktu historyą i literaturę naszą dotychczasem; bronimy czystości języka; przestrzegajmy nieborzystwa i stronne obyczaj o nas i naszych sądzenie; wspominajmy czynności i postępowanie prawe czasów dawnych; podawajmy na wzór naśladowania godnych a cnotami towarzyskimi odznaczonych mężów czasu naszego. Co do wtóre i wolności indywidualnych nie krępujmy onych, niechaj każdy być nieodbiegał od przywojtego zamiarkowaniem położonego zakresu w którym pracuje, do udziału pism przyczynić się – te wszystkie nasze odczytane, czyhawszy pochwały, zasług pismo wychodzące i nadaj mają cechy i barwy wtórnie pod którymi nadal wydawane być ma — nie umieszczone zostaną wcale tutejszych czasopism

na dowód albo dobrego myślenia i wystawienia się albo chęci i gorliwości chwalebnych zawsze zalety mających. Mniejmy i to przed wszystkim na względzie że dobrem przekładem pisma wzorowego chociaż obcego więcej niektóry literaturze własnej przysłużyć się możemy, niż drogą utajonego naśladownictwa podrabiać, uganiać zechcemy, czy to wpierw czy w filozofii za oryginalnością któ- ra nie od naszego chcenia ale od usposobienia wrodzonego lub wiedzy umiejętnościami i czytaniem dzieł wzorowych zasilonej — zawsze. Obyt ona rzadko gwoli naszej przychodzi, a tem prawdziwie wybranym ulubieńcom przyrodzenia nadawać się może lito jej zaszczytnie osiągnąć podobno. Tem więc porobem idąc oraz się do solidnego dokona reszty; nam się z zaufaniem spuszczamy i dość stosujemy zabiegi nasze w wnioskowaniu nie ustawając. Dorosłi i wyżej namiętności literackiej pilnie się wystrzegajmy tego że powzięciu podchwytywania dobrych ubocznych sprzedgotów, bo te ogólnemu dobru utrapić powinny; nie czyńmy nic dla oka, lub chluby stąd wynikającej ale czyńmy co i jak może- my — <u>nie ira et studio</u>. Dużytek podrobnego prawowania sam się okaże wkrótce — niezwłaszcza u obcych bo mamy tego u nas najnowszy dowód. Najpierw pomiędzy Królów i Cesarzów opieki Tow: W. Przyjaciół nauk, nie było wspomnienia tylko schadzki gorliwych o wzrost nauk i upowszechnienie zasad i pisowni języka — teraz już nie istnie, ale wprzeciągu lat 30 pisma wy- dane, dzieła dokonane, rozprawy ogłoszone, nie wspomnieniem powstałe, zadania rozwiązane, odkrycia wzawodzie umiejętności

<u>opisane</u>

opisane, czynisz go nieśmiertelnym zawsze będą najczynniejszy pogrobowcą godności jego. Czyńmy więc i my naszą powinność" złożoną od Zbawiciela, pomagajmy Wydawcy i przydajmy się wspólnie aby raz dany ruch nie stawał, bo niego bowiem nie=ma życia tak wynynzłowym jako i przyrodzonym niemie. Bo=cajmy sami i zachęcajmy chcących pracować!" —

——— Ah gdzie tylko myśl wyjęta
Autor wymieniony. —

1. Rozum jest naszym największym Darem na świecie — jest to arystokracja którego prawnictwo legitimite jest nieuchwalone.

2. Stare książki są zawsze szczęśliwe dla tych co je nabywać mogą jako pomniki umysłu współczesnego — lecz lito wi=dz swoją rozszerzać pragnie prędzej przez nowe o starych jak przez stare o nowych dowie się rozsądzi.

3. Charakter i duch czasu w najdrobniejszym odcieniu domowego życia szczególnie objawia się: dawniej wieszano po ścianach sztychy nieznaczne lub błahe: L'Ecoutail café, le repentir tardif, The expectation, Une de l'Italie. Dziś pomnik ko=sciuszki w West-point, Dante 814, Bryga 831, itp. mój pokój zdobią. Chwała Bogu kiedy mamy czem zastąpić nędze.

4. Być bez Ojczyzny jest być innej niewolnika.

5. Historya szczęśliwego narodu wesoła — nieszczęśliwego poważnie kreślona być powinna.

6. Przyjaciele i krewni borzą zawsze najmniejsze dobre za rzecz wielką, a największe złe za mało znaczące.

7.

7. Pismo ozdobne nie zgoda dzieł obszernych bo te czasem i dzieła tonący odmacać się winny — ale ulotny, krótki wylew pióra czyto wspaniały czy wprawie daje nam przykład stylu i sposobu myślenia pisarza którego zdolności cieszce większe na przystoń zdolnych.

8. Nie tak pojęcia nie rozszerza jak czytanie rzeczy dobrych — niech mówią co chcą jemnisz sam bez czytania nie jest niczem wartocie — co mówią fanfaronnie lecz chce mieć myśli wielkie bez czytania wielkich poetów, wielkich dziejopisów, wielkich filozofów. Jestto być wielkim malarzem a nieumieć początków rysunku ani farb mieszania. —

9. Les allemands sont des rêveurs — les anglais des penseurs — les français des parleurs — les polonais des sabeurs — les Italiens des chanteurs — Les Espagnols des mangeurs — les Russes des voleurs — les Turcs des ? — NB. Aforyzmach Bóżnego N. 183 dwojsna jest denominacya rozmyślnarodów przy Turkach dawana innych nasze nie mogłoby tego tak dobre wyrazić do tego do oryginału odstaw.

10 Rym piękny nie tyle nam się podoba ile myśli nowe pochodzące z głębi duszy poety i wnikające głęboko w każdego czytającego. Znamionują czytelnika jemnisz poczęcy.

11 Ja te książki upodobaniem czytać i rozważać lubię które mi powodem są do rozmnożenia a przeto rozszerzania pojęcia i wtaci serca i umysłu ukształcenia. Romanse nie czynnie tego wprawiają owszem duszę naszą w odgętwienie i niejakiej mrzenie (assoupissement.) Daubenton wyżej mawiał „że ile krów czyta zo mnie — zrzuć swój na port zbawiją — jabym wszystkie nie czytał bo rozum ludzki prędzej nie powiem owszem ile może bez przesyta tyle pokarmu wzięć niebezpieczniej —

12. Bulla złota od Cesarza Karola IV r. 1356 uroczyście ogłoszona
ma na wstępie słowa te godne wspomnienia: „ponieważ liczyła
„stowarzyszyli się z rozdrażnieniami przeto Bóg umysł ich rozbłędzi i o=
„durzenia trzyma – by wpotrzebnie jak wiecznościach chadzali; nie=
„czcili się miejsca wziąć* – by ślepi sami przewodzili ślepym.
„Zaiste lito wiecznicy brodzi ten może się potkną. a ślepy na ślepy łatwo złoże
„wyrządza." uwagi nadtym zostawiam jasno-widzącym.

13. Lawater dzieli ludzi na 3 rodzaje: jedni zostają idą – drudzy w=
mierze zostają a trzeci naprzód postępują – tych iż łatwiej
sądzić ludzi podług wychowania dla tego ile razy kogo poznaję między
do rzędu bez żadnego wychowania – drugiej wychowaniem – a trzeci
wyższych nad wszelkie wychowania – nad pierwszemi się lituję – drugiej
pogardzam – do ostatniej mam religijne uwielbienie. —

14. Mowa o Polakach co Boźme (7.VI. 203) o niemiej powiedział —
że cierpią udnomyślnie lecz nie działają podobnie.

15. U nas ten wielkiego urodzenia lito na świat przy=
niosł szlachetność" serca.

16. Szczęścia niema pośród ludzi – szczęście pojmujemy ale
być szczęśliwym nie jest wyrzeczeniem naszym – dość"
iż mamy władzę od Stwórcy udzieloną którą możemy rozum
zum zapobiec – dolegliwości" zmniejszać – niezupełnie ile się
oddalać. —

17. Mamy słowniki, dziejopisma, historye uczonych lub sławnych
wojennych mężów jeszcze nam zbywa na historycznym pisaniu

* akas (wezwa im odjęt.)

tych niegodniców którzy albo siemi czynnościami, wiadą, sprzy=
gostwem lub dumą obrzydzili wciągu lat kilkuset schodzili —
zbiór taki nie byłby inaczej wymyślić wymowienia tych godnie
potrzebny — mieni bowiem wiązą się fakta dziejów które cz=
ytelnik nabyć mogą więcej jasności zodowodnić i pomyczyć
wydarzeń — nie mało będzie ~~w nat~~ panowanie królów na=
szych nastąpiły nam oczy. — Gaurat, Chmielnicki, Bra
Potocki Jeleń
Rzewuski
Branicki
Krakowiecki
netti, Lac, Maryabaximin, Mostyn, Rudzieja, ~~wolni~~ ze
tylko zpamięci wymieniam, zatem do liczby tych którzy intrygą,
przyjaństwem, barbarzyństwem, podstępami, dumą, chciwo=
ścią zdziejach naszych znacą —. Dopiero zbiorę ile tylko mo
gę ~~tych~~ imienia dla podania wszędzie potomnych.
Lord Dudley Stuart
(Anglik)

18 Nie tak nie chwała obojętność rządu francuskiego lu sprawie
narodu polskiego wportami r. 831 jak te okoliczności, że ~~nie~~
~~mu~~ wczasu kiedy ~~bi~~ się gazetta mężnych mężnona pitra z
krzepami pisarzy liberyjnych krzykali nieraz — kiedy rząd
narodowy odmowy oszczędzać dla wzbudzenia litości, sporzenia
pomocy — kiedy skarb wyniszczony tułać będzie a nie mogą
go bitnością wojska zapewnić — wtedy właśnie (marzec 831)
francuski rząd wyprawiał do Egypta Milen statki dla
sprawdzenia kosztowności — brzydy jednostajnego obelisku zwa=
nego zdługoru mapnięcia zdobić plac Zgody w Paryżu —
Niewda takiemu narodowi! bo nie myślać o śmierci swoją
upadnie swoją głupotwa własnego. —

19 Nasz Rząd powalał każdego tejma czynności drukowanie
ogłaszać czyliby nielepiej było nieczynności dotknąć a
o pomnożyć miłości. u 20. Marzec: 833 r.

20 Dość życia mego nadziei — drugie pół roku — Jakiś portugal=
czyk powiedział: Guerin no ama, no vive.

21. Żebractwo wyporządzać iest-to uminejszać zbrodniarzy.

22. Każda Rewolucya mająca za cel po ulepszenie praw i ustaw cywilnych i politycznych narodnie iest iego wychowania uzupełnieniem (complément de l'education nationale) - wszelka zwołanya jeżeli niema zmiany na dobre na ulu nie iest owocem wychowania narodowego - wstrząsa tylko stosunki społeczne, iest najcięższą zgubą narodów. —

23 Każdy prawie chce mieć prawo do tego tytułu patryota: a wielu-to onego nadużyto? Wile on kłótni, wile brudów, wiele niegodziwych postępków pokrywa? słowem służy za płaszcz oszustom, próżniakom, złodziejom, szpiegom. Aktoż go przeniknąć zdoła?

24 Czytanie książek - najlepszą zabawą - myśl nie nowa ale dosyć często niemodna ją powtórzyć.

25. Niektóre zdarzenia które nasza historya na szczędzie wnosi wskazuje: Chmielnicki pijak, (Brunetti opat interregnant, Nun. pam. 7 s. 333) Pace zapamowania Sobieskiego; Bona. Dziadurki, Jerzy Wałtaban starosta Trembowelski, Radziejowski kard., Mostrzyn, Dallaoicini nuncyusz Jana III na klęczkach widziałem prosił króla o pomoc wiedniową a był szpiegiem domowym Pszczoły i mężny ancien całej Polski (nun. pam. 7. 4. str. 198.) Jerzy Lubomirski, krzyżacy którzy się mani wdzierać pod imieniem: Ruc signati latones. Łaszewski, Kiełkiński Konwicki pam. nun. (7. VI str. 234) Jerzy Mniszek którego dotkliwości wspomnia o wojnie moskiewskiej. Wrzosnetem nazwał. Potocki fałki, Przewalski, Branicki, (mężam wiszkow) Wiśniowski —

25 Łaska monarchy wyliwa się sroganiem - zmiana zaś wypów bruci dobrą osobistą stawą.

Odpowiedź (Lao-tsen) (tzen filozof) Koung-tsen (konfucemu.)

26. Mężny lubi ustronie: miasto ubrzgania się za urzędami unika onych; zapomnienia ze strony ~~[illegible]~~ po śmierci swej prócz dobrych nauk tym którzy się ustawie pojąć

i posiadać nie nie zostawia, nie ~~o~~ rzuca się wobjem lada kogo; zgłębia on czasy i okoliczności; jeśli czasy ~~d~~ pojęcie, mówi; jeśli nie, milczy. Posiadam skarb (jeśli ~~g~~ kryje obojętnie; aby go ukryć, nie wzgłasza wszędzie iż go posiada — zo: wnie prawdziwie cnotliwy człowiek, nie chełpi się swoją cnotą nie głosi bardzo iż jest cnotliwy. —

2. 27 Tzeng-tzu (uczeń Konfucjusza) mawiał: Co dnia trzy razy wrobie rozbieram; czyliem był niesłuszny wobec tych z którymi z ludźmi; czyliem nie uchybił obowiązkom moim względem przyjaciół i najwięcej; i czyliem zgodzi nauki mego mistrza działał. (Lun-ui Rozd: I.)

28 ~~Ta~~ Trzeba się bardziej że nie masz ludzi, niż że ciebie nie mają. (tamże.)

29. Konfucjusz: mówi — kto tylko swego czynu szybko będzie zapo: gardzić a uczynkiem. (tamże Rozd: IV)

30. Konfucjusz: mówi — człowiek wyższy jest powolny w słowach a czynie w działaniu. (tamże)

31. Konfucjusz mówi: Wszyscy razem mówi natura; lecz o wiele razem się obyczajami, wychowaniem; ~~wychowaniem~~ mogą dodać i czynnościami. (tamże Rozd: IX.)

32 Lepiej jedną dobrą rzecz lubić jest to chęć do czytania pożyczyć lub wziąć.

33. Godzien jest szacunku każdy kto wypełnia stwo choćby na najmniejszym szczeblu, ~~jest~~ stanie wszystkim

34. Jedna jest ogłądzenie a inna błędy wyśmiewać (lub karzeć) — pierwsze pochodzi z cnoty serca, drugie z prawości — człowiek wyższy cnotą nad występkiem ma prawo do drugiego — pierwszemu tu się oddaje który mówi się zawsze jedną dni posiada aby go się bano. — Do rzędu pierwszych należy gmin — a między drugimi,

liczmy, Cato, Focion, Solon — Roupa. (Francuzi mają wdwóch słowach odmienia tego o czem ta mówią — pierwsze oznaczają słowem: mądrze. Drugie słowem sailliet.)

35. W charakterystyce narodów francuz jest wszędzie: jak lekki — bo, jest płaski.

36. Jeżeli rozum ludzki jest ograniczonym natury swojej to głupstwo jest niema granic — (Talleyrand)

37. Podróżować jest to czytać wielkiej księgi świata. (aut. fran.)

38. In God is all. — Wszystko jest w Bogu (Saltoun)

39. Oh primavera! gioventù dell'anno
Oh gioventù! primavera della vita. (nieznany)

O wiosno! młodości roku,
O młodości! wiosno życia.

40. Miłość nie jest wszystko — lecz zbijać albo obrabiać prawdę nie wolno. (Dupuis Rodrigue de Deuda)

41. W czasie panowania Ksawi: Augusta między bulladrzystępnymi (mówi Kraniki wp. Podkolin) ludzi jedną widziano cnotę — tem Polska nie zmyrzyny ale cesarza pomawiać ~~można~~ trzeba.

42. Umiejmy tak się prowadzić aby obcowanie oraz stosowanie ze ludźmi starszym od nas, równym nam i młodszym jak my — Bo nam trzeby polskiem doświadczenie jest wielkiej szkoły człowieka.

43. wolność prawdziwa zatem jest: słuchać prawa, słuchać wyrzeczeń i charakterystyk i dawno skonanych — być wedle cnoty . . . .

Opaliński III. 8.

Myśli dorywczo wyjęte z Rozprawy: Traité politique de l'Education publique par M. D'Herbigny. Bruxelles. 1830. 8vo.

I Pytanie: czyli wykład publiczny nauk (l'instruction) należy wolny jakoby samemu sobie zostawiony – albo li pod władzą królewską kierowany duchem rządu? — . —

II Pytanie to w wielu państwach rozbierane należy wyjaśnić do czasów dzisiejszych. Żaden starożytności naród sprzeczki tej nie wszczynał, strzegąc się powstępowania naruszać prawo rodziców do wychowania publicznego własnego. . .

III W każdym państwie porządnym obywatele i rząd swoje mają prawa – należy je pomieć i rozebrać, bowiem spory i zamieszanie wynika z złe położonych lub wiadomych granic. Pod względem wychowania politycznego i religijnego piszą się szczęśliwi: mogą dowolnie kształcować umysł i serce swych rodzin, wtej lub owej religii wychowywać, te opłacać obyczaje lub odrzucać uczucia i zdania które albo im bardziej sprzyjają albo rządowi przeciwią się. Jednym słowem, tak według upodobania wychowywać iż nikt prawa nie ma ganić to co się w zaciszu domowym dzieje. . . Głowa rodziny wszystkim rozrządzać swym domu może, skoro nie działa wbrew prawu społecznemu. . każdy ist królem u siebie więcej nawet jak król swym państwie –

IV Wolność nauczania istnie potrzebne rodzinym i ist nieograniczona nie równie większą dla obywatela jak dla króla ale zadomem staje się potężną i wpływa na cały społeczność które pierwy rządu ist oddaną którego obowiązkiem kierować czynnościami publicznemi.

V Starożytne przewodniczy nam w układzie towarzyskim w względzie celu wychowania publiczne: jako powód wielkiej siły i wielkiej harmonii społecznej: bracie

Rozumowanie ~~[illegible]~~ które nam ~~[illegible]~~ przekazali nietylko do nich ale dzisiejszy=
szej mocy stosować narodów a prawdy praktyczne tak długo trwać jak społeczność ludzka.

VI „Człowiek w ~~[illegible]~~ społeczności mówi Arist.: (polit. l. V) nie jest prywatnym — towarzystwo zdaje po nim na prawo aby przejął się owego zasadami, duchem (morale) i obyczajami." Brak mi podobna różności wychowania ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ wyrobić takowych obywateli. Wielka ta zasada ~~[illegible]~~ cywizmu zatracona może odzyskaną tylko wychowaniem narodowym ~~[illegible]~~ zachować się i życie nabrać.

VII „Przepisy wychowania, mówi Montesq.: (esp. d. Loi l. IV) sprowadzi nas do obywatelstwa, każda rodzina szczęśliwa wzięta na być powszechnej według planu wielkiej rodziny wszystkich razem wzięte zawierającej." Maksyma ta nie ~~[illegible]~~ powtórzeniem wbrótkości: starożytni ~~[illegible]~~ mędrcy a nasi zawsze tak wpolitce jako i moralnej nauce. Arist.: (polit. l. V) tak się stanowczo wyraża „Najskuteczniejszy model aby się rzeczypospolita ostała ~~[illegible]~~, jest wychowywać obywateli w duchu rządu. Ustawy i prawa bądź jakie mieć chcesz mądrze" — wszystko mocne, jeżeli obywatele nie są ukształceni wstosunku do ustawodawstwa krajowego lub obyczaji ~~[illegible]~~ nie wstosunku się do rządu. ~~[illegible]~~. Między obyczaji innego obywatela nie zbliżają się do narodowości, dowód że cały kraj mój nie posiada.

VIII Stąd wnosić nietrudno, czyli prawda niezaprzeczona: ~~[illegible]~~ na której spoczywa cała społeczność: iż obywatel powinni przyjąć całą rządu podstawę, żyć lub żyć ~~[illegible]~~... Jeżeli się narodowości nie mieli ci którzy przy wychowaniu różnego rodzaju, wrażeń zdawania sprzeczności ~~[illegible]~~, wobec obyczajów kształceni, wymierzać ~~do~~ obcych narodów wtłaczanych obywatelami w wielu innych panujących zostali niezwrócą to bractwo bez którego niemasz narodu...

IX Już wie rządom starożytni ~~[illegible]~~ przymali niezaprzeczoną nigdy potrzebę wychowania publicznego (Arystot.: Polit.: l. V.) Jest wie prawo to uniwersalne — i

na rzecz rządów zgrzymami ogólnego wszystkich narodów, nakształcenie
jednogłośnego tej prawdy politycznej, tego pytania ważnego, którem
przeciwległą uważać trzeba za nowość niebezpieczną wszczętą przez
błędnym rozumowaniem przez drugiej zaś przeciwnej myśli głębokiej.
Li ostatni wstępni o wolności nauczania, następcy swych, którzy ją między
otrzymali, pojmują nadto dobre ceny wyrobu tego szlachetnego daru —
widzą oni, jak i ci poprzednicy, istej wolności nauczania wykładu
~~[illegible]~~ niedrowny i przedtem środek opanowania się i umysłów
szeby i rozwinął do zamierzonego celu im samym tylko znanego. Bar
ten nie dawny — przed XV wiekiem żaden starożytny ani nowy naród nie
miał tego nawyrzędzia.

X ... Jeto tue pytanie jest: wiedzieć czyli rząd sprzyja narodowi; otym
zaś bowiem wszystko ~~[illegible]~~ stąd pochodzące jest skorzystnie wszystkich — a
stąd i wychowanie publiczne stoi ni najpierwszym dobrodziejstwem
obywateli. - Jeśli zaś rządy przeciwne są szczęściu narodów — jest nam
narodów porzucać się o nieszczęście; lubo pytanie natury naszej nie zmienia.
... Dowiedzieć ~~[illegible]~~ monarchy czynić naród swój szczęśliwym i ~~[illegible]~~ szczęśliwym; jest to celem i omega godności królewskiej a wychowanie publiczne pierwszym do tego środkiem.

XI Skutki wychowania dowolnego (libre enseignement.)
Caesarem et dues caecorum. matthaeus.
Jeniści: Skutkami znaczenia dowolnego zmienił cała naród całą
wobyczajów, zmieniać i zmieniać zgruntu powszechnie wszystkie ( )
Jeden przykład historyczny dowodzi tego może jak Jeniści przyczynili
się tej ulicy przyczyny ~~[illegible]~~, powiedzieli ~~[illegible]~~ podbanych wszystkich
przyjaciół ~~[illegible]~~ władzy a sam ludzki wszystkie zmieniają podbogali
te wielkie podstawy porządku społecznego.

XII Oni to wychodzą na świat - świat opanowali za pomocą instytucyi
dowolnie wychowania im udzielone, zniweczyło zgodność ~~[illegible]~~ społecznego
napełniając świat trwogą i wszystkie zgromadzenia nabożne (universités).
Cała Europa - wszystkie klasy ~~[illegible]~~, ludzie

możnych uredowi, obywatelstwo jakby przeciwnie tego powstania przeciw zgnębieniu ich zamiarom, wspólny tu pożar zgasić pragnęli.

XIII Nieprzyjaciele ten ovem skrzyni wspierani w obu odmienych kierunkach wonności istoty – albo ~~uwodzili umysłowych mało~~ czyto mamili czyli zalecali bez marzenia nie mogli się zionać złemi nowinami zalecadami uwodzili opinią, ogłaszając bezpłatne nauki aż powierzali im medicin. Upadło tyle dawnych wszechnic lubo wszystkich w Europie. Brania prawnych przeciw temu ~~prawdy~~ przypuszczeniu wymowny i silny opór stawiły. Odtąd to cała upadek nauk, odchodzenie w ~~zwiędłe~~ zawodnie naukowych, naruszenie moralności publicznej, podrzucania religii i ostatnie się całej społeczności ~~[illegible]~~ pociągnęli się dzisiaj... Dzisiaj liczył 30 tys. uczniów wnej wszechnicy – Jezuici dziś się pochodzili tę zgasić. ~~[illegible]~~ Liczba uczniów cudzo dochodziła do tysiąca. Młodzież ~~w~~ prostała swych szkołach, umiernym ograniczeniu słabej instrukcyi. Moralność nie można cudzoziemca zajęła miejsce dawnej, prawdziwej moralności. Rozum i serce tych samych dzieci zerwą a ojcowie rodzin wyrzekli pomo, iż bezpłatne wychowanie Jezuitów ~~[illegible]~~ nad ich ~~[illegible]~~ kosztowate, będzie opłacone rozumem i sercem wych. dzieci przenosze bez karty drugie bez cnoty. Arat i to fałsz iżby wychowanie Jezuitów było bez płatne. Szczególnemi drogami umieli to sobie zagradzać. Rodziny wpuszczali do darów; majątków ~~wydzierali~~ wpuszczali się; wdzierdictwa się wdzierali. Odtąd bogactwa się nieme wszechnice pogrążyły w nędzę.

XIV Zwłaszcza wychodzili ludzie i obywatele, uczeni i cnotliwi, uczeni i rycerze – Jezuici nie pragnęli tylko Jezuitów; lecz do niego bezpieczne po mistrzowsku dojść usiłowali to ~~przez [illegible]~~ wzpleniem zapalczych obrzmiałów, powierzych, a wpokrzebi siedzów (porzeja [illegible])

XV Jezuici nie cięższą się gwałtem – nie toporem zniszczyli wszechnice – najpierw prosili o zaczynyt być przyjętymi potężnymi i wdzielić prace nauk ~~[illegible]~~ i chwały niemi – a gdy przebiegłością ~~i~~ wkrzemiem się zręcznym lub zwieszchnictwem wprowadzeni zostali – wypędzali ~~[illegible]~~ nauczycieli i sami się mieli obierali. Zaczynali postawieniem a kończyli wskazem – umizali się aby wyrosić – błagali aby przewodzić.

XVI Zwarcie jednych z drugiemi tak był nie podobnym; ~~[illegible]~~ Akademia Krakowska która nam powstała nie zawsze wyrzekła „iż tetiony zkojarzyć opinią zwodą, i owce zwilkami jak ruszą Jezuitów!" (Mercure Jesuitique a. 1622)

za prawdę gdyż ów wzrost, czy ~~z~~ nauki, czy Zgodności, czy Cnoty?

XVII. Gdy błąd ułomności jakoby Jezuici przydali dar nauczania a przyczynili do wzdrzenia nauk. Tami to rozgłosili nie bez celu. Dalej złożemy dowody iż ~~nie~~ instytucyja pod niemi osłabła, że jezuici wszystkim ~~[illegible]~~ mali iże nie oni zdolni byli nadać wyższą i głębszą młodzieży naukę. wszakże ani iż misyja ani iż zamiar. Akademii przetrwaty nam nazwiska sławnych uczonych - których nieś wpatrzonności nauk zastygnąć? Li chyba którzy zbrodniczych umysłów ukrytaciłi i podnieśli mieni kary i zgomoty. Wiadomo jakoś nauczyciele ~~[illegible]~~ przy królach mieli na ~~[illegible]~~ tu znaczne i talentów sławnych bynajmniej nie ubyły.

Przyczyny obawy

XVIII. Niedowiadczeni tylko utrzymują a ci ze znają natury i zgwałtny przewiastek Towarzystwa Jezuitowego ze istnienie jego ustać zarazem musi. Jezuici udadzą sumie tu nie umrą - v. abo" ludzki jama dają im prawo nieśmiertelnego trwania które tkwi w religii przez nieś wykładanej. — Gdy czas nieśpieszą - są niewidomi; i zaród zgwałta nego wcześni i milczeniem kryją. Duch iż nie ulotni ni jak długo przyszłe zawsze będzie wyższe plany tworzą się z istnieniem tej sekty.

XIX Dowolne branie nauk byłoby zgubą kraju / (Stat). Ta zgubna iest zamierzona, iest pożądaną, iest niezawodną bowiem wtedy wychowanie wpaść by mogło wtrze sekty niepsiamej wszystkim zadom a najmód wolnym.

XX. Wychowanie publiczne

Publiczne wychowanie ten wzniosły przedmiot uwagi rządowych będzie oczyś podporą lub mielizną iest ~~[illegible]~~ poradą na której się wznosi i porządkuje wszystkie inne części gmachu politycznego. Jeżeli Dzieci wzięty na niej - będzie ~~[illegible]~~ wątły, bezładny i łada uderzeniem wstrząsnie się. Wychowanie iest wagą której nita nie znamy ~~do~~ iszcze wszystko ex lub przeciw krajowi ~~[illegible]~~ wolno. — Chciałaś wychowania iest tak potężną i szybką że gdyby było sobie drzewo oddane a duch sekty opanował, 30 lat mało by wystarczyły państwa

postać i skłonności ludu odmienne.

Myśli oderwane.

XXI. wolne wychowanie Jezuitów skierowane przeciw królom pod opieką królów odpowiadało im, gotując upadek skażonej moralności i polityki, podkładając nauki przewrotne do podpalania dawnych zasad socyalnych dzisiaj. Ci nowi nauczyciele potrafili wyobrazenie wiary, sprawiedliwości i ludzkości ~~[illegible]~~ ludzie ~~[illegible]~~ nieśmiertelnego światła moralności przekrzywić lub zgładzić.

XXII. ~~[illegible]~~

Historya jest szeregiem królów - niema narodu któryby niebył dzisiaj dowodem siły wychowania.

XXIII. każde pokolenie inaczej według wychowania przybiera fizyonomię. a czytelność narody zupełnie za przodkom swoim niepodobni.

XXIV. Akademiom winien świat i ludzie cenu zy. Były światłem ludów.

XXV. Wspaniałe nauki publiczne nie wystarczają ale ciągłych ulepszeń potrzeba.

XXVI. Naukami powinno postępować z wiedzą ludzką i rozszerzać ją zrozwijaniem onej.

XXVII. Dawny zakrój nauk Jezuitów dobry jak i dziś aby ludzie nie umieli; chcą ostatnie ludzi aby ich prowadzić i nie polegać przeciw władzom.

XXVIII. Najczęściej młodzi lub ograniczeni kierowali naukami - gdyż zmiennymi lub zgrzeni mało w dziejach przebywali - do spraw świeckich ich garnęli, wiadomości polityczne mierzili; powołano ich za dwory do dziejów, używano do układów, słowem ogólny towarzyszka interes zadał po nich mnóstwo wypadków - konwicka zaś zostawiano w ręku nowicyuszów lub przypolitości.... plan nauk ograniczony nie wymagał mnóstwa nauczycieli dla podobnych umysłów. Tymczasem jest powód dla którego należy potępiać wychowanie Jezuickie, jako szkodliwe postępowi wiadomości ludzkiej, dla rozumu i serca młodzi, zdrowia i ~~[illegible]~~ spokoju ludów. Skargi ojców zakonu wypędzeniu zaczęte.*) „Jeżeli Jezuici objęli wychowanie młodzieży dobrych obywateli w kraju - Astronomia i naukowe zadowolenie zniknęły zupełnie."

*) patrz niżej kroniki z r. 1607. u nas wydrukowane —

XXIX Byli pomiędzy nimi ludzie, którzy upadkiem mowy Łacińskiej (Jezuita Fernand de Mendoza.) i nauk się obawiali do zupełnego ograniczenia namawiający — A inni znajpierwszy wielu pisarzy, uważany za filar nie polityki, mieniący zatem wszelkie światła niedołęstwo i ciemny nie nauczania (Mariana, De morbis Societatis Jesu... cap. VI tak się wyraża: „Cur in Hispania „tanta regnat barbaries? ejus rei principalis ratio est Jesuitarum „docendi ratio; et qua si damnum quod nascitur, homines intel- „ligerent, sine dubio, per publicum decretum, e scholis non ejice- „rent. —

XXX. C'est un méprisable enseignement que celui des Jesuites.
d'Herbigny page 89.

Wychowanie Narodowe.

XXXI. Wychowanie publiczne akademijom powierzone jest wszystkim wpaństwie jest państwom samym. Stwory ludzi czyli owego się. Ono zmienia monarchowie i obyczaje ludzi; za pomocą wychowania mieniania lub miłość królów przemienia serca obywateli; zpomocą wychowania u- trzymuje się tyrania a utwierdza prawdziwa wolność. Arystoteles Pol. Mężczyzni mat dobra, obawiając się by dziełem wychowania nie obalito rząd się tyrańskiego. Zeja nakazał młodzież obojej płci do lat 20tu równie wychowywano.

XXXII. Najistotniejsze dzieło władzy monarchicznej, najwyższy pomysł, naj- szlachetniejszy cel, byłby zasadzać trwałość państwa i siły ludzi na wychowaniu narodowym.

XXXIII. Trzy rodzaje wychowania wtej myśli przyjęte być mogą w państwie ~~[illegible]~~ prawdziwym rządowym. (legalement gouverné) Wychowanie kościelne należy według zasadzie polityki zbliżyć do wy- chowania obywatelskiego; obywatelskie będzie w pierwszyej rzędzie cyvi- lizacyi i stanu pospolitego. Wszystkie zabroniłnej wypływaji pokoju Ostatnie lubo ograniczone mieszanej jest ważne, wskutkiem nieskończo- nyst - uspokajając klasy niższe - nakłania do uszczęścia porządku, spra- wiedliwości

i ludzkości, atem samym ubespiera klasy wyższe i stanowi spokojność państw.

XXXIV. Najzacniejszą miłością godności królewskiej jest ludy edukować szczęśliwe; do czego wychowanie wszystkich a bez niego niema sposobu. Wychowanie ludzi jest największym dobrodziejstwem Króla – trzymać się w ciemności jest to wskazać na hańbę i nieszczęście — wołając o pomoc i karę.

XXXV. Ostatnim pytaniem które wiąże się i wypływa z poprzedzego – zależy upewnić się czyli rząd ~~[illegible]~~ sprzyja ludowi – co jeżeli tak jest, wychowanie publiczne ani wstępnym ani pacyfikacyjnym niemoże być szkodliwe – a wszyscy dobrzy mężowie bez obawy zostaliśmy i wspaniałemu ~~[illegible]~~ rządowi zaufać.

— Jeżeli naród w pohańbieniu a rząd w upadku który szuka pomocy wskazowania umysłów u umysłów nie w obecnym – niedowierzając istotnym umysłowym jakie były i sprzyjały władzy muszą być ~~[illegible]~~ te? AK.

Zdanie historyczne
O
Jezuitach

/wyjęte z pisma A. Lamennego: Affaires de Rome. Bruxelles. 836. 16°/

„Les Jesuites que l'on rencontre
„partout on se renne quelque
„intrigue." tenże – str. 19.

Stron. 23. „Gdzie kiedy Jezuici ustąpią z ~~[illegible]~~ widowni świata i dziejów jedynie własnością się stawa – potomność" bezstronnie lecz ostrzej niżeli my onych osądzi. Odgadując przyczyny wytłumaczej ~~[illegible]~~ cechy która od powstania Zakonu tego naznaczyła, duchem który go ciągle ożywiał, pochwał i zarzutów których niezasłużenie zarówno – znajdzie ją w samym zarodku początkowego istnienia jako ubytek (zniszczenie destructio) indywidualności każdego osobnego członka, wzmiarze obszernym ogólnej siły i jedności. Czyny, słowa, myśl nawet – wszystko u Jezuitów

tów wyjęte wkarby posłuszeństwa absolutnego. Naczelnik zwany Generałem i Kilka do rady i pomocy przydanych radzą Zgromadzeniem będąc onego wolą i światłem. Reszta tego idzie pędem sobie wskazanym. Owoc pierwszą niezbędną ofiarą której zakon od każdego żądać dość wstępnie pragnie. . . Nikt w nim wzrzeczołowi, ~~to~~ pychą osobistą, dumą bądź też bogactw żądzą powodowany nie wit, lecz pycha, duma i chciwość wyraźnie piętnuje ogół. Ztąd niejaka anti-socjalność. Człowiek w sobie zamknięty, wzór dokonałego samolubstwa, nieb będą jakie chciwego zamiary przyszłe zawsze się wyrzeka i od reszty ludzi odróżnia: takremi Jezuici. Wszystkim wszystko wnikają, zniczem się nie tają. Między mnie a resztą ludzi istnieć powinien rozbrat — albo zludzmi zmyśl zetknięci zładnej się strony przenieć nie tykają. Owoż i powód tej mniemności który zdawien dawna instynktowo wobrdili. — Potrzeba wrodzona u Jezuitów aby wpływali szerokim wkrutku której równych do dopiera środków użyć starali się nieraz stąd pozadzenie się o skę powszechnego panowania. Wrasnym rozumieniu zgromadzenie Jezusowe pragnie tylko nad Katolicyzmem powszechnie panować, chce oraz aby to panowanie było nie wyłącznie przypisane, takim przyjęto na siebie misyą a któreby wieb nie byłby, ale wiedzmnie cela się zasadom powolny, daje tem samem powód do obawy, wzbudza zazdrość i mniej według okoliczności albo wojny otwartej lub tysiącznych tarcyi wynierzonych przekładowań od niego spodziewać. Zrzeczenie się, nie mówię poddanie indywidualne, powstałe za obowiązek u każdego Jezuity nie iszcze konsekwencyę zrzeda. według zasad rozumu dajemy indywidualności wartość właściwą a ta wzrasta wonięż zdolności i rozwinięcia umysłu. Nikt cudzą nie myśli głową — nikt za wskazem odkryć nie czyni - a pomimo i

talenta

talenta nie są przymiotami ciała. Kiedy ogół bierze się za indywiduum, wtedy się ogranicza, wyrzeka się niedaj strony kedy wyższych uspokoić przed którymi drudzy mimowolnie głowę skłaniają — a zdrugiej niedostępnym jest aby mógł rozumnym przodkować. W takim przypadku Jezuici wyszedłszy z ich łona który filozof, poeta, mowca, dziejopis albo uczony znamienity? Nadto, i dowiej szkoły ledwo nieczekują pisarzów się.*) Bezdostatecznej siły działania na społeczność a według zamiaru wpływania bard rozumem, bard nauką, mimo mnieli obrzydzić drogę — Podbiedł tych wkrótce rękę władza aby ons podnieść, rozliczać się do królów, książąt, ministrów i ulubieńców opanować; — intrygą, podchlebstwem, zręcznie i podstępnie, podziemnie raczej nie jawnie, na wszystkie strony wyginać się i przyczyniać, gdzie inaczej dopiąć swego skutecznie nie mogą. Bardzo siły panujące jedyny obmyślili środek całym władnąć światem. Wypływa stąd ich władza się i existencja wszystkie jest stroboem organizacyi społecznej, która kierując się kilkoma szkaczującymi wszystkimi — wszystkimi na raz kierując. Między wewnętrznym się despotyzmem a politycznym, pewna żywie styczność, niejaki pociąg obopólny — potęgrzący zbyt blisko obadwa ... Stąd już niewątpliwa dla czego Towarzystwo Jezuitów nie stosuje się z chwilą walki władzy absolutnej królów a wolności ludów ... "

Nr. 302. / Kreśląc stan duchowieństwa i katolicyzmu w Francyi temi słowy Zakon Jezuitów maluje: "... Absolutyzm ochrzczono imieniem Legitimité — pełne się były kazalnice i konfesyonały zamaczono w tym celu misyę — u stopni ołtarza śpiewano, a znaki onej świętej chrześcijańskiej krzyża hańby. Intrygujące dla się Jezuici intrygowali zawsze. Nędzne co do nauki sku

Legalności.

*) Pedantyzm w metodzie nauki pism Jezuitów wykładanych jest powszechnie znany w świecie uczonym znany — ale Jezuitów? — ale Karola? wyjąwszy zalety [illegible] —

szkoły, dalekie od dotychczasowej karności, szkoły stronnictwa zostały. Tu wyszedłszy światła tu pewną przebiegłością pod powodem a pod światową, krzykami, niemnemi i pokrętnemi zwyczajami, dążąc zawsze do powszechnego panowania, wszędzie się wcisnęli i swoje utworzyli affilacye. Wpływ ich niewidomy ~~na dwór~~ a dworu, a ministrów, w tonie rodzin coraz się rozszerzał a sięgając niewidomie każdego tak powszechne obrzezanie wzniecił że wszystkie nienawiści, pochłonęła wrzód nienawiści Jezuitów – a inne tej sekty stało się wgmie obelgą . . . "

Utomki o Jezuitach przywróconych w Lwowie a najprzód w Galicyi

wiadomości pokrótko tu zebrane należą więcej to pamiętników – spisane dopiero jak tu nie mogą mieć innej wartości jak zwiększą światło na tę sekty która jest dawniej tylu złego była powodem a dziś nie tylko u nas ale w całej Europie rozszerzać się usiłuje – Jakie ich zamiary zgadywać potrzeba – zpewnością tylko pomiędzy wyrzekamy – nam nie idzie o to abyśmy się ich obawiali dla nas – ale więcej aby złych skutków nie byli przyczyną na dalsze pokolenia które wtedy ich poznają jak jest czasu nie będzie umieć ich się pozbyć. Dla tego zebrane tu krótkie fakta zawiadczą o ich prowadzeniu się i szkodliwym wpływie który kiedyś broń mieli umieć. Mało ten poszedł o nich który ich całe dążenie do religijnego zachowania zwrócił – są to ludzie którzy ducha intrygi do wszystkiego a najprzód do polityki, i absolutyzmu zastosować się zdołali i wszędzie się wdadzą gdzie ich zamysły aby mogli przyjąć dla siebie zapewnić. Zakonowi niegdyś tak rozumnemu, po niej wpostanowieniu zwrócił dawną powrócić. Natomiast wymowniejsze kiedyś pióro na wzór d'Alemberta zapisze historyą nową – pa tylko myśli zmione i potomne ich czynności ~~[illegible]~~ zapisać postanowiłem – czas bowiem wiele zatraca rzeczy ciekawych jeśli mienia nikogo coby je w obecnie podchwycił. —

Nie zupełna obojętność umysłów pozwoliła powrót jezuitów do Lwowa. Znani już byli przeszło dwie generacyi, mami wstrząsą albowiem przed 10 lat,

lat, wad niedobitkom z Polski uchodzącym, wielkim Galicyi mającej przytułku dozwolić. Tymczasowo wkrótce potrafili zamienić na stałszy pobyt. Wspólnie z duchowieństwem krajowym, obrządków pełnemi zrazu gorliwie, czysto wiele osobliwie możniejszych domów – siedziali sobie na parafiach ubocznych wzięli zaleceli się wzorowa pobożnością, porządkiem kościelnym, czystością (ale nie zawsze obyczajów) – nawet bezinteresownością, a nadewszystko umieli cnotliwości obrazić swoją i wziąć wszystkie oczem jak się wszędzie są biegli – Ale tylko ci temu niedowierzają, którzy albo się zbliżka przypatrzyli ich obyczajom albo wiarygodnych środek mieli się przekonać. Nie zabroniono im towarzystwo zakonne zawiązać, nowicyat utworzyć, nowy zawód przemacania nowego rozpocząć a na wstępie kilka półtorków umysł opanować dla pomnożenia funduszów do fabryk i innych celów, lubo jak wiadomo zacne kapitały zrobić umieli do tego się niepomnażając – czas tylko zmienił ich sposoby i zgrzewności możne wrócić że dobierali wiele własnymi pieniądzmi – przyszli bowiem dokonać w czasie największego ucisku, obarczonego podatkami a ubogiego wnętrzności środki egzystencji. Zamiar do którego wzdychali przebił się jaśniej gdy pozyskali autorytacyą do utworzenia szkół i konwiktu w Tarnopolu. Tam się ustalwszy i na dalsze przedsięwzięcia przygotowania porobiwszy – gdy opinią swoją obwarowali, potrafili drogę sobie do Lwowa utorować – byłoto połączone niektórymi trudnościami, mówią że duchowieństwo owiecone archidyecezyi długo się sprzeciwiało podzielać niemi trudy swoje pasterskie. Lecz nie zrazili się nie zrazą, to dla tego idzie życie żeby to robić co ma na celu. Co zapragnęli nie dziś to jutro nie jutro to kiedyś musiało im się dostać. – Umieli zarazem pierwszej odwrócić uwagę na siebie pokaz wzdalenia nad tem pracowali, nikt nie wzbronił aby wpływu swoją już wtym wielu mogli dawnemu równy odnyskać – osłabiony wzrokiem albo zasnęciem udanym zgły nie grozić niebezpieczeństwem i zmusiwszy usta zamknąć ani trwogę wzbudzać wzamiast tylko czynem uśpieniem podupadłych i cieszących się jedynie że przez mniejszym kosztem lepsze swym synom dadzą wykształcenie – do czego Jezuity sposobność nadawali. To do prozelityzmu który wpierwszej kategoryi ustawa swoją ciesząc p. monita privata S. J. J. nie można stanowczo powiedzieć jak dalece udał się. Że tylko wiadomo że pierwszej dzieci na wychowanie swoją ducha przyszli a później wdzierać się do tajników swoją sprzedaży

przypuszczać i wybrać starali się – lecz nad nią bowiem wzniesienie nie jest przezorniejszym. Konwikt
mówiono młodzieży przyjął i liczył – lecz mało rodzin znaczniejszych – Rodzin
bowiem zawiedzeni wobawie potrzebania członków familii a może i niejakiego
wnet odbierali swe dzieci – lecz jest pewnie można było cechę którą im rzucić wy-
chowanie jezuickie pozostała – zmiata się część niejaka młodszego tego po-
kolenia obrazi stej rzeczy tracącej umysł i serce lecz niechroniła się druga
a wzgrzy byłby ofiarą jezuityzmu gdyby nie r. 830 który wstrząsł u-
mysły naszej wznaczniej części oświeconej Europy. Lecz to właśnie było się
uzdrowienia się przyczyną i odtąd kraj nasz klęsk nie mało doznał –
lecz nie czynie podszeptom podstępom i ostatecznym tych nowych nauczycieli.
poprzednie pisma wyjątki d'Herbigny dostatecznie przekonywają że gdzie
ubolewał Jezuici szlachetnym wychowaniem kierują tam nauki akademickie u-
pań mocą i zawsze profesoryat niecki ~~[illegible]~~ może dlatego
że się obawia niemoty, upadku nauk, Jezuitom się niepodobał, którzy wychowanie
ostudza, charaktery paraliżuje, szlachetność i otwartość miłości. ~~Jezuitom się~~
~~niepodoba~~ do tego antagonizmu przyczynia się niemało i tradycyjne prze-
wiadczenie wielu nieczyste ~~[illegible]~~ nie przyjaciele; tradycyjne mówią – dawni bowiem
i starzy a wiatki zerytań i własnych doświadczeń sprawy zakonu Jezuitów
znali lub o nich czytali – podania te wpolsze i Europie głosnemi były
swego czasu. Któż dzisiaj zna lub czytał wstępu przyjaciela bulli
Ganganellego – kto d'Alembera o Jezuitach z francuzi wypędzonych? —
Ale względy możnego Axa d'Este i protekcja at Orsedeu się opierająca
Lwów im otworzyły. Dzień ten dość powszedni i obok dobroci i łagodności
powodujący się kierdecem, pomimo krew przodników wzrosła i zabożność nieogra-
niczona w duszy. ~~[illegible]~~ On też Towarzystwo wopieki swoje przyjęcie
nie mało zapatrzyli korzyści dla rzeczy wtedy gdzie zarzewia nie przy-
czyniać wnieniać po akademii i Gymnazjum zawsze się obawiano. —
Dawniej / rzecz uwagi godna / oczyszczono miasto i nawet kraj zwrócił podej-
rzenie – dwóch szpiegów zrzucono na forteczę – drugich wywieziono do miast dalszych
prowincji ~~[illegible]~~ pod dozór policyjny w domach ~~[illegible]~~ towarzyszami – a dopiero tym
wym apostołom kazalnicę, klasztor, konfesyonały oddano. A kiedy rzeczywiście

(Pustra trzonny
r. 1687.)

x) Arcydzieła Bandeli mówi: Zakon ten nawoływał ale nie uczył, lecz niedości po- pozwolenie
zwiedzał gdyż nawoływał nie umiał uczyć i przyciągnąć.

powodzenia ~~tylko~~ jedynie / wstały – Jezuici wprowadzeni zdawali się obciążać że zresztą
utłumią zmiemanie ~~wspomniane~~ strzegą się wielu – i wykryją resztę jeżeli gdzie się znajdzie.
Bo wszystko obiecą ten który chce się sam uznajem ugniesdzić – Tak wzbudzili
się zupełną ufność osób rządowych – uchodzili się urzędników (zyrazji dla chleba wkrótce trzy-
ca – albo wszystkich istnie pożytków osobistych szukającą – tych do milczenia – tam
tych do objętności innych do karkiwości ostrożnych, pierwsze arcydzieło intrygi
po mistrzowsku wykonali. – Trzeba było być na pierwszych ich kazaniach – jak
obłudnemi i nacięgnemi obrazami, udanemi gestami i głosem, licznego sło-
chacza serce opanować umiali. Chytrzy ich sama – widzieli że tu odejdzie
pokawowany który mógł niebawem przychodzić – drugi zastraszony za którego
dobór wyrazów, symbolizmu opisy, fałszywe bredniami uwikłane maszyny
duchach swój wywarł. Trzeba było widzieć szata pełnego, sprawy omdlewającego
K. Tajner
komodnego jak dwie a czasem trzy godzin bez zwrotu audzieni słowy rozpra-
wiał – jak słabość do jednej myśli powracał, zdawał się walczyć emocjami
piekielnemi i sam je zwyciężał, gromił jakieś hydre pomowy, palił i wzmo-
gorzej topił potępieniów! i ujął nie jedną nędzną chorą lub biedną zmysłu
kobietę – i najął niejednego podłego rządu służela na nowy sposób myślenia
i wielu do zmiecha i omnów do sarkanie po domach pobudził – a niebi niejedne-
nawet
nim / ogniem wspaniały podał. Wszelkie podobne nie jeden odmówił – unikaj
każdy sam przyma. Ułamki które zastępują cytatów lepiej jak sama historya
malują czas, owszy i umysły. Jeszcze komu za obce słowa powyższe wydadzą
ostrzegam że jeszcze nie są przeradzone porównaniem tego co o Jezuitach pisano
ze niechcieniem rozszerzać się nad tym towarzystwem które samej świętej reli-
gii i wierze szkodliwym było i jeszcze będzie – owszem dla ocalenia od obję-
tności potrzebę koniecznie wszystkie klasy o tej sekcie oswiecić która wjednej hi-
storyi naszej ze mną nie brzeg tyle wieków XVII złego była przyczyną a
nawet powodem upadku nauk, ducha ≠ narodu i była — w Polsce —.

Szczegóły tyczące się Jezuitów w Lwowie 836. 837.

1. Jezuita Thorner niemiec zarzyna przy kazaniu swoje mieć wizje
nawet po domach znaczniejszych - niedawno Felicja Mira ur. którego żona
dla klasztora dom otwarcia sama przed wielo osobami zamechała, tak
że się z nim rozwiedziła; majątek swój znaczny pod własny odebrała
zarząd - tu Thorner miał pogodzić - porzucenia między małżeństwem me-
jącym dzieci podkwitać nie możnej - lecz tu właśnie sposobnou wkazać - jak
duch intrygi, mieszania się do spraw familijnych, wszczerania domów ~~gdzie~~ ma-
jętniejszych nie tylko tych ludzi się nie zmienił ale jako zasada ogólna przez nich
przyjęty - gdy tak prywatnie starają się opanować umysły kobiet, uzyski-
wów nawet biskupów i wyższego rzędu duchowieństwo świeckie - przy kazaniu zło-
bony dla większego upublicznowania wstępu, dla wrażenia wzmiej ozdobionym
tu harmonijna trąmi się zalewa - gdy Dzierzowski Jezuita przed kilku-
nasto laty pierwszy zgaliczanów do nich wstąpił, pełno najostrzejszych wyrzekań
wkazami używa, a niedaw że jestami chęć grzeszy wzbudzić, w skromnego
portrasz wazie uczyć ale samym uszyciem stoi pontyfs; rzadnych a
prawdziwych przenośni zmysłu zarzwym być uczyć; mowa gorąca, piekło
diabły, katarze, wszystko obrzydliwie Kreśli, zadrze lud uszy do skra-
dy ~~i odstąp~~ pobudzić a od złego odwrócić - lecz owe wstawach pre
brania pozwolnych cechują płytki umysł i nierozsądny - wykład al-
towian pobożnie wyjaśnionych zasad religii dla zwrócenia na drogę cno-
tową; żadnego stąd skutku niedaw owszem mnóstwo po domach przyczy-
tu miejsce zastosowań swych Chiromantów którzy słuchając capelonego do
modrzej T. Zem. kryczącego i unoszącego się - w mnichu mówią: „Komuż
„on to przyznawia? skinie chce walczyć! czyli mniema przechwalać tu
„co cała nowja namiętnou" przed nami odkrywa - którego złoty" bez hamulca
„umysł. — Dewcie klasy niższej wychodzący z kazania P. Dzierzowskiego
zapytany co myśli o tem nie wdzięku Krytyki bo nie mógł tyle wychowa-
nia ale naturalnego zakłócenia odpowiedział: „zda się się zaka zanda-
wce. Nieś Ordynel na misyi co Bodaj podczas takiego kazania pytał się drugiego: co
po winy tego zydytać? (1844.)
przy kaz. celebrowaniu rozmów rozsyłę emtodemi dziewczętami sam na sam
2. sobie

prowadzą - do spowiedzi po raz kilka wracał bez nim rozgrzeszenia udzielił - Jeden raz pytał u spowiedzi pewną bigotkę o jej nazwisko - ta mu rozsądnie odrzekła „nazwisko może nie radzę być grzechem" Jezuita potawiwszy nieznacznie zgłuszy powodu zapewne jako spęć duchowieństwa świeckiego w przemysłu którego istnienie rozwią tamtejsi - Konnulem - opowiadał wtedy Aptekarza Przemyskiego obrzędu Luterskiego - a więc nad lat 13 nie mających pytał czy zgoda kiedy umierzyna? to na wonet małe zemsta - rzecz ta istotnie stał mieniał wszystkich - Pani B.. była upiemiałaś u spowiedzi przed Jezuitą Dramichem - po wielu zapytaniach pytał ją czyli była lubieżną? Brota niemłoda, obyczaju skromnych wzdrygnęła się i odpowiedziała że przez resta którego przed kilkunastu laty stanie z nikim nieobcowała - odpowiedź ta niewiarogodna ją zapalającym spowiednika / który ciekawy był dokładne mieć wiadomości prowadzenia się kobiet a nawet miał umiejętność romansik / - przeszedł do drugiego pytania widzac że przesłuchowanie epizodnego mu się nie udała: czyli czytuje książki zakazane? jakie? „czytuje i czytałem niektóre pisma Woltera i Rousseau prywatne papierów i duchowieństwa hiszpańskiego" zatem nie godnaś rozgrzeszenia - wyrzekał więcej niedorzecznością - jako że ztąd dusz ją opętał - że zginie nazwsze itd. gdy się nie dała zastraszyć a jedynym go zbijała słowem że czytanie zakazanych książek nie zawsze jest powodem zepsucia serca lub do herezowania prowadzi w gdyby tak było ani by u spowiedzi byte ani przed obłan Boga nimi przyjęta zrzadzeni stawała - dał jej nareszcie zadanie rozgrzeszenie. Pytam się teraz jakie skutek podobnej hipokryzji - i niejako rzeźni? oto zniechęcenie ludzi od najwyższych powinności, obojętność w wypełnianiu onych i mimowolne wyjawianie podobnych nieczułych postępków. nadto prześladowanie osób a konfesjonała miasto poprawy obyczajów lub zektorzenia do bogobojności prawdziwej pociąga najgorsze skutki —

3 wprowadzenie Jezuitów do kraju, utrzymywać że oni są dzisiaj potrzebni do zreformowania i skierowania umysłów na drogę oświecenia zrzadzeń tylko inaczej się wydającego, że nawet cnoty zasługują są ciągnie zdolni sitto / nie mówiąc o przywodzie szkołom i duchowieństwu krajowemu wyrządzenie / to samo co chcieć pod wodę płynąć - oni bowiem ciemnotę za sobą prowadzą, oni postępu głębokiego wpływem, namut zwoły mocą wkłonym rozum, serce, uczucia człowieka / gnębią umysł bowiem i dusza człowieka w wieku wkłonym istotnymi wszystkim rzecz naprzód którego żadna władza prócz fanatyzmu zapleśniałego ~~[illegible]~~ więzi

nie

nie skieruje. Mógłby też zarzut nam uczynić iż zawsze uprzedzeni a nawet zawziętą Jezuitów się objawiamy – że to jest bronią jest przedewszystkim – że nie powinniśmy się posądzać lub obwiniać o to czego bejowie nas odnośnie doświadczyli lub nasze o nich wspomnieli – że dzisiejszy ich stan zupełnie odmienne a wpływ ich władzy nigdy tak niepodobnie się daleko aby albo społeczeństwa stała się szkodliwy albo nowe pokolenia na nowe straty, doświadczenie lub zwarach wystawić. „Jest oni, mówią niektórzy ich obrońcy, nawet teraz robić nie czynią panowania nad umysłami lub stworzenia mniemań sobie zamierzonych – ale i powstanie ich czyste, zrzucito przywary tak głośno dawniej wytkniętych, zarzuty zasady moralności i religii utwierdzić, wiary ostatnio i chwiejącą się wesprzeć – porządek i posłuszeństwo przywrócić to ich ucieszne dzisiejsze. Takie jednak krótko wdzięczny zdanie rozumu filozoficznego ich nie zaspakaja – bowiem nie zasadzają się na faktach które historyk podaje. Narody wiadomą o zakonie który tą samą rękę zaczepiał nauki i moralność co umysły wzięć, fanatyczni nie, wiemy największy obowiązków religii za narzędzie podszczuć swoich używać – niezgody wspierać – gładzić uczucia dobra powszechnego współeczeństwa – przez wymyślanych zwalczków i zbrodniarzy skutek się nie jeden raz politycy głównym narzędziem, mozoładzców względem ludzkości zdemoralizować i wocznej tępie zhydzić – krajów i narodów był zguby i zagłady przyczyną. Dowierzać takimi zbadzcom nauczycielstwo młodzieży, dzieci – mieniać ich oni jedni prawość i cnotliwość przywrócić się zdolni nie prawie zasady fałszywą. Trzeba rozumować rad dzisiaj tej sekty – która jest raz niczem nie zmazane dała dowody swego postępowania aby ubezpieczać się szczem wprowadzenie Jezuitów do kraju nie, niebezpieczne, szkodliwe zarazem, takiemu odszczepieństwem lub obalaniem porządku społecznego – a co najściślej ostrzegania ruchu postępu wstecz – tu zaraz, nie dziś, nie zaraz okazy się skutki ich wpływu, tępiąc tu zakon machinuje skrycie a gdzie nie może a zawsze zrzędem, zawsze prędko to w szczęcy lat rozkłada i systematycznie do swego celu zmierza – nie ma praktyki aby chybił. Loyola, Lenes, Acquaviwa, pierwsi ich ustawodawcy zawsze są ich przewodnikami i niechby ich rad i praw nie stu skał. Do mata, stopniowo umieją oni szerokie niby rozum ludzkiego pod przemoc swoją zagarnąć. Nietoby dziś ich zjawienie być odmienne? Tutaj wszystkie

nakazy ich Kryma, ich doradcy, ich spraw, ich sługi –

obiczyć

obcinają aby tylko się przypięto - Służyć wtedy tej obitnicy i publicznem jak długo się mę-
czą organizują i nie wkorzenią - plan swój skrycie ułożony rozwijają - opanowaniem
obłudnym wszystkich wkoło siebie zyskują - podbiwszy stabą głowy wcisnęli się wdom się
tworzą rodziny - potrafiwszy usłużyć wreszcie wbudzić na parafii - wdarli się na przewo-
dnictwo wszkole - dalej wkilku miejscach pobrzegu szczypcami wyrwali zawiadowstwo ku-
mieniem - aż już w jądro kraju - gdzie lud owieczkowy, gdzie szlachta najstuchlejsza
przebywa wkrzemnie dostali się. Czyż takim trudno naczelników rządu podbić lub po-
zyskać? Dopiero karania, sprowadzenie, zamowy, groźby, zaniki, wzięty czego się
dobrzy - krok jeden tylko im pozostał do celu w naukach krajowych - Już dziś
jak to pisze od Papieża, kongregacyjów, naczelnych czyli Biskupów pocztowy - Mi-
nistrów, rządów, wielu Monarchów aż do rozumu zamiarem Jezuitów nie przy-
konać nitmi o szczerności i konieczności swojej o potrzebie nie stradnej kie-
rowania umysłami których wkoniec skutek ~~ale~~ niewola, więzy i despotyzm do których jeszcze nie zwodzą dzisiaj
mnota i upodlenie X.
Nie można minąć milczeniem - uwagę którą się tamże nasuwa iż potęga, przewaga
która umieją zyskać a wkorzenienie się Jezuitów samy nawet bielly klasycyzm XIV
zwalczyły. Pozar który się wtedy szerzył zaledwo w trzech państwach Europy ustanie
się zmienieniem podrafiono - lecz na zawsze? Czymże i przebrzyć dumnego a mocnego
tego Zakonu nie dały się zrazić; chcieli się wyrzec i ocadzić wcześniejszem skarbu cate-
mu wiata niebyli wchodzącymi (d'Alembert T. V. str. 23) - lecz i stamtąd umieli postępki
kiwać swemi. zachowali na czas wbroili się wcierpliwości - ulegli tymczasowo - stodyn
i skryto wzniosły za cieki burzliwych a dalekich swojej widoków - przygody prze-
trwali i doczekali się cieli nie wiedzym tą wdrugim państwie a zawsze gdzie prost
machodzili - pod płaszczem nauki lub rzemiosła wkędzie się wcisnąć można - gdzie się
X) polak to na nich pomaczo uchodzili rozstawiwszy przyjaciół wkolejce mocnych - i już mieli wza-
nadrem nowy dla siebie przytułek wktórym na przypadek o nowym myślą - nie bo
niepisać cudzo- a ostrze wrzędu X
ziemy porządnych w Czynie
(Autor: Conti - przyczyny powiedziano dawniej iż Jezuici to szczerbem godym, którego szkoły
mim. Je. 1607 ale wrzędu gdzie system
ingdane.) „Ego teraz można to samo i powtórzyć zodziania się nie w Czynie
interim factionem despotyzmu prawa ludzkości wywarcia i niszczy, czego ona sprzyjają (stary.
Jesuitis cum
inter nos non
alter (11. Kanonik przemyski Witosławski sprzyjający Jezuitom bardzo wielu podszczego a poni-
ultimus, quam
aegitem quem- dzia nacze gotowiny na rad nie rad przy boku swojem Jezuity którego zakon wielu
dem d'autem
gladium, cum pokrzywania ręczy od lat kilka trzyma - lecz dyplomacyja ta nie tylko się nie udała ownem
amina quidem
in vaginam. poprzedt wdyskredyt nieczęsności u swojej - publiczność ~~stego~~ Konsula (v. 2) wyszczerwa-
potomiam relogdita
rt, sed tu ut hoc gdy Prałat nowo zachowywał a przyszło do stanowczego rozporządzenia - zrobił
Capitum Romana
rzędowni dziedzictwa swego nagłym ~~dwu~~ kobiety opłaczowiona rzeczy - Jezuita otem się wmię-
Aula d'Hispania
manibus tuis
d'nam adventum
(nam vibrent
ibid.)
będący nie uwdział wcale aż tak zakrzew wzięcie gdzie formalności dyrektor. Upokorzeni
„Jezuici nie tylko pieniądzy spodziewanych nie otrzymają ale zparaliżowani zostali w zaliczaniu pum
czynności indziej bratobójczy - v. 836.

5. W Lutym 837 Dⁿ L. – osoba polska śmiertelnie złożona chorobą w Lwowie chce dla przykładu familii i domowych uroczystości powinności religijne dopełnić zadatku spowiednika – wezwano Jezuity widoczne przybyłego tu nie tylko zkorzeniałą i wyniszczoną boleściami osobę zastał, ale słowami pełnemi niesumiarkowania atakował ją – diabłami i wpiekłe nigdy nie ustannym ogniem straszył (zdaje się jakby wszyscy jedną bronią straszyć i walczyć pragnęli) – słowem zkrótkiej i niezupełnej relacyi tego nieszczęsnego wypadku domyśleć się trzeba jakiemi miasto własnia pociechy wdzięczną opuszczającą wraz zdzierżnością dnia i rodzinę biedną – miasto przywrócenia jej spokojności umysłowej, wpędzał ją i zbarwował do szczętu. Gdy odszedł strapiona i bardziej cierpiąca wszystkich ze dobyła by zebranym członkom rodziny złożą śmierci ostatnie dać zapomnienie osoby żaden Jezuita nie miał wstępu w pod błogosławieństwem wyrzekłszy – niedługo duchu oddała. Okoliczności te niepotrzebują żadnego komentarza – lecz biorąc pod rozwagę dokładnie – gdzież tu ujrzymy owego pojednawcę z Bogiem i ludźmi, gdzie pocieszyciela który łagodnem spojrzeniem, słodkiemi wyrazy – ukojadła cierpienia, rozum do czystej i szczerej wiary, serce do skruchy i zalu łacniej pobudza niżli owe zaślepione ogień i dym spiżni ziające słowy co bardziej do wstrętu i pogardy prowadzą – otóż nowy dodatek poprowadzenia się tej nowo ustalonej szczery fanatyków. —

6. Wypadek P. Szymanowy.

Dla uniknienia posądzeń o oszczerstwo i zawiści dzieła lepiej czarem faktum podać costanowczej czytelnikowi wyniemi nad niem uwagi swoje. Każdy bowiem zagamy lub niecny postępek niemądrze przed wzrok publiczności. Gdyby otem przynajmniej wiedzieli sami chcieli ze oczy na nie wzrócone! — Dⁿ P. żona wszystkich brazie uwydrówń była ujmity zwiększonemu opowieściami – po długiej wybadywaniu zapytał ją czy porty według zakazów kościoła zachowała: odrzekła iż mot iej nie wtedy a słabowicty mi. ji dyspensy od Arcybisk.: pomimo niemoże wiję ona zdrowem dni iż stosowni mni. a wzięć wkrótce rzeczy nazy mężu opuścić – gdyby mu zato nie pomyślnej odpowiedź dała – nie dał iej rozgrzeszenia i wiecznem od komunikacyonatu odmawiał. Rozsadzone odeszła i mężowi swoje wyciwiła – przyszedł iż domowy mający sprzyjała znajomości swym Jezuita podjął się okoliczności wyjaśnić – a gdy niem o wszystkim rozmówił się Jezuita dowiedziawszy się iż to żona kanyl.: Appel.: a prócz tego mająca synów i córki młodszy – nie wahał się dać absolucyę na piśmie i sam osobiście ją przeprosił – od tad dobrze co pragnął – nie tylko dobre przyjmowany wdomu ale inni tamże bywają i znajomości swoje wmieście mnożą. —

7. w Marcu 837. zrana malowano na drzwiach kościoła Jezuickiego karykaturę przy-
lepioną treści następującej: Rysunek przedstawiał przeciwnie kościoła tego nieznośny
ostawiał pełno siedziało gęsi a na kazalnicy rozprawiał lis otoczony podobnie ubra-
nego kapłana Thoznera. Ten ta byłaby mogła być zatajona lecz niewiadomo
dla czego Jezuity pierwsi to potrzebny warty wojn postawili i niezdarli zdzierów
papieru rzuconego ~~to~~ pokąd nie sprowadzić na miejsce Burmistrz miasta przywołany
a tak się głośnym w mieście stał ~~się~~.

8. wprowadzenie Jezuitów do parafii S.o Mikołaja w Tw.: artykuł ten potrzebuje pe-
wniejszych dat i obszerniejszej wiadomości zostawiam go do dalszych poszukiwań – ta
tylko wspomnieć dla pamięci muszę że niema intryg ani przezgu któryby ci no-
wo do Zakonu wpuszczeni sekularze nieporuszyli aby wbrew istniejącym wyrzu-
mom kościół ten i parafię objęli – czego jednak nie zupełnie dopiąć im się dokład u-
dać mogło. —

9. Scena w Tarnowie skutek której także ci zagorzali opiekunowie powodem wydarzo-
na zastępuje o tyle na wzmiankę aby pamięci miasta historyczna zaś tego
faktu wiadomość wczasie którego nawet wojska użyć (jak mówią) musiano za-
kazy do niejowszych – i dlatego tu niepodaję iżby mię albo o fałsz albo o po-
twarz nie posądzić gdybym tylko zapomnienia naruszonego opisywał. —

10. przypomina po sobie owa stawa rotarkę w Thorunie R. 1724. która się skoń-
czyła ~~[illegible]~~ niewielu ludzi zadowyć w tym mieście osób – i niewielnita medal-
lem następującym; znajduje się opis jego w Spisie medal: polskich Beutkowskiego
na str. 131. i przydziale Jakubo Lesnika w Berlinie r. 1727 in 4to. wydanym pod ty-
tułem: Thornische Chronica etc. po której następuje tamże wydane r. 1726: Thorni-
sche Denkwürdigkeiten worinnen die im Jahr Christi 1724 und vorherge hen-
den Zeiten vorgegangene Stadt Thorn etc etc na swoj to tytułowy kazie od-
szukowany powyżej wspomniany historyczny tego miasta medal: którego strona główna
„Niewiasta wzruszonej postaci siedząca wspiera się na tarczy, herb miasta Torunia
„mającej; a tamo miasto wdalszej odległości widzieć się daje; napis wokoło Tho-
„runi Libertate violata VII decembr. MDCCXXIIII. Tro: odwro: Stoi wiek
„zrzkomo niezgrzebnemi blisko siebie leżący, którzyma kat głowę się głowy u-
„cięć. w pobliżu ciało umiego już ściętego, u góry napis: CRUDELITATE IESUITA
„RUM. W odcinku: Consule ac novem civibus trucidatis. (wielka linii 15.) —
(zobacz notę 57 na str. 555. dotykającą o stanie ~~[illegible]~~ kral. z. dużo partenaya tej historyi wyjętej).
Ta pamiątka data powód jakiemuś dowcipowi do zaprojektowania medalu mającego
być wybitym na uwiecznienie za naszych czasów powrotu Zakonu Jezuitów do Lwowa –
opis rysunku tego który po mieście krążył następujący: Strona główna: wzrodku po-
piersie stoi wieka w lewej ręce, rysów pomarszczonych oka przymrużonego, głowy jak mchu na
pół łysej na pół z włosami przykrytej korony po której i na której widzieć drobne 1775 widać. –
wokoło tej osoby linia jedna na 14 zachodzących: (nie ◎) jako skinka który jak wiadomo
skini

stin i otoga ij:) napis: Seculi XIX. Imperiique. Oprobrium. Aguaviva Societas Leopoli restituta die XXII Augusti. pod rokiem r. 1836 – a niżej na pierwszej wodzinka THUINER. (przypis: dla dokładniejszej wiadomości dodać ta trzeba że nazwisko to nie jest mincarze czyli medaliowca ale Jezuity który skazówszy zagorzałych lur dobro mennicerzyną i stylem od kamodnej interesuś krodzionym stawi sobie zjednać; do niego to można zastosować wyborne słowa epowieści: Kasztelana p. Mich. Jeniewskiego w części I Kurakki wydanie r. 838 wyd. str. 135.

. . . . . nadzy Jezuita

Twarz choć młoda, lur wielu zmarszkami pokryta,
widać że jakiś burze lica odmieniły,
I młodowiary umysł mrozem skrystalizły.
Chociaż był ciem młodym, ale czuć jus głowy,
Jak liści niespadłe biełi szron grudniowy.
Był to jeden z młodzieńców, którego bieg życia
Wichrem lei wowiat przeszły, który odpowiada
Do końca lat młodzieńczych przeszł życie całe,
Świetne wodramata wielkie, silne i wspaniałe.
Lur nikt o nis nie wiedział, nikt nie śmiał ni pytać,
Choć z rysów jego dużo łatwo było czytać.)

Strona odwrotna: w samym środku ~~samym~~ krzyż na którym litery pro i dyspyplina od lewego wprawy bok potrzona z 3 a 2 rzemykami na końcach których IHS. zachodzi ona w większy krzyż pudełkowy na rożne części ostry na który każdej słowa: fraus Stultitia. Locuitate. Fanatismo. wotokm tego słowa Merenti Centum. Ignis Seculi. Grata. Generatio. (miał być wielkości linii 33. zotowin wylany ale go niewidziałem i niewiem ktoby to mógł zrobić gdyż w Lwowie niema medaliowca rysunek tu malarzem przeliczony w tawce wkrótce Jezuitów – szkoda że autor niewiadomy.. boby go warto na pel obić za taki krwawy paszkwil.)

11. Mały swegot dowodzi czysto ducha wyniosłości, przemowy lub zadatania. Duch Jezuitów ciągle ściągnięty małuje się wnastępującym przypadku. Przed ich zamieszkaniem w Lwowie pozyskały zgromadzenia pojezuickiego, stany admirarski do przyodbrania czyli obrynia nad bibliotecznyes w czasu coroczne tejem – w. 838 opisali się Jezuici wodanie i zakdoo wymurzono od nis – co zrzynili rozwiadczenie iż więcej.. nie dadą. Komuś to odmawiają? rozdrzi – który ich przyjął – względem bogo woly wszystkowszą jest wnajdobniejszym obyczajem zdarzenia – względem tych którzy rodzaj reprezentacyi krajowej stanowią? jakby się

istotniejszymi gwiazdami od nich otaczać chciała – nieprzypomniał to swego nieszczęścia co schorzały w łóżku, w łóżku pod drzwi ulicy, i którego zdjętego wiemiała zawlokł się – modlił się i płakał aż go wdmi nocy nie przyjął. Gdy do sił i zdrowia przychodzi, pisze wymyśla, bierzy, wraca się i pełen hardych zamiarów zgoniła przybiera postawę gospodarza i sam go wkrótce wypędzić podstępnie pragnie. Wszystkie te przytoczone znajduje się w dokładnym stanowczy było przedmiotem narady d. 24 Stycznia 8 Sty następ. Miejsce właśnie powyższe słowa d'Alemberta w T. XV na str. 157. „J'ainie a savoir comment les Jesuites se sont établis, avant d'apprendre comment ils on fait assassiner le Roi de Portugal."

12. Przykład jeden sprawy przy aforyzmów wielkie sprawdzony.

Do majątku rodzinnego osób, majątku i interesów przede J. Mme a jego zo- no Jezuita Thunier przywiązał się blisko to na wieś do Radzimowa takiem umyślnie niepodał (gdzie zapania M. wmieszkiem idzie kornym sam na sam tylko z Topatą dwu Pola jak mówią objeżdżał) to wmieśnie (gdzie stał pełna dnie całe trawił – a wtedy przytyczył był też wtrzymany hardzem iż dwóch nawet na klucz samych) – dopowiadał do tego wojną namowa iż małżeństwo zgodzić – niedługo fałszywe cy prawdziwe (hardy takowo zaniguie) niemi utyczł czasem głosami – że Jezuita Thunier – potany na Dyrektora nowo założonego Instytutu w Juszpruku zna- karem aby się nigdy tu nie znajdował – że Dami M – po kilku latach zo- stała cesarzową i potem wzięć w Kwiat: ~~r b~~ urodzia cnotem odjęła ale gdy lat kilka przepędzi x) że Jezuita Thunier wobstawaniu cy sam szyi odebrał sobie, czyli trzaczystwo go rozkazu opuściło cy gwałtowną śmiercią umarł. Zeli kimże owych gorliwych karam – swego powszechnia się ku zbawieniu duszy – dotąd tu nawiasem zaczy że Jezuita tu lat ledwo 30 kilka temu się młodości swoją na teatrze spędził – że wonamiętnej miłości: tak był nieszczęśliwy iż zawód tu poniósł a nuta szyia zakonowi oddał wkrótce cy wielce stego czyli dobrego miał zrobić miłej się zakon sprawiła — x) miejsce to właśnie przytoczyć porównaj anekdotę tetoń (Gregoire Hist. des Sectes: t. 79) przytacza „Le P. „La combe, barnabite, directeur de Mme Guyon qu'il avoit obombré. Elle „étoit quelquefois tellement gonflée par la grace que ses vetemens ne pouvoient de „crever; il fallait la delacer." et le P. Gerard jesuite – ultervis.

Kiedyż też czyż jako abc

13. popisy publiczne nauk nowych czynią chcieli przekonać większą część katolickiego
z niczego nie mogą oby się wpodejrzenie u ludzi rozumnych i władzy (owszem wszędzie
bo ta im sprzyja za co jej służą i mają ludu ciemnego i korzą i do dwigania
jarzma despotyzmu potrzebną tworzą) podawać miała. Wydało się to nie jednym statecznym
popisów jak krzywe wystawienie o prawdziwym celu religii rodzinnej zarzucających
się fanatykami skrzypnie starzyć się uczynić. mam to od Krausa b. Berna będącego
robiłem korzystnie. Pytał on sam uczniów jednego z jakiejś matery, której się jak
on nie uczył — na co mu ten znajomości flegmą odrzekł: „tego nauczono ale
jak Matka Najś: każe to ja to umieć będę."

14. Do dawnych przepisów szkolnych należy katechetyka nawet na filozofii. przeniosili się
Fundowali nawet Jezuici bardzo aby takowa w ich zakładach szkolnych była wykładaną — lecz nie dlatego
aby katechetyka na filozofii była — że wykład jej jest niepotrzebny albo szkodny i jałowy — ale że oni będąc apostołami
Jezuita ustawicznie — religii sami, że do nich religia dopiero zaczęła znaczenia, nie mogą wcale ani
wrzeć nie proponowali tłum się opartej — ich ją poddać niechcianym kapłanom lub uczyć z skryptów nie przez nich zdagnowanych

katedry filologii (nauki tak potrzebnej w w. XIX) u nich zamiast potrzebną wnosi
15. jak umieli i nie to rząd nie zezwolił — 838.

P.S. te krótkie notaty zamiarem pisać, w zamiarze, ważniejsze zebrać wszystko
gdyby kiedyś przekonać się czyli te dopiero nareszcie na takowe
mają jaki prawdziwy fundament — lub jeżeli kiedy niemy czyli Jezuici
odbiegają dziś od zasad dawniej przyjętych i są prawdziwie tylko odnowicielami
pozytecznemi hierarchii kościelnej trudniącymi się upowszechnieniem oświaty chrześ-
ciańskiej, owej ~~[illegible]~~ prostej skryptowej religii, którą kiedy prawy chrześ-
cianin umrzeć — Skutek krótko się okazał. Jezuici byli do zniweczenia
nia owej czystej, dzieciństwu ludowej, wolnych, wolnym prawa równych ab-
strakcyjnych wszystkich podczas narodów — która się objawiła przy końcu zeszłego
wieku — którą zgodzić wielkiego wojowniczka ~~[illegible]~~ zgnębiły nieprzyjaciele monarchów w. 1815
wstrzymały — ku której niezawodny symptom okazał się w Rewolucji lipcowej — po
tej jeszcze się zwrócili starali Jezuici porozumieć — czynnej zaczęli pracować ażeby
widoki niezmiernego absolutyzmu przeprowadzić i ilekroć nawet wolnych myśli
wkradały gdzieby się okazała zgasić. Rok 1846. wyjawił to bez trudności — Je-
zuici wszędzie i we Włoszech mają wpływ nieograniczony to przez zamowę długiej
to sami podali rady niecne wszędzie miał na tłumienie demokratycznych zdrożeń
ruch — jakie stąd nieszczęścia u nas wynikły osobne dzieło kiedyś opowie — dość
to dodać że nie niezgodzili aby dawny stan rzeczy obecny po zwrodzie i trzyczy
władzę utrzymały — nawet do semmyanyi przez przede — skrytych zmowach się z
opryczkami się zdawali na a nie tylko osoby mające się na oko ale lud mały
patrzał i to powtarzał. Koniec dział ze wstąpienia Ś. Ignacego kiedy Jezuici obdarzeni
tolerancyą — cześć wzorowano klasycznego i wzorowego na czem Kościół się mając dni
czem ani zapomnieć wszystkie się machinacye opisać. 847

Czerwiński.

Consilium de Recupe-

randa in po-

terum stabilienda pace

Regni Poloniæ

In quo demonstratur,

pacem nec constitui

nec stabiliri posse, quamdiu JESUI-

TÆ in Polonia maneant.

Ad Illustres Regni Poloniæ proceres

Ex correcto & recognito polonico in Latinum

conversum.

Anno

M. DC. VII.

pisma tego jak tytuł na tamtej stronie dosłowny było kilka wydań wspaniałych razem roku mam przed sobą dwa. mniejsze in 4° (Sign: A1 — L3.) ten mniejsza — zdaje się być pierwsze i oryginalne, polskiego bowiem nikt z bibliografów nie wspomniał kiedy nie opisał. Składa się:

Prefatio interpretis ad Lectorem A2 — A3.
Ad Excelsos Status Inclituti in Reg. polonia. A3 verso — A4 verso.
Consilium de (ut titulus) B — L2.
Errata L3.

Przedmowy widno że gdzieś za granicą wyszło: „scriptum ex polonia notis actatum" ale najprędzej w Toruniu lub Gdańsku mówi bowiem: „ut in hac vicinia et commerciorum frequentia" a dalej że radzono mnóstwo po niemiecku przełożyć lecz wolał po łacinie — prawda więc musi być Hamaceum gładkiej łaciny. — pismo całe pisane Jezuitom wymierzone bardzo gruntowne wykrywa się machinacye i intrygi tudzież przyczyny zamieszek wewnętrznych i polityczne się głównym Rokoszem kończą jak r. 1607 wskazuje. Wydanie to kłóć się opisuje kończy się „et salutaribus consiliis felices eventus largiatur" (Jest w Bibliote: Ossol: pod liczbą 2722.)

Drugie wydanie z łacinie tytułem i rokiem także in 4. będzie zapewne przedrukiem b. mniej: może wskazówki a może wspomnienia jeśli nie zagranicy zbiorowym, różni się od 1° że na tytule po słowie Consilium dodano datum anno i na Kart nie: 2. liczb. 1 — 44. Także początek nieco odmienny bo nie do Stanów ale ad amicum de a kończy się: „vale deo patriae, tibi Tuisque. Finis." — (napisy marginalne nie wszystkie jak w pierwszym) a wiele dodanych lub zmienionych.) (Jest w Bibli: Ossol: pod L. 2722.)

Trzecie wydanie co do tekstu druku zupełnie pierwszemu równe z tą różnicą że poprzednie wyciągnięte zdań najstaranniejszych gniewy niekorzystnych dla Jezuitów. Ceł tak się składa:

Benevolo lectori Editor salutem (Kart nie. 12.) — (W. tylko jedno miejsce na str. 24. po słowach: „perfidia a nefa lit" znaczenie w przerwie. napisy margin: nie wszystkie jak wspomniany)
Consilium de (ut titulus) p. 1 — 66. —

na tytule rok 1725. bez miej: także gdzieś zagranicą wydane in 4°. (Jest w Bibli: Ossol. pod L. 2724.) —

Jocher w Obrazie Bibliograf. wspomina łacinie wydań z tą wspomnionych dwa — polskiego żadnego ale za to Hamaceum francuskie Ob. T. III. str. 537. do L. 9299a. 9299b. i 9300. to ostatnie z R. 1726 zapewne tłomaczeniem zdania° r. 1725 (ut supr.) wydanego na Kniesie przedmowy który następnie cały dla ważności przepisać postanowiłem, mniej je się wiadomość że oryginał po polskiu anonima w tym mawcie roku wyszło co i pierwsze tłomaczenie łacinie r. 1607. Drugie wydanie wtym r. przedrukowane w Upsalu. 3° r. 1609. gdzieś w Niemczy 4° wyd. r. 1632. w Frankfurcie nad Menem akademii Szwajcarska Lejpzigu a mniejsze (r. 1725.) podług tego jest 5° czyli mniej pierwsze wyszło niewiadomo — francuskie z r. 1726. podług Jochera wyszło w Amsterdamie.

NB. Wypisuję tu całą przedmowę z wydania r. 1725 czyli według mnie 330 które co do tekstu dosłowne jest 1mu a ma tę ważność przed drugim że wydawca było tak blisko pisał był wtenczas zwierzchnikiem zwłaszcza w przedmowie swej faktą i zdania zebrał o Jezuitach zaprzeciw czemu trudno co powiedzieć.

Tytuł zupełnie jak przezemnie poprzednio wypisany tylko po Nowacz: Ad Illustres Regni Poloniae proceres - w miejscu tamtych następujące: Conversum ex polonico in latinum. Anno MDCCXXV. — (Samo Consilium p. 1 — 66.)

Benevolo Lectori Editor Salutem. (Kart nie l. 12.)

Cum Societas illa, quae a Jesu cognominari voluit, hoc que tempore maximam celebritatis famam adepta est, post initium Seculi XVI nata, atque A° 1540 a Paulo III. P. M. confirmata esset, idem Ei quod cæteris humanis aliis accidit, evenit ut laudaretur ab his, culparetur ab illis.

Et quidem Societatem illam summis Encomiis tunc mactatam fuisse, hodieque mactari, ita res est manifesta, ut probatione minime indigeat. Fundator ejus Ignatius Loyola, hispanus tanquam vir plane divinus representatur, in cujus vita, à pet. Ribadeneira cæterisque conscripta, Illuminationes divinæ Ignatio factæ, Revelationes SS Trinitatis, apparitiones B. Virginis, Visiones Christi et Sanctorum glorificatorum, colloquia cum Salvatore, Ecstases cælestes, certamina cum malis spiritibus corporali specie cum ipso congressis, specimina prophetiæ, illustria eaque frequentissima miracula, tam in vita quam in morte

patrata

patrata, et si quid augustum de mortali homine cogitari dicive potest, utramque paginam faciant. Idque Osorius (Tom. IV. Conc. de Sancti Conc. in obit. Ignatii) et ipse Jesuita, quintum illum angelum, quem S. Joannes in apocalypsi (Cap. IX) viderit, Ignatium Lojolam, fuisse deprædicat; de Societate vero graviter pronunciat, Jesuitas ad aliorum ordinum, Religionum, et sodalitiorum defectus explendos, novos eluendos, distorta quoque corrigenda, et silentium tumidis magisteriis imponendum institutos esse; et in eodem libro ait: „Deus diligit istum ultimum ordinem, designatum in Jesu, quemadmodum Jacob Patriarcha Benjaminem filium suum, eo quod in senectute genuerat eum. Institutum virorum plane perfectorum, Jesu nempe, talium judicio, viri sunt, qui nisi qui Sanctitate prediti, Claves simul scientiæ omnisque Eruditionis teneant, magistri orbis, sedis apostolicæ fulcra, Ecclesiæ catholicæ promachi et defensores, malleï Hæreseum: quorum laudes Cathedræ, pulpita, urbes, provinciæ, Regna, uterque orbis papim resonent.

Sunt vero ex altera parte, qui de Societatis istius Instituto omnia aliâ judicent. Non de protestantibus loquor, qui et Evangelici audiunt; horum enim, ceu partium studii suspectorum, eoque

testium

bertum inhabilium rationem hic nullam habendam esse censeo; viros Romano-Catholicos omnes, tales, qui locum in hac Ecclesia eminentem tenuere, qui Eruditionis et meritorum laude in ea floruere, qui in epis Communione vixere et mortui sunt et qui inhilominus sinistrum de Jesuitis Judicium ferre minime veriti sunt.

Tales inter alios plurimos hic brevitatis studio praetermittendos.

Academia Parisiensis

quae in libello supplice, an. 1544 oblato ita de Jesuitis:
„ Secta magnas Confusiones in disciplina scholastica excitans,
„ turbis causam dans . . . Diris seditionibus non solum Ur-
„ bem parisiam, sed totum Regnum Galliae miscens. Se-
„ cta ad labefactandam omnem disciplinam tam Civilem
„ quam Ecclesiasticam introducta. Secta negans obedien-
„ tiam academiae, Rectori Academiae, Archiepiscopis,
„ Episcopis, curionibus; secta pestifera; obliti sacerdo-
„ talis professionis, se immiscentes publicis negotiis, Ex-
„ploratores Hispanorum."

Sorbona Parisiensis

anno 1554 d. 1. Decemb. sequentem de iis tunc adhuc Novellis, Censuram dedit, de adultis mox datura graviorem.
„ Hac nova Societas insolitam nominis Jesu appella-
„ tionem peculiariter sibi vindicans, tam licenter et si-
„ ne delectu quaslibet personas, quantumlibet pauvero-
„ sas, illegitimas, et infames admittens . . in magnum

„ populi

„ populi gravamen, Religionis monastice honesta-
„ tem violare videtur, studiosum, pium & necessarium
„ virtutum & abstinentiarum, ceremoniarum & au-
„ steritatis enervat exercitium ... debitam ordina-
„ rijs obedientiam & subjectionem subtrahit, Do-
„ minos tam temporales quam Ecclesiasticos suis
„ juribus iniuste privat, perturbationem in utra-
„ que politia, multas in populo Querelas, multas
„ lites, discordias, contentiones, Emulationes, Be-
„ lliones, variaq; schismata inducit. Itaque his
„ omnibus atque alijs diligenter examinatis &
„ perpensis, hoc Societas videtur in negocio Fidei
„ periculosa, pacis Ecclesiastice perturbativa,
„ monastice Religionis eversiva, & magis in de-
„ structionem quam in edificationem."

Eustachius Bellapis Episc. Paris:

Eodem anno XI rationibus instituit probare „ Jesuitas
„ non esse in Gallia regno recipiendos; probatio-
„ ea sunt, quam quo hic adducantur, alibi
„ cui placet, legenda." (vide Mercur. Jes.
Edit. II. Tom I. p. 315 seq.)

Adrianus Turnebus.

Regius Humaniorum Literarum & Philosophiae professor
Parisiis, vir longe celeberrimus, in Epistola ad Lo-
tharingum Cardinalem, circa An. 1560:

„ Quod

„ Qua nova surrepit Secta, & mentitur Jesum,
Dulce Latrociniis prætendens nomen operti,
Tartareis emissa vadis, spoliaria plebis,
Instituit, speratque suos ditare latrones.
Jamque Gregem pascit, simulatio dira rapacem,
Semper inuncantem, vidnarum e viscere prædam,
Fallentem pueros & inertia pectora vulgi &c.

Idem ad Solerium Jesuitarum hunc repræsentat Pharaeterum: „ Qui non contenti stipe minuta, sed Testamentis
„ inhiant, hæresque beatis Insidiatores, Captatoresque
„ Eleemosynarum pauperum aversores, amplarum Se-
„ latores prædarum. Qui magna petunt, dum parva
„ fugiunt. Exiguum pretium contemnere sveti ut jugu-
„ lent fortunis omnes Orbes... Grapantes prædones
„ in fortunas opimas. Pharia ex anima sæva locutio
„ propositum quibus hoc, hæc mens, cumulare bonum,
„ villas & prædia quærere multa, atque potestatem
„ vitaque necisque parare in stupidum vulgus „ &c.

Pontus Tiärdeus Gisc. in Gallia

Cabillonensis regnante Henrico III vir summa auctoritate & eruditione conspicuus, in Apologia contra Jesuitas:
„ aeres molossi venatoris Romani. Quorum animus
„ vultu & flagitia parietibus teguntur... viscus me-
„ rus sunt. Viscata sunt eorum verba, viscatus o-
„ mnis habitus & vultus, gestus motusque corporis
„ viscatus, viscata maxime, fictitia superbaque hu-
„ militas, viscatum & ambitiosum est bonorum fasti-
„ dium, avaraque divitiarum aspernatio & aversatio

„ viscata

„ viscata est. Toti sunt viscidi. Qui sub sancta Reli-
„ gionis velo deipulas impietates, & omnis generis scelera
„ contengunt. Qui nefarias, nefandas, ab angelis des-
„ toribus proditas, & a Deo interdictas vetitasque
„ sacris liturgiis immiscent artes. Hypocrita, Reli-
„ gionis simulatores & parietes dealbati. E schola
„ & pulvere Rhetoruli declamatores. vendicantes
„ se sacros Concionatores. Qui concionibus seditiosis
„ accomodatiores sunt quam tranquillis moderatis
„ sermonibus de. „ —

Johannes Passeratus

professor Eloquentiæ Regius parisiis (nota Eruditionis & Ele-
gantiæ, Thuano lib. CX) cum in Ciceronis locum de Ed-
dicubis præfaretur, ita Jesuitarum ferociam repræsentat:

„ Quid enim isti sceleris & amentiæ prætermisse-
„ runt? In Regem suum Henricum III & optime
„ de se meritum perfidiose conspiraunt: concitata
„ per vim multitudine, Regia sua Soliique avito
„ quantum in ipsis fuit, immanissime deturbarunt
„ coacto Latronum exercitu, audacissime oppugna-
„ runt... ac tandem per cucullatum Siccarium
„ emissarium suæ factionis, nefarie trucidarunt;
„ carcerem in Senatum, Senatum in carcerem ev-
„ puderunt: privata publicis, imis summa mu-
„ cuerunt: cunctaque divina & humana Jura vio-
„ larunt... Lustranda igitur & expianda nunc de-
„ demum, musisque iterum dedicanda, diligenti-

„ cautione

„ cautione adhibita, ne amplius earum Templa & Cere-
„ monia contaminentur. Id ut recte fiat atque ordine,
„ abigenda sunt imprimis obscena volucres, quæ rapinis
„ contactuque omnia fœdant immundo:

„ Decolor est illis vultus, teterrima Ventris
„ proluvies, uncæque manus, & pallida semper
„ Ora fame.

„ Non agnoscitis volucres: agnoscite sine plumis bipedes
„ Curva quibus pullam subnectit fibula Vestem."

„ Has Harpias nisi Senatus & amplissimi Academiæ
„ curatores, fugarunt & exterminarunt... frustra in exco-
„ lendo Musarum fundo sudabimus... meminisse de-
„ bemus quonam pacto profugi homines, nec minus va-
„ gi quam Scytha, nova gratuita Doctrinæ professione
„ vulgo commendati huc irrepserunt... quibus artibus,
„ initiantes locupletum fortunis, divites orbos vel ce-
„ libes, deliros Senes, superstitiosas mulierculas, & a-
„ dolescentulos imperitos deceperunt.. Testes honestissi-
„ mæ amplissimæque familiæ, quarum sanguinem pro
„ levi docendi opella & exiguo mercedi, ista Hiru-
„ dines exorbuerunt. Testis immanis eorum census, qui
„ cum Regum ac Summorum Pontificum opibus certat.
„ præclara liberalitas, repudiare drachmam, ut talen-
„ tum extorqueas... gratuita doctrina illis est pro
„ hamo, vel potius pro reti-jaculo, quo calliditi-
„ satores cuncta converrunt cum pulviculo. Stolidi
„ parentes qui suos iis credunt liberos, eadem opera
„ Columbas accipitribus, pullos milvis, & oves com-
„ mittunt lupis. Atque utinam... recta hic non

„ depravarent

„ depravarent ingenia, dum curva corrigere videntur, nec
„ suos edocerent artem mentiendi, & dolos, quos appel-
„ lant industrios. Quid autem aliud docerent Vulpecu-
„ si Scholam aperirent? Sic amant verum hi Chamæ-
„ leontes, polypi ac Stellionees. Huiusmodi doctri-
„ nam, & hos mores, nos illis non invidemus: sibi ha-
„ beant, abeantque simul cum strigibus, & illuc re-
„ tantur unde malum pedem huc attulerunt... Ac-
„ demia nostra certe, quæ longum periculosum que
„ morbum eorum contagione contraxit, nisi hoc vo-
„ mitu, vix unquam convalescit.„

Academia parisiensis

anno 1594 litem contra Jesuitas per 30 fere annos inter-
missam magna contentione renovavit ïque in jus voca-
ti, ut Academia & Regno omnino expellerentur ursit,

„ Dii enim esse, ex quo ordines in Senatu questi
„ sunt de nova secta eorum, qui... ambitiosa
„ Societatis Jesu nomine sibi adscito.. magistra-
„ tis causam dederunt.. cumque nondum pestifera
„ secta per alios Regni Urbes virus sparsissent,
„ epis prima semina Parisiis jecissent de„

Dicto die pro Academia

M. Antonius Arnaldus

Consiliarius Regius & advocatus Genl dixit, prolixa & gra-
vissima oratione, (quæ cum sequenti, quod hic damus
Consilio, plurima habet communia,) Jesuitas perstrinxit

ut qui

ut qui: „ Reges cum proceribus Regni committere asve-
„ verunt.. proditiones spem Religionis introducentes.
„ Emissarii, fucati Sacerdotes. Arsacidarum & Assas-
„ sinorum successores. Aeres philippici nominis Satel-
„ lites, ad excogitandum acutissimi, ad audendum im-
„ pudentissimi, ad efficiendum acerrimi, tam in scele-
„ re vigilantes, quam in perditis rebus diligentes. Voto
„ suo peculiari hoc verba horrenda adpincta haben-
„ tes, quibus in generali suo Christum velut pra-
„ sentem se agnosere profitentur... ipsis proinde,
„ si generalis mandat, ut Rex fraudu occidatur, ex
„ voti necessitate Hispano jubenti parendum esse...
„ Sacrum Ecclesiae gallicanae ordinem hunis secta
„ veneno corruptum esse... Lutetia in eorum aedibus
„ primas Conspirationes initas Catilinae conspira-
„ tione perniciosiores... in eorum Schola Lugduni,
„ & postea Lutetiae anno superiore consilia de
„ Regis parricidio inita esse. „ Sed abrumpendum
est, tota enim oratio Arnaldi decem plagulis constans
transcribenda esset, sed cujus summam Thuanus Hist.
Lib. CX. exhibet. —

Curiones seu Pebani Parisienses.

huic liti intervenientes triduo post, pari vehementia, per
Lud. Dolum agebant: „ Jesuitas in Ecclesiastico or-
„ dine minime censendos, sive ut Sacerdotes secula-
„ res, sive ut Regulares reputentur... austerita-
„ tem & cernuos in terram vultus non modestiae

„ &

„ & contemptus rerum in his patribus indicia esse; su-
„ perbiam & fastum hac specie celari, & dum terram
„ cernant, ad opes terrestres & externos honores acu-
„ tos intendere.. In patrum scriptis emendandis
„ plurima plagia admisisse.. ex Sacerdotibus..
„ pastores universales, Circumcelliones, Hamazar-
„ Episcopos repente effectos.. eorum sceleri ac furori
„ non mentem aut timorem, sed tantum fortunam
„ Reipublicæ obstitisse... Regicidia, non unius
„ ter ipsos crimen esse, sed sodalitii.. Quidnam
„ hæreticum in Jesuitis revisisse.. apud veteres
„ Christianos inaudita hæc monstra fuisse.. Ex
pluralitate suffragiorum tamen Senatus consultum factum
est, ut Lis ista tunc non deideretur, sed comperendinaretur
quo facto,

Augustinus Thuanus Curiæ præses

Vir antiqui moris ac horridæ libertatis, subjecit:
„ sibi videri, comperendinata causa, vitam Re-
„ gis comperendinari; atqui non comperendi-
„ nari eam, sed nisi qui exemplo, quod ab hoc
„ Judicio expectabatur, in tuto collocari potius
„ oportuisse. Se quidem senio effatum pro-
„ videre, ut potius vitæ, quam litis hujus
„ finem sit adspecturus, ne tamen indicta
„ sententia moriatur censere, ut Jesuitæ
„ to Regno expellantur."

Illustris hic vir non fuit falsus vates, eodem enim

anno

anno 1594 d. 27. Decemb. Johannes Castellus (Chatel) Jesuitarum in collegio claromontano discipulus regicidarum doctrina ceu licita, imo meritoria imbutus, vitam Regis attentavit cultro in gullam directo, sed quo in maxillam inferiorem incubuit, ore tantum vulnerato, d dente eliso; quo res,

Regi Henrico IV judicibus qui causam comperendinaverant, succensenti hae verba expressit:

„ Ergo oportuit Jesuitas ex ore meo convinci.

Exin Castelus promerito supplicio affectus, sed et Rector collegii, Joh. Guignardus, judicio convictus, carnificis manu strangulatus, totaque societas Jesuitarum Regno Gallia intra dies XV ejecta fuit; Castelli vero domus solo aequata, in qua area columna eximio opere infamia testis erecta. In Basi vero quadrata Senatus consultum descriptum, quo Jesuita pronuntiabantur:

„ Mali magistri, genus hominum nova ac malefi-
„ ca superstitionis, hispanica columna, Gallica
„ Juventutis corruptores, pacis tranquillitatisque
„ publica turbatores, regis proditores, d pa-
„ triae Desolatores de „

Joh. August. Thuanus,

Qui supernis adducta suisis descripsit passim in Historia d Carminibus Jesuitas notat:

„ Ab inmiti furia averno: genus gnara nocendi
„ Genus nata magistratum conocellere: ipsosque ne-
„ candos horrenda Reges proditione docet. Ser
„ vandamque fidem negat, argutisque cavillis de

torquet

„ torquet magni ipsa verenda Dei. Qui crimine in c-
„ mni obtendunt causam Religionis agi . . Societas
„ quae in tantum brevi crevit, ut ipsis principibus
„ formidolosa esse caperit „ etc —

Sed Testimonia sae. XVI in majorem quam propositum erat molem excresceré video, ideoque in sequentibus brevitati magis studendum erit.

Henricus IV. Rex Galliae

Cum Jesuita anno 1601 restitui, peterent orationem, quam patheticam ad ipsos habuerat, his verbis finivit.

„ Sententiam semel datam non muto Si vere
„ galli estis, magis totius Regni tranquilli-
„ tati quam Vestra utilitati consulatis. Dixi
„ quod volui, abite et valete."

Cum an. 1604 Jesuita in Galia restituendi essent

Harlaus prases Parliamenti,

una cum Senatu gravi oratione intercessit, quae apud Thuanum lib. CXXXII. legi meretur. Ex ea hic pauculae

„ Presbyteros et Scholasticos Claromontanae Scho-
„ quae nomen Jesuitarum sibi sumebant, cum
„ primum in Regnum irrepserunt, a toto sacro
„ ordine oppugnatos, eaque de re insigne extat
„ Sorbonici Collegij decretum quo scitum est,
„ hanc Societatem in destructionem non in aedifi-

„ cationem

„ cationem esse institutam . . . Romæ & in Hispania ubi
„ nova opinionum harum monstra (Legalitas Regicidio-
„ rum) vigent, aliter sentiunt, aliter in Francia loquun-
„ tur . . . in Tumultibus Galliæ ne unum quidem in
„ tota Societate repertum, qui Regis partes sit sectatus
&c „ —

Mortivillerius Rector Academ. parisinæ

anno 1611 aeri Oratione habita, Jesuitas vocat,

„ importunos hæredipetas, qui ut Corvi prædæ inhiantes, nonnisi in os ossa injecta, recedere solent. Sagaissimos Patres Claromontanos, sectam totum Orbem dogmatum suorum faculis incendentem, Gigantes qui montes montibus imponant, cœlum scansuri. „

Facultas Theologica Parisiis

anno 1625 in censura, in librum Sanctarelli Jesuitæ:

„ Dementati homines. Acerrimo Hugonotorum odio flagrantes Patres. Perversa Jesuitarum sodalitas. Pharisæi. Vestiti pulcherrimo nomine JESU. secunda bestia apocalyptica &c „ —

Franc. Roales, presbyter Theologus hispanus, magister Salmanticensis

anno 1632 actionem hæreseos in Soc. Jesu, Romæ, coram Inquisitionis Officio instituit:

„ Qua doceat plura enormia, horrendaque dictu, in quibus Illuminatores, Tertullianistas Libertinos, protestantes, & alios omnes Hæresiarchas

„ chas, imitari aut superare videtur .. quorum Scripta
„ in destructionem potius quam in aedificationem fide-
„ lium & fidei Catholicae tendere viamque ad omnem
„ haresim, imo ad Atheismum in Hispaniam ape-
„ rire &c – denique ait: ad haec & singula supra
„ dictorum probanda & demonstranda teneri & Co-
„ volo, sub poena Talionis."

lum an. 1629 Imperator Edictum de Bonis spiritualibus sest
tuendis promulgasset, Jesuita vero fortiter nitarent, ut Pars
monasteriorum, quae ad alios Ordines pertinebant, sua So
cietati traderentur, inter alios quidam eruditus
Sacerdos de D. Benedicti familia, an. 1643 li
brum edidit, titulo Astrum inextinctum in quo plura
ma adeo duriter in Jesuitas dicuntur, ut Alphonsus de
Vargas judicet,

„ qui eum librum legere voluerint, ipsa veritatis
„ evidentia subactum iri, ut post homines natos
„ agnoscant & fateantur nusquam terrarum in
„ ventos fuisse tam omnino nullius conscientiae
„ fidei, honestatis ac pudoris Doctores, aut
„ ductores; quorum si quis ingenium ac mo
„ rem ex ipsis eorum Scriptis perspexerit, p
„ ri nullo modo potest, ut eos posthac vel a
„ scientia arbitros ac moderatores, vel lib
„ rorum suorum magistros habere, & vel vi
„ vel auditos, velit, nisi aut fascinatus pla

„ oculis

„ oculis ac mente captus sit, aut quæ tantorum se
„ verum magistri docent, ea discere gaudeat &c —„

Is ipse jam nominatus

Alphonsus de Vargas Toletanus jun.

an. 1644 Relationem ad Reges & principes christianos de Stratagematis Societatis JESU, evulgavit, in qua artes ipsorum graphice depingit, et non procul a fine hæc habet:

„ An dubitabimus quin Jesuitæ sacrilegiorum auctores
„ & consultores, fundi germanici calamitas, & capita-
„ lis Reipublicæ pestis ac perniciei censeri debeant?„

Neque opus est plura in hanc rem allegare, quandoquidem propria confessio P. provincialis Societatis Jesu in Moravia in Epistola ad Abbatem quendam S. Cæs. Maj. Consil. totam causam peroraße videtur. Ita ille:

„ venit hora, in qua arbitratur quisque obsequium
„ se præstare Deo, cum de Jesuitis mala omnia
„ suspicatur, & sentit, & loquitur. Nec Religio-
„ sus pene ullus, nec politicus, nec Hæreticus
„ Jesuitas aut religiose vivere aut veritatem
„ loqui existimat.„

Neque dictis solum, verum & Factis multi Romano-Catholici suum a Jesuitarum Societate aversum animum testati sunt, iique non privati tantum, sed integra Regna & Respublicæ. Vix nati Colonia an. 1544 pulsi fuere, duobus tantum tunc ibi retentis. Novicomagi quamdiu illa Respublica Cultui Romano addicta fuit, sedes magno

conatu

conatu saepies quaesitas, obtinere tamen non potuerunt; & cum anno 1559 Domus ipsis à Eve quodam legata esset, magistratus, vigore sententiae an. 15.. lata, Donationem illam irritam pronunciavit. Transylvania principatu, ob facinora ipsis imputata, ejecti fuerunt an. 1590. In Galli cum inde ab An. 1544 fortunam saepius tentassent, eamque jam secundam, jam adversam experti essent, demumque pe detentini per varios gradus efflorruissent, tamen an. 1594 eodem Senatus consulto, quo Regicida Castellus ad supplicium damnabatur, ipsi quoque Regno excedere iussi sunt. A. 1606 Respublica Veneta eosdem tota sua Ditione proscripsit, Bonis ipsorum Fisco publico addictis. An. 1638. Jesuita ex Insula Malta, ob insolentias, ab Equitibus Ordinis S. Johannis facessere jussi sunt.

Et haec sufficere poterant, nisi de Polonia specialim nonnihil adjiceretur, Instituti ratio esposceret. In hoc Regno Societas Jesuitarum a longo tempore floret, in eo tamen Sedes, non sine Lucta & Certaminibus obtinuit.

Initium factum an. 1564 cum multis etiam Catholicis contraintentibus, Vilna primum Gymnasium ei Ordini erigeretur, brevi tempore per totum Regnum incrementa habituro. Verum tamen Johannes Zamoscius Regni Cancellarius Vir illustrissimus, cum An. 1594 Academiam in Urbe sibi cognomine aperiret, professoribus eximio Stipendio ad eam Cracovia invitatis, Societate Jes. nullos in ea admisit, teste Thuano Lib. CXXXI

Pauto

paulo post in Polonia periculose tumultuatum fuit ea Nobilitatis contra Regem Confederatione inita, quam ROKOSZ ipsi appellant, & qua An. 1607. in nervum eusque erupit, ut ad arma & praelia deveniretur, quo tempore non Scriptis minus quam armis certatum fuit; „Reposita inter hae in „ Jesuitas superiore anno instituta Encrimonia prolixo „ scripto, quo in Jesuitarum praefervidam satagendi „ in rebus civilibus diligentiam, omnium turbarum, quae „ multis ab hinc annis Regna turbarunt, invidiam reji- „ cunt;" post multa, tandem subjecunt „ Samoscium „ virum sapientissimum, in Academia sua Jesuitas non „ admittendo, Documentum sibi dedisse, quod sequantur, „ & cum eo persuasum habeant, Literas, contra quam „ a plerisque magno errore creditur, his hominibus care „ re posse. Eos proinde ut Reipublicae nostros, ad „ institutionem pueritiae in Literis inutiles, si para- „ te vivere cupiunt, Polonos Decreto publico ejicere „ debere, amplissima Vectigalia, quae possident, Scho- „ lis antiquis & Xenodochijs assignare; ejectis au- „ tem cavendum, ut nullo casu aut occasione rursus „ admittantur." Eua prolixius apud Thuanum videri possunt. Hist. Lib. CXXXVIII. —

Idem historicus etiam epistolam cujusdam Stanislai Przo-
*) mose Przonka -wski Lublinensis *) conservavit, ab eo in Gymnasio Patavino
literis operam dante, ad Antonium Possevinum S. J. illius
Collegii primarium sodalem scriptam: qua Jesuitas
„ nimia satagendi cura, non solum in illis ad sep-
„ tentrionem positis Regionibus, sed et aliis, multa
„ infeliciter

„ infeliciter peccasse et turbis ubique causam dedisse ar-
„ guit, recenti ante omnia Demetrii crudeliter occisi
„ exemplo proposito, quem illi instaurandæ Religioni
„ ad imperium provexisse gloriabantur. „ Sequuntur
alia magni momenti exempla, qua ratione Jesuitæ „ profer-
„ videis suis consiliis „ et civili statui et ipsi Ecclesiæ nocue-
runt. Addit denique „ monarchiam illos in Ecclesia Catholica
„ moliri, etiam pontificis potentia, quem in speciem
„ tantopere extollunt, si occasio erat, frenum impo-
„ nere paratos, ut eam pontifici oblatam in se
„ transferant. Gregorio XIII. optimo et indulgentis-
„ simo seni tota vita imposuisse, et largitiones
„ immodicas ab eo emunxisse, ac postremo pro
„ tot benefactis ridiculo Legationis Japonicæ pa-
„ ragio morienti illusisse. : pari impudentia
„ Clementi VIII cordatissimo et moderatissimo
„ pontifici operam suam venditasse, mentione in-
„ jecta de Silvestro Aldobrandino (nepote pon-
„ ficis) Bosnæ creando Rege... Sic persaruma-
„ gis, ad fidem scilicet convertendi, Legatum si-
„ bornatum, et de Delegatis è suo sodalitio
„ ad ipsum mittendis rumor de industria spar-
„ . sed omnem fidem superare, quod Jesuitæ
„ super tentaverint, ut confessiones et absolu-
„ nes per Epistolas explicarentur, et acciperentur

„ quo

„ quo semel recepto institoriam tabernam aperiri, qua
„ sacerdotes, sicuti placentia nummularii hodie de pecu-
„ nia, sic de peccatis contrahant, & discusso trajecti-
„ carum confessionum Kalendario delegata absolutio-
„ nis fidem turpissima mundinatione cauponentur,
„ cumque ubique adesse non possent, omne conscientia-
„ rum forum diam absentes ambitiose occupent...
„ habere in ea societate omnia vitiorum genera pa-
„ trocinium & excusationem &c.„ Sequuntur adhuc
varia graviter dicta, sed nobis non licet esse prolixioribus. Qui
volet, insignis Epistola argumentum integrum apud Thuanum legat, libro CXXXVI. —

Notabile est, & vulgo vix probabile, quod auctor allegatæ Epistolæ Jesuitis imputat, ipsos „ præfervidis suis consiliis
„ & civili statui & Ecclesiæ nocuisse „. Sed idem diam alii majoris auctoritatis viri in Jesuitis notarunt. Etenim Jesuitas Sigismundo III Regi Pol. Regni Svecici amittendi Duces & auctores fuisse, Paulus Piasecius (ad a. 1594. pag. 134. Edit. Crac. 1645.) Episcopus & Historicus gravissimus non obscure docet: „ Habebat, inquit, in comitatu
„ suo Nuncium papæ Milaspinam, virum sagacem sed ni-
„ mium præcipiti consilio, aderant & Jesuitæ
„ plures, quorum apud regem præcipuam auto
„ ritatem fuisse, ab ejus infantia Sveci noverant.
„ Horum itaque vehementiore & intempestiva pro
„ Religione Catholica contentione Sveci provocati
de. Hoque modo & Rex hereditarii Regni Sveciæ jacturam fecit, & Religioni Romanæ aditus in Svecia Regnum præclusus fuit. —

Neque

Neque vero eidem Regi in ipsa Polonia non æque infelices Co-
siliarios Jesuitæ sese præbuere, Rege & Republica in grav
discrimina adductis. Sic an. 1606. in Tumultu illo Rokos
siauorum cum de pace inter partes ageretur „ Rex a Petr
„ Skarga hispano, (hi) es Jesuitico Sodalitio, sicuti jacta
„ batur persuasus, abrupto pacis negotio, eos armata man
„ invadere decreverat, nisi plerique milites proelium (civile
& intestinum) detrectassent pacique maxime obstabat,
„ quod Jesuitæ, qui consiliis exoticis, ut illi ajebant, per
„ regnitur, auctoritate in aula Sigismundi R. pollebant.
Ita hæc de re Thuanus Lib. CXXXVI paulo verecundi
sed consentientem sibi habens P. Piasecium, qui ad annu
1616 (p. 358.) aulæ huius faciem audacius ita describit.

„ Cubiculi regii præfectus, Andreas Bobola, o
„ ctuagenarius, homo rudis, morosus, promot
„ ad istud officium patrocinio Sacerdotum Soci
„ tatis Jesu, quod illis in omnibus consentie
„ unde utrinque conjuncta opera in privatis C
„ loquiis, quæ ipsis semper patebant, solicita
„ tes Regem ita constrinxerant, ut omnia ip
„ rum consiliis ageret & aulicorum spes & c
„ non nisi ab eorum favore penderent. (NB.) qu
„ & in publicis negotiis isti suggerebant p
„ Rex decerneret, tanto majori Reipublicæ pen
„ lo, quod ad hujusmodi familiaritatem Reg
„ assumebantur persona (præsertim professo
„ & concionator) a Scholis vel a Magiste
„ novitiorum Religiosorum, rerum & Stat

„ politic

„ politiæ prorsus expertes. (NB.) hacque causa unica fu-
„ it errorum, non in domesticis solum, sed & in publicis,
„ ut Moschicis, Sveticis, Livonicisque Regis rationi-
„ bus, & tamen pœnæ sacrilegii crimen reputabantur,
„ si quis eorum dicta factave reprehendisset, & nemini
„ qui ipsis non applauderet facilis ad dignitates aditus
„ patebat.

Et mox ad an. 1618 (pag. 371.) Auctor non satis approbare videtur, quod „ turpis proditor Barensbachius ad Aulam Regiam re-
„ versus, satis benevolum Regem habuerit, solo Mi-
„ chaele Bechano Sacerdote societatis Jesu, Regio
„ Confessore, reconciliationis ipsius arbitro, imo & to-
„ tius illius scenæ consio. „ Lepidum vero est, quod idem illustris Historicus, ad An. 1621, (pag. 413.) refert Je-
„ suitas qui novi tunc adhuc in Urbe Riga in Livo-
„ nia, advenæ erant, intra 39 annos, nempe ab a.
„ 1582 ad 1621 prope quadringentas controversias
„ forenses apud Regium Judicium cum Rigensibus
„ agitandas habuerint, hosque ea re exacerbatos
„ eousque impatientiæ processisse, ut Ulricus Syn-
„ dicus illius Civitatis aliquando perorans coram
„ Rege & frequenti Senatu, prorumpere in ista
„ verba ausus fuerit: verendum esse, ne ad despe-
„ rationem talibus controversiis Civitas adducatur. Neque
„ prædictioni eventus defuit, Rigensibus à Gu-
„ stavo Sueco dicto anno obsessis, cum urbem
„ diutius defendere possent, ei se dedentibus. „ —

Famam vero de Jesuitarum polypragmosyne non temere

natam

natam fuisse, vel inde apparet, quod propositus generalis Jesuitici Sodalitii Aquaviva, an. 1593 provinciales & Rectores universi Ordinis, Romam ad Generalem Congregationem evocavit & Decretum fecit „ut ab omni specie mali abstinerent, nec „quisquam publicis, & secularium principum negotiis ullo „ratione se immisceret„. Decretum quidem, sed cui si superius adductos Testes aliosque audimus, neque ipsi Generales neque provinciales, neque Socii, morem vel gessisse hactenus vel in posterum sponte sua gesturi, videntur.

Qui vero praefervida & praecipitata Jesuitarum Consilia tanquam ipsi Ecclesiae Romanae nonnunquam nocua queruntur, Experientiam testem appellant; qua constet istius Ordinis homines an. 1562 & 1596 Scotiam adhuc mutantem; An. 1594 Sveciam; An. 1688 Magnam Britanniam violentis consiliis & Factis suis amisisse. Ut quae nostra aetate e Regno Siamensi similiter gesta sunt, praeteramus.

Sed in viam, de qua nonnihil decessisse videmur, redeundum est. propositum erat dispicere an in ipsa quoque Polonia, Jesuitarum ceterorquia propensissima nutricique indulgentissima, reperti fuerint, qui sinistrum de hoc ordine Judicium tulerint. Adduximus ejus rei Exempla quadam; maximi tamen hac in causa ponderis quod arbitror Sententiam antiquae illius & toto Regno celebrem Academiae Cracoviensis; qua allata toti huic Dissertationi colophonem imponam. Ejusdem quidem universitati cum Patribus Jesuitis inde ab horum in Poloniam adventu Lites interfuisse, verum missis aliis, sequentia tantum annotasse sufficiat.—

Annus

Annus 1622. notabilis & nobilis propter hanc ipsam Controversiam fuit. Acta satis prolixa extant in Mercure jesuitique Tom. I. pag. 76 sqq. Cardo rei in eo consistebat, quod Jesuitae, aulae favore subnixi, pedem in Academiam Cracoviensem, invitis Academiae proceribus inferre conarentur. Ventum tunc ad protestationes & Reprotestationes imo ad Jurgia & Studiosorum utriusque partis pugnas. Academici in Responsione sua ad Protestationem Jesuitarum his exprobrant,

„ quod cum Societatem suam Magistram morum,
„ & mundi Reformatricem profiteantur, sint tamen homines hujus seculi mores egregie possidentes, qui si cui age facere cupiunt, ei dant
„ blanda verba: Hypocrita homines, corde duplici,
„ lingua perforata. Improbi & Calumniatores.
„ Qui omnes excommunicandos censent qui eos sinistro oculo adspexerint. Nugatorum omnium
„ audacissimi, sub quibus immanis fastus & exitio suo proximus latet. Nullam habentes fontem. Homines mala fide. Qui majestates adtegendum suam insolentiam adducunt. Parietes dealbati. Calumniarum Lerna. Quos princeps mendacii excoecavit. Ü vos magni & minuti patres, quanti nugatores estis, omnium mortalium summe improbi & maligni. Ebrii a poculo ejus qua sedet supra bestiam coccineam, sua vitia magnatum titulis velantes. Sejani apud Principes."

Perversum vero Jesuitarum in erudienda Juventute Institutum & exile quod ad Rempublicam inde redundare queat Commodum

modum his & similibus, verbis perstringunt:

„ Collegium Jagellonicum, professoribus plus 80
„ constans, quorum infimus cum optimo vestrum
„ comparari posit . . . postquam Litera vanitate
„ vestra coinquinata sunt . . . Desiere Litera,
„ desiit eruditio, species virtutis pro re est, fucus
„ pro veritate . . . Putatis nempe, patres,
„ poloniam ignorare, vos, cum per totum Re-
„ gnum habeatis annui reditus plus quadringen-
„ tes millibus, tanto sumptu, tamque insano,
„ oratorem nullum, historici politici ne um-
„ bram quidem, semithologastros scholasticos a-
„ liquot, philosophum sesquialterum, qui non
„ diere, sed dictare duntaxat scit, habere?
„ Sub horum vero vexillis, & pallio, aliqu
„ millium pregem solis factionibus, practicis
„ captandis animis muliercularum, se augen
„ versari, meliores que se inquietare? . . .
„ Nimium degenerastis, nimium saturati
„ stis, nimium vos rerum omnium copia for-
„ tuna blandiens implicuit, plus commodorum
„ voluptatum, & rei habetis, quam ut ad
„ eam discendi primum, demum docendi pro-
„ vincam pistrimumque, redigi valeatis . .
„ illicis modis juventutem sollicitare scient
„ non ut eam doctiorem, sed ut sua collegia
„ frequentiora ad speciem faciant . . . Con

„ vocantes

„ Jocantes Juventutem per imagunculas, per sollicita-
„ tionem matrum, per cautilationem Calumniarum
„ . . . Graviter impudentes . . Qui putant se solos
„ Ecclesiæ & Reipublicæ natos, cum tamen nihil mi-
„ nus unquam cogitent, quam his prodesse.

porro Jactantia & vana arrogantia Jesuitas reos peragunt, aliquot eius rei Specimimbus allegatis. e. g. quod in pompa Canonizationis S. Ignatii, orbem polonum cum ipsis aquilis, & circumstantes Jesuitas illum sustinentes circumtulerunt, quasi scilicet ipsi Atlantes illi essent qui orbem polonum suis humeris portarent: item, quod Ignatium pinxerunt populoque monstrarunt totum terrarum Orbem tenentem, atqq Ignem ex corde suo ebulientem, eoque Orbem ieraduentem, cum Symbolo Scriptura Veni Ignem mittere, item, quod Deum patrem introduxerunt urbem Romam & Terrarum Orbem, non soli Petro, sed etiam Ignatio commendantem de.

Denique Responsi finem faciens academia, patribus valedicit dicto B. Hieronymi: Bene quod malitia non habeat tantas vires, quantos conatus: perierat innocentia, si semper nequitia juncta esset potentia, & totum quicquid cupit Calumnia prava leret.

Anno 1725. (sic) 1625. Academia Cracowiensis
(verba sunt piasecii, pag. 453)

„ grave certamen habuit cum Religiosis Societatis
„ Jesu, qui Anticademiam, seu aliam aca-
„ demiam & Scholas Instituti sui publicas, ad-
„ juti favore Regio & Episcopi Cracoviensis, Cra-
„ coviæ aperuerant, ac ultimum academiæ tam

„ clara

„clara & vetusta (a. C. 1344. 17 Aug. fundata)
„ excidium illud futurum erat, cum Discipuli no
„ varum rerum cupidi Gymnasia illius Academ
„ veteris deserturi viderentur, & eius Doctores
„ mni patrocinio destituti (etiam Curiæ Roman
„ mandatis oppugnabantur) de conservando Sta
„ suo desperarent. Tanto magis, quod neque vo
„ defuit Armorum, quibus aliquot Studiosi a
„ demia oppressi ocubuerant, & plures sepiu
„ ad carcerem Arcis Cracoviensis abducebant
„ orta aliquali contentione cum Jesuitis, a p
„ rum partibus, erat profectus Regius illius Ac
„ Gabriel Comes à Taruow, & omnes eius Minis
„ Concordiam quæ obtrudebatur, aliqui volebant: D
„ quæ firmaret jus novæ Schola Jesuitarum,
„ cademiæ vero infringeret, iterumque infringi po
„ se doceret, & novi nil prestaret academici
„ unde Academici senes cautiores litem aperta
„ pari inutili & periculosa protulerunt, nec
„ facilius academiam cum Scholis Jesuiticis coire
„ quam mare Cœlo miscere posse judicarunt„ Ha
tenus Piasecius, qui allegatis verbis non Academiæ Crac
viensis magis, quam & proprium de Jesuitis Judicium
expromsisse dicendus est.

Anno 1627. d. 29 Julii <u>Academia Cracoviensis</u>
ad Academiam Lovaniensem Literas dedit, quibus suam

de

de Jesuitarum ordine sententiam minime obscure esponit:
„ Illis mos est ubique res humanas occupando,
„ coelum jactare . . . Fuci Scholastici, primo A-
„ quinam pra se ferentes, leoninam tandem, ubi
„ vires sumserunt, induentes. Exhorruimus colubrum
„ enectum gelu in sinu matris ponere, unanimi-
„ que consensione illud decrevimus, ne quisquam
„ consociationis & concordiæ cum hac Inso-
„ ciabili Societate hominum mentio-
„ nem faceret . . Novi praeceptores, qui stu-
„ tu & petulantia, non virtutis studio ca-
„ thedras erigunt . . Ubi dolo non procedere
„ vult, ad vim, calumnias & artes aulæ
„ convertuntur . . Conquirentes vicatim per
„ superbia Discipulos & greges nebulonum . .
„ semel & iterum urbem sanguine innocentis-
„ simo complevere, & cum satietas cædium
„ non caperet Jesuitas indignitas facti bar-
„ baros, quos illi ad hæc praeclara facinora
„ conduxerant, & tædium & misericordia cepit.
„ Fascinio quodam principum sibi devinciantes
„ benevolentiam. Santuli. Surrepititis fur-
„ tivisque Privilegiis agentes. Fortuna ne-
„ potuli . . . Certe hæc, quam comitarunt,
„ Controversia, ostenderunt demum Jesuita
„ orbi nostro, se non esse id quod minabantur,
„ Illa Sanctitate & Innocentia; credamusque
„ voce

„ voce populi tanquam Dei, & internis consuentia, ib
„ bus eos discerpi & misere dilacerari, quicquid vel
„ simulant, & fronte mentiuntur . . . pessime, & m
„ minus omnibus nota, eaque infinita artes ma
„ chinationesque Jesuitarum. Eruditio illis apud nos
„ adeo tenuis, ut quod de regno literario ab eis
„ expando metuitis, nobis videatur illos aliud quippe
„ quaerere quam Literas, utpote quibus ad Sapientiam
„ triennium praescriptum est, ad acquirendas opes
„ Seculum non sufficiat . . . quantum nobis ante
„ formidabiles essent nomine Literarum, tantum nu
„ contempti & abjecti jacent, & brevi magis atq
„ magis tales futuri, scilicet qui Labori, & magn
„ illis laboris & sapientia Sacerdotibus, acade
„ micis inquam (suas illas scamicas & plebeia
„ opinionis varietate coloratas Scholulas erigen
„ do) sempiternum bellum indixere;

& quae huius generis plura sequuntur, aliqua similitudinis cum gestis nostris temporis (1725) vestigia non obscure pr ferentia.

Fuerunt ergo diam inter Polonos emunctioris naris viri quibus Jesuitica Societatis Institutum & mores non usque adeo probabantur, & qui (ut paulo superius ex Przowski audivimus) Jesuitas Monarchiam quandam in Ecclesia Catholica ita moliri suspicati sunt, ut ipsi pontifici Maximo, si ipsis contrarius sit, frenum inponere sint parati. Id equidem a veritate abhorrere plerisque videbitur, qui patres istius Socie

tatis

tatis tanquam prætorianos Pontificis maximi milites, primarioque sedis apostolicæ satellites venerantur; sunt tamen qui contra censeant, Jesuitas id agere, ut sub specie tuendæ authoritatis pontificiæ, propriam quam maxime stabiliant, pontificiæ illi derogaturi, si ea sua officiat. Opinio ista non caret veri specie. Etenim Metteranus gravis auctor, Lib. XVI. e Scriptoribus quibusdam pontificiis refert, cum Sixtus V Pon. M. in senectute non admodum faveret Jesuitis, reprehendens eos, quod malleent Jesuita a Jesu dici, quam Ignatiani ab Ignatio, eam rem tantum odii ipsi conciliasse, ut in Hispania, publice Lupus & Lutheranus in concionibus a Jesuitis proclamaretur, eaque res ipsi mortem accelleraret. —

Neque vero id ab omni probabilitatis specie abhidere ius videbitur, qui geminum quidpiam in ipsa Polonia noviter observaverint. Etenim ab hinc biennio circiter, postquam Innocentius XIII iniquum illud & crudele Decretum, quod in Tribunali Lublinensi contra Genes. Sigismundum ab Unrug, ex capite pretensæ Blasphemiæ latum fuerat, irritum pronunciasset, Jesuita in Polonia, & ab iis edoctus Magnus quidam Prælatus (cujus Nomini parcitur) Innocentium papam Lutheranum appellavere, eaque propter festina morte (neque enim in illo fastigio tres amos compleverat) sublatum fuisse, quod decreto, Jesuitarum quam maxime opera obtento esset adversatus.

Huc accedunt acta Jesuitarum sub antecessore Innocentii Clemente XI pontifice, ab iis etiam qui Ecclesiæ Romanæ non sunt addicti, admirationem & Venerationem promerito, cujus prò in causa Cultus Sinensium Idolatri

ci

ci, contra Jesuitas Conatus, isti, cum aperta vi oppugnare non auderent, suffossis cuniculis, in opprobrium Sedis Rom. ejusque ad Sinenses Legati, eluserunt; prout toti Orbi, qui Tragoedias illas spectavit, notum est.

Imprimis vero attentionem nostram merentur, quae hoc ipso die in magno Orbis Theatro geruntur, inque omnium oculos incurrunt. Quis nesit Benedictum XIII Dominicanorum familia & dogmatibus nimutritum, hisque propagandis intentum, a patribus demum Jesuitis novam Theologiam priori oppositam, discere & profiteri coactum esse? ut adeo manifestum sit Infallibilitatis Adioma a Sede Petri in hanc Societatem esse translatum, & Jesuitas ipso Infallibili esse infallibiliores.

Ex eorum polonorum quibus ordo iste displicebat numero erat etiam Auctor Anonymus, Consilii, quod jam demuo vulgamus. Natum illud erat in maximis illis turbis, quae Regnum Polonia An. 1606 & seq. conquassabant, quo tempore primum Polonice editum, mox autem A. 1607. in latinum conversum fuit, recudendum eodem illo anno Upsaliae, & an. 1609 alicubi in Germania, sine loci indice; denique Francofurti ad Moenum, anno 1632 Comiti Axelio ab Oxenstiernia tunc dedicatum. praesens Editio ex Upsaliensi illa exprepa est.

Habes ergo Lector, Viros Communionis Romanae, Opinionis de Jesuitarum Societate & merites

meritis diversissima. Si post auditas tot
aliorum sententias, meam denique
requiris, verecunde habe
Non nostrum inter vos tantas componere Lites.
Tu Lector, ut es Sapiens, positis
prejudiciis,
Lege, expende, Judica.

NB. na wszystkich Exemplarzach czytam że tin przekład z polskiego lur wody go mkt nie wodziar ani o nim obszerniej wspomniar – może tylko był w Rkp i albo się poźniej odszuka albo niepowrotnie zaginął. autor niewiadomy – autorem ktoś wymienia Sawickiego ale Skirzypiński który im więcej rzeczy widział, tem je niedokładniej podać mówi (Ob. w. Zygm. II. 169-170) że Kasper Sawicki wydał r. 1611 rozbiór pod tytułem: anatomia Consilii etc pod imieniem Kaspra Cichockiego po łacinie a po polsku pod imieniem Lunowskiego w T. I. s. 27. znowu (poznań. 1843 r.) mówi tak: morologia etc – wydała per Jacobum olai Nelveni. 1607. 4. (co może być to samo. Zamiarem pisma że poty w polszcze spokoju nie będzie póki Jezuici wypędzeni znicj nie będą. polskiego dziecka tytuł taki miał być: Jedyny sposób przywrócenia w polszcze starego pokoju jest wypędzić znicj Jezuitów. w wstępie do tamże kos. autor wzgar obwinia się o wszystkie przez lat 20 wypadki, którym Stany wtamo serce Rzeczypospolitej wmieszać dopuściły – nie wątpi że gdy wcześnie zaradzą zgubie Ojczyzny może ją zapobiedz znacej prędzej o pogrzebie niż o wyzdrowieniu pomyśleć przydzie. Quod Deus avertat. Cała medrowa o Jezuitach i przeciwko nim. Jeszcze wcześ wśród burzliwego stanu umysłów tak jasno skreślony obraz sztuki polskiej rozdrażnił i zapalił. Rokosz będąc powszechnie popierał – mówiono bowiem bez ogródki że polska przez dwu zrodzona królów z których jeden w Krakowie a drugi w Rzymie a zacej że król polski, królowi rzymskiemu służy.

Wydanie Wiszniewskiego cytowane zdaje się być najpierwsze a może i wkrajo wyszło. Litery S.S. ani Szymona Starowolskiego, ani Stanisława Szczygielskiego oznaczają. Dziecko to ważne mogło pisać razem Kitsku jak Brzostki (Brosius) obydwa Najmany byli to ludzie rozumni, nie uprzedzeni, Ojczyznie życzliwi, wolnomyślnego narodu godni – mogli

wiedzeniem i piórem w owym czasie wpływać i do napisania tyle uwag się przyczynić – a kiedy po innych cywilizowanych krajach cenzury duchowna była ostrą u nas doktorowie teologii, Kanonicy słowem akademia cała krakowska, ani policji jezuickiej, ani indeksu rzymskiego niebarała się. Gewichi (von rar: bull: I. 14) świadczy jednakże że pismo to bardo było szukane.–

Tytuł wspomnianej odpowiedzi Kaspra (Jezuity) Sawickiego cały: anatomia Consilii edicti de Habitenda pace Regni Polonia Jesuitis pulsis. Mendacia conficta à quodam anonymo impostore contra religiosum Societatis Jesu Ordinem de Legens. Auctore Gaspare Cichocki canonico et parrocho Sandomiriensi. (następują 8. 19 i 30. wiersz z Izajasza pror.), poczem: Cracoviæ in officina Andreæ petricovii typographi Regii anno domini MDCXI. 4° zprzodu 10 kart nie. potym str. 1-126. (N° bibl. op. 2453.)

Lwów d. 14 maja 1850

Jan Kazimierz Królewic polski
i
co poprzedziło wstąpienie jego r. 1643–4.
do Jezuitów w Rzymie

„— sed incorruptam fidem professis nec amore quisquam et sine odio dicendus est„
Tacitus.

Młodość Jana Kazimierza pełna jest dziwaczności losu i zmian i sprzeczności powołań. Już owa niespokojność umysłu jego, ów niestateczny charakter, owa ze powiem płochość młodzieńcza w wieku dojrzałem, pociąga nas ku zastanowieniu się nad człowiekiem, którego z jakiejkolwiek zechcemy uważać strony, trudnym a nawet przykro wyznać niedołężnym się wydać musi.
Przekonywają nas tylu upłynionych wieków dzieje, tylu sławnych lub osławionych ludzi żywoty, że każda współczesność, mimo bystrych rozumów daru, mimo się przeniknięcia

wości

rości, mimo bliskości źródła, każda mówca
współczesności nie jest wstanie, działania
ludzkie, jednym rzutem oka, ogarnąć —
i określeniem choćby najsumienniejszym,
zmiejszym czasom podać. Czasy upływają
i czyny ludzi do potomności sprawa na
tesą. Jej to przywilejem, nikomu nie
przebaczać — władzy świata przed który
niecnotą lub okrucieństwem współcześni d
li, milczeli, cierpieli — przed sądem
potomności tracą swą przemoc trogą i
równie zdrugimi, pochwałę, nagana lub
przekleństwo od niej odbierają. Słabości
wady serca o tyle według słuszności na
politowanie lub pobłażanie zasługują o
ile te bądź ogólnie bądź szczegółowo m
komu tj szkodliwemi nie okazały.
Ani wątpić że wady które filozof n
Janie Kazimierzu dostrzega nie wszystk
jemu samemu przypisywać trzeba. Ł
nieszczęśliwy że je bez winy wraz przy
dzenia dostał. Niektóre przyniósł na
świat zorganizmem własnym, ~~które~~ jed
wyposażony z nałokiem macierzyńskim, a o
odziedziczywszy po ojcu. Ten mu da
upór, wahanie tj i powodliwość nau
nom obcym, tamta pewną apatyą,
apatyą

w. 1609.

upadku władz moralnych, zchorowitością fizycznych, plemieniu z którego pochodziła ciągle towarzyszącą. Już owa krew dzielna piastowsko-Jagiellońska nie płynęła i niekipiała wrzątkiem jego, ale krzepła zgęstniała ~~zarazliwym~~ owiała Batusko-Szwedzkim; a co przyrodzenie wyjęło to wychowanie i naoczne przykłady nie tylko nie naprawiły raczej wypaczyły i zniedołężniły. I tymto bodźcom już wrodzonej dobrze ochłonionym przypisać trzeba tę Kazimierza niepowściągnioną lekkomyślność, w uchwyceniu lub zaniechaniu najważniejszych w życiu przedsięwzięć; tę niestałość umysłu, że o ~~[illegible]~~ jeniu podobnych przysłowie polskie wyrzekło: dobra dusza — słaba głowa. Był bowiem zwrzędu tych ludzi co dobre zamiary w dobrym sercu tworzą a złem spełnieniem takowe niweczą i psują; którym się łatwo spodoba wszystko i wszystko po chwili sprzykrzy; którzy aż przez siebie obranym torem nie idą, ale jakby na przekor sobie krzyżych szukają manowców, złorzeczą wkońcu ze się zabłądzili; którzy nareszcie bez oporu wyrzepać się wciągnąć dają, lubo ją przed sobą widzą. Wojaczki jął się najsamprzód — azaż z czego upodobania? bynajmniej miękkiego albowiem na przeciwności serca, bez zarobów

bów i ćwiczeń wiztice wojennej, prawdziwego niemiał powołania. Wnet wzięli się do obozowe sprzytrzywszy sobie, postanowił kraje europejskie zwiedzić. Chwalebnie zaiste żądza, zwłaszcza wpanujących, gdyby stosując ciekawość swoją do powinności jakie go kiedyś czekały, narodów które spieszył poznać postęp i ducha miałby na widoku. Ale nie mogło skutkiem pożądanym być uwieńczone, co zmudów, dla stworzenia czasu i majątku a może i zmarnowania spełnić postanowił. Wybrawszy się do Hiszpanyi według piaseckiego wyrazu animi causa mimo że bytności we Francyi groziła mu niebezpieczeństwem — stanęły bowiem przeciw niej w wojnie niemieckiej — puszcza się nierozsądnie tamże i wpada samochcąc w niewolą, którą łatwo mógł był przewidzieć a jeszcze łatwiej uniknąć. Krok ten nietylko naraził świątłego Władysława na długie zmartwienie ale niemałych kłopotów stał się obudwu przyczyną. Po wielokrotnych zabiegach wraca nareszcie z lyteronu więzienia swego do polski, bynajmniej nieuleczony dwuletnią przeciwności szkołą. Właśnie podtenczas młody Elektor Bran-

deburski

1.) Chronica gestorum de. à P. Piasecki Epō premiskie: Ed. Cracov. 1645 p. 599.

deburski hołd składał królowi i Rzeczypospolitej w Warszawie, a nieco poźniej Księżnie Nowoburzkie, gościł tam wzajemnie pośmiertnia królewny siostry Kazimierza. Jego mu strzeżyło niejakie roztargnienie; lubo poważniejszych zajść pilnie unikał a nauki i książ czytanie o tyle lubił, o ile mu te były niezbędnemi, nie biorąc je nigdy za środek zaradczy przeciw owemu przesytowi życia, który go od młodości trawił. Nauki więc i książ czytanie nigdy tak doń nie przylgnęły by mu uspokojenie duszy i namiętności strzeżyły; umysł jego owszem ciągle drażniony niemi zdawał się cofać i słabnąć. Równie prędko Dwór brata i świetne zabawy warszawskie, które ze wstrętem podzielał nudziły, jak ciche Niepołomickie ustronie, dokąd po miesiącu i więcej jakby na dobrowolne wygnanie zdobraną drużyną udawał się. Do tej (jak mówi nieoceniony Piasecki) melancholij, z którą z zagranicy wrócił, przydać należy długi i bliskie niedostatkowi potrzeby. Temi więc niespokojnościami dręczony, zaledwo lat pięć wytrwać podołał. Mijam w tem niejsze wiele jeszcze okoliczności i rysów które do uzupełnienia obrazu Jana Kazimierza po lat dwóchset upływie, piszący bezstronnie zebrać powinien; ten

Kazał

Kajże nie wsamych Panegirykach lub pi-
smach współczesnych prawdy, lecz w zmajo-
rności serca ludzkiego a odgadywać bez
cone ~~po~~ na różnych miejscach mniej znane
mylili, że bowiem dorywcze ślady naj-
wierniej istrs historycznej rzetelności
nam przechowują. Zato rzetelność sp
wia postać Kazimierza tak jak ją tu
dalismy i jeszcze następnie okaże się. A
i tego pominąć w przechodzie nie można
że wielkie i stanowcze zdarzenia w
które tuże wdrugiej, że powrócił polity
cznej, połowie swego zawodu, został za
mieszany, silnie się z losami i niefor
tuną polski wiążą i że stem upos
bieniem duszy nie zdołał ani do Kon
wytrwać zodwagą ani się oprzeć na
wale gorzkich utrapień, którym gdy o
fiarą Kroku, przeważnych tych mieszczą
świadkiem i ofiarą, jak mówi Kacz
będzie, wciąż stałości równie, na nie
nóżawny przyjął. Toć stanowisko m
diwidualności jego na przeciw polit
która pamięcią Dziadów a może i współcz
przemagającej opinii umieszczona, wodzi
mu oddała Ojczyzny — nikt dotąd
gruntownie nie zgłębił ani zbadać po
tał. Rozdarta na poły Rzeczpospolita
naczelnikowi swemu razmi okryte ub

rzyjaciel

żyje tono, wystawiona na partwę domowych niesnasek, płakała jeszcze wraz z Kazimierzem gdy ten sprzykrzywszy sobie tron i ojczyznę rzucał i nikt się nie zdawał coby przypomniał że Kazimierza dawno już przedtem własny kraj nudził, że go potylekroć odjeżdżał, nieokazując ani prawdziwej przychylności do gniazda w którem się urodził, wzrósł i wychował ani do rodziny którą zostawiał ani do ziemi w której wnętrzności przodkowie jego sławą okryci snem wiecznym spoczęli. Wiec i na tronie siedział niechętnie i zręcznej uchyłki się wypatrywał pory i długo wprzódy rządzić przestał nim berło ~~złożył~~ wreszcie Narodu złożył. Takie rzekną bezstronne na dowodzie oparte stwierdzenie tego wielkiego domowe obfitego królowania jeszcze niekłujące, dziełnego oczekuje pióra — aż wiele bardzo posiadamy źródeł z których by całość niełatwo odnowić. Z żadnej epoki dziejów niemamy tyle listów, dyarjuszów i pism urzędowych co z tej a wonawy tłumem ciągnących się nadspodziewanych wypadków, pomimo powszechnego wkrajów szczęku oręża, wielu pisarzów jak Starowolski, Kochowski i inni (mieszczące tego obrazu i szczegóły życia Kazimierza opisują.) 2) Wszystkie atoli wychodzą zerazów których Jan

x Stanisław Oświecim

Kazimierz

2.) w Klimakterze III. Lib. VIII. p. 338 wespazyana Kochowskiego ujęcie ciekawy czytam szczegół po wejściu Jana Kazimierza do Towarzystwa Jezusowego. Byłoto w Rzymie podczas kiedy królewicz pasował się z sobą czyli miał tonzurę zakonną oby Kapelusz Kardynalski przyjąć; radził się wszi Józefa z Kopertyna, świątobliwego Karmelity bosego, który go za całą odpowiedź temi zbył słowy: „nec tu Jesuita — nec „tu Cardinalis." Zakonnik ten słynny zenot policzony został później do rzędu błogosławionych. (Ob. Żywot jego.) Ob: także MS. Stanisława Oświecima rok A°. 1651. Bib. Ojcol. L. CCXXIV. Misukanca L. CCXXV. w Polio.)

3.) Henryk de Bourbon Duc de Verneuil par Francji był od r. 1622 opatem-Kommendarzem w St Germain des prez pod Paryżem, zrzekł się na korzyść Jana Kazimierza exkróla polskiego i Szwedzkie° wspomnionego opactwa pod d. 12 października r. 1668, który otrzymawszy Bulle potrzebne od Stolicy rzymskiej zd. 8 marca 1669 upoważnił Daniela de St-Martin-Barès królewo° Radzę aby opactwo to w imieniu jego objął, co też nad. 23 maja t. r. dopełnionym zostało. (Ob. Mss. Bib. Op. CVII ad f. 342.)

4.) Ponadto w zbiorze moim rycin historycznych ojczystych wizerunek metrepy Jana-Kazimierza, maryi Mignot wykonany za kamieniem w Paryżu według obcego obrazu, stawnego za Ludwi- #

+ a może z Jezuitami,

Ka XIV malarza piotra Mignard. Twarz i cała postawa tak są urocze że nie można dość się jej napatrzeć — Bliższych szczegółów

Kazimierz, z nowicyusza Kardynałem, a wnet potem Królem i mnichem dalej Hetmanem, tułaczem, pustelnikiem, exkrólem, opatem bogatego klasztoru i siedmdziesiąt letnim cudnej urody panicurzli 4.) Kochankiem, miał jeszcze zostać

Wróćmy do tej chwili gdzie Królewicz szczerze się nad sobą nie zastanawiał, zotmierza-li czy kiedyś zmienia obrać? Zaledwo albowiem zmienić do Polski powrócił odwożąc wydaną siostrę, nowe niespodziewane a przewidziane a całą ubiegłą przeszłość zniemiające zamysły począł w swej głowie tworzyć, nie chcąc się nikomu, najzaufańszym nawet zniemi otwarcie zwierzyć. Gdy tak dręczony marą jakiegoś przyszłego uszczęśliwienia ściga — nagle porzuca polskę, opuszcza chorobę ostatniego zbrodzonego Brata, właśnie kiedy tenże pomocy jego i podpory najwięcej radał. Albrecht Radziwił nawet, ów wzorkole Jezuitów wyjewiczony umysł, w ciekawych swych pamiętnikach pisze, albo w bliskiej z dworem + stosunkach stawał, zpewnością niewiedział czyli Królewicz do Niemiec lub do Włoch przy końcu maja r. 1643 z polski wyjechawszy

gości o stosunkach tej pięknej pani-
czki z Xdzem Janem Kazimierzem opatem St. Germain, ile
mi wiadomo nieznany. Mignard malarz urodz. R. 1610.
umarł r. 1695. —

5.) Memoriale Rerum Gestarum in Polonia morte Sigismundi III. ode Mk. Rib. Ogrol. pod L. CXV i CXVI. ad Am. 1643. — pamiętniki te ważne do dziejów nasyc oryginalnie jak widzimy po Łaini przez Alb. Stan. Radziwiłła pisane były. Bib. Ogrol. posiada je wodpisie dla tp. Ogrolińskiego w Warszawie uczynionym. pod L. zaś CXVIII posiada także przekład polski r. 1731 przez Xcia Hieronima Flor. Radziwiłła prapraawnuka autora zdziałany, odpisany w Nieświeżu r. 1764. Wydanie Ed. Raczyńskiego r. 1839 w 2 Tomach zgadza się zupełnie z tem Tłomaczeniem. Ostrzedz jednakże muszę iż książki cała poprawek i dodatków miejsc (bardzo ważnych) opuszczonych napisaćby można, ktoby chciał dokładnie rękopism Łainiki z przekładem polskim porównać. A że Tłomacz pozwalał sobie jedno opuszczać a drugie przeinaczać lub całkiem z swej głowy dodawać wydanie Łainiskiego Memoriale lub wierny i dosłowny przekład jest do życzenia. — (Ob. mój Opis.)

zechcieli się zamierzył, a w samej Polsce dopiero wiadomość o tem powzięto gdy listy nadeszły że Kazimierz w Łowicie czas niejaki spędziwszy, bądź namową spowiednika, bądź też tęsknoty mętnemi życia zawody, do Towarzystwa Jezuitów wejść postanowił. 5.)

Urban VIII papież uproszony przez Kazimierza podjąć się wziął tę pierwszy Królowi oznajmić. W liście albowiem z Rzymu pod d. 8 października pisanym, a dnia ostatniego tegoż miesiąca, w Wilnie gdzie się Władysław znajdował już doręczonym, Ojciec S. Król Kazimierza pochwalając nadto dodaje „że postanowienie to Kniazia tak znakomitego Rodu, tyto dawami młodości i fortuny, od ludzi najprzód cenionemi — uposażonego; wszelkiej rozkoszy i pompy świata dobrowolnie się zrzekającego; przenoszącego niewygody „nad dostatki, ubóstwo nad skarby, chwu„mne i ciche schronienie, nad zgiełk za„baw i tłum dworaków — uległość wres„cie nad władzę rozkazywania drugim, „nie bez natchnienia wyższego, ani też u„weselenia aniołów w świątyni pańskiej, „skutek twój odniosło — — „6.) Skoro się Władysław dowiedział napisał List do pio-

tra

6.) Ob. Epistola Urbani VIII pont. Rom: de data Romae 8a 8bris 1643. ad Regem Pol. Vladislaum scripta. Mss. Bibl. Opol. L. CCXXIII. f. 137.

ka Gembickiego Bis. Krak., wktórym
nie tylko swego niemógł ukaić dal
bodź że to bez jego wiedzy, skryw
nowpuś, bodź że powagą brata sta
szego i króla jako zwierzchności na
sobą za mało ważąc „będąc ettu
„szeństwa wszystkich swych braci opu
„kanem, prawem zaś braterskiej m
„łości a ojca starania się o nie
„powinności uczrony. Ale daleko
„ej. (dalsze są wyrazy króla wspo
„mnionego) uskarzamy się na Ojcow
„Jezuitów podstępy, skytrość, które
„nieuważywszy czy zapomniawszy
„rzetności naszej, dobrodziejstw Tak
„nowi się świadczonych, niedawszy cz
„uwadze przemówili go sobie...
„Co jeśli to podobno ojcowie zrum
„że Królewic Jmć dotąd będzie m
„turus, że jest capax consilii pem
„tentia, za nimi chodzić niemoże,
„jednak wiedzieć byli powinni że Kr
„lewic Jmć. że tak rzeczemy, nieby
„własnowładny ponieważ postąpki
„go wielkiej konsekwencyi tak wyso
„wsobie decoris d dignitatis ma

„uwagę

7.) List którego tu wyciąg znajduje się w pamięt. J. U. Niemcewicza T. III. s. 490. lecz bardzo niepoprawnie wydany snać z błędnego odpisu, w wielu słowach przeinaczony np. Zborowski (s. 492) zamiast F. Borowski. W zbiorze rękopis: około r. 1650 pisanym posiada Bibl. Ossol. pod L. CCXL f. 30. kopię tego samego listu od króla do X. Aleks. Trzebińskiego Dd. Kanler: Kor. Bisk. przemyskiego z przewarek d. 4 Listop. 1643 r. pisanego, niewiele wierniejszą. Ztąd się okazuje że król do wielu osób znakomitych wtych samych wyrazach zmartwienie swoje wynurzył a co w tym względzie później uczynił z Radą się bało. Na Kar. 31/2 rzeczonego wyżej Rękopismu znajduje pismo Synodu prowincyonalnego w Warszawie Kongregowanego d. 13 Listopada t. R. do Kardynała Savellego wysłane które wiadomości na końcu czytelnik znajdzie. (patrz niżej na Kar. 154.)

7/2) Ob: tu sam List jak wyżej w przypisku

„uwagę że się zaraz o osobę i dom nasz „Królewski opierać mieszą . . . „I Na końcu zadał Król tym samym listem aby Gębicki winych Kolegów swych wezwał, całą im okoliczność obecną przedstawił a wszyscy autoritate Synodali do Kardynała - protektora polski (był nim Sabelli) udać się niezmieszkali, by Ojca S. prosił Jezuitom Breve Dispensatorium niedawać przez które by królewic od czasu przepisanego nowicjatu był uwolniony. „Niech się (mówi Król) nie tworzy sprzeciwu „czynnym, w którym być może tak ex „perimentum conscientiae i spatium pa „nitentiae a tam obaczemy prosby i „jeżeli Consilium hoc est Dei czyli to „Jezuitów. „7/2 Słowa te dowodzą że król nie tylko uczuł boleść odmienia tego ale zupełnie sobie nie życzył aby Kazimierz wchodził do Zakonu, znając go dobrze, iż stan ten sobie niebawem zmierzi. Wszelako Kazimierz niecierpiąc zezwolenia brata, w Kolegium Loretańskiem pod kierunkiem Alexandra Pellegrinego Rektora w naukach przepisanych prędko wyzwolony,

Zaraz

rzalego życia spowiedź uczynił, a wzy
rzenie od tego Rektora otrzymawszy p
Jenerała zakonu przyjęty, włosy k
ko ostrzygł i szatę długą przyodział
Zaraz spokojny i wesoł, dwór swo
tą zmianą zasmucony odprawił, m
jąc odtąd już Ukrzyżowanie i całe pobożne
życie prowadzić. pierwszego paździer
ka ojciec Kazimierza przedziwnie cu
Urban zawiadomiony, wysłał pos
gdy już się do Rzymu z Loretu wy
rał, karetę swoją Markiza Santa
Cruce aby go porzadził, w drodze mu
towarzyszył i brewe mieszkania zakon
tykanie ofiarując — doszedł. Rozdzieczo
zakonnika prostego polową odmówił i p
wozu i zaszczytu królewic a obyczaj
swoją nowych brat, z rektorem i asyst
tem, siedemi końmi o jednym pach
tem który ie poganiał a razem m
usługi pełnił, puścił się wpodróż d
Rzymu. po drodze zatrzymywany i z
witany przez szlachtę, nakonnikow,
Gubernatorów i stanie duchowieństwo,
trzej nawet Kardynałowie Cesti,
Poli, Sabelli, chcieli się wprzyjaźni
mi Królewica wyprzedzać, za wzyst

kie

ki atoli omalu że wdzięcznym się okazyje, podróż rozpoczętą skromnie kończyć oświadczył się. Drugiego października przybył do Rzymu pod noc, i wdomie profesorów wyniósł. Zaraz przy wstępie witał go Jenerał, któremu do nóg się rzucił niechcąc wprzódy powstać aż mu ojcowskiego niedał błogosławieństwa, poczem przenajświętszy Sakrament udzielił. Gdy się zaś dowiedział że mu mieszkanie Kardynała niegdy Farnezego założyciela miejsca przeznaczyć chciano, odmówił prosząc uniżenie by go od winy brać mocnem nieodróżniano. Zatem go Jenerał do Infirmeryi blisko bydzieć zawiódł, a gdy pożegnawszy odejść się zebrał, królewic temuż zawrzajem uszanowanie oddając do celi go odprowadził, poczem do siebie wrócił. Tu go całe zgromadzenie zakonne spotkało, zwyczajem swoim witając i tytułem wielebnego uczciło. Tego dnia wieczerzał u siebie z towarzyszami podróży. Nazajutrz (3° paźdz.) słuchał mszy w kaplicy przybranej z pomieszkań niegdy S. Ignacego i B. Franciszka Borgiasza — poczem przyjmował Jezuitów z Kollegium rzymskiego przybyłych. Z

południa

południa kościół i dom Jezuitów zwiedzał, spisarzyk oraz książy na pamiątkę po zakonnemu podawał, był też od nich nawzajem znakami zadowolenia witany. Do Kolegium towarzyszyli mu przełożony z innymi Jezuitami, a mając (wdzięk ten odchodzącej poczty) listy do króla Władysława, Cesarza i wielu znakomitszych umysłów wymawiać — został. Jeszcze raz go Jenerał odwiedził który gdy do nebe wrócił niemieszkanie Rektora Loretańskiego do papieża wysłał, by mu oświadczyć iż Jan Kazimierz który Jego książęcej bliskości niezwłocznie uwitować pragnie, na co tenże przybyć królewicza uniżony, stosowną dawszy odpowiedź, samą nazajutrz posłuchania oznaczył godzinę. Wreszcie wszedł dnia tego (który był 4. października) Jan Kazimierz w towarzystwie Rektora wspomnianego do pałacu wyborzem się nie lada umuszył, nie będąc chodzenia ani do długiej sukni i pióra przywykły. Właśnie wtedy pobożnie mszy S. słuchał, a jeszcze nie była skończona gdy mu oznajmiono,

Jan

Jan Kazimierz przybył. Karał go zapytać jak chce być przyjęty, na co królewic odrzekł: „iż po zakonnemu." po nabożeństwie przeto wprowadzony do papieża gdy Ten się do ucałowania podał, padł mu królewic do nóg — poczem kazał wstać, głowę nakryć tytułując go włoskim wyrazem: Altezza (wysokość.) Wymurzywszy papież radość z postanowienia iego udania się na stan religij a długą przemową do wytrwania i bogobojnego życia krzepiąc, dał mu błogosławieństwo i zpożegnaniem odprawił. Gdy tak Rektor jako i nowy zwolennik Towarzystwa za to łaskawe przyjęcie dzięki składali rzekł Ojciec S: „Tytuł i cześć zacności krwi przynależną „drugą razą inaczej będzie przyjmowan." Zpałacu udał się Kazimierz do Kardyn. Barberiniego, który go nietylko wyrzecznie przyjął, prawą stronę dając, lecz sam wieczorem osobnie prosepów odwiedził. Następnie poszedł do grobu Ś. Apostołów a nieprzyjąwszy danego sobie od Kard. Sabellego, powozu, wrócił do mieszkania, długą przechadzką i ceremoniami nowego rodzaju, strudzony. Nazajutrz podczas kiedy Jenerał mszę S. odprawiał, Kazimierz w towarzystwie

Rektora

Rektora Loretańskiego Kollegium, asy
stenta niemca i trzech innych Jezuitów
dziewięć Kościołów objechać przedtem
zwiedził wszystkie Kościoły: S. Piotra na
watykanie, S. Pawła, Trzech zdro
jów (Trium fontium) gdzie był pa
wel apostoł święty, Zwiastowania N.
Panny, i S. Sebastyana, nie da
pory spożnionej na popołudnie zosta
wił i do siebie wrócił. Tu od papie
zwykle tylko świeżo przybyłym mo
narchom przystane zastał darunki,
składające się z dwu wołu, sto ka
pronów, innego drobiu, tudzież Ko
parmezanu, wina i innych napojów odpo
wiedną ilość. Szóstego nakoniec Pa
dziernika po obiedzie w kolegium
rzymskim dlań wyprawionym, uda
się do domu profesów dokąd był
przez prowincyała, dodanego sobie
towarzysza niemca i wielu Jezuitów
odprowadzony. Tam najprzód w Kościo
ze uczniowszy N. Sakrament przed ołta
rzem B. Stanisława Kostki gorące
nowi modły — potem zastał w swem
mieszkaniu Jenerała umyślnie przybyłego aby go Rektorowi miejscowemu i starszym przedstawić i polecić. Po

znowu

znowu Kazimierz do nóg mu upadł i ze łzami (może zelu) o błogosławieństwo prosił, którego mu starzec zuemałem także rozrzewnieniem udzielił. Po Jenerała wyjściu, odprowadził Kazimierza prowincyał zwyczaj do wygodnego doń obszernego mieszkania, którego znowu zbraniał mu przyjąć, lecz rozkazowi choć na czas wtedy był zmuszony. Zegnając prowincyała prosił o błogosławieństwo i błędów swych przebaczenie. W ciągu pobytu w domie profesów do stołu wspólnego chodził i obok przełożonego siadał. 8.) W pierwszych nowicyatu chwilach zdawał się wstanie obranym wyraźne mieć upodobanie, o czem nas przekonywa list jego do Kanonika warmińskiego Andrzeja Bazarkół: Kapelana i Sekretarza pisany, któremu będąc w Polsce sprzyjał i rad jego przed innymi słuchał. W piśmie tem wychwala łagodność i sędzwość Jenerała i dobroć zjaką był przyjęty donosząc oraz: „ja żywot obrany z „rajem chyba jednym da się porównać — „wreszcie najuroczystszej oświadcza się „na świecie — żadne dostojeństwa, pur- „pury ani Korony (z których zaszczytów „sam się dobrowolnie wyzuł) — prócz

„jednej

8.) Szczegóły te wszystkie z dziennika Kaźińskiego pod tytułem: de Serenis: Joannis Casimiri in Societatem ingressu Diarium. pisany był bez wątpienia przez Jezuitę jednego z tych którzym ciągle asystowali, zpolecenia starszych aby był przestawy do Polski. Znajduje się w wspomnienej Kopiji w Mss. bibl. Opol. L. CCXXIII. f. 131. — wyraźny consensu Rege fratre (o których nieco niżej) dowodzą że albo później cały ten dziennik ułożyli albo im zależało natem by się nie zdawało że przeciwko woli króla i brata stawają, i zadać niejako kłam wyrazom listów królewskich do Gembickiego i Trzebińskiego wyżej cytowanym.

9.) Ob. Epistola Joannis Casimiri de ad Rm. Andream Basium Cann. varmiens: de. Dat. Roma 11. 8bris 1643. MSS. ubi supr. f. 138.

jednej śmierci od przedsięwzięcia wszelej go odwrócić niezdołają.[9] „Listem tym z wotka podpisanym: Giovanne Casim no Novitio di Giesù odpowiada zapew Basemu który go do zaniechania roz tego przedsięwzięcia skłaniał, przy rem zrazu znajdalszym obstawał upo rem. J któryby był sztych jego słów 15 dził że wstąpienie Jana Kazimierza królewica polskiego i szwedzkiego do Zgr nadzenia Jezusowego, chwilowe jak nie będzie i że miasto obiecywanych tobie dni cichych, tyle burzliwych i niespokoj nych przeszyje. wszelako wyraźny pis cego dziennik w treści tu przytoczony consentiente Rege fratre czem coś my po dali zpoczątku bynajmniej nie są zgodn Lecz nawet Jana Kazimierza do Wł dysława IV (zrzeczenia szwedzkiego) Kilka miesięcy poźniej bo 2. Stycznia 1644 R. pisany potwierdza; świadczy na to wyraźnego przyzwolenia Królew skiego otrzymać niemogł. wprawdzie K zimierz odwołuje się w nim, że postan wienie jego, Królowi przez spowiedn ka Jerzego Leze (Leger) było ozn mione, że król to do własnej woli zostawił dodając czem tego wprzód nie uczynił, że mówiąc znim sam na sam

jeszcze

jeszcze namyśleć dowiedzieć, i nie prócz
tych na obronę swoją przywodzące wymówki, byłby bez wiedzy lub użytkania Koncepcyi nigdy się nieporwaszy do Zakonu wchodzić „ nowy atoli szpota pobożnego
„ wybór (rzecze tamże) nie lekkomyślnie
„ uczyniłem — chcę służyć Bogu który
„ mnie wzywa abym odpokutował grzechy
„ i dużę moją tem pewniej zbawił. „ Lecz
najciekawsze wyrazy tego w oryginale tu
położemy, zmiś bowiem łatwo przekonamy się jak Jan Kazimierz sam był o
sobie mocno przeświadczony gdy Krok
ten stanowczy robił: „ Fieri id nullo
„ modo potest ut de egressu ex religione
„ sub quovis pretextu aut colore tracte-
„ tur. Et profecto quando ego vel levi-
„ tate deceptus vel tedio victus actio-
„ nem tam indignam aggredi meditarer,
„ pro certo habeo fore ut Majestas Vestra
„ me labentem in vocatione confirmaret,
„ cum nullo pacto adduci possim ut ere-
„ dam M. V. notam ignominiae adeo
„ indignam (słowo niewyczytane) Regia
„ sub persona et Familia nostra ut
„ hoc tempore et saecula consecuturista-
„ to orbe terrarum diceretur, e nostro
„ sanguine unum fuisse qui digito
„ commonstraretur et italico dicterio de-
„ rideatur

10.) kopia współczesna tego listu znajduje się w tym samym Rękopiśmie (MS. CCXXIII. f. 151.) z napisem: Copia Literarum Patris Joannis Casimiri principis ad Ser: Reg. Poloniae Vladislaum IV. ex Noviciatu Romano. 2. Januario 1644. —

11.) MS. Albrychta Hani: Radziwiła nb. supra sub A° 1644.

„ridentur. Frate stratato. Rogo itaque
„toto cordis affectu, ut dignetur M. C.
„probare quod feci &c, &c. „ 10.) I Hugo
czekał na zezwolenie królewskie Kaźmierz bo Władysław jak wspomniałem
frasunku tą później gniewu zataić nie
mógł. I wszelkie w tej mierze kroki
ty nadaremne — Bo ani Radziwiła (Albrychta Stanisława) imienia nie
zakonu prożby, ani List Kardynała
de Lugo, ani wizytatora Fabrycy
Bomfi, z Polski gdzie był prowincyałem dla przebłagania króla, ani
słny na Litwę przyjazd, ani Ojca
Jego Jerzego W. K. Kor. wstawiania
się — gniewu Władysława więcej nie
zmiękczyły. R. 1644 w marcu otrzymał
Tyszkiewicz podskarbi Lit. zlecenie na
sklemu zgromadzeniu usarzy królewskich
rozpuszczać, surowo przykazując aby
żaden nie powołany na Dwór nie
pokazywał — co było powodem iż
ku Jezuitów, zbojaźni utracenia
łaski królewskiej (a potrzebowali
bo się bali aby cały Zakon (wraz z
nami wkrótce dyspydentów wielu zaś
do za granice Rzeczypospolitej nie był
wydalili

12.) W zbiorze moim Rycin ojczystych ponadam wizerunkami Jana Kazimierza do 14, między temi cało arkuszowy ryciną sławnego Danckertsa jest najtroskliwiej wykonany — lecz żaden zbiór dotąd nie ma wizerunku tego króla jak Jezuity lub po Karpinskim — niemiast go Gabinet Stychów Stanisława-Augusta. Najpiękniejszy i bardzo rzadki wizerunek jest Hondnisza rytownika w Gdańsku r. 1649 nie po zpodpisem: Joannes Casimirus Rex Polonie M. Dux Lit.ae — Zakład Ojcol. ponada go. —

wydaliśmy) sukcesy przywodzawszy wielką zgromadzenie swoje pożegnało. 11.) Wpierw lat potem zdarzenie Jan Kazimierz ostatni bodzietny potomek Jagiellońskiego Wazowskiego rzeczy, zapomniawszy o wszystkim co poprzedziło objął Rządy polskie przez wolny Wybór Narodu co wcześniej pojął za żonę wdowę bratową Maryą Ludowikę z Gonzagów. 12.)

Odnosząc się do tej epoki której niemyślimy opisywać, okazał wprawdzie Jan Kazimierz wiele i odwagi i wytrwania i cnot panującego zdobrzejszych — Lecz ze względu na okoliczności w których się znajdował jako jedyna już latorośl dzielnego niegdyś rzeczy, przewodniczącego narodowi i do oświaty europejskiej postępowi i swobody miłującemu i sławy na polu sławy w tylu rycerskich potrzebach zbierającemu — Jan Kazimierz obeznany zerzasami dawnemi i swemi znarodem i światem wyposiadał owego zimnego męstwa, owej stałecznej i mocnej woli, postronnie swawolę mocnych, wymierzyć niezmiennym sprawiedliwości, utrzymać w karbach dumę i zarozumiałość powagę z władzą połączyć, oddać każdemu słuszność i stać się groźnym najez-

dzom

13.) Kwartały r. 1846 materyały
Kawe, a wydrze ze szczegóły
wejścia Jana Kazimierza do To-
warzystwa Jezuitowego niedoń
są wiadome a nawet przez dzieje-
pisów naszych niektóre — opisałem
je wydrukowie wkrótce r. p. 1847.

Aleksander Batowski

dom pułnocy, czego po nim naród ry-
cerski wymagał i miał wymagać prawo
to dowód to Hawsza po wszystkie cza-
wdzięczny Konfederacyą Tyszowiecką — a
ponadzając zatem tyle lat moralnych
rozmaitych ludzi niepospolitych od Stanis-
ława fizyczne starczał wnajpiękniejszej
porze życia i ani został ojcem
nowego pokolenia swego ani ojcem
ludu który mu rudel ojczyzny zo-
chotą powierzył. Bunty, pożogi, na-
jazdy, zdrady, domowe i obce wo-
przeszły a surowej sprawiedliwości, ani
środków wskrzeszenia ducha porządku
zgody utrzymać nie starał się. Jeśli
komu sąd nasz i ten sposób postępowa-
nia Charakteru Jana Kazimierza zde-
się za surowy lub wyprzedzeniu czego
my Kościołowi uwagę iż stwierdzić
bą ze Łacinej, zamysły układać, po-
rzekać, przysięgać, wiele je psuć,
a kto tak lekkomyślnie czyni niedo-
ze zasady wszelkiej słuszności obraza ale
Bogu za niebie i drugiej staje się
powiedziałem. Zyszym tego przykładem
nasz Jan Kazimierz wypielęgnowany
pielnej pod okiem chytrych i podstępnych
Jezuitów. — 13.)

Pismo od Synodu prowincyonalnego w Warszawie złożonego (o którym wspomniałem wyżej w przypisku 7. nak. 148.)

Ad Cardinalem Savellum Reg. Poloniæ protectorem — Nomine Synodi Provincialis Warsaviæ congregatæ in Ao 1643.

Eminentissime et Rever.me Domine

Convocatis his diebus provinciali Synodo de rebus Ecclesiæ nostræ catholicæ polonæ deliberamus. Cum fm Poloniæ et Svecæ Principem Joannem Casimirum, religionem Societatis Jesu ingressum esse, tristis nuntius Poloniam pervasit universam. Qui inopinatus atque retroactis sæculis inauditus ut cæteras Christiani Orbis partes, procul dubio admiratione, ita totum hoc Regnum gravissimo affecit dolore. Dolet in primis S. R. M. se domum quam Regiam præcipuo subsidio privatam, dolet Respublica et Ordines Universi, principem in fortunam Regni natum, vita splendorem, vita privata, tenebris commutasse, omnesque spes quas de hoc tot cæsarum ac Regum genuine cuncti concepérant præcidisse. In

tanto

tanto dolore cum S. R. M. ceterique omnes versantur, multum quidem mirantur quod S.s Princeps non communicata cum S. R. M. quem patris loco semper tenuit consilio, novum vitae statum inierit. Sed in primis ab Universis jure merito accusatur, praecox ac festinatus patris Generalis S. J. in suscipiendo ad Religionem suam tali ac tanto principe consensu quod non aliter ac si de privato aliquo communisque sortis homine ageretur. Non S. R. M. consulta, non spatio ad deliberandum sumpto, uti rei gravitas et novitas postulabat, petentis principis votis abscondaret. Expendere profecto debebat, quo tam S. R. M. quam Epis paternum maternumque genus per totum orbem beneficia in Religionem Soc. JESV contulerit. Quantumque inclytarum harum familiarum Reges et principes suo favore fuoverint, ut eadem societas ad ejusmodi amplitudinem floremque pervenerit. Hunc S.mi Regis nostri et totius Reipublicae gravissimum dolorem in sinum Em. V.a deponimus, illudque unum ab Ea oramus ut Em. V.a suam authoritatem apud Ill. Dominum interponere velit ut S. SANCTITAS omnino prohibeat, Eundem S.m principem nostrum sacris ordinibus initiari, vel votis religio

sis

is ante elapsum biennarum uti Soc. JESU.
fert Institutum scilicet ut si Sm principem capti Con-
silii paenitentia subjerit, integram eius mutandi habeat
potestatem. Non dubitamus Em. Vm. id pro sua
benignitate curaturam atque pistissimo S. R. M. ac
totius Regni dolori condoliturum quorum utrique Em.
Vm. addictissimam experimur. Cui nunc officia obse-
quiaque nostra deferimus. Datt. Warsaviae 13 Novem-
bris 1643 Ao. —

(Ex Copia coeva in Mtt. bib. Ossol.na
in folio CCXL car. $\frac{31}{2}$ Leopoli reperibili)

przysłowia Max. Fredra 1szy raz
drukowane w pośmiertnem dziele:
(Vir Consilii – A° 1730 Leopoli:)

1. Wielka różność mieć się samemu rzecz, albo żeby
kogo miano. (pag. 6.)
2. Nieprawy handel prowadzi, kto ziarno przednie za-
chowawszy, plewą kupczy. (p. 44.)
3. Kto w mieszek dziurawy kładzie pieniądze, dobrowol-
ną szkodę cierpi, y sam sobie winien. (p. 52.)
4 Złotnik wielkości, tysiączne kształtuje roboty, u
Kowala pełno huku czynienia za szostak. (p. 53.)
5. Córka szpetna, albo głupia, do klasztora, koń chromy
na szpital. Złe i niedokończone prawa Kościołowi.
(p. 58.)
6. Gdy miłości bliźniego, lepiej dać ubogiemu, lepiej nie-
wdzięcznemu. wdzięczen i bogacz. Sam za się, za
wdzięcznego, zwykle Bóg nagradza. (p. 59.)
7. Pan który się wstydzi o swoje pytać, bardziej się
wstydać będzie musiał, kiedy nie będzie miał; —
Stół i animusz odęty, mieszek zaś płaski. (p. 60.)
8 Nie zwiększenstwa dzwonnik służy Kościołowi, ale dla
offerty. (p 63.)
9. Offertów na mszę, uczynności niemasz na przystawkę. (p.
— Słowa dęty roboty, nierady przyniosą, odlewanego
skutku. (p. 117.)
10 Niemasz plotkom, niemasz gniewu lekarstwa, tylko
milczenie. (p. 127.)
11. Lepiej lita niewiedzieć. (p. 129.)

Więcej

12. więcej zagarnie milczkiem, niżeli gadając. Bardziej ofiarując się zaszkodzi, niżeli kto przy jawnej nieprzyjaźni. (p. 139.)

13. W tym co się czynić niebędzie, najsnadniejsze oferty, słowo dobre nic niekosztuje. (tam.)

14. Wszystka grzeczność, i przyjaźń, cudze wesoło zjadać, zuśmiechem ukłonić, szczerości nie pytaj. (p. 141.)

15. Niejako pięknie czynić, byle grzeczną twarz cerą pokryć. (p. 142.)

16. Wielką ma różność pycha nikczemna, od pychy grzecznej i wspaniałej, tę jakożkolwiek szanować, łamtą chce się koniecznie gardzić (p. 145.)

17 Diabeł kogo ma powoli, na tym i jeździ, kto mu się sprzeciwi tego niekocha, ale i poważa. (p. 150.)
(skromność upodobania – stowarzyszenia – przydiplom. (wypisy na s. 152.)

18 Radzę tego poniechać kto na zabity raz, sam umyślnie goni. (p. 162.)
(podszyty ochotniczek prywatą. na str. 169.)

19. Kwoczka znosiła jajko, cały Dom. gdaczał na głosiła – trafiło się kurowi ziarnko. (p. 172.)

20. Chcesz się nikogo bać, bądź niewinny. Za kim niewinność chodzi jak w dyszlach koni jeździ. –

21. Natręt wkazdą się rzecz wtrąci i słowem dokuczy, zamięsza, nieponoże – Najgłupszy kiedy się ma za rozumnego – siła trefnis, albo lekki człowiek wyrzecze, co kto grzeczny wyrzec

miały

miałby za wstyd. (p. 174. 175.)

22. Insza bez ceremonij, insza bez przystojności. (p. 189.)

23. Nie domniemania, ale orzeczeń trzeba dowodu. (p. 206.)

24. Nieżywy nieukłoni, ale pożytku nieczyni. — wpu-
-stkach cicho ale i głodno. — Uspokoił się kiedy
wszystkiego pozbył. (p. 210.)

25. Nie wstóra zgorzelnym prawdziwy. — Ten rad nowie-
rzy, prawdę pozna i sam ją sobie rzecze. — Tam-
ten, jegoż własnym wyrokiem, tego tłumi, a sza-
tę fortelem pokrywa, i ze wszystkiego wybrnie
albo dokaże. (p 220.)

26. Na krótkostkim nosie, łatwo mucha siędzie. — Zrebca
pańskiego bez opowiedzi, zlata wilk zaje. (p. 230.)

27 Nie już ten dostał konia, kto dostał wzdeczki (p.
Nie jisz chodzi wszytkni konm miaż wzięto.
Nie zaraz jeśli chociaż stół nakryją — 271.)
(pojmał jeźdźa. na str. 272.)

28 Nie czyni, ale miłrzy. (p. 279.)

29 Uwija się jak złodziej wyarmark. (p. 281.)

30. Kto się wiela puszcza gościńcowo, poźniej zajedzie,
albo całe nie trafi. (p. 289.)

31. Rachunki i Rejestra w papier bogate; nie wypoka-
zanie dochodu, ale wkredkę; nie wpieniądze
obietnicę z Komenta, nie wdatek, rzetelność al-
bo prawdę. (p 304.)

32. Wszystka prawda, grzeczność i cnota w mieszku (p. 352.)

33. Dozór intratę czyni. Dozór zobrotem więcej zrobi,
niżeli koszt i szkoda. Obrot i dozór, dusza jest
czynienia. (p. 356.)

34 Szkody życzy kto na bankiet proszony i po bankiecie
przyjeżdża

przyjeżdża, tamto rozesrło a insze przysporabiać się musi. (p. 380.)

35. V złota się ukruszy, człowiek sobie nieprzyjaźny, potknie się, ustrzyże, uderzy, zapomni, zgubi, niedoliczy, widząc i słysząc omyli, niedociągnie. Siejemy zboże wyborne, kostrzewa zada się urodzi. (p. 383.)

36. Wolał na zamaś ochrzepnąć, być pracy nie zażyło aby się przebiegawszy, zagrzał. (p. 394.)

37 W sukience sprawiedliwości, nabożeństwa i pokory bywają czarem dokuczliwe, niekrzemne i niepotrzebne dziwy. (p. 408.)

38 Koń miejscowy nie na daleko ale koło domu dobry. (p. 412)

39. Grzybki smaczne ale nie zewsztyrkiem zdrowe. (p. 422.)

40. Przykro z nim, gorzej bez niego. (p. 467.)

41. Na jedno się zapatrzy drugi, dwiema nie widzi. (p. 469.)

42. Fortelne miłosierne, przy łagodnych słowach na obraz, dworny sposób oszukania ludzi, jak na wędkę łowi. (p. 470.)

43. Owo daj się zuć, wszemu będziesz miała pokój. (p. 470.)

44. Kto zbędź domowego zbędzie, jakoby najlepszego doktora. (p. 49

45. Złe czyniący, gniewa się na mądrą ostrożność, albo wiedzenie, coby miał sam na się. Nie gniewem zbywać, ale poprawą, nie czynu gorszym ale cnotą. (p. tamże.)

46. Mój łaskawy prawdzie, tak czynić jako nauczanie. (p. 498.)

47 Na jednego skarżyć niepozorna, od wszystkich wyczekać nagrodę, niepodobna. —

48. Jeden bąk nie zagryzie konia, ale mroźka umorzy. (p. 501

49. Robak w chrzanie wylęgły, mniema że mu tam najlepiej. —

50. Barziej-by smakował by zakusił pasterzaku. (p. 527.)

Tak

51. Tak zażywać rzeczy, ludzi i obrazów jak się brać dadzą,
całe dobrych się niedoczekasz, a podobne sobie opuścisz (p. 534.)

52. Sztych nauczyman papierem, albo słowem; ale się nauczym,
albo tylko powrozem. (p. 536.)

Nec mihi jam patriam antiquam spes ulla videndi.

Virg. Eneidos. lib II v. 138.

Malheureux que je suis ! jamais mes tristes yeux
ne reverront ces champs, qu'habitoient mes ayeux

Traduct. de Delille

Temporibus servire decet: qui tempora certis
Ponderibus pensabit: cum si bella vocabunt
Miles erit, si pax, positis toga vestiet armis.
Lucanus ad Pisonem
Przypisek. 11. dos. 273.

Tym niepodobać się iest coś nabrzydłi smaty. Podobny podobnego
sobie smakuie. 213. Mazyma. Mazy: Fredry.

Kto się nie douczy albo przemuzy, szkodliwszy bywa nad prostaka.
574. tyż.

Powrót bocianów

„Już noc przedusza dzień szary
A oraz nam tamy zierdzi
Gdzimy tym tam gdzie zawsze
Niebo i ludzie łaskawsze“
Tak klekotał bocian stary
Do młodego co wyguździł:
„Ja porzucać miałbym chatę
Gdzie mi wieci pomieci luby?
I dla wątłej miał rachuby
Zlekceważyć miejsc utratę
Gdzieś się rodził? Wolę raczej
Głodem nędznie – lub oraczy
Dań ofiarę – niżbym inny
Miał opuszczać mój Ojczyzny?“
Co wymekł – prawdziwym cynem
I będź mądry, bądź z tkniotę
Sekt i ... skonał nieszczęśliwy!
Odtąd corok tłum starszyzny
Wraca rosić się nad synem
Co dał przykład – prawej cnoty.

poprawione

Bodak.

Igraszka pięknéj natury!
Bodak smukły i kolczaty,
Groto zadzierał dumnie do góry
I mniemał cnię urodą — marki i bławaty.
Raz gdy los go na niwie pośród owsa liczy
wnet wąż wdarł się rozwestrzenia
Dymi nij — huczy — krzyczy
I liściastemi boki dokoła zaciemia.
Ale nie długo w bucie, chrzęsty mechwatemi
Berkawne wiódł życie na ziemi.
Przyszedł kmiotek co rozsadkiem śpiągł
Owies zebrał starannie a bodaka . . . minął.

Dwaro

SOCIETAS. LEOPOLI. RESTITUTA.
SECULI. XIX. IMPERII
DIE. XXII. AUGUSTI
QUE. OPPROBRIUM
AQUAVIVÆ.
1836
THUINGE

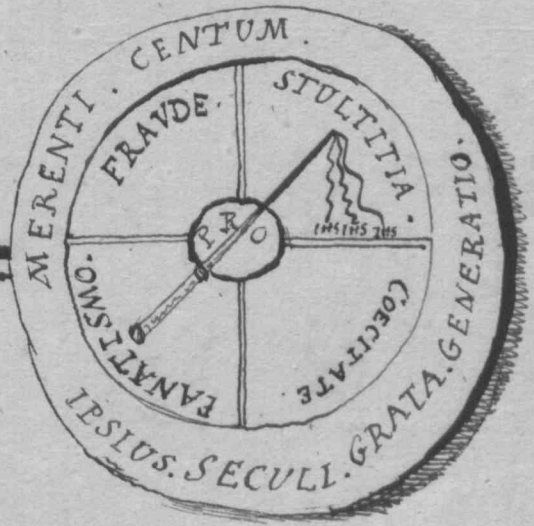
MERENTI. CENTUM.
FRAUDE.
STULTITIA.
FANATISMO.
COECITATE.
PRO
IPSIUS. SECULI. GRATA. GENERATIO.

Mej polej

Chcesz bym Ci moj polej skreślił, mówisz że Ci nie podoba; zaiste pochwała na której wile mi zawisło, bo i mnie wsamotności nie mała sprawia przyjemność – wtedy to chodzisz życia do którejś ustronnych rad nie rad – sprzeniewieni albo potrzeby przywykać musisz, kiedy burzenia duszy uchaja, myśli i wrażenia umysłu biedzą albo serce dręczą – wtedy moralne intentio ulgi wsamotności domawa – wtedy samotność usyna i idziesz ~~tak~~ iść nowych ~~ulic~~ pielgrzymce jałowej, niewdzięcznej – trudnej do odgadnienia! Trzy okna dają na południe – przez nie patrzałem na tego pełnego życia krzewka – na te wyniosłe ręce Matki mojej sadowe topole – które niegdyś ojciec mój obchodził i wraz z nimi podrzewiał – przez nie wnika tu zdrój ciepła – w dobroczynne słońca wlewa nerwy i krew moją – dając istnienie co dzień słabszemu, codzień mdlejszemu, co dzień ku nicości spieszniej dążącemu – brzemienne siły – mimo dnia wzrostu – abym się niewchłonął o Ty strzeżnika pięknej natury, twórcy dobrotliwego darze – przez liczne zaciemnienia pogodnego lata, oddychałem rozkoszne wzory – przez liczne wzory ~~[illegible]~~ ożywiał me piersi – a kiedy skrzepła zima wszystko, wlod i głęb przemienia – Ty cisnąc ustasz promienie stoi ti i ~~[illegible]~~ wiosny nadziej błyśnięcie. Wtedy to duszy mej patrzeć wobłykał niebiosnika sprawcę dobrodziejstw ~~[illegible]~~ dziwów i dni się wbija rhythmem pochwalnym ~~[illegible]~~. O jakże wielki – jak dobry, jak miłościwy wszystkich stworzeń opiekunie! wszego odwiecznego i wszystkich i niezmiernego rozkoszności ufny – wspomnienym moim – ach mówi Rey – żywoni robi krzyż S. i słowa naszego wieszcza wpamięć mi przychodzą:

Słuchaj co mówi Pan: kto mnie miłuje
I w mem zakonie swoim postępuje:
Ja go za także wkarzę więc trwogę: (Korkano:)
Kuzapamiętam – i otrzem wspomogę → I mowa istem ilmej i zy
jak kiedy – i znowu spełzła tęsknota – aniś mię wnize cierpienia nawiedza –
znowu się cierpienie mieli istem ~~[illegible]~~ moim. (Wbok ~~[illegible]~~ okna stoi stoj wielki
na którym zwiśli wciąga dnia cystam lata – od niego po prawej tzako a nad
tem wierzchek ojca niego ukochanego, którego łagodnyej przypomiało ~~[illegible]~~ nie zapo-
mnieć ox zawarcia; mimo ~~[illegible]~~ osób co dla mnie tyle się stają chod
kiej przypomnień powodem: nie mogę tylko prawdziwy przyjaciół to do mnie przypto-
rzoni słowa: quibus melore lato fruitur precordia Vitae.) Gdy kiedy a czuwam
widzę przedemną zrzuci mi drogą osobę – mszą co ukochał tak mocno
mimo rodzinę iż ~~[illegible]~~ ciągo odtąd stało się hasłem, przykładem i dumą mi rzeczy
narodu – nie ludzi wolnych dawnego zwiata – ale chodzący światów – Pomnik ciągo
nad wnijściem wiadomy o cnotach tego ~~[illegible]~~ dzielnego ludzi a którego dwakroć był gościem –
hołdu spuchniałe powstaniu ~~[illegible]~~
Przywodzięcia, cieto i dusta i siły (wzrz) Stroma ta mieli ~~[illegible]~~
dwa inne pamiątki dwóch kart bolesnych i krwawych wdzięcznych cierpiętych. Polak r. 814

mego wtajemnie czynić urządzeniem
i to szczęście w sam
dzień trzy epoch ~~[illegible]~~ podziemnie zbu-
dowanych ~~[illegible]~~ krótsza niż szczęście
wypadzenia więcej jak sto lat czasu
Dziś mój ~~[illegible]~~ bowiem urod. 1699 przebył
dziwne lata szczęścia polski niespo-
kojnych i burzadnych – nich dzieje
w cisza lu obstawieniem nacechowanej
stanów wzmacnowieniu nad ~~[illegible]~~
ojczyzny do upadku się skłaniają
Dzień zapamiętał czas dzisiejszego wieku
dziedz. – bolał nad ojczyzny – lu w
dzisiejszym wieku ~~[illegible]~~ i wielkim
nie nauk zagrzmiał ~~[illegible]~~ przyczy-
nie ominiem, ubożu nieszczęścia dalekich krajów, rozkazgnienia umysłowości
mej przebyć pierwsze nieszczęście krajowych
dziedz, oraz się nie wszystkim przedtem
rzeczy i niedbać o drzewo – sto lat po
dziedzu przyszedłem – i coż zastałem – dzisiaj
tu ojczyzny – ojczyzny kraj ~~[illegible]~~
zmarzły w istnieniu politycznym – nie-
wzięciu i pastwieniu się nad wspólnomiesz-
czeniem chwilek wyraźny jest tego czasu
przyczyny dziecinnych dziedz czasowych – to
powody wymowne ilustrują się w zasyp
wewnętrznym ze powiem rodzinnych życia
w przedniejszej nauce nie czyniąc tam po-
dziemnych i kształt ustrzeń drzewnych albo
Sandzej byłej, albo dziś ~~[illegible]~~

nie jest to nowa myśl sądzić
bogów po jego mieszkaniu ow-
szem często nawet mylną być mo-
że oroblwiej w czasach wtórych
życia my potrzeby obłudy, fałszu
i mimowiedzy ulec zamiarom, nie
chcę całym ani prawdzie cudzej
ani podrywać drugiej a między
tami i siebie - nie stąd jak wzglę-
du przedmiotu własnego pokoju wtórym
mieszkam opisać - ale inszej jak
pewna że mi nas do duchu czasu
obyczajów codzień się zmieniających
jak wkrótce nie zbliża jak wszystkim
najdrobniejsze na stan urządzenia
odybyćmy mogli przebiegnąć sam
tylko od Chrystusa brzegu wielu
przyczyn się indywidualnemu życiu
zawdzięczy, i rozmaitości albo wywodzenia
ludzi w indywidualnych narodach
wkładaną powinni wiadomości niektóry-
my najdokładniejsze wyobrażenie
dziejów - wtym przekazaniu własnem
na piśmo skreślić to co od ojca mego
o pokojowym życiu dziada mego
wysłuchałem - i to co z własnego życia

Leuntorch
Ewgeniusz
Makata brama - obok kółka
Łaszczyński Wacław
Wróbel Jan
Matka Boska anojane
kobieta radomarskim nieb.
kot amarzyk cirubem
Artist dr forbing ~~[illegible]~~.

Karawaker
woda mineralna
pierze zorbaum, gnoszakam
dla uberbrez.

wparciu zawiedzion wrzoje marzenia, tu Rej krajnie, gdzie Boże i Matky, i Braci i
siostrów zostawił — zmuszony ciągłemi boje, przemokły potem — stóczem zwrotnika zgo-
rziały, zapaliwszy gdyby padł był opasio morn w Jaffie albo zarazy zgubnej wkrajcie,
ale on wzdycha do swej ojczyzny wkłtrej go może jarzmo lub nowe boje czekają. ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ tu niebo pogodne i jasne, tu historyczny pagórek (mormartre) — tu kopuła
co bratnich jego skroni rycerskich współtowarzyszów — tu zbroja i przyłbica których się
tak skwapliwie ~~[illegible]~~ rzhoma dotykał zdaje się ~~przemawiać do niego~~ doń mówi:

Nierozpaczaj! przyjdzie czas, nam sposób Boże siły †

Nie zstąpisz tu wawrzynem do Ojców mogiły. — Dalej dolak na
mięga i lutej ucieni wstyrcnięj szacie, zbroja skruszona, rzec wkrzyż złożył —
i oto lewica miecie wbok zwisł — za nim miasto wogniu — to praga — rzekłbyś że
umilkł śmierca, tak go żal przygniótł — tak cierpień i tu wiele pod tą ~~[illegible]~~ bez mie-
ną powieką — jakaż go przyszłość czeka! — kiedy on tak smutny, zamyślony i niemy
zmartwiał — jak słup skamieniał, serce dzgające zada miejsca na odpoczynek zmęczenia
w mowie — grobu! grobu ono pragnie! Biedny starcze — waleczny rycerzu:

Dlaczeż twoje miecznie — lez i to jest miecz
Gdy rzesz ziom zawierzym a niebu policzem. — Dojdź dalej my-
śli bo ci nie starczy dość odwagi ani masz dosyć wyrazów to skreślić ~~[illegible]~~
co przed wymowny Kometa tak szczerze oddał. Patrz oto po wodzu
lewej mamy nad skarpą marz Wajdelotę — burza go pod skałę zawiodła — czy pio-
rem serce jego przeszył że na nim rękę położył? Mocarzu lutni polskiej — dzwo
potna szlachetnych uniesień — czemuż twe pieśni, twe łzy i wesołe nie spieni tuszy
wpisz się ~~w~~ zlaty zwiastę całego — czemuż naród z miłości stawny i wielki nie dał nam wsparcia aby
tę zmiję straszliwą zdławić, co się do jego wkradła ~~[illegible]~~ (Gdzie mieszy — w Wellenwdzie) —
i wszystko depcze, pamiątki, nowe i dzieła — idąc wpoczwary zamienia a drugie jak
owce wszystkie nowiny dni. Ku obu stronom Mickiewicz — ciągle widzisz smutne naszego
czasu zdarzenia dzielnym oddane rylcem. Oto nasz ulany między, dni włosem bałym
i siwiźnią okryte ma skronie — tyśmy tu nierzęty, spokojnie zaz przyjaciół który go
dotknął — tu on nie rozni — tak cnotą jego pewność: ciut pełne iż tu co zawdzięczyć
krzywdy jego policzy i wkardą jego tworzy nie zapomnijcie. Już on w wspaniałym jest i kordą
u boku nimra — ani się pyta za nakiem pod którym dla ojczyzny tysiąc miał, tysiąc
cierpień i mojżeszowej ~~[illegible]~~ — bo za dni jego wszystko poskradane — Ojczyzny skarza krzyż i
tym chwila zorata — a własna jego ochrona, nadziadów dziedzictwo, dymem spłonęło —
Lecz czyż utracił wszystko? Nie — nie — Zapewnie patrzy wszyscy zjaką on korzysta a nam
cichą uśmiechem wzięć w mnóst oczy — ~~[illegible]~~ jego tułaczy do tona najdroższe życia porzuty —
Mar i ocie w ciągłości co go mu towarzyszą przyjaciół swych prowadzi ~~[illegible]~~ kotwicą poczęła
Ta córka jego to anioł który go mu pewną wpiętgrzymstwi ukaże drogę — Oto jasne
jasne jak tarcza niebios — na ustach niewinność i słowo zyczą a dumny takiemi wdzięki
gotów ciut za ziem tysiąc cierpień, nawet wzgardzia nieliczonego pomnó cumuzy. Obraz tu
któr

† Tyś, mów że nadziej myśli malarza, obraz tu przedstawia Polaków pracujących którzy wiernie przy
dział tuże wniesiętem Kościuszko r. 831 powiedzać — kiedy wtedy wtamej wystrzałem kosy przyszły i ja tu któreż
nie wstrzyć tych spokojny mężczyzn wzięli [illegible]

który dobry pisarzem dwówierszem umiał lecz nie wiedz aby dał malować wartość i poczyn się całą. W tym tylko wierzy że i ty sam myślą odchodzisz od niego że wierzy dobrej sprawie

Na mnie podaż światła chwały twojej Ojczyzny. – Rozumi rodzi zgnica nit bu drugiego. Oto rodzic wszyscy ~~po~~ na polu walki to samo zostaje miejsce. Dwieście dry – z których jedna matka łzami zalana, twarz ~~ta~~ ~~wos~~ w dłoni chowa – druga dwieście wdzięczy, wzrok swój ku niebu wzniosła podnosi – obok niej dziecko zabojcu – przed mnie bitwa dzieciom, wkoło potrzaskanej broni i drzewa proporca walki i mordy straszliwe – za mnie zza chaty dym bucha czarny – dalej tuma blada – a jeszcze dalej grób płonie nietety to wojna – to boj o mnie i życie! Biedne i małe istoty – które ves obrzi przed wrogiem – niewinność i wiara – ubrza matki niewinne zadbne zda ni uniechem nadzieja i rubinowym krzyżykiem u szyi matki niszczyn – Tak tu tylko symbol nadziej może ~~[illegible]~~ głyba niedoli złagodzić – przez niego mówi nam Pan:

Niech się nie trwoży serce wasze – wierzycie w Boga i we mnie. (Zdwa: S. J. Rozd. XIV. 1.)
Nie zostawię was sierotami. (Tamże. 18.)
Ja żyję i wy żyć będziecie (tamże – 19.)
Wyjdź smutek będziecie, ale smutek wasz w radość się obróci. (Rozd: XVI. 20.)
A radości waszej żaden od was nie odejmie. (Tamże. 22.)

Na pulsach przedmiotu mam cudownego niemiecka poziomie – na nie ~~[illegible]~~ spojrzałem 50 dzieci oczystych jakby idem wzrok – myśl swoją nowiję – obraz mój zwiąt, obraz mój grób zbłąkanej wodzi wzniesienia – aczkolwiek miał nieśmiałe wyobrazenie tego uczucia zachwytu dodać; to umiem że mamy jasno określone a suffit niewiem dla nas malem wzorach i lić dumbowy przystoń.

AB Dach: 638.

Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :

ul. Krzemowa 1
62-002 Suchy Las
www.digital-center.pl
biuro@digital-center.pl
tel./fax (0-61) 665 82 72
tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.
Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.